



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Od żony górnika do naukowca : zmiana systemu wartości i ról społecznych kobiet na terenach przemysłowych Górnego Śląska

Author: Urszula Swadźba, Monika Żak

Citation style: Swadźba Urszula, Żak Monika. (2016). Od żony górnika do naukowca : zmiana systemu wartości i ról społecznych kobiet na terenach przemysłowych Górnego Śląska. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Od żony górnika do naukowca

Zmiana systemu wartości i ról społecznych kobiet
na terenach przemysłowych
Górnego Śląska

Urszula Swadźba
Monika Żak



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu śląskiego
KATOWICE 2016



Urszula Swadźba - profesor
socjologii, pracownik Uniwersytetu
Śląskiego, kierownik Zakładu Socjologii
Ogólnej. Jej zainteresowania badawcze
obejmują: socjologię wartości (rodziny,
religii, a szczególnie wartości pracy);
socjologię pogranicza, socjologię
społeczności lokalnych, problematykę
śląską. Jest autorką ponad 100 książek
i artykułów o tej problematyce.
Najważniejsze publikacje to: *Śląski etos
pracy. Studium socjologiczne*
(Wydawnictwo Uniwersytetu
Śląskiego. Katowice 2001), *Wartości
pracy, rodziny, religii – ciągłość
i zmiana. Socjologiczne studium
społeczności śląskich* (Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego. Katowice
2012). Współpracuje z uczelniami
zagranicznymi Czech, Słowacji i Węgier.

Od żony górnika do naukowca

Zmiana systemu wartości i ról społecznych kobiet
na terenach przemysłowych Górnego Śląska

Naszym Matkom



NR 3445

Urszula Swadźba, Monika Żak

Od żony górnika do naukowca

Zmiana systemu wartości i ról społecznych kobiet
na terenach przemysłowych Górnego Śląska

Redaktor serii: Socjologia
Wojciech Świątkiewicz

Recenzent
Anna Barska

Spis treści

Wstęp (<i>Urszula Swadźba, Monika Żak</i>)	7
---	---

Rozdział 1

Wartości i role społeczne kobiet jako przedmiot badań naukowych .	11
1.1. Wartości w socjologii — problematyka, definicja	11
1.2. Koncepcja zmian wartości Ronalda Ingleharta — zastosowanie do badań empirycznych	13
1.3. Role społeczne — zagadnienia teoretyczne	15
1.4. Role społeczne kobiet	19
1.5. Wartości i role społeczne śląskich kobiet	22
1.6. Koncepcja analizy wartości i ról społecznych kobiet	24

Rozdział 2

Historyczne uwarunkowania ewolucji systemu wartości i ról społecznych śląskich kobiet	27
2.1. Wartości życiowe i role społeczne śląskich kobiet w początkach kształtowania się industrializmu	27
2.2. Wartości i role społeczne śląskich kobiet w okresie międzywojennym . .	32
2.3. Zmiany wartości i ról społecznych kobiet — okres realnego socjalizmu .	38
2.4. Zmiana wartości i ról społecznych kobiet — okres transformacji systemowej	43

Rozdział 3

Śląskie kobiety w badanych dzielnicach Katowic — analiza metodologiczna	49
3.1. Opis badanych dzielnic Katowic	49
3.2. Metodologiczne podstawy badań	53

Rozdział 4	
Zmiany w strukturze demograficzno-społecznej badanych kobiet	57
4.1. Pochodzenie regionalne, identyfikacja etniczna	57
4.2. Wiek, stan cywilny, liczba dzieci	60
4.3. Wykształcenie badanych kobiet, wykształcenie rodziców	64
4.4. Autodeklaracje religijności	70
Rozdział 5	
System wartości śląskich kobiet	75
5.1. Rodzina, praca i religia w systemie wartości kobiet	76
5.2. Rola wartości afiliacyjnych w systemie wartości	79
5.3. Rola wartości egzystencjalnych w systemie wartości	83
5.4. Religia w systemie wartości kobiet	91
Rozdział 6	
Role żony i matki dawnych i współczesnych Ślązaczek	97
6.1. Role kobiece i męskie w opinii śląskich kobiet	98
6.2. Wartości w życiu małżeńsko-rodzinnym — śląskie kobiety w roli żon	102
6.3. Życie rodzinne współczesnych śląskich kobiet	107
Rozdział 7	
Córki, matki i babki — Ślązaczki w roli pracownic	125
7.1. Zawody kobiece — zawody męskie. Czy nadal stereotypowe postrzeganie?	126
7.2. Praca zawodowa respondentek i uzyskiwane z niej dochody	129
7.3. Motywacja do pracy i zadowolenie z niej	133
7.4. Mobilność społeczno-zawodowa. Przynależność do grupy społeczno-zawodowej ojca, matki, babek respondentki	137
Rozdział 8	
Work-Life Balance po śląsku	143
8.1. Pracować czy nie pracować? Praca zawodowa w opinii śląskich kobiet	146
8.2. Praca zawodowa a rodzina — czy jest możliwa synergia?	151
8.3. Role kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym — opinie śląskich kobiet	157
Zakończenie (Urszula Swadźba, Monika Żak)	161
Bibliografia	167
Summary	179
Zusammenfassung	181

Wstęp

Problematyka kobieca doczekała się już wielu opracowań teoretycznych i empirycznych. Są wśród nich również opracowania socjologiczne. Podejmują problemy związane z nierównością płci, dostępem kobiet do rynku pracy, tożsamością kobiet, władzą w rodzinie, a także łączenia ról pracowniczych z rolami rodzinnymi. Te zagadnienia nie były jednak analizowane z punktu widzenia kulturowego.

Aktualnie jesteśmy świadkami osłabiania kulturowego wzoru — presji wywieranej na kobietach, aby przede wszystkim wypełniały role żony i matki. Prowadzone badania socjologiczne wskazują na wciąż istniejące bariery w awansie zawodowym kobiet oraz na problemy wynikające z łączenia ról społecznych. Taka sytuacja dotyczy kobiet w Polsce, ale szczególnie na Śląsku. Przez długi okres industrialny kobiety na Śląsku stereotypowo były kojarzone z niepracującą żoną, dbającą za to o ciężko pracującego męża górnik. Tak było w okresie powstawania przemysłu na Śląsku, gdy panowali tu Niemcy, w międzywojniu, a następnie w okresie realnego socjalizmu. Dostępność miejsc pracy prawie wyłącznie w przemyśle, przede wszystkim dla mężczyzn, utrwaliła kulturowy podział ról społecznych na męskie — związane z pracą zawodową, i żeńskie — mające związek z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci.

Jednak ostatnie lata stopniowo zmieniły ten podział. Procesy restrukturyzacyjne i modernizacyjne, jakie przeszedł w trakcie transformacji śląski przemysł, spowodowały zmniejszenie jego produkcji. Ten fakt wpłynął na zmniejszenie zatrudnienia. Obniżył się więc odsetek osób, przede wszystkim mężczyzn, pracujących w przemyśle, a szczególnie w górnictwie. Powstały miejsca pracy w usługach, w których równie chętnie zatrudniano kobiety jak mężczyzn. Śląskie kobiety już wcześniej znajdowały własną drogę zawodową, aby się realizować poza domem. Należy jednak przyznać, że na skalę masową

dziewczęta z rodzin robotniczych zaczęły podejmować studia, a pracę zawodową traktować jako oczywistość dopiero w ostatnim okresie. Zmieniają się więc role społeczne Śląsaczek i zmienia się kontekst społeczny wypełniania wielu ról społecznych — żon, matek i pracownic. Środowisko, w którym role płci były ściśle rozdzielone, zmienia sposób definiowania zadań społecznych kobiet i mężczyzn.

Celem niniejszej pracy jest zdiagnozowanie dokonującej się zmiany systemu wartości śląskich kobiet (wartości pracy i wartości rodziny) i wynikających z tego systemu wartości ról społecznych. Przemiany te zostaną pokazane na tle historycznym, aby uwypuklić genezę kulturowego ukształtowania się systemu wartości i wynikających z niego ról społecznych. Następnie autorki przedstawia aktualne zmiany tych ról — w wymiarze świadomościowym i w wymiarze ich realizacji. Wykorzystają do tego celu teorię Ronalda Ingleharta i dokonają analizy tej kategorii społecznej, w której zmiany w systemie wartości zachodzą najgwałtowniej. Opisywane przekształcenia mają konsekwencje w realizacji ról społecznych. W pracy zostanie omówiona międzypokoleniowa mobilność społeczna w społeczności śląskich kobiet. Śląsaczki częściej osiągają wyższe wykształcenie i podejmują pracę zawodową w sektorze usług. Praca ma dla nich wymiar samorealizacyjny. Modyfikacji podlega stereotypowy podział obowiązków domowych na kobiece i męskie; dotyczy to również obowiązków kobiety jako matki i mężczyzny jako ojca. Kulturowa zmiana następuje w sferze świadomościowej oraz behawioralnej.

Aby osiągnąć cel pracy, autorki przeprowadziły w 2013 r. badania empiryczne w dwu robotniczych (górnich) dzielnicach Katowic — Nikiszowcu i Giszowcu. Badaniom poddano kobiety mieszkające na terenie tych dzielnic. Analiza empiryczna została poprzedzona eksploracją materiałów i opracowań historycznych dotyczących badanego tematu.

Praca składa się z 8 rozdziałów. Rozdział 1. zawiera zarysowane teoretyczne podstawy analizy. Zostało w nim zdefiniowane pojęcie wartości i pojęcie roli społecznej. Autorka pokrótce omówia teorię Ronalda Ingleharta dotyczącą zmian systemów wartości, która będzie wykorzystana w analizie empirycznej. Następnie przedstawia zastosowaną teorię ról społecznych, a szczególnie dwa jej nurty — strukturalny i interpretatywny. Pokazuje sposób zastosowania teorii ról społecznych do badań empirycznych. Omawia role społeczne kobiet na przykładzie wybranej literatury oraz role społeczne śląskich kobiet. Na koniec autorka przedstawia własną koncepcję analizy wartości i ról społecznych śląskich kobiet.

Rozdział 2. obejmuje analizę historyczną systemu wartości i ról społecznych Śląsaczek, zaczynającą się od 2 połowy XIX w., w początkach kształtowania się industrializmu, poprzez międzywojnie, okresy realnego socjalizmu i transformacji systemowej. Pokazana jest w nim ewolucja wartości życiowych, a szczególnie ról społecznych kobiet.

W rozdziale 3. opisane są metodologiczne podstawy badań empirycznych i zaprezentowane badane dzielnice Katowic — Nikiszowiec i Giszowiec, dzielnice, które powstały na przełomie XIX i XX w. dla górników kopalni „Gische”. Szczególną wagę autorka przywiązuje do ich specyfiki społeczno-zawodowej. Następnie przedstawia metodologiczne podstawy zrealizowanych badań empirycznych.

Rozdział 4. zawiera charakterystykę społeczno-demograficzną badanej grupy śląskich kobiet, obejmującą pochodzenie regionalne kobiet oraz identyfikację etniczną, pomocną w interpretacji poszczególnych odpowiedzi. Charakterystyka dotyczy też wieku, stanu cywilnego i liczby dzieci. Szczegółowo zostało omówione wykształcenie respondentek i ich rodziców, przydatne w prezentacji mobilności badanego środowiska. Ostatni punkt to charakterystyka autodeklaracji religijności. Jest ona wskaźnikowa w omówieniu zmian dotyczących wypełniania jednej z ról społecznych kobiety — matki, przekazicielki wartości religijnych.

Rozdział 5. poświęcony jest systemowi wartości badanych kobiet. Szczególne miejsce zajmuje analiza trzech głównych wartości śląskich: rodziny, religii i pracy. W życiu kobiet ważne są również inne wartości — afiliacyjne i egzystencjalne. Końcowe rozważania w tym rozdziale dotyczą roli wartości religijnych, umożliwiają odpowiedź na pytanie o transmisję międzypokoleniową tej wartości w społeczności śląskiej.

Rozdział 6. traktuje o rolach rodzinnych. Analizę rozpoczyna charakterystyka rodzin respondentek, liczby dzieci i planowanych decyzji prokreacyjnych. Autorka bada podział obowiązków w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad dziećmi. Analiza jest przeprowadzona w płaszczyźnie międzygeneracyjnej.

Rozdział 7. stanowi analizę ról pracowniczych i zawodowych kobiet. Najpierw przedstawiane jest postrzeganie możliwości wykonywania ról zawodowych przez poszczególne płcie. Następnie autorka charakteryzuje wykonywaną przez respondentki pracę zawodową, motywację do jej podjęcia oraz zadowolenie z jej wykonywania. W tym rozdziale znajduje się odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu społeczności śląskie wykazały się międzygeneracyjną mobilnością społeczną i zawodową.

Rozdział 8. to próba przybliżenia problematyki *Work-Live Balance* w wydaniu regionalnym. Autorka prezentuje poglądy respondentek na wybrane aspekty łączenia ról żony, a szczególnie matki z obowiązkami pracownicy.

Zakończenie jest poświęcone charakterystyce aktualnych typów systemów wartości i wypełnianych ról społecznych śląskich kobiet. W podsumowaniu są wykorzystane wcześniej przedstawione teorie socjologiczne, zmiany systemów wartości i teoria ról społecznych.

Autorki podjęły się zbadania opisywanej problematyki, aby przedstawić wartości i role kobiet w wymiarze kulturowym w specyficznej społeczności ślą-

skiej. Przez dziesięciolecia wypełnianie ról społecznych było ściśle rozdzielone między płciami. Przybliżenie zmiany kulturowej, która zaszła wśród śląskich kobiet, pozwoli chociaż częściowo obalić istniejące stereotypy i wyeksponować rzeczywistą sytuację kobiet na Śląsku.

Urszula Swadźba, Monika Żak

Rozdział 1

Wartości i role społeczne kobiet jako przedmiot badań naukowych

Urszula Swadźba

1.1. Wartości w socjologii — problematyka, definicja

Pojęcie wartości jest w naukach społecznych jednym z najczęściej stosowanych. W ekonomii, skąd wzięło swój początek, oznaczało: „oszacowanie, ocenę lub wycenę dóbr ekonomicznych, umożliwiające porównywanie ilościowe różnorodnych jakościowo towarów”¹. W filozofii termin ten dotyczy wartości aksjologicznych, które obejmują przede wszystkim wartości moralne i estetyczne². Psychologiczna definicja wartości wskazuje na rolę, jaką pełni to pojęcie w społecznym procesie wymiany, bądź na ogólną abstrakcyjną zasadę przyswajającą się w procesie socjalizacji³. W etnologii z kolei wskazuje na wartości kulturowe, które oznaczają, co jest korzystne, a co pożądane dla ludzi. Prowadzą one do wyborów między stojącymi przed człowiekiem alternatywami⁴.

Definicje wartości zajmują centralne miejsce w socjologii. Najczęściej w ich przypadku mamy do czynienia z podejściem obiektywistycznym i subiektywi-

¹ J. GŁÓWCZYK: *Uniwersalny słownik ekonomiczny*. Warszawa, Wydawnictwo Fundacja Innowacja Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej, 2000, s. 369—370.

² *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*. Warszawa, Instytut Wydawniczy PAX, 1983, s. 418; *Encyklopedia filozofii*. T. 2. Red. T. HONDERICH. Przekład J. ŁOZIŃSKI. Poznań, Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, 1999, s. 956.

³ A.R. REBER: *Słownik psychologii*. Przekł. B. JANASZEWICZ-KRUSZYŃSKA. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2000, s. 810—811.

⁴ *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. STASZCZAK. Warszawa—Poznań, PWN, 1987, s. 364.

stycznym⁵. Połączenie tych stanowisk zakłada koncepcja Janusza Mariańskiego, który argumentuje, że wartość ma bez wątpienia charakter subiektywny, oznacza bowiem stosunek działającego człowieka do danego przedmiotu. Autor wskazuje jednak, że wartość ma również swój aspekt obiektywny, bo jest uzależniona od potencjalnych właściwości danego przedmiotu⁶. Takie podejście, z uwzględnieniem charakteru obiektywnego i subiektywnego wartości, najbardziej odpowiada podejściu socjologicznemu.

Na gruncie socjologii wypracowano wskazówki, jakie desygnaty powinna zawierać definicja wartości: 1. Przedmiot szanowanego lub pożądanego dobra materialnego bądź niematerialnego; 2. Wzorzec lub model kierunkujący działania i sposoby zachowania się ludzi; 3. Przejaw stosunku podmiotu i przedmiotu, który jest wyrazem jego oceny; 4. Kryterium oceny wszystkiego, co może być wartościowane z różnych punktów widzenia, np. naukowego, utylitarnego, etycznego, estetycznego, prakseologicznego, umożliwiające dokonywanie takich, a nie innych wyborów⁷. Uwzględniając te wskazówki, autorka rozdziału w badaniach przeprowadzonych w społecznościach śląskich sformułowała definicję wartości, która zostanie wykorzystana w badaniach dotyczących zmian wartości i ról społecznych śląskich kobiet: „Wartość to określony przez jednostki i grupę, do której jednostka należy, przedmiot lub idea. Zawiera w sobie wzorzec postępowania i działania, który jest sankcjonowany przez normy. Model ten został ukształtowany przez określone warunki naturalne i powstałe na ich gruncie warunki społeczne. Zaistniały one w określonych warunkach społeczno-historycznych. W trakcie procesu socjalizacji jednostki, jako członkowie grupy, przyjęły postawę szacunku wobec tych przedmiotów i idei. Dążenie do realizacji ich osiągnięcia uznają za pożądane”⁸.

Takie podejście umożliwia uwzględnienie faktu, że źródłem wartości są ludzie: to oni poprzez zachowania i deklaracje informują o swoim systemie wartości. Ludzie nie powinni być jednak traktowani jako indywidua, ale jako części grupy społecznej. Istotne w definicji jest wzięcie pod uwagę, że pierwotne względem środowiska społecznego jest środowisko naturalne (np. zasoby naturalne). To ono warunkuje wykonywanie określonej pracy przez ludzi, sposób

⁵ F. ADLER: *The Value Concept in Sociology*. „American Journal of Sociology” 1956, No. 3, s. 272—279; W.I. THOMAS, F. ZNANIECKI: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976, s. 54; S. NOWAK: *Postawy, wartości i aspiracje społeczeństwa polskiego. Przesłanki do prognozy na tle przemian dotychczasowych*. W: *Spółczeństwo polskie czasu kryzysu. Przeobrażenia świadomości i warianty zachowań*. Warszawa, Wydawnictwo Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1984, s. 403.

⁶ J. MARIAŃSKI: *Socjologia moralności*. Lublin, Wydawnictwo KUL, 2006, s. 350.

⁷ J. SZTUMSKI: *Spółczeństwo i wartości*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992, s. 13—14; J. SZTUMSKI, B. SZTUMSKA: *Człowiek w świecie wartości*. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2002, s. 16.

⁸ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii — ciągłość i zmiana. Socjologiczne studium społeczności śląskich*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012, s. 27.

zamieszkania, odżywiania itp. Wartości tkwią w przedmiotach materialnych, i to ludzie poprzez swoje potrzeby nadają im określone znaczenie i ich pożądamy. Na bazie środowiska naturalnego powstaje środowisko społeczne. Wartości istnieją więc zarówno w grupach społecznych, jak i w jednostkach. Jednostki są częścią grup społecznych i w procesie socjalizacji przyswajają sobie w rodzinie, społeczności lokalnej określone wartości. Tak więc należy w przedmiocie badań uwzględnić wartości grupowe. Jednak grupa istnieje dzięki jednostkom, które są jej członkami. To one decydują o realizacji wartości. Wartości powstają więc w określonych grupach społecznych poprzez fakt, że grupy te i jednostki żyją w danym czasie i konkretnym miejscu. Uwzględnienie kontekstu społeczno-historycznego jest bardzo ważne dla zrozumienia istnienia wartości.

1.2. Koncepcja zmian wartości Ronalda Ingleharta — zastosowanie do badań empirycznych

Podstawową teorią wykorzystaną i weryfikowaną w trakcie badań będzie teoria Ronalda Ingleharta dotycząca zmian w systemie wartości, a konkretnie przejścia od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych⁹. Została ona również omówiona na gruncie polskim¹⁰. R. Inglehart wyszedł od teorii potrzeb Abrahama Masłowa. Według tej teorii potrzeby ludzkie są zhierarchizowane. Najistotniejsze są potrzeby fizjologiczne, zwłaszcza w warunkach ograniczonych możliwości. Następna z kolei jest potrzeba bezpieczeństwa fizycznego, która jest prawie tak samo ważna jak poprzednia. Po zaspokojeniu podstawowych potrzeb jednostka będzie dążyła do realizacji innych — niematerialnych. Dlatego Inglehart sformułował następujące tezy: 1. Ludzie cenią najbardziej te rzeczy, których jest mało; 2. Stosunek między środowiskiem społecznym a wyznawanymi wartościami nie ma charakteru bezpośredniego przystosowania. Ludzie mają tendencję do uznawania tego samego zespołu wartości za priorytetowe przez całe swoje dorosłe życie, choć powstał on w jego wczesnym okresie (teza socjalizacyjna).

Zgodnie z rozwijaną przez R. Ingleharta tezą konkluzja jest następująca: wraz z postępującym dobrobytem gospodarczym następuje przejście od wartości materialistycznych (zapewniających bezpieczeństwo i przetrwanie) do wartości postmaterialistycznych (akcentujących potrzeby samoekspresji i jakości życia). Z tych dwóch przesłanek można wnioskować o znacznych różnicach w syste-

⁹ R. INGLEHART: *The Silent Revolution: Changing Values and Political Systems among Western Publics*. Princeton, Princeton Legacy Library 1977.

¹⁰ P. ZDZIECH: *Ronalda Ingleharta teoria rozwoju ludzkiego*. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2010.

mach wartości młodego i starszego pokolenia Europejczyków. Osoby starsze wiekiem, które w trakcie swojego życia doświadczyły biedy i niedostatku, żyły w czasach, gdy powszechne były braki w zaopatrzeniu i poczucie niepewności egzystencji, zorientowane będą na wartości materialistyczne, wśród których kolektywna dyscyplina dominuje nad indywidualną wolnością, konformizm grupy nad różnorodnością, a autorytet państwa nad obywatelskością i autonomią. Z kolei osoby z młodszych roczników, które dojrzewały w warunkach wzrostu gospodarczego, braku wojen i powszechnej oferty towarowej i usługowej, będą bardziej ceniły wartości postmaterialistyczne. Wartości te podkreślają znaczenie ludzkiej emancypacji, a tym samym promują wolność zamiast dyscypliny, różnorodność w miejsce jednorodności, autonomię przedkładają nad autorytet. Zgodnie z hipotezą R. Ingleharta ludzie młodszy częściej są postmaterialistycznie zorientowani niż starsze pokolenie. Obserwuje się wśród nich indywidualizację, samorealizację i wzrost orientacji na jakość życia.

Ingleharta interesowało poszerzanie się sfery autonomii jednostkowej w perspektywie rozwoju społecznego. W kolejnych pracach opisywał fenomen rosnącego znaczenia kategorii wyboru w życiu współczesnych ludzi. Transformacja płaszczyzny aksjologicznej w stronę postmaterialistycznej orientacji znajduje swoje uzasadnienie w młodszym pokoleniu. Rosnące znaczenie wyboru traktowane jest przez uczonego jako element ludzkiego rozwoju i jest zależne od poziomu socjoekonomicznego. Jak piszą Inglehart i Wenzel, rozwój socjoekonomiczny prowadzi do wzrostu niezależności w sferze materialnej, poznawczej i społecznej¹¹. Wzmacnia również poczucie autonomii. Wzrastający poziom poczucia egzystencjalnej autonomii przekłada się na preferowanie wartości samorealizacyjnych.

Pierwsze badania tego problemu zostały przeprowadzone w latach 1970 i 1971 w sześciu krajach europejskich (Holandia, Niemcy Zachodnie, Wielka Brytania, Włochy, Francja, Belgia), następne rozszerzone były o wybrane kraje pozaeuropejskie (*European Values Study* — EVS)¹². W badaniach tych zasad-

¹¹ R. INGLEHART, Ch. WENZEL: *Modernization, Cultural Change, and Democracy. The Human Development Sequence*. Cambridge, Cambridge University Press, 2007.

¹² R. INGLEHART: *Culture Shift in Advanced Industrial Society*. Princeton, Princeton University Press, 1990; IDEM: *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*. Princeton, Princeton University Press, 1997; R. INGLEHART, M. BASANEZ, A. MORENO: *Human Values and Beliefs. A Cross-Cultural Sourcebook*. Ann Arbor, A Michigan University Press, 1998; R. INGLEHART, P. NORRIS: *Rising Tide. Gender Equality and Cultural change around the World*. Cambridge, Cambridge University Press, 2003; P. NORRIS, I. INGLEHART: *Sacrum i profanum. Religia i polityka we współczesnym świecie*. Przekł. R. BABIŃSKA. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2006; R. INGLEHART, P. NORRIS: *Wzbierająca fala: Równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*. Przekł. T.B. HALLMANN. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 2009; R. INGLEHART, R. SIEMIENSKA: *Changing values and political satisfaction In Poland and West*. “Government and Opposition” 1988, No. 23/4; R. SIEMIENSKA: *Political materialist-postmaterialist values and their determinants in Poland in cross-national perspective*.

niczo potwierdziły się założenia teorii R. Ingleharta z uwzględnieniem specyfiki regionalnej¹³. Jeszcze w latach 70. we wszystkich wymienionych krajach zwolennicy wartości materialistycznych przewyższali liczebnie populację zorientowaną na wartości postmaterialistyczne. Dwadzieścia lat później sytuacja była zdecydowanie odwrotna i wyraźnie zaczęło się przesuwanie preferencji w kierunku wartości postmaterialistycznych¹⁴. Przeprowadzone badania dotyczyły całego spektrum wartości.

Badania Ingleharta dotyczyły jednak społeczeństw narodowych, przedstawiane były najczęściej ogólnie i brakowało analiz dotyczących specyficznych kategorii społecznych. Zmiany systemu wartości nie przebiegają z jednakową siłą i pomimo porównań pokoleniowych w badaniach Ingleharta nie zawsze dało się wyróżnić, w jakim stopniu poszczególne wartości zmięrzają w kierunku wartości postmaterialistycznych. Badania takie zostały przeprowadzane również w Polsce, a wyniki zostały opublikowane i pokazują ogólne zmiany systemu wartości w polskim społeczeństwie¹⁵. Uważamy, że można wybrać do badań niektóre z wartości i dokonać porównania wyników analiz. Pozwoli to na prześledzenie zmian określonych wartości. Badane wartości są autonomiczne, a pytania tak skonstruowane, że można je wyodrębnić i na podstawie ich wyników wnioskować o przemianach wartości. Teoria ta zostanie wykorzystana do pokazania dekompozycji systemu wartości rodziny i pracy śląskich kobiet.

1.3. Role społeczne — zagadnienia teoretyczne

Dekompozycja w systemie wartości niesie za sobą zmianę w wypełnianiu ról społecznych. Dlatego podstawowym pojęciem pomocnym w projekcie będzie rola społeczna.

Teoria roli społecznej dotyczy problemów samej jednostki i jej relacji z grupą społeczną i społeczeństwem. We współczesnych rozważaniach nad rolą spo-

“International Review of Sociology” 1988, No. 3; R. SIEMIENSKA: *Elites “Values orientations”*. W: *Gendering Elites. Economic and Political Leadership in 27 Industrialised Societies*. New York—London, Macmillan Press, 2000.

¹³ P. ZDZIECH: *Ronald Ingleharta...*, s. 118—136.

¹⁴ R. SIEMIENSKA: *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych — casus Polski*. W: *Zmiana czy stagnacja*. Red. M. MARODY. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004, s. 177—206.

¹⁵ *Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, M. MARODY. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002; *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, M. MARODY. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2012.

łeczną przeważają dwa nurty: strukturalny i interpretatywny¹⁶. Podejście strukturalne, dominujące w pierwszej połowie XX w., skupiało się przede wszystkim na poszukiwaniu związków roli społecznej ze strukturą społeczną. Jest to jedna z istotniejszych teorii roli społecznej. Pochodzi z klasycznych teorii socjologicznych i antropologicznych, które interpretowały stabilność struktur społecznych¹⁷. Rola i jej treść jest określona przez kulturę, która dostosowuje się do okoliczności zewnętrznych, a jednocześnie sama jest jej kreatorem. Oczekiwania wobec roli skupiają się wobec tego wokół kultury i kultura konstruuje realia struktury. Jednostki mają wyznaczony gotowy scenariusz do odegrania, a margines interpretacji nie jest wielki. O takim podejściu, wyraźnie łączącym rolę społeczną z pozycją społeczną, pisał również Jonathan Turner¹⁸. Jednostka otrzymuje gotowy scenariusz odgrywania swej roli społecznej. Wskazuje się w tej koncepcji rolę osobowości, ale z tych dwóch elementów ważniejszy jest element zewnętrzny, czyli społeczne oczekiwania i żądania formułowane przez grupę. Barbara Szacka, omawiając ten kierunek, wskazuje, że role w tym podejściu to coś zewnętrznego w stosunku do człowieka, to rodzaj stworzonych przez społeczeństwo gotowych ubrań czy gorsetów, które człowiek decyduje się nosić bądź do których noszenia jest zmuszany¹⁹. W takim ujęciu społeczeństwo to nie zbiór jednostek, jak się sądzi, ale zbiór ról.

Pojęciem roli społecznej na gruncie polskiej socjologii zajął się Jacek Szmatka²⁰. Najważniejszy podział dokonany przez tego autora dotyczył problemu, czy rola jest funkcją jednostki w danym układzie odniesienia, czy też elementem wkomponowanym w strukturę społeczną małej grupy. Autor optował za pierwszym podejściem: „rola społeczna, to określone zachowanie jednostki zdeterminowane poprzez strukturę normatywną danej grupy”²¹. Takie rozumienie roli społecznej podkreśla jej wymiar kulturowy, ponieważ to istniejące normy w społeczeństwie narzucały kobietom i mężczyznom wykonywanie ich ról społecznych. Z drugiej strony autor podkreślił, że istotny jest sposób analizy roli społecznej odnoszący się do dwu poziomów: strukturalnie narzuconych nakazów roli (społecznych przepisów i żądań dotyczących działań i zachowań

¹⁶ J.H. TURNER: *Struktura teorii socjologicznej. Wydanie nowe*. Warszawa, PWN, 2005.

¹⁷ H. HAMER: *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*. Warszawa, Wydawnictwo „Difin”, 2005, s. 652–653.

¹⁸ J.H. TURNER: *Struktura teorii...*

¹⁹ B. SZACKA: *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa, Oficyna Naukowa, 2003, s. 145.

²⁰ J. SZMATKA: *Jednostka i społeczeństwo. O zależnościach zjawisk indywidualnych od społecznych*. Warszawa, PWN, 1980; IDEM: *Miejsce teorii roli społecznej w systemie teoretycznym socjologii*. „Studia Socjologiczne” 1973, nr 3, s. 147–175; IDEM: *Modele pojęciowe w teorii roli społecznej*. „Studia Socjologiczne” 1974, nr 1, s. 73–97; IDEM: *Rola społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 3. Red. W. KWAŚNIEWICZ i zespół. Warszawa, Oficyna Naukowa, 2000, s. 321–326.

²¹ IDEM: *Jednostka i społeczeństwo. O zależnościach zjawisk indywidualnych od społecznych...*, s. 42.

jednostki) oraz osobowościowej definicji roli (tych nakazów, które zostały narzucone jednostce)²². W podejściu strukturalnym podejmuje się problem funkcji ról społecznych²³. Role są czynnikami porządkującymi rzeczywistość społeczną oraz składnikami struktury społecznej. Klasyfikują i porządkują rzeczywistość społeczną. Są bardzo istotne, ponieważ dzięki nim wiemy, jak będzie się zachowywać dana osoba. Idąc tym tokiem myślenia, Talcott Parsons wprowadził pojęcie roli statusowej, wyznaczającej zachowanie danej osoby²⁴. Podmiot, który zajmuje określoną pozycję, zachowuje się tak, że utożsamia się całkowicie z rolą. W ten sposób jest on elementem systemu społecznego, ponieważ ma określony status i odgrywa pewną funkcję. Ale nawet koncepcja strukturalna mówi o marginesie swobody w realizowaniu roli. Rozwój osobowości polega nie tylko na tym, że jednostka jest w stanie w wyniku określonych mechanizmów socjalizacyjnych przyswoić treści poszczególnych ról społecznych (matki, żony, pracownika, członka organizacji), ale również mieć do nich własny indywidualny stosunek²⁵. Koncepcja strukturalna roli jest uzupełniona o stwierdzenie Roberta Mertona, że z każdą pozycją związana jest nie jedna rola, ale zespół ról²⁶. W zależności od tego, wobec kogo wypełnia się rolę, jest ona inaczej realizowana (rola matki wobec dziecka, wobec nauczyciela).

Proces realizacji roli zależy od wielu złożonych czynników. Danuta Walczak-Duraj wskazuje na kilka z nich: 1) cechy biologiczne i psychiczne jednostki, 2) wzór osobowy, 3) definicję roli przyjętą w grupie, 4) strukturę i organizację wewnętrzną grupy, 5) stopień identyfikacji²⁷. Szczególnie ważna jest definicja roli przyjęta przez grupę, ponieważ wynika z niej, że jednej roli można przyporządkować różne wzory osobowe, a definicje roli mogą być zarówno komplementarne względem siebie, jak też rozbieżne, a nawet sprzeczne²⁸. Role nie są przyjmowane w gotowej formie, ale tworzone i modyfikowane w trakcie interakcji z innymi ludźmi²⁹. Jednostka kreuje swoje role poprzez odczytanie i precyzowanie oczekiwań skierowanych pod jej adresem oraz poprzez ocenę korzyści, które mogą podlegać negocjacji w procesie interakcji z inną osobą.

²² IDEM: *Rola społeczna...*, s. 329.

²³ B. SZACKA: *Wprowadzenie do socjologii...*, s. 146.

²⁴ T. PARSONS: *System społeczny*. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2009, s. 25.

²⁵ D. WALCZAK-DURAJ: *Podstawy socjologii*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1998, s. 76.

²⁶ R. MERTON: *Zestawy ról, zestawy statusów społecznych i sekwencje statusów w czasie*. W: *Socjologia. Lektury*. Red. P. SZTOMPKA, M. KUCIA. Kraków, Wydawnictwo „Znak”, 2005, s. 142–153.

²⁷ D. WALCZAK-DURAJ: *Podstawy socjologii...*, s. 77.

²⁸ Ibidem.

²⁹ J.H. TURNER: *Struktura teorii socjologicznej...*, s. 446–447.

Drugie podejście ma charakter interpretatywny. Role społeczne nie są traktowane jako coś, co wciąż powstaje w procesach międzyosobniczych interakcji³⁰. To podejście traktuje role w sposób schematyczny, jako pewną bazę przyswojoną w trakcie socjalizacji. Na kanwie zinternalizowanych wzorców jednostka dokonuje swobodnej interpretacji, którą następnie urzeczywistnia w procesie interakcji³¹. Interesujące nie jest miejsce roli w strukturze społecznej, ale sposób, w jaki role społeczne są odgrywane przez aktorów. Zwraca się uwagę na całość ich zachowania, łącznie z gestami, minami i zachowaniami werbalnymi i niewerbalnymi³². Przydatna okazuje się teoria Erwinga Goffmana analizująca różne sposoby odgrywania roli. Goffman, badając różne sposoby odgrywania roli, wymienia jej trzy warianty: pełne przyjęcie roli, niepoważne lub nieszczerze przyjęcie roli, cyniczne przyjęcie roli³³. Pełne przyjęcie roli oznacza oddanie się jej, odegranie każdego jej elementu z pełnym oddaniem. Odgrywanie roli w sposób nieszczerzy lub niepoważny jest dystansowaniem się wobec roli. Osoby, które w ten sposób się zachowują, chcą przekazać otoczeniu, że rola nie jest dla nich i wołałyby odgrywać inną. Cyniczne pełnienie roli oznacza jej instrumentalne traktowanie, związane z manipulowaniem wrażeniem przy odgrywaniu roli. Duże znaczenie ma reakcja osób, które pozostają w interakcji z aktorem. Autoprezentacja pozwala tworzyć i uzewnętrzniać nowe role i wpływa na funkcjonowanie społeczeństwa.

W sytuacji gwałtownych zmian systemu wartości i przejścia od wartości materialistycznych (powinnościowych) do postmaterialistycznych (indywidualistycznych) rola wyznaczona miejscem w strukturze społecznej i zajmowaną pozycją jest tylko kanwą do własnej interpretacji. Sposób interpretacji i realizacji roli zależy od cech osobowości. Rola społeczna kształtuje osobowość, a z drugiej strony cechy osobowości jednostki uzewnętrzniają się w odgrywanej roli³⁴. Ważnym zagadnieniem, które zostanie poddane analizie w tym kontekście, jest ponadto zgodność pełnionych przez kobiety ról społecznych z ich koncepcją samych siebie — za R. Turnerem³⁵. Można bowiem założyć, że zaangażowanie w role społeczne jest ściśle związane z samoświadomością osób odgrywających je. Aktorzy będą w spójny sposób informować innych o swojej tożsamości oraz o stopniu, w jakim ich rola jest zgodna z koncepcją samego siebie. Role — jak pisze Turner — które nie wykazują zgodności z koncepcją samego siebie, będą odgrywane z dystansem i pogardą, podczas gdy te, które jednostka traktuje jako centralne dla jej koncepcji samej siebie, będą odgrywane w sposób zaangażo-

³⁰ B. SZACKA: *Wprowadzenie do socjologii...*, s. 147.

³¹ M. ŁOŚ: „Role społeczne” w nowej roli. W: *Male struktury społeczne*. Red. I. MACHAJ. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, 2004.

³² B. SZACKA: *Wprowadzenie do socjologii...*, s. 147.

³³ E. GOFFMAN: *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa, PIW, 1981.

³⁴ J. SZMATKA: *Jednostka i społeczeństwo...*; IDEM: *Rola społeczna...*

³⁵ J.H. TURNER: *Struktura teorii socjologicznej...*, s. 448.

wany³⁶. To podejście jest zgodne z koncepcją R. Dahrendorfa, który zakłada, że mówiąc o rolach społecznych, odnosimy się do oczekiwanego zachowania³⁷. Dahrendorf wyróżnia przy tym trzy elementy roli, są nimi: oczekiwania typu „musi” (*must-expectations*), oczekiwania typu „będzie” (*shall-expectations*) oraz oczekiwania typu „może” (*can-expectations*).

Obie przedstawione tu koncepcje teoretyczne interpretacji ról społecznych zostaną wykorzystane w interpretacji badań empirycznych. Uważamy, że odgrywanie roli społecznej jest ściśle powiązane z systemem wartości danej osoby, szczególnie dotyczy to ról pracowniczych oraz żony i matki. W społeczeństwie industrialnym role kobiet były ściśle wyznaczone miejscem w strukturze społecznej. Kobieta przede wszystkim powinna być żoną i matką. W społeczeństwie rosnącego bezpieczeństwa egzystencjalnego i wzrostu znaczenia wartości post-materialistycznych kobiety samodzielnie interpretują realizowanie swoich ról społecznych. Wynika to z rosnącego indywidualizmu powiązanego z wysokim poziomem autoekspresji. Dotyczy to współczesnego młodego pokolenia, ale również pokolenia ich matek.

1.4. Role społeczne kobiet

W Polsce do tej pory powstała bogata literatura zajmująca się problematyką kobiecą. Badania nad kobiecością prowadzone są w wielu wymiarach i nie sposób ich wszystkich omówić w tak krótkim opracowaniu. Zostaną więc przedstawione tylko wybrane monografie bądź artykuły.

Jedne z najbardziej znanych to badania płci kulturowej. Dotyczyły problematyki nierówności płci w kontekście podejmowanej pracy zawodowej, tożsamości płci, podziału obowiązków domowych, władzy w rodzinie, kontraktu płci³⁸. Przedmiotem zainteresowania były również role społeczne kobiet. Tożsamość polskich kobiet była przedmiotem szczególnego zainteresowania

³⁶ Ibidem.

³⁷ R. DAHRENDORF: *Homo sociologicus. O historii, znaczeniu i granicach kategorii roli społecznej*. W: *Sociologia. Lektury*. Red. P. SZTOMPKA, M. KUCIA. Kraków, Wydawnictwo „Znak”, 2006, s. 312.

³⁸ D. DUCH-KRZYSTOSZEK: *Relacje między pracą domową i zawodową, czas pracy i czas wolny w życiu kobiet; o podziale władzy i obowiązków w rodzinie*. W: *Kobiety i ich mężowie*. Red. J. SIKORSKA. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1996; D. DUCH-KRZYSTOSZEK, A. TITKOW, D. BUDROWSKA: *Nieodpłatna praca kobiet: mity, realia, perspektywy*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2004; D. DUCH-KRZYSTOSZEK, A. TITKOW: *Polka i jej rodzina na tle Europy. Redystrybucja prac domowych: jej uczestnicy i konteksty*. W: *W środku Europy? Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2006.

Anny Titkow³⁹. Autorka zadała pytania o strukturę tożsamości, identyfikację w sferze prywatnej i publicznej oraz konteksty tożsamości. Podjęła problem płci biologicznej i kulturowej jako osi organizujących tożsamość kobiet i mężczyzn. Jednym z ważniejszych tematów rozwiniętych w pracy są wartości rodzinne: zaplecze, ekspresja, fasada obowiązującego kontraktu płci. Jak wykazały badania, wartości rodzinne mają stabilną pozycję na tle innych wartości. Jednocześnie badaczka wskazuje na nieoczekiwany kierunek przemian systemów wartości kobiet i mężczyzn. Podejmuje problem wartości dziecka, stawiając pytanie, czy istotna jest wartość dziecka czy tylko idea dziecka⁴⁰. Zaznacza użyteczność przyjętej koncepcji płci kulturowej, ponieważ pozwoliła uzyskać taką wiedzę o kobietach i mężczyznach, która wykracza poza zinternalizowane stereotypy i jest istotna z punktu widzenia poznawania kulturowych różnic między nimi. A. Titkow zdiagnozowała także problematykę kontraktu płci.

Problematyka kontraktu płci i zmian w systemie wartości została również podjęta przez Danutę Duch-Krzystoszek⁴¹. W centrum uwagi autorki jest jednak władza w rodzinie — przeprowadza socjologiczną analizę sposobów sprawowania władzy i podejmowania decyzji. Omawia problemy władzy żony i męża w rodzinie, małżeńskie negocjacje, pozyskiwanie wpływu na życie rodzinne. Przedmiotem zainteresowania jest podział prac domowych i równość w związku. Chodzi o uwarunkowania podziału prac domowych, udział kobiet i mężczyzn w pracach domowych, stosunek kobiet i mężczyzn do tych prac oraz starania kobiet o większy udział mężczyzn w realizowaniu obowiązków domowych. Okazuje się, że te zagadnienia najczęściej są przedmiotem konfliktów i sporów w rodzinie. Analizowany jest problem konfliktów w małżeństwie — przedmiot i przebieg konfliktów oraz dochodzenie do porozumienia. Podobne problemy przedstawia w swoich publikacjach Krystyna Slany⁴². Rozważa problematykę ponowoczesnych rodzin i relacji płci, a także wynikających z tego powodu konfliktów. Jakość i praktykowanie relacji w związkach małżeńsko-ro-

³⁹ A. TITKOW: *Kobiety pod presją? Proces kształtowania się tożsamości*. W: *Co to znaczy być kobietą w Polsce*. Red. A. TITKOW, H. DOMAŃSKI. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1995; A. TITKOW: *Kobiety. Feminizm. Demokracja*. W: *Rozumienie zmian społecznych*. Red. E. HAŁAS. Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2001; A. TITKOW: *Tożsamość kobiet polskich. Ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.

⁴⁰ Ibidem, s. 203—208.

⁴¹ D. DUCH-KRZYSTOSZEK: *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2007; EADEM: *Małżeństwo, seks, prokreacja*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1998.

⁴² K. SLANY: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków, Wydawnictwo „Nomos”, 2002; IDEM: *Rodzina w refleksji feministyczno-genderowej*. W: *Gender w społeczeństwie polskim*. Red. K. SLANY, J. STRUŻIK, K. WÓJCICKA. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2011.

dzinnych omawiane są również przez innych autorów w publikacji pod redakcją K. Slany⁴³. Szczególnie interesujące jest pokazanie wchodzenia w nowe role społeczne młodych mężczyzn, którzy zostali ojcami⁴⁴.

Analiza pracy kobiet na dwóch etatach — w miejscu pracy i w domu — to często poruszany problem. W publikacjach dotyczących pracy zawodowej diagnozowana była nierówność kobiet w dostępie do atrakcyjnych miejsc pracy i wskazywane bariery w możliwościach awansu⁴⁵. Praca zawodowa kobiet związana była najczęściej z wykonywaniem przez nie obowiązków domowych — to kobiety musiały łączyć obie role. Rynek pracy również nie jest dla nich łaskawy. To one są częściej niż mężczyźni narażone na utratę pracy i mają większe trudności z jej znalezieniem. Badania wykazały, że najczęściej pomimo pracy zawodowej kobiet to mężczyźni mają większy udział w dostarczaniu środków finansowych na utrzymanie domu. Kobiety z kolei mają zdecydowanie większy udział w pracach domowych.

Oprócz opisanej powyżej problematyki kobiecej w piśmiennictwie pojawiają się także inne tematy, jak udział kobiet w życiu publicznym⁴⁶. Autorki koncentrują się na analizie udziału kobiet w polityce i występujących nierównościach płci. Badają ich miejsce w organizacjach społecznych oraz specyfikę kobiecych organizacji społecznych. Problematyka kobieca poruszana jest również w innych kontekstach, np. przestrzeni wizualnej⁴⁷. Autorki zamieszczonych publikacji omawiają zagadnienia kobiety w kulturze islamu, w masowych mediach, filmie,

⁴³ M. GROCHALSKA: *Kobiety w związkach jako ofiary dyskursu „szczęśliwej rodziny”*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. SLANY. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013, s. 143—157; G. WÓJCIK: *Ojcowie „na wysokich obcasach”*. Analiza wizerunku „nowych” ojców w czasopiśmie „Wysokie Obcasy”. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin...*, s. 107—128; M. ŻADKOWSKA: *Czy można nauczyć się prac? — feminizm a obowiązki domowe*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin...*, s. 157—172.

⁴⁴ G. WÓJCIK: *Ojcowie „na wysokich obcasach”*...

⁴⁵ H. DOMAŃSKI: *Zadowolony niewolnik. Studium o nierównościach między kobietami i mężczyznami w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1992; H. DOMAŃSKI: *Zadowolony niewolnik idzie do pracy*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1999; W. KNAPIK: *Kobieta w wiejskiej społeczności lokalnej*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008; *Szklany sufit i ruchome schody — kobiety na rynku pracy*. Red. M. GAWRYCKA, J. WASILCZUK, P. ZWIECH. Warszawa, CeDeWu, 2008; D. RUDNIK: *Znaczenie pracy zawodowej kobiet-matek z perspektywy członków rodziny*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin...*, s. 213—234.

⁴⁶ M. FUSZARA: *Kobiety w polityce*. Warszawa, Wydawnictwo Tri, 2006; M. FUSZARA: *Kwoty, listy wyborcze i równość płci w wyborach parlamentarnych w 2011 roku*. Warszawa, Fundacja Instytut Spraw Publicznych, 2012; R. SIEMIENSKA: *Kobiety: nowe wyzwania. Starcia przeszłości z teraźniejszością*. Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, 1996; R. SIEMIENSKA: *Miejsce i rola organizacji kobiecych w Polsce*. W: *Płeć, wybory, władza*. Red. R. SIEMIENSKA. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2005; R. SIEMIENSKA: *Płeć, zawód polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*. Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, 1990.

⁴⁷ *Kobieta w przestrzeni wizualnej*. Red. A. BARSKA, K. BISKUPSKA. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2012.

literaturze i w społeczeństwie. W jednym z artykułów poruszany jest problem kobiecości jako kapitału lub bolączki współczesnej kobiety⁴⁸.

Przedstawione powyżej prace i analizy dotyczące kobiecości, jeśli nawet nie wprost odnosiły się do problematyki ról społecznych, to przedstawiały kobiety w różnych rolach społecznych. Dlatego można się do nich odwołać w niniejszym projekcie. Całościowe analizy zmiany wartości i ról społecznych kobiet nie były do tej pory podejmowane w środowisku śląskim.

1.5. Wartości i role społeczne śląskich kobiet

W analizie systemu wartości istotne jest uwzględnienie dwóch czynników: sytuacji społeczno-historycznej oraz procesu socjalizacji w rodzinie. W społeczności śląskiej istniały trzy nadrzędne wartości: praca, rodzina i religia katolicka⁴⁹. Spośród nich praca była najistotniejsza jako wartość egzystencjalna; istotna była jakość pracy, która musiała być wykonana rzetelnie i solidnie. Wartość pracy dotyczyła przede wszystkim pracy zawodowej, wykonywanej przez mężczyzn. W podobny sposób kobiety musiały wykonywać swoje obowiązki w domu i obojętnie. Jakość pracy wykonanej przez kobietę stanowiło o jej wizerunku.

Druga ważna wartość to rodzina. Cechą charakterystyczną rodzin śląskich było ścisłe oddzielenie ról kobiecych i męskich. Dla kobiety zamążpójście i posiadanie dzieci stanowiło wielką wartość. W rodzinie śląskiej mężczyzna odgrywał ważną rolę jako żywiciel, ale nie mniejszą rolę odgrywała jego żona, na którą spadał ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego i wychowania dzieci. Kobieta w swojej roli społecznej była socjalizowana przez rodzinę i społeczność lokalną. Szczególnie rolę matki było dobrze przygotować swoje córki do zamążpójścia⁵⁰.

I wreszcie trzecią ważną wartością w życiu śląskich rodzin była religia katolicka — stanowiła jeden z najważniejszych czynników krystalizowania się świadomości społecznej. Tworzyła ramy i określony sposób rozumienia świata. Wprowadzała ład, który dotyczył zarówno sfery pracy, jak i sfery rodziny.

⁴⁸ M. NAWRAĆ, A. GAWOR: *Kobiecość — kapitał czy bolączka współczesnej kobiety?* W: *Kobieta w przestrzeni wizualnej...*, s. 233—244.

⁴⁹ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Spoleczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987; M. BŁASZCZYK-WAĆLAWIK: *Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska do roku 1945*. W: W. BŁASZCZYK-WAĆLAWIK, W. BŁASIAK, T. NAWROCKI: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce, Wydawnictwo J. Szumacher, 1990.

⁵⁰ E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu Ślązaczki*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 2000.

Stabilizowała życie społeczności lokalnej i pełniła w niej funkcje społeczno-integracyjne⁵¹. Wiara i religijność oraz oparte na niej normy społeczno-obyczajowe budujące godność człowieka i stojące na straży przestrzegania zgodnych z tradycją wzorów zachowań to jedna z podstawowych wartości śląskich rodzin⁵².

Z tych trzech wartości najistotniejsze były praca i rodzina, a religia stanowiła kanwę ich realizowania — z hołdowania im wypływały role społeczne kobiet. Wynikały one z miejsca w strukturze społecznej i były ściśle wyznaczone normami i obowiązkami, tylko w niewielkim stopniu można było poddawać je samodzielnej interpretacji.

Śląskie środowisko socjologów początkowo raczej nie podejmowało problematyki kobiet. Realizowane były badania nad rolami zawodowymi mężczyzn, a niejako przy okazji dowiadywaliśmy się o rolach społecznych kobiet. Najczęściej omawiane były ich role rodzinne w kontekście analiz dotyczących przemian rodziny i jej wartości. Najstarsze dotyczyły rodziny górniczej, następnie rodziny hutniczej⁵³. W latach 80. Wanda Mrozek rozszerzyła swoje zainteresowania, pokazując przekształcenia, które dokonały się w rodzinie robotniczej⁵⁴. Badania nad rodziną opisujące role pełnione przez kobiety kontynuował zespół Wojciecha Świątkiewicza. Koncentrują się one na problematyce rodzinnej, ale podejmuje się ją w kontekście struktury społecznej, pracy, edukacji, ruchliwości pokoleniowej⁵⁵. Role zawodowe kobiet były najczęściej omawiane przy okazji analizowania ról zawodowych mężczyzn. W najstarszych opracowaniach dotyczących górników i hutników oraz ich rodzin W. Mrozek i F. Adamski przedstawiają aktywność zawodową żon⁵⁶. Podejmowane w okresie realnego socjalizmu badania aktywności zawodowej środowisk robotniczych marginalnie

⁵¹ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1997.

⁵² I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 169.

⁵³ F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina. Badania nad środowiskiem zawodowym hutnika oraz składem i typem rodziny hutniczej*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1966; W. MROZEK: *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1965.

⁵⁴ W. MROZEK: *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1987.

⁵⁵ *Wartości i style życia rodzin. Socjologiczne badania rodzin miejskich na Górnym Śląsku*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992; *Rodzina w województwie katowickim*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998; *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich na przykładzie Katowic*. Red. E. BUDZYŃSKA i in. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1999; *Rodzina w sercu Europy. Socjologiczne studium rodziny współczesnej*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009.

⁵⁶ F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina...*, s. 91—108; W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*, s. 82—98.

traktują role zawodowe kobiet na Śląsku⁵⁷. Istnieje zaledwie kilka opracowań, w których problematyka ról zawodowych kobiet została omówiona; najczęściej dotyczą one kobiet na stanowiskach robotniczych⁵⁸. Urszula Swadźba próbowała w podejmowanych badaniach uzupełnić tę lukę, przynajmniej w niewielkim stopniu⁵⁹.

Wskazane powyżej badania nad rolami społecznymi kobiet na Śląsku nie analizują problematyki wyczerpująco i nie uwzględniają kontekstu kulturowego. Dlatego w niniejszej publikacji próbujemy przedstawić je kompleksowo, omawiając kontekst historyczny i wyniki analizy na podstawie aktualnych badań empirycznych.

1.6. Koncepcja analizy wartości i ról społecznych kobiet

W niniejszej analizie interesować nas będzie, w jaki sposób Ślązaczki podchodzą do oczekiwań związanych z ich rolami społecznymi — w jakim stopniu poddają je rewizji, tj. pozwalają sobie na swobodę w ich interpretowaniu, a na ile pozostają „posłuszne” wymogom tradycji w kwestii odgrywania swych ról społecznych.

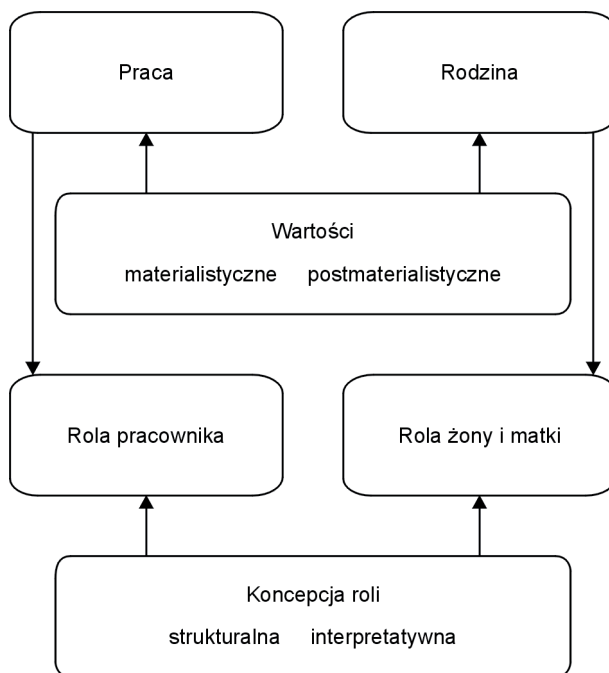
Koncepcja badań będzie przedstawiała zmiany w wartościach pracy i rodziny śląskich kobiet oraz wynikającą z nich kulturową zmienność ról społecznych kobiet. Dlatego najpierw zostanie przeprowadzona analiza społeczna dotycząca kształtowania się wartości rodziny i pracy oraz ról społecznych kobiet na podstawie opracowań historycznych, sięgających od połowy XIX w. do czasów współczesnych. Pozwoli to poznać czynniki decydujące o ukształtowaniu sys-

⁵⁷ *Socjologiczne aspekty wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie węgla kamiennego*. Red. W. JACHER. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1981; *Socjologiczne mierniki efektywności pracy*. Red. W. JACHER. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1985; *Spółeczność zakładu pracy*. Red. W. JACHER. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.

⁵⁸ E. KASPROW: *Czynniki adaptacji kobiet do zawodów tradycyjnie męskich*. „Górnśląskie Studia Socjologiczne” 1972. T. 10. Red. W. MROZEK; E. JANKOWSKA: *Praca zawodowa kobiet w ujęciu teorii stratyfikacji społecznej*. W: *Z badań nad problematyką socjologii zawodu*. Red. W. MROZEK. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1984; K. WÓDZ, J. KLIMCZAK-ZIÓŁEK: *Restrukturyzacja sektora górnictwa węglowego a sytuacja zawodowa kobiet zatrudnionych w przedsiębiorstwach górniczych*. „Górnśląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010. T. 1, s. 226—236.

⁵⁹ U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 142—145; *Praca czy rodzina? Dylematy śląskich kobiet*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2009; U. SWADŹBA: *From miner's wife to scientist. Social roles of Women In Silesia*. „Človek a Spoločnosť” 2011, č. 1; U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 225—274.

temu wartości kobiet ze środowisk robotniczych na Śląsku, na które wpływał mający duże znaczenie Kościół katolicki. Następnie na podstawie aktualnych badań empirycznych zostaną przedstawione wartości życiowe i role społeczne kobiet oraz ich zmiana. Analiza będzie przebiegać według opisanego poniżej modelu (schemat 1.).



Schemat 1. Modelowe powiązania pomiędzy wartościami a rolami społecznymi

Źródło: Opracowanie własne.

Aktualna kulturowa zmiana wartości rodziny i pracy oraz wynikających z nich ról społecznych zostanie pokazana w dwu wymiarach:

- **Wartości małżeństwa i rodziny, wartość dziecka (dzieci), role małżeńskie i macierzyńskie.** Zbadane zostanie miejsce małżeństwa w świadomości młodych kobiet oraz ich matek, następnie związana z tym pozycja kobiety w związku małżeńskim/partnerskim i podział obowiązków domowych. Autorki zbadają relacje między wartościami powinnościowymi a indywidualistycznymi w związku (małżeństwie/partnerstwie). Kolejnym problemem będzie podejmowanie się roli żony przez Ślązaczki i ich matki, realizacja roli partnerki w konkubinacie, akceptacja/brak akceptacji tej sytuacji. Autorki przeanalizują problem pozycji kobiety w małżeństwie i rodzinie i jej kulturowej zmiany. Dokonają porównania pomiędzy trzema pokoleniami kobiet. Przeanalizują wartość dziecka w świadomości młodych Ślązaczek i ich matek,

podejmowanie decyzji/brak decyzji o posiadaniu dziecka, liczbie dzieci w rodzinie, miejscu ojca w decydowaniu o posiadaniu dziecka/dzieci. Następną płaszczyzną badań będzie wypełnianie roli matki (szczególnie praktycznie) i związany z tym podział obowiązków z ojcem dziecka. Nastąpi porównanie pomiędzy trzema pokoleniami kobiet.

- **Wartość pracy i aktywności społecznej (role pracownicze).** W tej części analizy zostanie zbadane miejsce pracy zawodowej w systemie wartości Ślązaczek, motywacje do pracy, zadowolenie z pracy. Autorki wykażą, jaki jest stopień natężenia istniejącego konfliktu pomiędzy wartościami rodzinnymi a wartościami pracy. Przeanalizują także problem podejmowania przez kobiety pracy zawodowej oraz ich aspiracji zawodowych i edukacyjnych. Zbadają aktywność zawodową i społeczną Ślązaczek, strukturę ich wykształcenia, kompetencje zawodowe, dochody, jakie osiągają z pracy i jakie wnoszą do gospodarstwa domowego. Omówiony zostanie problem konfliktu pomiędzy realizacją roli pracownika i roli żony/matki, zagadnienie *work-life balance*. Interesujące będzie planowane przez autorki porównanie pomiędzy dwoma pokoleniami kobiet oraz pomiędzy kobietami żyjącymi w różnych typach społeczności.

Opisane wyżej dwie główne wartości, które występują w życiu kobiet, i związane z nimi role społeczne będą elementem analizy. Poprzedzi ją badanie strukturalne (płeć, wiek, wykształcenie, miejsce pracy, poziom materialny rodziny, pochodzenie regionalne, samoidentyfikacja etniczna, autodeklaracja religijności). Sformułowana problematyka badawcza obejmie szeroki zakres tematów związanych z dekompozycją wartości rodziny i pracy oraz zmianą definiowania ról społecznych śląskich kobiet, która się dokonuje w społecznościach regionu w okresie postindustrialnym. Pozwoli prześledzić przechodzenie od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych w dwu wymiarach: pracy i rodziny oraz realizację ról społecznych — od strukturalnej do interpretatywnej.

Rozdział 2

Historyczne uwarunkowania ewolucji systemu wartości i ról społecznych śląskich kobiet

Urszula Swadźba

2.1. Wartości życiowe i role społeczne śląskich kobiet w początkach kształtowania się industrializmu

Pozycja kobiet w XIX w. wynikała z uwarunkowań historycznych. Śląsk był w tym okresie pod zaborem pruskim. W drugiej połowie XIX w. obszar ten poddany był gwałtownej industrializacji. Na Górnym Śląsku wynikała ona przede wszystkim z odkrytych i eksploatowanych tu pokładów węgla kamiennego. W związku z tym rosło zapotrzebowanie na robotników, szczególnie górników. Cechą charakterystyczną rodzin śląskich było wtedy ścisłe oddzielenie ról kobiecych i męskich.

Rola społeczna kobiet w tym czasie wynikała z roli zawodowej mężczyzn, wykonujących pracę poza domem, głównie w górnictwie lub hutnictwie. Warunki ich pracy były bardzo trudne. W XIX w. górnik pracował około 12 godzin, hutnik nawet 15 godzin¹, przez cały tydzień, także w niedziele. Chłopców przygotowywano do pracy w zawodach robotniczych, szczególnie zawód górnika był przeznaczaniem synów górniczych². Pełnienie tej roli zawodowej wymagało posiadania żony, która dbała o dom. Za osiągnięcie dojrzałości przez młodego

¹ „Praca”, 4 VII 1890; „Katolik”, 17 I 1882; „Praca”, 20 VI 1890; „Katolik”, 10 I 1882; *Życiorysy górników*. Red. M. ŻYWIŃSKA. Katowice, Wydawnictwo Związku Zawodowego Górników w Polsce, 1949, s. 319—320.

² M. ŻYWIŃSKA: *Życiorysy górników...*, s. 313—317.

robotnika uważało się fakt odbycia służby wojskowej, a następnie stabilizacji życiowej poprzez ożenek, czyli założenie rodziny³.

Dla kobiety zamążpójście i posiadanie dzieci stanowiły wielką wartość. W rodzinie śląskiej mężczyzna odgrywał ważną rolę jako żywiciel, ale nie mniejszą rolę odgrywała jego żona. Jej obowiązkiem było dbać o ciężko pracującego męża. Wynikało to chociażby z faktu, że przy pracy po 12 godzin na dobę to na kobietę spadał ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego i wychowania dzieci. Rodzina, w szczególności żona, miała wspierać robotnika w pracy, nie wykonując zawodowych obowiązków, utrzymując dom w „należytym porządku” i dbając o wychowanie dzieci⁴. Takie treści przekazywał w swym nauczaniu Kościół katolicki. Po ciężkiej pracy rodzina oczekiwała na męża i ojca ze wspólnym posiłkiem. Trudy jego pracy były wynagradzane dobrą obsługą (kąpiel, czysta odzież, podanie posiłku) i pogodną atmosferą rodzinną. Wymagano od kobiety, aby utrzymywała porządek w domu, czystość i schludność. Do jej zadań należała praca w gospodarstwie rolnym i inwentarzu przy pomocy dzieci i dziadków. Hodowla inwentarza pozwalała na ograniczenie wydatków na żywność⁵. Kobieta — matka czuwała nad właściwym i oszczędnym gospodarowaniem budżetem domowym. Ojciec i inni pracujący członkowie rodziny musieli oddawać tygodniowe zarobki, które były dzielone z przeznaczeniem na: codzienne utrzymanie, tj. jedzenie, odzież, środki czystości, na tabakę dla ojca, na wyprawę dla córek i na nieprzewidziane wydatki, zwłaszcza wynikające z bezrobocia⁶. Odpowiedzialność matki za byt rodziny była więc bardzo duża.

Rodziny śląskie najczęściej były wielodzietne. Kobieta miała również zadania opiekuńczo-wychowawcze. To w jej gestii leżało religijne i patriotyczne wychowanie dzieci w duchu polskim, ich socjalizacja i wdrożenie do ról społecznych. Wdrażanie odbywało się najczęściej poprzez pracę⁷. Ze względu na liczne potomstwo każde starsze dziecko było zobowiązane do pracy w gospodarstwie i pomocy przy młodszych dzieciach. Matka odpowiadała za wychowanie córek (ich moralne prowadzenie się), za ich doprowadzenie do zamążpójścia i wywianowanie. Córkę należało odpowiednio przysposobić do prowadzenia

³ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 63—74.

⁴ „Praca” 25 II 1890.

⁵ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 152.

⁶ EADEM: *Spoleczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987, s. 79.

⁷ „[...] było nanosić matce dziennie węgla i drzewa, żeby miała czym w piecu palić i ojcu obiad ugotować, jak przyszedł z pracy i tak samo dla nas dzieci, bo nas było osiem... Jak przyszła jesień, to ja musiałem każdego roku nawozić wózkiem we workach kapuścianych liściów, bo pola my nie mieli, żeby gadzina miała co żryć. A jak czas był, to jechałem z moimi braćmi na hałda po stary węgiel i stare drzewo, żeby było czym palić...”, M. ŻYWIŃSKA: *Życiorysy górników...*, s. 315, 316.

gospodarstwa domowego oraz do oszczędności⁸. Rodziny śląskie cechowały się dużym konserwatyzmem moralnym, co było efektem działań Kościoła oraz prasy katolickiej⁹.

Taki model wychowania dziewcząt przez matki śląskie wspierał Kościół katolicki poprzez swoje piśmiennictwo¹⁰. Bardzo pomocny w tym względzie był „Katolik”¹¹ oraz dodatek „Monika”, który wychodził w latach 1876—1880. Szczególnie ten drugi skierowany był do rodziców wychowujących dzieci¹². W działaniu wychowawczym redaktorzy pisma stawiali religię na pierwszym miejscu. Do matki należało wdrożenie dziecka w praktykę życia, ponieważ to ona tworzyła religijną atmosferę w domu¹³. Dużą wagę przywiązywano również do wychowania moralnego. „Monika” dawała rady, w jaki sposób młode pokolenie powinno być wychowywane moralnie przez rodziców, szczególnie przez matki. Ważne miejsce zajmowało w nauczaniu wychowanie do małżeństwa i rodziny, w duchu religijnym i umiłowania języka polskiego¹⁴.

Oprócz roli domowej kobieta odgrywała również inne role w środowisku lokalnym, jak krewnej w szerszej rodzinie, sąsiadki, koleżanki. Kobiety, zwłaszcza mieszkające w familokach, spotykały się w trakcie wspólnego prania, sprzątanía sanitariatów lub klatek schodowych. Administracja kopalni lub huty wymagała od nich utrzymania ładu i porządku, co przekładało się stopniowo na wytworzenie odpowiednich form zachowań. Konwencje te poddane były kontroli społecznej i stawały się wartością pożądaną w sferze norm społeczno-obyczajowych¹⁵. Do ról społecznych kobiet należał również aktywny udział w świętowaniu rodzinnym, niedzielnym, a szczególnie religijno-obrzedowym. Na straży przestrzegania norm i zasad obyczajowych stały właśnie kobiety.

W obyczajowości śląskiej miejsce kobiety było w domu. Nie zawsze jednak śląskie kobiety poświęcały się wyłącznie obowiązkom domowym¹⁶. Kobiety na Śląsku przed I wojną światową podejmowały przede wszystkim pracę w kopalniach, hutach i fabrykach. W 1875 r. w górnosląskich kopalniach węgla kamiennego pracowały 5462 kobiety, a w hutach cynku, żelaza i ołowiu — dalszych 2041 kobiet¹⁷. W 1885 r. ich stan zatrudnienia

⁸ „Katolik”, 1872—1914; „Monika”, 1876—1880.

⁹ R. SŁADEK: *Wychowanie chrześcijańskie wg „Moniki”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, T. 15, s. 121—123.

¹⁰ „Katolik”, 1872—1914; „Monika”, 1876—1880.

¹¹ „Katolik”, 14 IV 1910.

¹² „Monika”, 1878—1879, s. 95—98.

¹³ „Monika”, 1876—1877, s. 34—37.

¹⁴ R. SŁADEK: *Wychowanie chrześcijańskie wg „Moniki”*...

¹⁵ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Společno-kulturowe funkcje tradycji...*, s. 80.

¹⁶ „Katolik”, 9 III 1883, nr 19; 28 X 1884, nr 84; 30 I 1885; 27 V 1887, nr 41.

¹⁷ K. JONCA: *Polityka socjalna Niemiec w przemyśle ciężkim Górnego Śląska 1871—1914*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1966, s. 130.

zwiększył się do 11 750 robotnic¹⁸. Była to najczęściej praca pomocnicza na powierzchni, jak sprząatanie biur, czyszczenie placów fabrycznych. Część kobiet podejmowała pracę bezpośrednio przy produkcji, wykonując np. takie obowiązki, jak: rozładowywanie i ładowanie materiałów i surowców (węgiel, wapno, koks), suszenie blendy cynkowej. Na Górnym Śląsku absolutna liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle zmniejszyła się dopiero bezpośrednio przed I wojną światową. W 1892 r. w górnictwie kobiety stanowiły 9,3% załogi, a w 1913 r. — 5,2%¹⁹. Najwięcej kobiet zatrudniało hutnictwo cynku (w 1894 r. — 25%, w 1909 r. — 15%²⁰). Liczba miejsc pracy zwiększała się w okresie koniunktury, gdy zajęć nie brakowało. Pracodawcy chętnie wtedy zatrudniali kobiety, ponieważ ich praca była tańsza.

Pracowały głównie dwie kategorie kobiet. Przede wszystkim młode dziewczęta przed zamążpójściem (16—21 lat), które stanowiły 40% zatrudnionych kobiet. Takie kobiety w chwili zamążpójścia przestawały pracować. Powracały do pracy w przypadku wdowieństwa. Miejskowa ludność była temu przychylna, ponieważ w ten sposób młoda dziewczyna mogła zebrać pieniądze na wiano oraz podreperować budżet rodzinny. Natomiast przeciwny był temu Kościół katolicki²¹. Tolerowano pracę wdów, które były do niej zmuszone. One obciążone były dziećmi, a po śmierci męża górnik musiły zapewnić rodzinie utrzymanie. Otrzymywane górnicze renty wdowie nie zawsze były wystarczające²².

Praca kobiet miała wielu przeciwników. Sprawą zajęli się śląscy posłowie do Reichstagu²³. Żądano ograniczenia pracy kobiet, przede wszystkim poprzez niezatrudnianie ich nocą. Postulaty dotyczyły ograniczania godzin pracy i stosowania przerw w pracy dla kobiet. Posłowie uważali, że kobiety odbierają pracę mężczyznom, ponieważ pracodawcy wolą tańszą siłę roboczą kobiet. Szczególnie trudne warunki pracy dla kobiet były w koksowniach, gdzie ustawowo zakazano ich zatrudniania dopiero w 1908 r. Przeciwno ograniczeniom w zatrudnianiu kobiet występowali pracodawcy niemieccy na Górnym Śląsku. Uważano, że w ten sposób pozbawi się pracy szczególnie młode dziewczyny, które będą zmuszone migrować poza środowisko domowe. Zmniejszy się również budżet rodzinny robotników.

Praca młodych dziewcząt w kopalniach i fabrykach miała w opinii Kościoła więcej negatywnych niż pozytywnych skutków. Pozytywnym był skutek ekono-

¹⁸ F. BIAŁY: *Górnośląski związek przemysłowców górniczo-hutniczych 1854—1914*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1963, s. 77.

¹⁹ E. KACZYŃSKA: *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*. Warszawa, PWN, 1970, s. 63—64.

²⁰ Ibidem.

²¹ „Katolik”, 9 III 1883, nr 19; 28 X 1884, nr 84; 30 I 1885; 27 V 1887, nr 41.

²² M. WANATOWICZ: *Ubezpieczenia społeczne na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku*. W: *Śląskie konfrontacje historyczne (XIX—XX wiek)*. Red. M. WANATOWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1999, s. 9—31.

²³ K. JONCA: *Polityka socjalna Niemiec...*, s. 130.

miczny, natomiast negatywnym — skutek obyczajowy. Uważano, że zarabianie i posiadanie pieniędzy przez młodą dziewczynę nie było wskazane. Z reguły bowiem, zdaniem piszących w „Katoliku”, młode kobiety przeznaczały te pieniądze na stroje i rozrywki, a nie na oszczędzanie na posag. Zarobione pieniądze rozwijały nieodpowiednie cechy, np. pychę, zawiść i współzawodnictwo w strojach²⁴. Wskazywano na wykorzystywanie robotnic przez urzędników kopalnianych i zwiększenie urodzeń przedmażeńskich²⁵. Poważnym zarzutem był również brak czasu na solidne przygotowanie się w gospodarstwie domowym do pełnienia roli żony i matki²⁶. Praca przez kilkanaście godzin dziennie w kopalni czy fabryce nie zostawiała czasu młodej dziewczynie na przyswojenie sobie umiejętności pozwalających po zamałpójściu na prowadzenie gospodarstwa domowego. Popierana natomiast była praca „na służbie” u chłopca, kupca, w bogatym domu. W takiej pracy młode kobiety miały możliwość nauczenia się prowadzenia gospodarstwa domowego i pilnowane były, aby odpowiednio się „prowadzić”²⁷.

Na początku XX w. w nauczaniu Kościoła można było znaleźć wskazania do podjęcia nowych ról społecznych i wyjścia kobiet poza środowisko domowe. Celem aktywności pozadomowej była zwłaszcza działalność charytatywna oraz obrona kobiet przed wyzyskiem, pomoc ubogim dzieciom, dziewczętom zagrożonym „upadkiem moralnym” itp. Praca społeczna kobiet była na tych polach bardzo wskazana, ponieważ — jak pisano — są one bardziej wrażliwe społecznie. Taka aktywność pozwalała wykazać się kobietom w szerszym środowisku, nie rezygnując z głównego powołania żony i matki. Wskazywano, że udział w pracach towarzystw społecznych wpływa pozytywnie na wypełnianie głównych kobiecych ról — żony i matki²⁸. Taka zmiana optyki w postrzeganiu roli kobiet wynikała również z zapotrzebowania na kobiety, świadome swoich szerszych obowiązków wobec narodu i społeczeństwa, a nie tylko skupiające się na rodzinie.

²⁴ „Katolik”, 3 VI 1887, nr 42.

²⁵ „Skoro opuści dziewczyna szkołę, to ją do roboty przyjmą. Mianowicie jeśli ładna i jeżeli się panom urzędnikom spodoba. Nim minie 9 miesięcy, to urzędnik robi ze ślepra hajera, pod warunkiem, że się z tą i tą ożeni”. „Katolik”, 3 IV 1887.

²⁶ „Przez to, że dziewczyny pracują w kopalniach i hutach, niszczą się rodziny... A choć i później robotnica wyjdzie za mąż, to nie wie, jak warzyć, jak uszyć koszulę, jak łatę przyszyć, jak chleb upiec... Z dzieckiem młoda matka obchodzić się nie umie, w domu nieporządek, jedzenie złe... Chłop więc, zamiast iść do domu z roboty, wstępuje do knajpy, aby się zagrzać »jednym«, przychodzi podchmielony do domu, klnie, wyzywa, bije. Szczęście rodziny znikło na zawsze, o dobrym wychowaniu dzieci mowy nie ma”. „Katolik”, 3 VI 1887. „Dla ducha i obyczajów chrześcijańskich jest robota kobiet i dziewcząt we fabrykach trucizną, prawdziwą moralną cholerą i zarazą. Właściciele kopalń, hut i fabryk i urzędnicy ich chcą koniecznie pracy kobiet, ponieważ ich praca jest tańsza”. „Katolik”, 5 VI 1887.

²⁷ „Katolik”, 3 VI 1887, nr 42.

²⁸ „Katolik”, 14 IV 1910.

Podsumowując, można stwierdzić, że w początkach industrializmu role społeczne kobiet wynikały z ich miejsca w strukturze społecznej. Można je było sprowadzić do dwu płaszczyzn:

- Po pierwsze, rola kobiet skupiała się głównie na pełnieniu zadań żony i matki. Rola żony była komplementarna i wynikała z charakteru pracy mężczyzn.
- Po drugie, część kobiet (młodych oraz wdów) realizowała również role zawodowe. Była to jednak praca traktowana instrumentalnie, podejmowana ze względów egzystencjalnych.

Na początku XX w. część kobiet, szczególnie dobrze sytuowanych, podejmowała role pozadomowe, realizując się w pracy społecznej.

2.2. Wartości i role społeczne śląskich kobiet w okresie międzywojennym

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. znaczna część uprzemysłowionych terenów Górnego Śląska przypadła Polsce²⁹. Była to najbardziej zurbanizowana część kraju, znacznie odbiegająca charakterem od reszty. Rola gospodarcza tego regionu była bardzo duża. Specyficzną cechą województwa śląskiego, różniącą je od reszty kraju, była również autonomia Górnego Śląska³⁰, która działała w kierunku integracji wewnętrznej województwa, a separacji w stosunku do reszty kraju.

Po odzyskaniu niepodległości Górny Śląsk praktycznie nie posiadał inteligencji. Dawna inteligencja niemiecka wyemigrowała. Przybyła na Śląsk pochodziła głównie z byłego zaboru austriackiego, który miał nadwyżkę ludzi z tej sfery³¹. Wykonywali oni głównie zawody nauczycielskie i podejmowali pracę w urzędach państwowych. Z kolei inteligencja z byłego zaboru rosyjskiego obejmowała stanowiska w polonizującym się przemyśle³². Wśród przybyłych do pracy były również kobiety.

²⁹ Formalnie przyłączenie Śląska do Polski nastąpiło 15 VI 1922 r.

³⁰ Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej 15 VII 1920 r. zawierała regulację trybu wewnętrznego całego województwa śląskiego w granicach państwa polskiego, nadając Śląskowi autonomię z własnym sejmem i skarbem. Z kolei polsko-niemiecka górnośląska konwencja zawarta w Genewie 15 V 1922 r. odnosiła się do podziału górnośląskiej części województwa i obowiązywała do 1937 r. Konwencja gwarantowała ludności wszelkie prawa i koncesje nabyte przed zmianą państwowości, ochronę religii i języka, szkolnictwo i utrzymanie ubezpieczeń społecznych w dotychczasowej formie, zapewniała ludności prawa do przekraczania granicy na podstawie kart cyrkulacyjnych, regulowała dostawę wody, prądu, ruch kolejowy itp.

³¹ W okresie, kiedy ziemie polskie należały do zaboru austriackiego, była tam możliwość rozwijania szkolnictwa polskiego.

³² M. WANATOWICZ: *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1986, s. 87.

W okresie międzywojennym kobiety w robotniczych rodzinach ciężko pracowały w domu. Źródła wskazują, że często ich sytuacja była nie do pozazdroszczenia. Nawet w przypadku przemocy fizycznej i alkoholizmu męża nie mogły odejść, ponieważ nie miałyby zapewnionego bytu dla siebie i dzieci. Dlatego nie spotykało się rozwodów i separacji, co nie znaczyło, że rodziny nie przeżywały problemów³³. Małżeństwa zawierano wcześniej, większość kobiet wychodziła za mąż w wieku 19—20 lat. Mężczyźni byli nieco starsi, ale najczęściej zawierali małżeństwo do 25. roku życia. Dla kobiety zawarcie małżeństwa miało wymiar egzystencjalny i prestiżowy. Z reguły bowiem mężatki nie pracowały i były na utrzymaniu męża. Dziewczyna musiała „dobrze się prowadzić”, aby wyjść za mąż. Urodzenie nieślubnego dziecka eliminowało kobietę z rynku małżeńskiego i skazywało na potępienie społeczności lokalnej. Role męża i żony były ściśle rozdzielone. Do najważniejszych zadań kobiety należało prowadzenie domu. Przy wielodzietnych rodzinach było w nim wiele pracy. Do obowiązków kobiet należało dbanie o czystość domu lub mieszkania. Z zabiegów o wręcz przesadną czystość Ślązaczki znane były w okresie międzywojennym³⁴. Dziewczęta od małości były do tej pracy socjalizowane. Należały do ich obowiązków pomoc w gospodarstwie domowym, pomoc w opiece nad młodszym rodzeństwem, sprzątanie mieszkania. Jeśli rodzina posiadała małe gospodarstwo rolne, to kobieta nie miała zbyt wiele czasu wolnego. Praca w gospodarstwie należała do niej, a pomagać musiały dzieci. Wśród obowiązków dziewcząt było sadzenie i pielnie roślin, praca przy inwentarzu i inne prace polowe. Poprzez udział w tego typu zajęciach kobiety uzyskiwały wiedzę, jak prowadzić gospodarstwo domowe.

Ważnym zadaniem Ślązaczki było również wychowanie dzieci. Rodzina śląska była bardzo konserwatywna, oparta na moralności katolickiej. Dziewczęta wychowywano bardzo surowo. Przestrzegano norm moralnych, pewne tematy, na przykład seksualne, były tematem tabu³⁵. Dzieci wychowywano w poszanowaniu cudzej własności³⁶. Śląscy uczniowie charakteryzowali się poszanowaniem autorytetu i karnością, zamiłowaniem do porządku i czystości, gościnno-

³³ E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu Ślązaczki*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 2000, s. 185, 189.

³⁴ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 119, 139—219.

³⁵ E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu...*, s. 139—219; P. GOJAWICZYŃSKA: *Ziemia Elżbiety*. Warszawa, Wydawnictwo „Czytelnik”, 1977.

³⁶ „Udział przestępczości Śląska w porównaniu do innych terenów Polski był najniższy. Uderzająco niski był stopień kradzieży — o 10% mniejszy od stosunku kradzieży do liczby właścicieli przestępczości”. S. SZWEDOWSKI: *Nasilenie przestępczości w województwie śląskim*. „Głos Prawników Śląskich” 1938, nr 1; M. BŁASZCZAK-WAĆLAWIK: *Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska*. W: M. BŁASZCZAK-WAĆLAWIK, W. BŁASIAK, T. NAWROCKI: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce, Wydawnictwo J. Schumacher, 1990, s. 14; E. KOPEĆ: *„My i oni” na Górnym Śląsku (1918—1939)*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1983, s. 44.

ścią i chęcią organizowania się, egalitaryzmem w stosunkach międzyludzkich. Powszechne było okazywanie szacunku ludziom starszym, a przede wszystkim rodzicom, ojcu i matce³⁷. Ceniona była prawdomówność i powściągliwość w okazywaniu uczuć. To powodowało unikanie konfliktów i łagodziło spory. Cały proces wychowania zmierzał do uświadomienia młodemu pokoleniu, że ich zachowanie wpływa na harmonię życia rodzinnego, za które są odpowiedzialni. Budowano również świadomość wartości swej rodziny wychowania oraz zakładanej w przyszłości. Tradycyjne wychowanie przez matki Ślązaczki odbywało się w duchu katolickim i Kościół brał w nim duży udział³⁸. Śląskie kobiety matki szczególną determinacją wykazały się w walce o katolicki charakter szkoły śląskiej. Specyfiką Górnego Śląska był większy wymiar godzin religii w szkole w porównaniu z resztą Polski. Nauczyciele, którzy byli w dużej części napływowi, najczęściej z terenu Galicji, nie zawsze rozumieli postawę religijną Ślązaków. Również władze dążyły do unifikacji szkolnictwa śląskiego z resztą kraju. Prowadziło to do wielu konfliktów z miejscową ludnością. Rodzice śląskich uczniów, szczególnie matki, uważali, że w szkole najlepszym wychowawcą śląskiego dziecka jest nauczyciel miejscowy, a zwłaszcza siostry zakonne, które nie psują tego, co zaszczerpiła w dziecku rodzina³⁹. Dlatego dużą popularnością cieszyła się na Śląsku Szkoła Zawodowa Żeńska ss. Urszulanek, otwarta w Rybniku w 1926 r. Rodzice oddający córki do takiej szkoły uważali, że nie tylko nauczą się one umiejętności zawodowych, podstaw higieniczno-estetycznych i racjonalnego wykonywania codziennych czynności, ale wpojone im zostaną również zasady życia chrześcijańskiego, tak pożądanego przez śląskie rodziny⁴⁰. Młoda kobieta nabędzie umiejętności zawodowych i zostanie odpowiednio przygotowana do pełnienia roli żony i matki.

W okresie międzywojennym przemysł Śląska doświadczył wielkiego kryzysu ekonomicznego. To okres dekonunktury spowodował, że zatrudnienia brakowało dla mężczyzn⁴¹, znajdowała się jednak praca dla kobiet. W 1931 r. w województwie śląskim pracowało zawodowo 115 348 kobiet, co stanowiło

³⁷ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 75—85; L. GORYŃSKI, T. ŁACIAK, E. TRZASKA: *O karności w szkołach śląskich*. „Chowanna” 1937, s. 9.

³⁸ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina...*, s. 291—292.

³⁹ M. WANATOWICZ: *Obraz rodziny górnośląskiej w oczach przybyszy*. „Zeszyty Chorzowskie” 1997, T. 2, s. 204—205; J. SYSKA: *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną. Wspomnienia z lat 1918—1939*. Oprac. W. ZIELIŃSKI. Katowice 1975.

⁴⁰ G. KEMPA: *Edukacja dziewcząt i śląskich kobiet*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1996, s. 106—107.

⁴¹ W okresie dekonunktury bezrobocie na Śląsku przybierało bardzo pokaźne rozmiary, szczególnie duże w latach 30. W 1933 r. szacowano, że bezrobotnych było 135,6 tys., czyli około 1/3 robotników. W szczytowym okresie bezrobocia liczba pozostających bez pracy sięgała 10% ogółu mieszkańców województwa śląskiego. A. HREBENDA: *Górnośląska klasa robotnicza w latach międzywojennych 1922—1939*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1979, s. 109.

25% wszystkich kobiet (wśród mężczyzn wskaźnik wynosił 83,2%)⁴². Wśród kobiet pracujących w województwie śląskim dominowały osoby samotne i młode. Z analizowanych danych wynikało, że tylko 4,5% stanowiły kobiety zamężne. Kobiety podejmowały pracę nie tylko w przemyśle, ale jako nauczycielki, urzędniczki, otwierały własne warsztaty pracy. Bardzo wiele z nich poszukiwało pracy. Grażyna Kempa za danymi źródłowymi podaje, że w 1927 r. pracy poszukiwały 24 792 chętne kobiety, najwięcej niewykwalifikowanych⁴³. Kobiety pracujące w przemyśle godziły się na niższe stawki i pracodawcy chętnie korzystali z ich siły roboczej. Wykonywały lżejsze zajęcia, ale wymagające większej precyzji i cierpliwości. Młode dziewczęta pracowały często jako pomoce domowe, podejmując służbę u bogatszych ludzi i w gospodarstwach rolnych⁴⁴. Nabierały doświadczenia w prowadzeniu gospodarstwa domowego, stosunkowo często podejmowały też pracę w handlu jako ekspedientki⁴⁵.

W okresie międzywojennym następowały również stopniowe zmiany w postrzeganiu rodziny i roli kobiety. Były one efektem podejmowania pracy przez kobiety napływowe; dotyczyło to szczególnie nauczycielek. Badania historyków wskazują, że w latach 20., w okresie organizacyjnym szkolnictwa polskiego, na obszarze całego województwa śląskiego większy był napływ kobiet niż mężczyzn. Najwięcej kobiet, bo 42,1%, pracowało w szkolnictwie powszechnym. W powiecie miejskim katowickim w szkołach powszechnych uczyło 53% kobiet. W roku 1935 w powiecie świętochłowickim, zatrudniającym najwięcej nauczycieli z województwa śląskiego, prawie 2/5 kadry stanowiły kobiety, w powiecie rybnickim, posiadającym najwięcej szkół w województwie, kobiety stanowiły 40% zatrudnionych⁴⁶. Tak wysoki wskaźnik zatrudnienia kobiet występował najczęściej na terenach najbardziej zaludnionych, w tzw. przemysłowej części województwa. Pracowały najczęściej kobiety samotne, ale coraz częściej pozostawały w pracy po wyjściu za mąż⁴⁷. Praca mężatek budziła jednak obawy i zastrzeżenia. Rodzice śląscy wskazywali na inną obyczajowość napływowych nauczycieli, szczególnie kobiet, polegającą na noszeniu niewłaściwych strojów i lekceważeniu praktyk religijnych. Znamienny jest przykład sytuacji z Kobióra, gdzie w 1925 r. doszło do głośnego procesu wytoczonego pochodzącym z Galicji nauczycielkom tamtejszej szkoły powszechnej z powodu

⁴² M. WANATOWICZ: *Obraz rodziny górnośląskiej w oczach przybyszy...*, s. 208—209.

⁴³ G. KEMPA: *Uwarunkowania szans życiowych polskich kobiet na Górnym Śląsku w latach 1848—1939*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 73.

⁴⁴ E. GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK: *Szkic do portretu...*, s. 139—219.

⁴⁵ G. KEMPA: *Uwarunkowania szans życiowych polskich kobiet na Górnym Śląsku...*, s. 77.

⁴⁶ A. GLIMOS-NADGÓRSKA: *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922—1939)*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000, s. 162—163.

⁴⁷ Ogółem w województwie śląskim pracowało zawodowo 115 348 kobiet, co stanowiło 25% wszystkich kobiet. Wśród pracujących kobiet dominowały samotne i młode. Tylko 4,5% stanowiły kobiety zamężne. A. HREBENDA: *Górnośląska klasa robotnicza...*, s. 72—75; M. WANATOWICZ: *Obraz rodziny śląskiej...*, s. 209.

ich rzekomego niemoralnego prowadzenia się, polegającego na noszeniu niewłaściwych strojów⁴⁸. Protestowano również przeciwko zatrudnianiu nauczycielek zamężnych. Podkreślano, że zamężne nauczycielki mało interesują się swoimi obowiązkami, a ich odmienny stan pobudza ciekawość dzieci. Taka sytuacja miała miejsce w Świętochłowicach⁴⁹. Zbyt laickie postawy ludności napływowej i większa swoboda obyczajowa nie zyskiwały aprobaty ludności śląskiej i były powodem konfliktów. Dotyczyło to szczególnie kobiet nauczycielek, które miały wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży. Ze względu na to, że społeczność śląska była bardzo konserwatywna, za wielce niewłaściwą uważano pracę mężatek. Z tego też powodu do władz oświatowych napływały protesty i petycje rodziców, którzy kwestionowali zasadność pracy nauczycielek mężatek, a także ich ubiór i wygląd w czasie ciąży. Następnym argumentem jest fakt, że kobieta mężatka powinna poświęcić się nowej roli społecznej, jakiej się podjęła — żony i matki⁵⁰.

Efektem takich postaw było uchwalenie w 1926 r. przez Sejm Śląski „ustawy celibatowej”. Zgodnie z założeniami tej ustawy w województwie śląskim pracę w szkolnictwie mogły podejmować jedynie kobiety niezamężne. W sierpniu 1926 r. usunięto ze szkolnictwa 250 nauczycielek, a następnie zwalniano po kilkadziesiąt kobiet, które zmieniły stan cywilny. Zatrudnione nauczycielki stanowiły 7% kadry szkół powszechnych⁵¹. Celem ustawy było zwolnienie miejsc pracy dla mężczyzn, względy oszczędnościowe (urlopy) oraz obyczajowe. Te krzywdzące zasady prawa śląskiego obowiązywały w województwie przez 12 lat⁵². Wykształcone kobiety (z maturą) były zatrudniane, oprócz szkolnictwa, w administracji. W zdecydowanej większości były to jednak kobiety napływowe. Ślązaczki nie posiadały jeszcze kwalifikacji do tego typu pracy.

Taką sytuację starano się zmienić poprzez rozwój szkolnictwa zawodowego skierowanego do dziewcząt. Śląskie seminaria nauczycielskie kończyło rocznie około 250 osób, 75% tej grupy stanowiły dziewczęta⁵³. Na potrzeby ochronek i przedszkoli kształciło Seminarium Ochroniarskie w Mysłowicach, które cieszyło się dużym powodzeniem i reprezentowało wysoki poziom. Otwarto Szkołę Pielęgniarstwa i Opieki Społecznej, która funkcjonowała w latach 1927—1930. Ponieważ stawiała wysokie wymagania, nie zdołała zgromadzić wielu kandydatek i została zamknięta. Powstawały szkoły kupiecko-handlowe, gdzie młode kobiety otrzymywały gruntowne przygotowanie ogólne i teoretyczne zawodo-

⁴⁸ M. WANATOWICZ: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1982, s. 292—293.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ A. GLIMOS-NADGÓRSKA: *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 180—181.

⁵¹ Ibidem, s. 182—183.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 166—167.

we⁵⁴. Te ostatnie cieszyły się popularnością wśród dziewcząt. W roku szkolnym 1929/1930 prawie połowę uczniów stanowiły dziewczęta. Były to szkoły 3—4-letnie, gdzie uczennice musiały osiąść wiedzę ogólną oraz zawodową⁵⁵. Na potrzeby rozwijającego się rynku usług zakładano szkoły rzemieślniczo-przemysłowe. Taką szkołę otwarto w Rybniku (była już o niej mowa), a następnie w Tarnowskich Górach i Katowicach. Zadaniem nowych szkół było kształcenie pracownic, a także kształcenie ogólne. W 1930 r. uczęszczało do nich 7140 uczennic⁵⁶. Stopniowo więc, w miarę kończenia szkół i posiadania stosownych uprawnień, również dziewczęta miejscowego pochodzenia pojawiały się na rynku pracy. Trudno było oszacować, jaki był to odsetek, ale z pewnością niewysoki. Powodowało to jednak, że młoda kobieta była przygotowana nie tylko do pełnienia roli żony i matki oraz prowadzenia gospodarstwa domowego, ale również posiadała zawód, który pozwalał jej się samodzielnie utrzymać. Pod koniec okresu międzywojennego więcej młodych Ślązaczek pracowało w usługach ze względu na rozwijający się rynek i pojawianie się większej liczby miejsc pracy. W ten sposób dostrzegały, że jest również inna droga samorealizacji niż małżeństwo, a kobiety mogą łączyć pracę zawodową z życiem rodzinnym.

Kobiety aktywizowały się również w organizacjach społecznych. Przed I wojną światową aktywistki ruchu kobiecego z reguły pochodziły spoza Śląska, szczególnie z Wielkopolski. Angażowały się w pracę społeczną i narodową kobiet w zakładanych przez nie towarzystwach. Należy wymienić wśród nich J. Omańkowską i K. Hagerową⁵⁷. W okresie międzywojennym dołączyły do tej działalności rodowite Ślązaczki, jak Bronisława Szymkowiak i Bożena Sołtysówna. Prowadziły one pracę społeczną w Towarzystwie Polek. Oprócz narodowego wychowania śląskich kobiet, prowadziły pracę charytatywną oraz wychowawczą w celu podniesienia pozycji kobiet na Śląsku. Wskazywano na samokształcenie i doksztalcenie kobiet na kursach, aby nabyły kwalifikacje potrzebne w dobrym prowadzeniu gospodarstwa domowego⁵⁸. Żeńska młodzież autochtoniczna wybierała katolickie towarzystwa kobiece. W 1927 r. powstał Związek Młodzieży Żeńskiej, który skupiał 27 stowarzyszeń, liczących 1267 członkiń. Na koniec 1938 r. liczył już 7006 członkiń⁵⁹. Towarzystwa katolickie miały duży wpływ na kształtowanie roli kobiet w życiu społecznym. Propagowały tradycyjny model rodziny, w którym istotne było przede wszystkim wypełnianie roli żony i matki. W znacznie większym stopniu niż przed I wojną

⁵⁴ G. KEMPA: *Edukacja dziewcząt...*, s. 106, 123.

⁵⁵ Ibidem, s. 99—105.

⁵⁶ Ibidem, s. 110.

⁵⁷ G. KEMPA: *Uwarunkowania szans życiowych kobiet na Górnym Śląsku w latach 1848—1939...*, s. 87—93.

⁵⁸ EADEM: *Edukacja dziewcząt i śląskich kobiet...*, s. 55—62; EADEM: *Uwarunkowania szans życiowych kobiet na Górnym Śląsku w latach 1848—1939...*, s. 93.

⁵⁹ L. WILCZYŃSKI: *Katolickie stowarzyszenia młodzieży na Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2002. T. 35, s. 137—155.

światową dopuszczały pracę zawodową kobiet, a zwłaszcza aktywność społeczną. Ta ostatnia szczególnie dotyczyła aktywności w towarzystwach religijnych, które wpływały na socjalizację młodych kobiet.

Podsumowując ten okres, należy stwierdzić, że w międzywojniu śląskie kobiety generalnie nie zmieniły swych ról społecznych; wynikało to z ich miejsca w strukturze społecznej:

- Najważniejsza była rola żony i matki, role zawodowe były ograniczone. Wynikało to po części z obiektywnej sytuacji braku pracy w okresie kryzysu ekonomicznego.
- Zdecydowanie częściej role zawodowe pełniły kobiety napływowe. Dało to przykład możliwości wyboru innej drogi życiowej młodemu pokoleniu Ślązaczek.

2.3. Zmiany wartości i ról społecznych kobiet — okres realnego socjalizmu

Po II wojnie światowej uprzemysłowiona część Górnego Śląska przypadła Polsce, zmienił się również ustrój polityczny. Okres powojenny, lata 40. i 50., to czas gwałtownego popytu gospodarki na śląskie produkty (węgiel i stal). Przemysł stwarzał duże zapotrzebowanie na miejsca pracy. Początkowo śląskie kobiety tradycyjnie pracowały tylko przed ślubem. Zajęcia zawodowe podejmowały jednak wdowy, których liczba zwiększyła się po wojnie. Kobiety wykonywały najczęściej prace pomocnicze w przemyśle. Bywało jednak tak, że podejmowały się pracy zdecydowanie męskiej i osiągały sukcesy równe męskim, jak Jadwiga Niewolik, która została wytapiaczem w hucie⁶⁰. Brakowi aktywizacji zawodowej sprzyjał brak kwalifikacji. W śląskim środowisku robotniczym lat 40. i 50. nie było zwyczaju kształcenia dziewcząt.

Dla śląskich kobiet ważne były przede wszystkim rodzina i małżeństwo. Ponieważ to mężczyzna pracował i dostarczał środki do życia, małżeństwo miało dla kobiety wymiar egzystencjalny. W końcu lat 40. w rocznikach 1920—1924 i 1924—1929 występował nadmiar młodych kobiet. Wynikało to z faktu, że około 1/4 młodych mężczyzn z tych roczników zginęło w Wehrmachcie. Z drugiej strony w okresie powojennym na teren Górnego Śląska napłynęli migranci z innych stron Polski w poszukiwaniu pracy. Z reguły byli to młodzi mężczyźni. Taka sytuacja owocowała małżeństwami mieszanymi⁶¹. Problematyka ta

⁶⁰ W. SUCHACKA, K. STELMACH: *Jadwiga Niewolik będzie pierwszym wytapiaczem*. Warszawa, „Biblioteka Przodowników Pracy” 1951, nr 66.

⁶¹ H. DUTKIEWICZ: *Małżeństwa mieszane w czterech miastach GOP jako wskaźnik integracji społecznej*. Katowice, Wydawnictwo Śląski Instytut Naukowy, 1968, s. 36—42.

została zbadana przez socjologa H. Dutkiewicza w wymiarze liczbowym, ale nawet takie dane pozwalają na interpretację zjawiska. Analiza obejmuje cztery miasta GOP (Chorzów, Bytom, Zabrze i Gliwice) i dotyczy lat 1946—1947, 1952—1953, 1959—1960). Z badań wynika, że częściej wstępowały w związki mieszane kobiety Ślązaczki niż mężczyźni Ślązacy. Było to zdeterminowane czynnikami demograficznymi, a przede wszystkim większym uczestnictwem mężczyzn niż kobiet w migracjach na Górny Śląsk⁶². Niedobór partnerów rodzimych został pokryty przez napływ mężczyzn nie będących Ślązakami. Młode kobiety wchodziły więc w związki małżeńskie z mężczyznami spoza Śląska. Takie małżeństwa były bardziej akceptowane niż odwrotne⁶³. Środowisko rodzinne było niechętnie wżenianiu się synów w inne środowisko regionalne, ponieważ „mężczyzna wchodzi pod względem styczności” w rodzinę swojej żony, więc ubywa z rodziny śląskiej. Córką Ślązaczka przeważnie asymiluje męża ze swoim środowiskiem rodzimym, na co wskazywały także inne badania. Kobieta wypełniała więc zadanie przekazania wartości śląskich i utrzymania ciągłości kulturowej.

Materialne warunki życia rodzin śląskich w latach 40., 50. i 60. były bardzo trudne. Rodziny utrzymywały się najczęściej z pracy mężczyzn — robotników, a w środowisku podmiejskim często z przyzagrodowej działki⁶⁴. Dochody rodzin nie były zbyt wysokie. W rodzinie nadal występowała komplementarność ról męskich i kobiecych. Mężczyźni pracowali zawodowo i oczekiwali od żon, że po powrocie do domu nie będą mieli innych obowiązków. Badania socjologiczne przeprowadzone pod koniec lat 50. pokazały tradycyjne podejście do pracy zawodowej kobiet⁶⁵. Dziewczęta z reguły się nie kształciły, a jeśli już podjęły naukę, to w szkole krawieckiej, handlowej czy gospodarczej. Stopień zaktywizowania zawodowego kobiet był zależny od lokalnych warunków i charakteru środowiska. W śródmieściu Katowic pracowała nawet połowa kobiet, nie wszystkie jednak na pełnym etacie. Niektóre z nich na pracę i dojazd do niej poświęcały aż 10 godzin dziennie. W prowadzeniu gospodarstwa domowego i wychowaniu dzieci pomagała im wtedy matka⁶⁶.

Badania socjologiczne Wandy Mrozek nad rodziną górniczą wykazały, że w osiedlach górniczych (Czerwionka, Murcki), gdzie występował brak miejsc pracy dla kobiet, zatrudnionych było 7 do 10% żon górników mających dzieci.

⁶² Ibidem, s. 38.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ L. FRĄKIEWICZ: *Starzy robotnicy na Śląsku*. Warszawa, Instytut Wydawniczy CRZZ, 1974, s. 29—51; D. CZAUDERNA: *Rodzina robotnicza w śródmieściu Katowic*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1977. T. 12, s. 184—231.

⁶⁵ W. MROZEK: *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1965, s. 82—98; F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina. Badania nad środowiskiem zawodowym hutnika oraz składem i typem rodziny hutniczej*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1966, s. 91—108.

⁶⁶ D. CZAUDERNA: *Rodzina robotnicza w śródmieściu Katowic...*, s. 179.

W wielkomiejskiej dzielnicy Katowic — Bogucicach już 27%. W całej przebadanej grupie odsetek pracujących kobiet (matek) wynosił 16%⁶⁷. 3/4 żon górników pracowało przed zamążpójściem. Szczególną aktywnością zawodową przed ślubem wyróżniały się kobiety zamieszkałe w Katowicach (87%). Wynikało to najczęściej z większej możliwości podjęcia pracy przez kobietę, w szczególności przy sprzątaniu i usługach. Z kolei w badanym w tym czasie środowisku hutniczym zatrudnione matki rodzin stanowiły ok. 35% zbiorowości⁶⁸. Różnice te wynikać mogą z faktu, że górnicy zawsze zarabiali lepiej i ich żony nie miały ekonomicznej potrzeby podejmowania pracy zawodowej. W hutnictwie płace były z reguły niższe i często wizja tradycyjnej roli kobiety przegrywała z potrzebą egzystencjalną.

W środowisku górniczym stosunek do pracy kobiet — zarówno w pojęciu kobiet, jak i mężczyzn — z reguły był negatywny. Same kobiety uważały, że zamążpójście, a szczególnie urodzenie dziecka jest naturalnym czynnikiem decydującym o przerwaniu pracy. Ważnym czynnikiem był również kategoryczny sprzeciw męża górnika. Mężczyźni nie widzieli sensu pracy kobiet. Decydujące znaczenie miała tu tradycja — honor górnika nie pozwalał na pracę żony. Obydwie strony wskazywały również, że niemożliwe było pogodzenie trózmianowej pracy męża z pracą żony i obowiązkami domowymi⁶⁹. Należy dodać, że kwalifikacje żon górników z reguły były bardzo niskie. Prawie wszystkie miały tylko wykształcenie podstawowe, mała była liczba tych, które ukończyły szkołę zawodową lub średnią. Dlatego pracowały jako niewykwalifikowane pracownice fizyczne. Ich praca miała więc charakter instrumentalny, a przez same zainteresowane traktowana jako przejściowa konieczność. Pracujące kobiety uważały, że robią to z uszczerbkiem dla rodziny⁷⁰. Tylko niepracujące kobiety z młodszej grupy wiekowej były zainteresowane podjęciem zawodowego zajęcia. Jednym z czynników wpływających na podjęcie pracy było przede wszystkim odchowanie dzieci. Problem pracy matek górniczych występuje najczęściej mgliście i tylko w wyjątkowych okolicznościach. Oderwanie od domu kobiety przez pracę zawodową jest traktowane jako swego rodzaju rozbitcie wewnętrznej organizacji i ładu rodziny.

W środowisku hutniczym, pomimo wyższego odsetka pracujących kobiet, stosunek do pracy kobiety — zarówno samych kobiet, jak i ich mężów — był z reguły negatywny. Wraz z założeniem rodziny kobieta powinna się poświęcić swoim rolom — żony i matki. Tylko względy materialne powodowały, że kontynuowała pracę. Badania wykazały, że kobiety czyniły to wbrew swojemu przekonaniu i były świadome niedogodności i strat, jakie z tego wynikały dla rodziny⁷¹.

⁶⁷ W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*, s. 121.

⁶⁸ F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina...*, s. 123.

⁶⁹ W. MROZEK: *Rodzina górnicza...*, s. 127—135.

⁷⁰ Ibidem, s. 128.

⁷¹ F. ADAMSKI: *Hutnik i jego rodzina...*, s. 114.

Sytuacja zaczęła się jednak zmieniać w latach 60. ze względu na fakt, że coraz więcej dziewcząt z rodzin robotniczych pochodzenia autochtonicznego kończyło przynajmniej zasadniczą szkołę zawodową. Dlatego część Ślążaczek łączyła role rodzicielskie i zawodowe, kontynuując pracę zawodową po urodzeniu dzieci i łamiąc w ten sposób tradycyjne zasady wypełniania ról społecznych. Bardzo często zmuszała je do tego sytuacja ekonomiczna⁷². Realizowane badania socjologiczne wskazywały na coraz częstsze podejmowanie pracy w charakterze robotnika wykwalifikowanego⁷³. Taka sytuacja wynikała również z faktu, że w latach 60., a szczególnie 70. następował dalszy rozwój górnictwa, więc mężczyźni woleli podejmować pracę w tym dziale gospodarki z racji wyższych zarobków. Aktywizacji zawodowej kobiet sprzyjały również działania władz państwowo-partyjnych. Zdiagnozowano, że w województwie katowickim istnieje wysokie zapotrzebowanie na męską siłę roboczą, a występuje jej niska podaż. Istnieją też rezerwy kobiecej siły roboczej, ale brak jest dla nich „kobietych” miejsc pracy. Dlatego też proponowano kobietom zajmowanie stanowisk tradycyjnie męskich oraz przyuczenie zawodowe⁷⁴. Szczególnie dotyczyło to stanowisk nieco lżejszych ze względu na wykonywaną pracę. Kobiety zajmowały więc w hutach stanowiska szlifierza, frezera, tokarza, kontrolera jakości itp. Stopniowo zmieniała się również świadomość zatrudnionych kobiet, które raczej były zadowolone z podjętej pracy⁷⁵. Wśród zadowolonych znaczny odsetek stanowiły osoby samotne, dla których praca była koniecznością.

W latach 70. poprawiła się sytuacja materialna rodzin ze względu na wzrost poziomu życia w kraju. Szczególnie odczuły to rodziny górnicze, które były uprzywilejowane przez władze. Pokazywano je w mediach jako wzorcowe, matkom, które wychowały kilku synów górników, dawano odznaczenia. Dowartościowana została więc tradycyjna funkcja kobiety matki, ale tylko matki przyszłych górników⁷⁶. Podjęte wtedy badania empiryczne wskazywały, że szczególnie dla śląskich kobiet rodzina była dużą wartością. Więzi rodzinne przekształcały się w bardziej osobisto-emocjonalne. Również kobiety uzyskiwały więcej możliwości realizacji swojej osobowości poprzez pracę zawodową⁷⁷. Wzrósł odsetek kobiet aktywnych zawodowo, niektóre działały, jak handel, oświa-

⁷² U. SWADZBA: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 85.

⁷³ E. KASPROW: *Czynniki adaptacji kobiet do zawodów tradycyjnie męskich*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1972, T. 10, s. 205–311.

⁷⁴ Ibidem, s. 217–219.

⁷⁵ Ibidem, s. 251.

⁷⁶ *Najwyższe uznanie dla górniczych matek*. „Trybuna Robotnicza”, 29 XI 1971; *Toast na cześć rodziny*. „Trybuna Robotnicza”, 23 XII 1971; *Owoce rzetelnego trudu*. „Trybuna Robotnicza”, 4 XII 1971.

⁷⁷ W. MROZEK: *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Naukowego, 1987; *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.

ta i wychowanie oraz ochrona zdrowia i opieka społeczna, zostały zdominowane przez kobiety⁷⁸. Następowaly przeobrażenia struktury wieku pracujących kobiet. O ile w latach 50. i 60. najwyższe wskaźniki aktywności zawodowej kobiet cechowały najmłodsze grupy wiekowe, a najniższe najstarsze, o tyle w latach 70. poziom tych wskaźników uległ wyrównaniu⁷⁹.

Zmianom uległo środowisko górnicze. Badania wykazały, że 41% żon górników pracowało zawodowo, przy czym najniższa aktywność zawodowa cechowała kobiety do 30. roku życia, a najwyższa — w wieku 30—34 lat i 40—44 lat⁸⁰. Środowisko zawodowe, które najbardziej kultywowało tradycyjny system podziału ról zawodowych, ulegało świadomościowym przekształceniom. Na te zmiany zachodzące w latach 60. i 70. wskazują również przeprowadzone w 1999 r. przez autorkę niniejszego rozdziału badania empiryczne, w których pytano respondentów o fakt podejmowania pracy przez matki respondentów. Wykazały one, że 64,6% respondentów pochodzenia śląskiego miało pracujące matki⁸¹, najczęściej w sferze usług. Bardzo często miały praktyczny zawód pielęgniarzki bądź ekspedientki. Tak wysoki odsetek respondentów — Ślązaków, których matki pracowały zawodowo, świadczyłby o zaniechaniu realizacji podziału ról w rodzinie na tradycyjnie męskie — zawodowe i kobiece — domowe.

Równocześnie ze zmieniającą się realną sytuacją zmianie ulegały postawy wobec pracy zawodowej kobiet. Badania socjologiczne wykazywały swoistą ambiwalencję postaw, szczególnie wśród mężczyzn⁸². W zasadzie uznawali oni możliwość czy konieczność takiej pracy w ogóle, jednakże w stosunku do własnych żon traktowali ją jako zło konieczne bądź odnosili się do niej negatywnie. Ewentualne zadowolenie z pracy zawodowej żony wynikało wyłącznie z faktu wnoszenia przez nią dodatkowych kwot do budżetu rodzinnego. Były to więc czynniki natury ekonomicznej. Aspekty samorealizacyjne pracy nie były brane pod uwagę; na te czynniki niezbyt często wskazywały również pracujące żony robotników. Rzadko podnoszone były aspekty natury psychologiczno-społecznej, jak: satysfakcja z pracy, własna wartość czy samorealizacja osobowości. Wszystkie badane kobiety wskazywały, że podjęcie pracy ma negatywne konsekwencje dla ich rodziny⁸³. Natomiast paradoksalnie na pracę jako czynnik rozwojowy i kreatywny zdecydowanie częściej wskazywały niepracujące młodsze kobiety.

⁷⁸ *Roczniki statystyczne województwa katowickiego. 1974, 1978.* Katowice, Wojewódzki Urząd. Statystyczny, 1974, 1978.

⁷⁹ L. FRĄCKIEWICZ, W. STRUBELT: *Społeczne problemy miast przemysłowych.* Katowice, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, 1988, s. 134.

⁸⁰ W. JACHER: *Socjologiczne aspekty wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie węgla kamiennego.* Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1981.

⁸¹ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 136—137.

⁸² W. MROZEK: *Górnośląska rodzina robotnicza...*, s. 103—111.

⁸³ *Ibidem*, s. 108.

Należy dodać, że taka sytuacja dotyczyła kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym, pracujących na niższych stanowiskach, istotny jest jednak także inny proces: zmniejszała się dzietność rodzin, co umożliwiało kobietom podjęcie pracy zawodowej. Systematycznie poprawiało się wykształcenie dziewcząt z rodzin autochtonicznych. Normą było uzyskanie wykształcenia zasadniczego zawodowego, a coraz częściej ukończenie technikum⁸⁴. Istotnym czynnikiem poprawiającym wykształcenie kobiet na Śląsku było powstanie w 1968 r. Uniwersytetu Śląskiego, który kształcił na kierunkach humanistycznych, tradycyjnie częściej wybieranych przez kobiety. Ułatwiała to dziewczętom pochodzenia autochtonicznego ukończenie studiów wyższych, a później podjęcie pracy zawodowej, co uznawały za normę. Praca nie była dla nich tylko wymogiem ekonomicznym, łączyła się również z potrzebą kreatywności i samorealizacji. Zmianom uległ podział ról w rodzinie śląskiej. Badania wskazywały na przejęcie obowiązków domowych i wychowawczych przez mężczyzn w sytuacji podjęcia pracy zawodowej przez kobietę.

Podsumowując rozważania na temat tego okresu, należy stwierdzić, że role społeczne kobiet wynikały nadal z ich miejsca w strukturze społecznej. Kobiety jednak coraz szerzej interpretowały swoje role. Ich obowiązkiem społecznym było realizowanie roli żony i matki, ale mogły również podejmować role pracownicze:

- W okresie realnego socjalizmu w pewnej części uległy zmianie role śląskich kobiet — podjęły one pracę zawodową. Była to jednak najczęściej praca na stanowiskach nie wymagających wyższych kwalifikacji i wynikała z potrzeb egzystencjalnych.
- Podjęcie pracy przez kobiety miało wpływ na podział obowiązków w rodzinie. Mężczyźni musieli przejąć część ról domowych i socjalizacyjnych wobec młodego pokolenia.

2.4. Zmiana wartości i ról społecznych kobiet — okres transformacji systemowej

Okres transformacji systemowej, który nastąpił po 1989 r., poddał rodzinę śląską poważnej próbie. Niepokojące zjawiska, jak utrata pracy, bezrobocie, zubożenie, dotkliwie dotknęły rodziny śląskie. Pewność zatrudnienia i zarobków, do której mieszkańcy Śląska byli przyzwyczajeni w całym okresie realnego socjalizmu, przestała być już tak oczywista. Następowala pauperyzacja jednostek

⁸⁴ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 94—99; W. KOSECKI: *Wybór szkoły i zawodu przez młodzież pochodzącą z rodzin górniczych*. „Górnos Śląskie Studia Socjologiczne” 1987, T. 20, s. 139—155.

i rodzin, przy wzroście poziomu życia innych. Pracownicy z wyższym wykształceniem, o wysokich kwalifikacjach zaczęli lepiej zarabiać niż pracownicy fizyczni w górnictwie.

W badaniach socjologicznych rodzina nadal okazywała się wielką wartością, można było to wywnioskować szczególnie z wypowiedzi kobiet⁸⁵. Podlegała ona jednak dużym przeobrażeniom. Odnotowano spadek liczby zawieranych małżeństw. W latach 2000 i później przesunęła się średnia wieku zawieranych małżeństw (mediana wieku nowożeńców w 2006 r. wynosiła 27,3 roku, a w dla kobiet — 25,3 roku). Szczególnie szybko wzrastała w ostatnich latach liczba rozwodów — w porównaniu z rokiem 2000 zwiększyła się dwukrotnie⁸⁶, jest ich jednak mniej w tradycyjnych śląskich społecznościach⁸⁷. W analizowanym okresie w województwie śląskim nastąpił spadek dzietności kobiet — obniżył się z 1,22 w 2000 r. do 1,17 w roku 2006. Brak jest więc w tej chwili w rodzinach prostej zastępowalności pokoleń. Najwięcej dzieci rodzi się w rodzinach, chociaż w ostatnich latach zwiększa się liczba urodzeń pozamałżeńskich (w 2002 — 14% ogółu, w 2006 — 16,8% ogółu)⁸⁸. Istotnym czynnikiem wpływającym na powyższe procesy jest zmiana obyczajowości, wzrost aktywności zawodowej kobiet, uzyskanie przez nie coraz wyższego wykształcenia i zmiana ról społecznych, często utrudniających wypełnienie funkcji macierzyńskiej.

Dla rodzin istotna jest nadal funkcja materialno-bytowa. Obowiązki związane z nią nie spadają jednak tylko na męża. Przedstawiciele młodego pokolenia okazują się zwolennikami wspólnej odpowiedzialności małżonków za utrzymanie rodziny. Widać postępujący egalitaryzm w odpowiedzialności za utrzymanie rodziny i podział obowiązków. Również część obowiązków należących kiedyś do kobiet przejmują stopniowo mężczyźni⁸⁹. Zrównały się aspiracje edukacyjne

⁸⁵ E. BUDZYŃSKA: *Obraz rodziny u katowickiej młodzieży*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich na przykładzie Katowic*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnos Śląskiego, 1999, s. 70—83; A. ZYGMUNT: *System wartości rybniczian*. W: *Śląski świat wartości*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome” — Uniwersytet Śląski, 2008, s. 49—64; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Troska o rodzinę czy zbijanie majątku? W: Rodzina w środku Europy*. Rybnik — Nitra — Hradec Králové — Szeged. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 147—170.

⁸⁶ B. FILIPCZYK-HALLADIN: *Sytuacja społeczno-demograficzna rodziny. Stan i przeobrażenia, kierunki przemian*. W: *Rodzina w województwie katowickim. Opracowania i raporty*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytut Górnos Śląski, 1998, s. 27—33; B. FILIPCZYK-HALLADIN: *Procesy demograficzne na Śląsku*. „Górnos Śląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 70—82; A. ZYGMUNT: *Demograficzny obraz województwa śląskiego na tle przemian ludnościowych w Polsce — szanse, zagrożenia, prognozy*. „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 167—190.

⁸⁷ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001, s. 84.

⁸⁸ B. FILIPCZYK-HALLADIN: *Procesy...*, s. 79.

⁸⁹ K. WĘGRZYN, G. WĘGRZYN: *Sytuacja materialno-bytowa rodzin*. W: *Rodzina wobec wartości...*, s. 9—17; E. BUDZYŃSKA: *Struktura rodziny katowickiej*. W: *Rodzina wobec wartości...*,

w stosunku do synów i córek. W połowie lat 90. odsetek osób chcących wyższego wykształcenia dla dziecka wynosił: 62,1% dla syna, 64,4% dla córki⁹⁰. Wzrost aspiracji edukacyjnych nastąpił w robotniczych śląskich rodzinach⁹¹. Zdecydowana większość rodziców uważała, że tylko wyższe wykształcenie może odpowiednio przygotować dziecko, zarówno syna, jak i córkę, do pełnienia roli zawodowej.

Badania socjologiczne nad wartością pracy przeprowadzone przez autorkę wskazują, że dla śląskich kobiet praca zawodowa jest istotną wartością⁹². Takie twierdzenie jak: „Do tego, aby człowiek mógł w pełni rozwinąć swoje talenty, potrzebna jest praca”, wskazuje na akceptację pracy jako wartości aksjologicznej w życiu. Akceptacja kobiet przewyższa akceptację mężczyzn; kobiety częściej udzielały odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” (K — 41,5%, M — 37,1%). Również więcej kobiet niż mężczyzn uważa, że „Otrzymywanie pieniędzy bez zapracowania na nie jest upokarzające” (zdecydowanie się zgadzam: K — 44,3%, M — 31,7%). Jednocześnie kobiety silniej akceptują twierdzenie mówiące, żeby nie zmuszać do pracy, jeśli się tego nie chce (zdecydowanie się zgadzam: K — 29,2%, M — 20,7%)⁹³. Przyczyny takiego stanu rzeczy należałoby szukać w konflikcie ról macierzyńskich i zawodowych. Wyniki badania świadczą o zmianie świadomości i zmianach w systemie wartości śląskich kobiet. Traktowanie pracy jako wartości przez kobiety wynika także z faktu, że zmienia się sytuacja w rodzinach śląskich. Mężczyźni pracujący w górnictwie mają możliwość przejścia na emeryturę, często w wieku 45—50 lat. Osobą aktywną zawodowo pozostaje kobieta. Z przeprowadzonych ostatnio badań wynika, że zmienił się podział ról zawodowych w rodzinie. Już w ponad 20% rodzin mężczyzna jest na emeryturze, a kobieta pracuje. Zarobki osiągane przez kobietę mają więc bardzo ważne znaczenie dla budżetu, a praca ma znaczenie kreatywne dla niej samej.

s. 215; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość...*, s. 78—79; A. KISIEL: *Rodzina — tradycyjna czy nowoczesna?* W: *Praca, rodzina, obowiązki, czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2007, s. 44—54; E. BUDZYŃSKA: *Struktura rodziny górnośląskiej z perspektywy badań socjologicznych*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 209—225.

⁹⁰ Z. ZAGAŁA: *Edukacyjne i zawodowe aspiracje mieszkańców Katowic*. W: *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1995, s. 53.

⁹¹ U. SWADŹBA: *Śląski etos...*, s. 207—213; U. SWADŹBA: *Wykształcenie jako wartość. Ewolucja świadomości Ślązaków*. W: *Region w procesie przemian. Aspekt socjologiczny i ekonomiczny*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2005, s. 75—86.

⁹² U. SWADŹBA: *Miejsce pracy zawodowej w życiu śląskich kobiet*. W: *Praca czy rodzina? Dylematy śląskich kobiet*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2009, s. 62—78.

⁹³ Ibidem, s. 68.

Zwiększyła się również akceptacja dla pracy kobiet⁹⁴. Na ten fakt wpływ miały zmiany na rynku pracy. Na Śląsku wzrosła podaż miejsc pracy dla kobiet ze względu na rozwój rynku usług⁹⁵. Pracę zawodową zarówno kobiety, jak i mężczyźni traktują jako wyraz niezależności, możliwość zdobycia pieniędzy oraz realizacji swojej osobowości. Dlatego aktualnie w tradycyjnych rodzinach śląskich przygotowuje się dziewczęta przede wszystkim do pełnienia roli zawodowej. Służyć temu ma solidne wykształcenie. Od lat 90. odsetek studentek w województwie śląskim przewyższa odsetek studentów o 5—7%⁹⁶. Analiza wywiadów swobodnych oraz innych wcześniej przeprowadzonych badań wskazuje na taki kierunek przemian w świadomości rodzin śląskich⁹⁷. Jest to kierunek niezależny od wielkości miejscowości i wykształcenia rodziców. Bardzo wiele kobiet z autochtonicznych rodzin śląskich ukończyło studia i realizuje się w swych rolach zawodowych. Jednocześnie stara się łączyć role zawodowe i rodzinne. W konkluzji można stwierdzić, że do lamusa odchodzi stereotyp Ślązaczki — niepracującej żony górnika.

W podsumowaniu można stwierdzić, że okres transformacji systemowej przyniósł duże zmiany w pełnieniu ról społecznych przez śląskie kobiety. Nastąpiła zmiana w realizacji ról. W równym stopniu realizowane są role rodzinne i zawodowe:

- Nastąpiło upowszechnienie wyższego wykształcenia wśród kobiet z robotniczych rodzin śląskich. Kobiety masowo zaczęły podejmować role zawodowe. Sprzyjały temu czynniki obiektywne, jak rozwój sektora usług.
- Nową cechą jakościową jest zmiana ról rodzinnych, większy egalitaryzm i odpowiedzialność obydwu partnerów za rodzinę. Zmienił się stosunek do pracy zawodowej kobiet.

Przeanalizowany przez autorkę okres jest długi, bo obejmuje ponad 150 lat. W tym czasie w otaczającej rzeczywistości społecznej na Śląsku nastąpiły duże zmiany. Dotyczyły one również sytuacji śląskich kobiet w realizacji ich ról społecznych. Kobiety przez cały ten czas realizowały swoje podstawowe role społeczne — żony i matki. Wynikały one z ich miejsca w strukturze społecznej i niewielka była możliwość samorealizacji. Jednocześnie w miarę możliwości

⁹⁴ P. ROJEK-ADAMEK: *Kobieta silna, kobieta mądra*. W: G. GAWRON, B. PACTWA: *Czynniki integracji i reintegracji zawodowej kobiet na regionalnym rynku pracy*. Tychy, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, 2008, s. 157—178; B. PACTWA: *Pracujące kobiety na lokalnym rynku pracy*. W: G. GAWRON, B. PACTWA: *Czynniki integracji i reintegracji zawodowej kobiet...*, s. 127—156; U. SWADŹBA: *Praca jako wartość w życiu Ślązaków*. W: *Śląski świat...*, s. 73—78.

⁹⁵ R. MUSTER: *Program Operacyjny kapitał ludzki 2007—2013 a badania rynku pracy*. W: G. GAWRON, B. PACTWA: *Czynniki integracji i reintegracji zawodowej kobiet...*, s. 207—212.

⁹⁶ *Roczniki Statystyczne Województwa Śląskiego. 2001—2008*. Katowice, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Katowicach, 2002—2008.

⁹⁷ U. SWADŹBA: *Od rębacza do socjologa. Zmiany struktury społeczno-zawodowej w tradycyjnych społecznościach śląskich*. W: *Od robotnika do internauty. W kierunku społeczeństwa informacyjnego*. Red. A. SIWIK, L. HABER. Kraków, Wydawnictwo AGH, 2008, s. 125—140.

kobiety starały się realizować również role zawodowe. Nie było to łatwe ze względu na brak miejsc pracy dla nich w przemysłowym środowisku. Następną przyczyną było stereotypowe postrzeganie swej roli przez mężczyzn i same kobiety. Okres realnego socjalizmu dał możliwość podejmowania pracy przez kobiety, ale miało to wyłącznie wymiar ekonomiczny. Dopiero transformacja systemowa przyniosła masowe podejmowanie pracy przez kobiety, która oprócz wymiaru ekonomicznego, w dużym stopniu ma cechy kreatywne i samorozwojowe. Kobiety zyskały możliwość planowania swojej przyszłości poprzez dowolną realizację ról społecznych.

Rozdział 3

Śląskie kobiety w badanych dzielnicach Katowic — analiza metodologiczna

Monika Żak

3.1. Opis badanych dzielnic Katowic

Przedmiotem niniejszej monografii jest analiza zmian, jakie nastąpiły w życiu śląskich kobiet. Analiza ta dotyczy przede wszystkim ich systemu wartości oraz charakteru i sposobów realizacji poszczególnych ról społecznych. Stąd istotnym elementem procesu badawczego był wybór odpowiedniego miejsca badań — zamieszkiwanego przez zróżnicowaną pod względem struktury grupę kobiet. Badania, których wyniki zostaną przedstawione w niniejszej monografii, zostały zatem przeprowadzone wśród kobiet zamieszkujących dwie spośród 21 dzielnic Katowic. Autorki objęły badaniami Giszowiec oraz Janów-Nikiszowiec (a dokładnie osiedle Nikiszowiec), należące do zespołu dzielnic wschodnich Katowic. Obie mają bardzo ciekawą historię. Ich wybór został podyktowany tematem podjętych badań, są to bowiem dzielnice, które choć początkowo stworzone na potrzeby robotników, dzisiaj charakteryzują się zróżnicowaną strukturą społeczną, co pozwala na uchwycenie ewentualnych zmian w charakterze pełnionych ról kobiecych.

Giszowiec został wybudowany na terenie, na którym kiedyś przeważały lasy. Dzisiaj stanowi to niezwykle cenny element położenia dzielnicy, którą otaczają właśnie tereny leśne. Decyzję o założeniu osiedla podjęto w 1906 r. w odpowiedzi na rosnące potrzeby mieszkaniowe robotników zatrudnionych w zakładach koncernu Georg von Gieseche's Erben („Spadkobiercy Georga von Gieseche”). Nazwa osiedla pochodzi od nazwiska Jerzego Gieseche i jest polską wersją niemieckiej nazwy „Gieschewald”, czyli „Las Gieschego”. Kolonia Giszowiec, której budowę ukończono w 1910 r., miała ok. 600 mieszkań w niskich, najwy-

żej dwukondygnacyjnych domkach. Było to o tyle interesujące i nowatorskie, że stanowiło kontrast dla budowanych w tym okresie osiedli robotniczych. Plan budowy był bowiem oparty na pomysle miasta-ogrodu, którego twórcą był angielski urbanista Ebenezer Howard. „Na początku XX wieku prawie każdy poważniejszy pracodawca budował dla części swoich stałych pracowników odpowiednie mieszkania rodzinne według tak zwanego Systemu Cottage, czego najlepszym przykładem może być osiedle Giszowiec. Określenie to pochodzi z Anglii, w której najwcześniej powstały osiedla w typie zabudowy wiejskiej. Osiedla budowane według tej koncepcji uwzględniały interesy nie tylko rodzin, ale także osób samotnych oraz zatrudnionych tylko czasowo, dla których tworzono w istniejących w Giszowcu domach noclegowych tanie i dobre warunki lokalowe”¹. Całą kolonię tworzyły małe domki mieszkalne budowane na podstawie aż 42 różnych projektów, stąd każdy z nich wyglądał nieco inaczej. Dodatkowo starano się, aby kształt i wygląd domków leżących przy jednej ulicy nie powtarzał się. W domkach mogli zamieszkać robotnicy (mieli do wyboru mniejszy metraż) oraz urzędnicy (dla których przygotowano mieszkania o większym metrażu i wyższym standardzie). Domy były przeznaczone przeważnie dla dwóch rodzin, zdecydowanie rzadziej zamieszkiwały je trzy lub cztery rodziny. Do każdego domu przynależał również niewielki ogród, którego powstanie tak argumentował twórca planu osiedla — Anton Uthemann: „[...] przyjąłem projekt wiejskiej kolonii robotniczej, zarówno aby ludziom było lepiej, niż w domach czynszowych, jak też aby stworzyć im prawdziwe ognisko domowe; a ponieważ nie składa się ono tylko z mieszkania, do każdego należy również ogród [...] umożliwia on kobiecie równoczesne zajmowanie się domem i nadzór nad dziećmi [...]. Unika się ponoszenia szczyptych i tak środków na przedszkole dla małych dzieci”².

Giszowiec — według początkowych planów — miał być samodzielną dzielnicą z odrębną administracją, ale ostatecznie zdecydowano o dołączeniu go do zorganizowanej gminy Janów. W roku 1947 Giszowiec stał się częścią powiatu miejskiego Szopienice, a w 1960 r. wraz z całym powiatem włączony został do Katowic. W 1969 r. podjęto decyzję o budowie spółdzielczego osiedla mieszkaniowego, które miało nosić imię Stanisława Staszica. Osiedle to było i nadal jest ogromnym kontrastem dla istniejącego osiedla na wzór miasta-ogrodu, składa się bowiem z dziesięciopiętrowych wieżowców z tzw. wielkiej płyty.

Dzisiaj Giszowiec zajmuje powierzchnię 12,03 km², jest więc czwartą pod względem powierzchni dzielnicą Katowic. Jeśli chodzi o liczbę ludności, to Giszowiec — podobnie jak większość dzielnic Katowic — dotyka problem emi-

¹ A. ZAJĄC-JENDRYCZKA: *Spółeczność Giszowca — dzielnicy Katowic*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 2007, s. 35—36.

² Archiwum Wojewódzkiego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Katowicach, Osiedla Giszowiec — Katowice. Krótka charakterystyka osiedla Giszowiec. Dokumentacja Fotograficzna 2506/V PKZ Warszawa.

gracji i liczba mieszkańców systematycznie spada. Według danych za rok 2014 liczba mieszkańców tego osiedla wyniosła 16 996, co daje mu piątą, co do liczby mieszkańców, miejsce wśród dzielnic Katowic. Mieszkańcy Giszowca stanowią ciekawą i bardzo zróżnicowaną społeczność. Składa się ona z osób i potomków tych osób, które kiedyś przybyły tutaj w poszukiwaniu zatrudnienia w kopalniach i innych zakładach związanych z górnośląskim przemysłem. „Osiedle to zostało ukształtowane przez ciekawą, lecz stosunkowo krótką historię, na którąłożyły się dzieje ludzi przybyłych na ten teren z różnych regionów Polski. [...]. Giszowiec uczestniczy we wspólnocie kulturowej, a jego mieszkańcy mają poczucie silnej odrębności ze względu na unikatowość tego osiedla na tle innych zbiorowości”³. W bliskiej odległości od osiedla funkcjonuje nadal KWK „Staszic”, w której zatrudnieni są m.in. mieszkańcy osiedla. Jest to jeden z najważniejszych zakładów pracy funkcjonujący w tej chwili na tym terenie. Oprócz niego istnieją drobny handel i usługi, w których zatrudnienie znaleźli zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Osiedle jest samowystarczalne pod względem handlowo-usługowym, edukacyjnym (funkcjonuje tam szkoła podstawowa, dwie szkoły gimnazjalne, kilka przedszkoli, żłobek), religijnym (w dzielnicy istnieją dwie parafie), ochrony zdrowia (przychodnie lekarskie). Sprawy administracyjne mieszkańcy muszą jednak załatwiać w centrum Katowic. Przestrzeń ta, charakteryzująca się wielkim zróżnicowaniem społecznym, stanowi doskonałe tło dla badań, których celem jest określenie zmian, jakie miały miejsce w ostatnich kilkunastu latach. Zmiany te dotyczą przede wszystkim funkcjonowania rodziny, realizacji ról społecznych kobiet i mężczyzn, postaw i dostępności do edukacji etc.

Drugą dzielnicą, w której prowadzono badania nad zmianą ról społecznych kobiet, jest katowicki Nikiszowiec, część dzielnicy administracyjnej Janów-Nikiszowiec. Osiedle to — podobnie, jak kolonia Giszowiec — zostało stworzone przede wszystkim dla robotników pracujących w kopalni „Giesche”, która należała do spółki górniczej Georg von Giesche’s Erben („Spadkobiercy Georga von Giesche”). Budowę tego osiedla wymusiły na władzach spółki poważne braki mieszkaniowe, których nie było w stanie zapełnić budowane wcześniej osiedle Giszowiec. Podjęto zatem decyzję o konieczności wzniesienia kolejnych budynków mieszkalnych w tej części Katowic. „Nikiszowiec, mimo położenia w pobliżu wsi Janowa, na skraju lasu, otrzymał zabudowę typowo miejską, osadzoną na dwóch przecinających się, prostokątnych siatkach ulic. Osiedle składa się z dziewięciu różnej wielkości, zamkniętych pierścieniowo bloków [...], powstałych w wyniku połączenia trójkondygnacyjnych, wielomieszkaniowych domów. Wewnątrz każdego bloku znajduje się dziedziniec, na którym pierwotnie umieszczone zostały budynki gospodarcze — chlewiki oraz

³ A. ZAJĄC-JENDRYCZKA: *Spoleczność Giszowca...*, s. 41.

piece do wypieku chleba i ciasta, tzw. piekarniki”⁴. Nikiszowiec to przykład tradycyjnej osady górniczej, w której od lat istnieje charakterystyczna zabudowa z czerwonej cegły. Warto zauważyć, że osiedle to wybudowane zostało w ścisłym powiązaniu z istniejącym na tym terenie szybem „Nickisch”, w którym pracowało wielu późniejszych lokatorów mieszkań, stąd też struktura mieszkańców Nikiszowca — podobnie jak Giszowca — była zróżnicowana, gdyż składała się z osób, które w celach zarobkowych przyjechały na Górny Śląsk, tworząc bardzo ciekawy zbitek kulturowy. Nikiszowiec przez lata I wojny światowej, powstań śląskich, II wojny światowej oraz późniejszego okresu do czasów transformacji ustrojowej funkcjonował jako typowo górnicze osiedle, w którym większość mężczyzn zatrudniona była w przemyśle kopalnianym. Dopiero okres transformacji ustrojowej przyniósł istotne zmiany, głównie w charakterze zatrudnienia pracowników. Stopniowe wygaszanie wydobywania w kopalniach, a w konsekwencji ich zamykanie, doprowadziło do pojawienia się problemu bezrobocia oraz wszystkich towarzyszących mu negatywnych zjawisk.

Dzisiaj dzielnica Janów-Nikiszowiec zajmuje łączną powierzchnię 8,6 km² i zamieszkuje ją 11,8 tys. osób. Dzielnica ta — podobnie jak Giszowiec — jest w dużym stopniu samowystarczalna. Istnieją tam liczne punkty handlowe i usługowe. Na terenie osiedla funkcjonują dwa przedszkola, szkoła podstawowa oraz gimnazjum, zespół szkół zawodowych, a od kwietnia 2014 r. działa tam, założone przez Stowarzyszenie Fabryka Inicjatyw Lokalnych, Centrum Zimbardo. Z uwagi na zmiany, jakie nastąpiły w wyniku transformacji ustrojowej (m.in. restrukturyzacja i zamykanie kopalń), Nikiszowiec pełni aktualnie głównie funkcje rekreacyjno-turystyczne, stał się miejscem wielu wycieczek turystów polskich i zagranicznych. „Obecnie Nikiszowiec coraz częściej stanowi przedmiot zainteresowania twórców — fotografów, malarzy, dziennikarzy oraz filmowców. Znalazł się na szlaku zabytków techniki województwa śląskiego i przyciąga wielu turystów z kraju i zagranicy, co może być jego szansą na przyszłość”⁵. Na terenie osiedla mieszkają zarówno emerytowani górnicy, jak i młodsze pokolenie — ich potomkowie. Tutaj również można zaobserwować zmiany, jakie nastąpiły w wyniku transformacji ustrojowej w sposobach realizacji ról społecznych.

⁴ J. TOFILSKA: *Katowice Nikiszowiec: miejsca, ludzie, historia*. Katowice, Muzeum Historii Katowic, 2007, s. 8.

⁵ EADEM: *Nikiszowiec 1908—2008. Z dziejów osiedla i parafii*. Katowice, Muzeum Historii Katowic, 2009, s. 17.

3.2. Metodologiczne podstawy badań

Niniejsza monografia zawiera analizę wyników badań przeprowadzonych wśród kobiet zamieszkujących dwie katowickie dzielnice: Giszowiec oraz Janów-Nikiszowiec. Celem podjętych badań było określenie zmian, jakie nastąpiły w realizacji funkcji społecznych kobiet zamieszkujących tereny poprzemysłowe Górnego Śląska. Punktem wyjścia badań stały się obserwacje dotyczące istotnych różnic w codziennym życiu śląskich kobiet. „Śląska rodzina była jednym z elementów przekazu robotniczego etosu pracy. W nich przygotowywano chłopców do zawodów robotniczych, a dziewczęta do pracy domowej. Występował tutaj ścisły podział ról, na role męskie, związane z zarabkowaniem, i na role żeńskie — z pracą w domu przy dzieciach. W tradycyjnym podziale ról kobieta, szczególnie mężatka nie była przeznaczona do pracy zawodowej. Dotyczyło to jedynie dziewcząt przed zamążpójściem i wdów. W rodzinach posiadających ziemię kobieta pracowała w obejściu i gospodarstwie. Chłopców przygotowywano do pracy w zawodach robotniczych. Wynikało to z braku innych perspektyw życiowych i możliwości zdobycia zawodu dającego utrzymanie”⁶.

Problematyka życia śląskich kobiet dopiero niedawno stała się przedmiotem zainteresowań badawczych. Jest to pole, które daje możliwość zrozumienia zmian i procesów, jakie tymi zmianami kierowały i w dużym stopniu decydowały o życiu śląskich kobiet. Ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza miała istotny wpływ na role społeczne pełnione przez śląskie kobiety. Dzisiaj — w dobie szybkich zmian społecznych, gospodarczych i ekonomicznych — również śląskie kobiety zmieniły swoje codzienne życie, zarówno w charakterze, jak i sposobie realizacji ról społecznych. Mamy do czynienia z symbolicznym przejściem od roli żony górnika do roli naukowca.

Uzasadnieniem wyboru problematyki badawczej jest przede wszystkim konieczność uzupełnienia wiedzy z zakresu podjętego tematu. Istnieją bowiem poważne braki w dotychczasowym dorobku naukowym, które w sposób dogłębny dotyczyłyby problematyki sytuacji życiowej śląskich kobiet. Jednocześnie — należy zauważyć — w dobie silnej emancypacji kobiet, widocznych działań ruchów feministycznych ciekawe wydaje się być zbadanie zmian w życiu kobiet, które dotychczas uchodziły za ostoję tradycji i wierności przyjętym podziałom w zakresie ról społecznych. „Współczesna pozycja kobiet w życiu społeczno-gospodarczym kształtowana była przez wieki. Wpływały na nią wydarzenia kulturowe, społeczne oraz polityczno-ekonomiczne. Niektóre z nich, określające miejsce kobiet w społeczeństwie oraz ich znaczenie dla gospodarki,

⁶ U. SWADŹBA: *Pojęcie wartości a śląski system wartości. Teoretyczne podstawy realizacji badań*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2008, s. 23.

miały wymiar globalny, jak np. wojny światowe, inne lokalny. Większość z tych czynników wywołujących zmiany pozycji kobiet było charakterystyczne tylko dla konkretnego kraju czy regionu⁷.

Projekt badawczy, którego wyniki prezentujemy, dotyczył kilku podstawowych zagadnień związanych z życiem śląskich kobiet, skoncentrowanych wokół czterech głównych problemów badawczych:

- system wartości śląskich kobiet,
- realizacja ról małżeńskich i rodzicielskich,
- realizacja funkcji pracowniczych,
- łączenie roli żony i matki z rolą pracownika.

Zagadnienia te są istotne z punktu widzenia codziennej egzystencji kobiet. Koncentrują się bowiem wokół najważniejszych aspektów życia. Praca i rodzina, obok dobrego zdrowia, stanowią najważniejsze wartości w życiu zdecydowanej większości Polaków, i to one właśnie determinują ich codzienną aktywność, plany i aspiracje życiowe⁸. Szczęśliwa rodzina i dobra, satysfakcjonująca praca stanowią wyznaczniki sukcesu życiowego zdaniem większości Polaków⁹. Wybór tych aspektów nie był zatem przypadkowy, stanowił efekt obserwacji i analizy dotychczasowego dorobku naukowego w zakresie realizacji ról społecznych kobiet. To właśnie wokół tych zagadnień skoncentrowana była cała problematyka badawcza. Do badań wykorzystano metodę wywiadu socjologicznego¹⁰. Stworzono zarówno kwestionariusz ankiety, jak i kwestionariusz wywiadu pogłębionego. Kwestionariusz zawierał oprócz pytań właściwych, które koncentrowały się wokół wyżej przedstawionych zagadnień, również metryczkę pozwalającą na późniejszą kategoryzację respondentek i określenie ich poszczególnych typów. Kwestionariusze ankiety umożliwiły zebranie bogatego materiału, wypełniło je bowiem łącznie 397 kobiet. Dodatkowo przeprowadzono ponad 50 wywiadów pogłębionych, które pozwalają na uzyskanie jeszcze ciekawszych informacji. Dzięki połączeniu tych dwóch technik możliwe było zebranie bardzo wartościowego materiału badawczego, którego analizę prezentujemy na kartach niniejszego opracowania.

Projekt badawczy zrealizowano w ramach Badań Statutowych Zakładu Socjologii Ogólnej Uniwersytetu Śląskiego nr IV/BS/1/13: „Dekompozycja

⁷ A. KIERNOZYCKA-SOBEJKO: *Kobieta na rynku pracy w zglobalizowanym społeczeństwie wiedzy*. W: *Kobieta we współczesnych społeczeństwie*. Red. J. MAZUR-ŁUCZAK. Gorzów Wielkopolski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie Wielkopolskim, 2012, s. 11. Za: A. ZACHOROWSKA-MAZURKIEWICZ: *Kobiety i instytucje. Kobiety na rynku pracy w Stanach Zjednoczonych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 2006, s. 43.

⁸ Por. R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy*. Komunikat z badań CBOS, Warszawa, sierpień 2013. www.cbos.pl [dostęp: 10.06.2015].

⁹ Por. J. ORLIŃSKA: *Sukces życiowy i jego determinanty*. Komunikat z badań CBOS, Warszawa, czerwiec 2013. www.cbos.pl [dostęp: 10.06.2015].

¹⁰ Por. R. MAYNTZ, K. HOLM, P. HÜBNER: *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*. Warszawa, PWN, 1985, s. 131 i n.

wartości życiowych i ról społecznych śląskich kobiet — analiza międzygeneracyjna”. W realizacji badań terenowych wzięli udział studenci II roku socjologii, dla których były one możliwością zdobycia doświadczenia przed przeprowadzeniem badań własnych podjętych w ramach prac dyplomowych. Badania przeprowadzono w wymienionych dzielnicach Katowic, wśród 397 kobiet. Dobór próby badawczej miał charakter kwotowy: decydujące były zmienne wieku i wykształcenia. Taki sposób doboru respondentek pozwolił na uzyskanie możliwie najbardziej wyczerpującego obrazu sytuacji śląskich kobiet, jest to bowiem próba reprezentacyjna. „Próbka jest tylko wówczas reprezentacyjna [...], jeżeli jest takim podzbiorem, który pod względem swojej struktury i składu odpowiada wiernie temu zbiorowi, z którego została pobrana. Jest to zatem swoisty model, stanowiący jak gdyby miniaturę tego układu, którego część stanowi, czyli z jakiego został wyłoniony”¹¹. Każdy ze studentów otrzymał komplet kwestionariuszy (ankiety oraz wywiadu), a także wytyczne dotyczące wymaganych cech społeczno-demograficznych grupy badawczej. Wyniki badań dotyczą zatem reprezentatywnej grupy śląskich kobiet.

¹¹ J. SZTUMSKI: *Wstęp do metod i technik badawczych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1995, s. 113.

Rozdział 4

Zmiany w strukturze demograficzno-społecznej badanych kobiet

Urszula Swadźba

Prezentacja materiału empirycznego z badań rozpocznie się od charakterystyki cech społeczno-demograficznych istotnych dla dalszej analizy. Oprócz takich podstawowych cech, jak wiek i wykształcenie, przeanalizowane zostaną pochodzenie regionalne i identyfikacja etniczna. Są to bardzo ważne informacje o badanych kobietach nie tylko dlatego, że informują nas, jak zmienia się struktura etniczna. Identyfikacja etniczna decyduje także o zakorzenieniu na Śląsku oraz, jak można przypuszczać, o przywiązaniu i realizacji śląskich wartości¹.

4.1. Pochodzenie regionalne, identyfikacja etniczna

Charakterystyka badanych kobiet rozpocznie się od pochodzenia regionalnego — to bardzo ważny czynnik w badaniach nad wartościami. Pochodzenie regionalne istotnie wpływało na realizowanie trzech śląskich wartości: pracy, rodziny i religii². Kryterium pochodzenia regionalnego często było stosowane w pracach z lat 90., ponieważ wcześniej ze względu na uwarunkowania polityczne nie było wskazane różnicować „klasy robotniczej Śląska”³. Na ważność

¹ U. SWADŹBA: *Przemiany struktury społecznej Bogucic*. W: *Parafia Bogucicka*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnos Śląskiego, 1994.

² U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 177—182.

³ *Sytuacja społeczno-kulturowa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku*. Red. W. JACHER. Kielce, Wydawnictwo J. Szumacher, 1993; *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnos Śląskiego, 1995; M. SZCZEPAŃSKI: *Opel z górni-*

tego kryterium w badaniach naukowych nad wartościami na Śląsku wskazuje W. Mrozek⁴. Istotne są w jej analizie zachowane tradycje regionalne w rodzinie i społeczności lokalnej; homogeniczność kontaktów społecznych, stereotyp grupy własnej oraz obcej to cechy, na które należy zwrócić uwagę. Identyfikacja regionalna i fakt bycia Ślązakiem ma również duże znaczenie wśród młodego pokolenia Ślązaków⁵. W polemikach prowadzonych w latach 90. XX w. i pierwszej dekadzie XXI w. podejmowano próby odpowiedzi na pytanie, czy istnieje śląska narodowość⁶. W realizowanych badaniach analizowane będą dwa kryteria: pochodzenia regionalnego oraz identyfikacji etnicznej. Jako dodatkowe informacje będą przydatne czas zamieszkiwania w danej miejscowości oraz czas zamieszkiwania na Śląsku. Pochodzenie regionalne mieszane będzie podzielone w zależności od pochodzenia matki i ojca. Jak już wcześniej pisano w badaniach socjologicznych, matka w większym stopniu wpływa na przekazywanie wartości kulturowych swojego środowiska niż ojciec⁷. Mniej niż połowa (43,4%) respondentek deklaruje pochodzenie autochtoniczne, co znaczy, że zarówno ojciec, jak i matka są Ślązakami. Stosunkowo wysoki odsetek deklaruje również pochodzenie napływowe (33,1%). Oznacza to, że dawna, typowa górnicza dzielnica została zasiedlona przez osoby spoza Śląska. Napłynęły one w poszukiwaniu pracy w latach 70. i 80., kiedy to kopalnie gwałtownie potrzebowały pracowników. Brak miejscowej siły roboczej kierował ich poszukiwania poza teren Śląska. Pozostałe respondenci — 14,4%, pochodzą z rodzin mieszanych, gdzie matka jest Ślązacką, a ojciec napływowym, a 8,3%, z rodzin, gdzie matka jest napływowa, a ojciec Ślązakiem. Wśród małżeństw mieszanych dominuje więc klasyczny układ z matką Ślązacką. Takie małżeństwa wynikały z faktu, że częściej to młodzi mężczyźni przyjeżdżali na Śląsk do pracy. Efektem było zawieranie przez nich małżeństw z młodymi autochtonkami.

Drugą istotną cechą charakteryzującą respondenci jest identyfikacja etniczna. Wiedza o tym jest ważna, ponieważ może, ale nie musi być tożsama z po-

czym *pióropuszem*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1997; „*Swoi*” i „*obcy*” na Górnym Śląsku. Red. K. WÓDZ. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1993; U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001; EADEM: *Obraz Niemców w oczach młodzieży pogranicza kulturowego*. Opole, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 2007.

⁴ W. MROZEK: *Pochodzenie regionalne jako wartość a niektóre elementy stylu życia rodzin w regionie górnośląskim*. W: *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.

⁵ A. BARTOSZEK, T. NAWROCKI, J. KLONKA-NIEZABITOWSKA: *Tożsamość młodych Ślązaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością*. Katowice, Fundacja dla Śląska, 2009.

⁶ *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?* Red. L. NIJAKOWSKI. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004; A. BARTOSZEK: *Czy istnieje narodowość śląska? Między regionalizmem a etnicznością*. W: *Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 68—89.

⁷ H. DUTKIEWICZ: *Małżeństwa mieszane w czterech miastach GOP jako wskaźnik integracji społecznej*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Naukowego, 1968, s. 36—42.

chodzeniem regionalnym. Respondentkom zadano więc pytanie: Czy czuje się Pani Ślązaczka? Pytanie było zamknięte, aby respondentki zadeklarowały swoją identyfikację. Tabela 4.1 pokazuje rozkład odpowiedzi respondentek (zależność identyfikacji etnicznej od pochodzenia regionalnego).

Tabela 4.1. **Pochodzenie regionalne respondentek a identyfikacja etniczna (w %) $N = 397$**

Pochodzenie regionalne	Czy czuje się Pani Ślązaczka?				Razem
	tak	nie	związana ze Śląskiem	trudno powiedzieć	
Autochtoniczne	80,2	2,9	12,2	4,1	43,4
Mieszane 1	59,6	8,8	26,3	5,3	14,4
Mieszane 2	51,5	18,2	15,2	12,1	8,3
Napływowe	13,7	26,7	45,8	13,7	33,1
Ogółem	52,5	13,4	25,5	8,6	100,0

Objaśnienia: autochtoniczne — obydwójce rodzice Ślązacy; mieszane 1 — matka Ślązaczka, ojciec napływowy; mieszane 2 — ojciec Ślązak, matka napływowa; napływowe — obydwójce rodzice napływowi.

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Występuje istotny statystycznie związek pomiędzy pochodzeniem regionalnym a identyfikacją etniczną (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,311).

Odsetek respondentek o pochodzeniu autochtonicznym jest niższy niż odsetek respondentek o autodeklaracji śląskiej (52,5%). Taka zależność występowała również w poprzednio przeprowadzonych przez autorkę badaniach w środowisku śląskim⁸. Na wyższy wynik wpływają autodeklaracje osób pochodzących z małżeństw mieszanych. Są to częściej autodeklaracje respondentek z małżeństw mieszanych, gdzie matka respondentki jest Ślązaczka (59,6%), niż gdzie ojciec jest Ślązakiem (51,5%). Rzadziej kobiety z takich rodzin deklarują brak identyfikacji śląskiej (8,8%), częściej z kolei związek ze Śląskiem (26,3%). Potwierdzają się więc ustalenia, że częściej matka niż ojciec jest nośnikiem wartości kulturowych. Gdy obydwójce rodzice są napływowi, to najczęściej występuje deklaracja „związany ze Śląskiem” (45,8%) bądź „trudno powiedzieć” (13,7%).

Na autodeklarację śląską i zakorzenienie w śląskiej kulturze wpływ ma zamieszkanie na Śląsku (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,272) i długość zamieszkania w danej miejscowości (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,395). Jak można było przypuszczać, ze względu na brak migracji na Śląsk mieszkańcy należą już do zasiedziały. Zdecydowana większość

⁸ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 181.

mieszka tu od urodzenia (70,6%) lub powyżej 20 lat (21,0%). Od urodzenia mieszkają przede wszystkim kobiety, które zadeklarowały śląską identyfikację etniczną (89,9%), oraz kobiety, które czują się związane ze Śląskiem (52,5%). Badane kobiety są więc zasiedziałe na Śląsku, co odnotowywano już w innych badaniach⁹. Nawet kobiety, które nie czują się Ślązaczkami, w dużej części mieszkają na Śląsku powyżej 20 lat (41,5%). Nieco krótszy jest czas ich zamieszkiwania w dzielnicach, gdzie przeprowadzono badania — Nikiszowcu lub Giszowcu. Od urodzenia mieszka tam 42,7% badanych kobiet, w tym powyżej 60,0% Ślązaczek. Wysoki odsetek ludności mieszka w badanych miejscowościach powyżej 20 lat (34,3%). Nawet 41,5% kobiet, które deklarowały brak identyfikacji śląskiej, mieszka w badanych dzielnicach powyżej 20 lat. Okres transformacji przyniósł więc stabilizację ludności. Część ludności napływowej zadomowiła się na Śląsku, czuje się związana z regionem i tu planuje swoje życie zawodowe i osobiste.

4.2. Wiek, stan cywilny, liczba dzieci

Pytanie o wiek ma bardzo duże znaczenie dla przedstawionego problemu. Od wieku zależy bowiem opinia na wiele istotnych tematów, jak np. postrzeganie wartości pracy. Samo podjęcie pracy i doświadczenie zawodowe wpływają na wartościowanie pracy. Aktualnie ulega przesunięciu wiek rozpoczynania aktywności zawodowej ze względu na dłuższy okres nauki. Dotyczy to jednak pracy etatowej. Część młodych osób podejmuje już w okresie szkolnym i studenckim prace dorywcze. Wiek wpływa na poglądy na temat rodziny, jej dietność i role społeczne związane z rodziną. Ulega przesunięciu wiek zawierania małżeństw i urodzenia pierwszego dziecka. Brak doświadczeń posiadania własnej rodziny u młodych osób wpływa na umieszczanie jej w systemie wartości¹⁰. Również wiek ma wpływ na aktywność religijną i postrzeganie religii jako wartości. W trakcie badań pytano respondentki o rok urodzenia, aby uniknąć pomyłek. Następnie ustalono przedziały wiekowe. Badane podzielono na 5 kategorii wiekowych.

⁹ U. SWADŹBA: *Migracje na Śląsk a ewolucja tożsamości Ślązaków*. W: *Równi i równiejsi. Zwycięzcy i przegrani. Dynamika zróżnicowań społecznych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*. Red. E. JURCZYŃSKA-McCLUSKEY, M. SZCZEPAŃSKI, Z. ZAGAŁA. Tychy—Bielsko-Biała, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, 2006, s. 285—299.

¹⁰ H. GULDA: *Projekcja rodziny własnej przez studentów Politechniki Gdańskiej*. W: *Rodzina polska na przełomie wieków*. Red. J. ŻEBROWSKI. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2006, s. 186—193.

Tabela 4.2. **Wiek badanych kobiet (w %) $N = 397$**

Wiek	Liczebność	Odsetek
18—30 lat	108	27,2
31—40 lat	65	16,6
41—50 lat	68	17,1
51—60 lat	84	21,1
Powyżej 60 lat	71	17,9
Ogółem	297	100,0

Źródło: Badania — Zespół, obliczenia własne.

Najliczniejsza jest najmłodsza kategoria wiekowa, następnie kategoria wiekowa 51—60 lat. Rzadziej reprezentowana jest kategoria wiekowa powyżej 60 lat i średnie kategorie wiekowe 31—50 lat. Taka sytuacja wynika z faktu, że w trakcie badań osoby młodsze rzadziej odmawiały udzielenia wywiadu niż osoby w średnim wieku. Kobiety w średnim wieku zdecydowanie częściej pracują, mają mniej czasu i są trudniej dostępne. Wynikało to również z faktu, że ankierkom — studentkom łatwiej było namówić na rozmowę osobę w podobnym wieku niż osobę starszą. Szczególnie osoby starsze wykazywały się brakiem zaufania.

Pytania o stan cywilny i liczbę dzieci są istotne, bo pozwalają zbadać, w jakim stopniu pewne poglądy są rzeczywiście realizowane w życiu codziennym. Szczególnie dotyczy to pytań o wartości rodzinne, model życia rodzinnego, założenie rodziny, posiadanie dzieci, akceptacje par nieformalnych, rozwody itp.¹¹ Również aspiracje dotyczące wykształcenia dzieci i ich przyszłej drogi życiowej inaczej są odbierane przez osoby mające, a inaczej przez nie mające dzieci. Dla matek są to najczęściej realne plany ograniczone przez możliwości dziecka, dla pozostałej części respondentek jest to sfera abstrakcji¹². Informacje na temat stanu cywilnego i liczby dzieci świadczą również o strukturze rodziny i o wadze przywiązywanej do wartości rodzinnych. Tabela 4.3 przedstawia stan cywilny respondentek.

¹¹ Z. TYSZKA: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań, Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, 2003.

¹² L. DYCZEWSKI: *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin, Wydawnictwo KUL, 2007, s. 11—34.

Tabela 4.3. **Wiek a stan cywilny respondentek (w %) $N = 397$**

Wiek	Stan cywilny					Razem
	panna	mężatka	wdowa	rozwidzona	w stałym nieformalnym związku	
Do 30 lat	52,8	31,5	0,0	1,9	13,0	100,0
31—40 lat	9,2	75,4	1,5	6,2	7,7	100,0
41—50 lat	2,9	79,4	1,5	8,8	7,4	100,0
51—60 lat	3,6	78,6	10,7	7,1	0,0	100,0
Powyżej 60 lat	1,4	43,7	52,1	2,8	0,0	100,0
Ogółem	17,4	59,1	12,1	5,1	6,1	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Najwięcej, bo prawie 60%, badanych kobiet jest mężatkami, zdecydowanie mniej pannami — 17,4% i wdowami — 12,1%. Wyraźnie niższy odsetek kobiet żyje w stałym nieformalnym związku lub jest rozwiedzionych. Łącznie te dwie ostatnie kategorie stanowią 11,2% kobiet. To stosunkowo wysoki odsetek, biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z dawną tradycyjną społecznością, gdzie normy moralne były silne. Decydowały o postępowaniu w życiu rodzinnym, a rozwody i „życie na kocią łapę” nie było tolerowane. Współcześnie takie sytuacje są dopuszczalne, szczególnie rozwody, gdy kobieta nie ponosi winy za rozbite małżeństwo.

Stan cywilny zależy od wieku kobiet. Najmłodsze najczęściej są pannami (52,8%) bądź mężatkami; zameżnych jest jednak tylko 1/3 kobiet. Nie jest to odsetek wysoki. W tradycyjnej społeczności śląskiej kobiety dość wcześnie wychodziły za mąż i w wieku 25 lat większość już była mężatkami i matkami¹³. Młode kobiety również żyją w stałych nieformalnych związkach; prawie 60% spośród osób deklaruujących takie związki to kobiety młode, do 30 lat. Widać więc zmianę pokoleniową w zakresie norm moralnych dotyczących współżycia przed ślubem. Wśród części młodych kobiet zamieszkanie z partnerem bez ślubu jest dopuszczalne. Wśród kobiet średniego i starszego pokolenia najwięcej jest mężatek, wśród starszych, w wieku 51—60 lat — prawie 80%. Wśród kobiet w wieku 41—50 lat występuje najwyższy ze wszystkich odsetek rozwiedzionych — prawie 9%. Świadczy to znów o pokoleniowej zmianie. Kobiety w średnim wieku decydują się na rozwód, jeśli małżeństwo nie spełnia ich oczekiwań. Wśród kobiet powyżej 60. roku życia przeważają wdowy. Świadczy to o tym, że występuje w tym środowisku nadumieralność mężczyzn. Z pewnością przyczynia się do tego ciężka praca w kopalni i nadużywanie alkoholu. Wśród kobiet

¹³ I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 63—74.

tego pokolenia nie ma osób żyjących w nieformalnych związkach, a odsetek kobiet rozwiedzionych jest niewysoki.

Zróznicowanie występuje również w liczbie dzieci, co ilustruje tabela 4.4.

Tabela 4.4. Stan cywilny a liczba dzieci badanych kobiet (w %) $N = 397$

Stan cywilny	Liczba dzieci						Razem
	nie posiada	jedno dziecko	dwoje dzieci	troje dzieci	czworo i więcej dzieci	inna odpowiedź	
Panna	82,6	7,2	1,4	0,0	0,0	8,6	100,0
Mężatka	7,7	21,4	45,3	12,8	2,1	10,7	100,0
Wdowa	4,2	18,8	54,2	18,8	0,0	4,1	100,0
Rozwiedziona	0,0	35,0	50,0	5,0	5,0	5,0	100,0
W stałym nieformalnym związku	41,7	20,8	20,8	0,0	4,2	12,5	100,0
Ogółem	22,6	19,2	37,4	10,1	1,4	9,3	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Posiadanie oraz liczba dzieci są zależne od stanu cywilnego (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,356). Dzieci mają przede wszystkim mężatki i wdowy (najczęściej dwoje). Wyższy odsetek mężatek ma jedno dziecko, z kolei wyższy odsetek wdów ma trójkę dzieci. Widoczna jest więc pokoleniowa zmiana, jeśli chodzi o fakt posiadania dzieci. Starsze pokolenie kobiet decydowało się na większą liczbę dzieci i większe rodziny, młodsze decyduje się na mniejszą liczbę dzieci. Są to jednak kobiety młode, które mogą się jeszcze zdecydować na potomstwo. Dzieci nie posiadają przede wszystkim panny oraz kobiety żyjące w stałym nieformalnym związku; około 1/4 kobiet żyjących w takich związkach nie posiada dzieci. Bardzo interesująca jest natomiast ostatnia „inna odpowiedź”. Według naszych ankierów kryją się za nią różne warianty stosunku do dzieci: bycie macochą, ojczymem, rodzicielstwo zastępcze. Tego typu odpowiedzi najczęściej udzielały kobiety żyjące w stałym nieformalnym związku. Należy więc przypuszczać, że to one są uwikłane w nieformalne związki z mężczyznami będącymi już ojcami dzieci.

Taka sytuacja wskazuje na postępujące procesy modernizacyjne i zmianę systemu wartości w społecznościach śląskich. Rygorystyczne normy moralne uległy rozluźnieniu, dopuszczalne są wolne związki, w których wychowują się dzieci w rodzinach patchworkowych. Następuje pokoleniowa zmiana, a różne formy zachowań i urządzania sobie życia są dopuszczalne.

4.3. Wykształcenie badanych kobiet, wykształcenie rodziców

Wykształcenie jest traktowane jako fakt społeczno-kulturowy warunkujący inne ważne cechy położenia społecznego (zarobki, prestiż, konsumpcję). Stanowi ono jeden z istotnych czynników różnicujących pozycję społeczną jednostki, jej świadomość i postawy. Rola wykształcenia w kształtowaniu poglądów jednostki ma fundamentalne znaczenie. Wpływa ono na określone zachowania jednostek i grup, styl życia, postawy, orientacje, aspiracje dotyczące przyszłości dzieci. Wykształcenie ma również ważne znaczenie dla potocznego rozumienia struktury społecznej. Jak pisze D. Walczak-Duraj, trzy kategorie: dochód, zawód i wykształcenie zachowują ważność podczas opisu wszystkich klas i społeczeństwa jako całości¹⁴.

W badaniach socjologicznych wykształcenie stanowi istotny standard metodologiczny służący do opisu różnych zachowań i postaw grup oraz jednostek. Wyróżniono kilka przesłanek, które są istotne w analizie tego czynnika:

- wykształcenie stanowi proces zdobywania określonego poziomu wiedzy i umiejętności korzystania z niej,
- określony poziom wykształcenia wyznacza jednostkom pewne role społeczne, a to kształtuje zachowania, postawy, systemy wartości,
- wykształcenie sytuuje jednostkę w takich wymiarach, jak dochód, prestiż, władza,
- kształcąc się, jednostka dziedziczy style życia, normy i wartości,
- kształceniu towarzyszą specyficzne sytuacje społeczne, które wpisują się w doświadczenia jednostek¹⁵.

Przypomnienie tych podstawowych funkcji wykształcenia pozwala zwrócić uwagę na to, że w przypadku realizowanych badań zmienna wykształcenia z pewnością będzie odgrywała istotną rolę w analizie zebranego materiału empirycznego. Jest ona również powszechnie akceptowanym wskaźnikiem w analizie wielu problemów¹⁶. Dotyczy to faktu, że wykształcenie wpływa na system norm i wartości. Będzie ono uwzględniane wraz ze zmienną pochodzenia regionalnego.

Uzyskany poziom wykształcenia mierzony jest formalnie uzyskanym dyplomem lub świadectwem. Uznano więc, że wykształcenie respondentki to taki atrybut, który kształtuje się w wyniku formalnego procesu zdobywania wiedzy. Dlatego też wyróżniono cztery poziomy wykształcenia, dotyczące respondentek

¹⁴ D. WALCZAK-DURAJ: *Podstawy socjologii*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1998, s. 195.

¹⁵ *Standaryzacja zmiennych socjologicznych*. T. 2. Red. W. WESOŁOWSKI i in. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1974, s. 25.

¹⁶ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004, s. 99.

i ich rodziców. Pytania o wykształcenie ojca i matki respondenta pozwolą nam pokazać, w jakim stopniu następują zmiany w poziomie wykształcenia poszczególnych grup pochodzenia regionalnego, a także grup wiekowych.

Występuje istotny statystycznie związek w relacji wykształcenia do wieku (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,336). Młodsze kategorie kobiet są lepiej wykształcone. Pokazuje to tabela 4.5.

Tabela 4.5. **Wiek a wykształcenie respondentek (w %) $N = 297$**

Wiek	Wykształcenie				Razem
	podstawowe / gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie / policealne	wyższe	
Do 30 lat	18,5	13,9	29,6	38,0	100,0
31—40 lat	4,5	22,7	39,4	33,3	100,0
41—50 lat	5,9	29,4	52,9	11,8	100,0
51—60 lat	8,3	42,9	40,5	8,3	100,0
Powyżej 60 lat	50,7	29,6	19,7	0,0	100,0
Ogółem	17,6	27,0	35,8	19,6	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Struktura wykształcenia badanych kobiet odzwierciedla tendencje ogólnopolskie. Narodowy Spis Powszechny z 2011 r. wykazał, że w Polsce jest 19,0% kobiet z wyższym wykształceniem, 33,8% ze średnim, 15,9% z zasadniczym zawodowym i 24,4% z wykształceniem podstawowym¹⁷. Wśród badanych kobiet odnotowano wyższy odsetek kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a niższy z podstawowym. Wynika to z faktu, że jest to robotnicze środowisko, gdzie kobiety w średnim wieku kształciły się w sposób adekwatny do zapotrzebowania lokalnego rynku pracy. Podobne wyniki uzyskano podczas poprzednich badań w środowisku śląskim¹⁸.

Badane kobiety są wykształcone w zróżnicowany sposób — w zależności od wieku. Najmłodsze kategorie wiekowe najczęściej osiągają wykształcenie wyższe. Jest to zrozumiałe, skoro przez ostatnie lata prawie połowa roczników maturzystów rozpoczyna studia wyższe. Niewysoki jest odsetek młodych

¹⁷ Narodowy Spis Powszechny 2011. www.stat.gov.pl [dostęp: 9.06.2015].

¹⁸ U. SWADZBA: *Wykształcenie jako wartość. Ewolucja świadomości Ślązaków*. W: *Region w procesie przemian*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2005; EADEM: *Edukacja — świadomościowe zmiany w okresie transformacji w województwie śląskim*. W: *20 lat transformacji w aspekcie regionalnym. Śląsk. Refleksje socjologów*. Red. U. SWADZBA. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011; EADEM: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 188 i n.

kobiet, które mają wykształcenie zasadnicze zawodowe. Również w kategorii wiekowej 31—40 lat wysoki odsetek kobiet (33,3%) ukończył wyższe studia. Kobiety z tych dwu przedziałów wiekowych rozpoczynały swoją edukację wyższą w okresie transformacji systemowej, kiedy mieliśmy do czynienia z boomem edukacyjnym. Wykształcenie wyższe było wtedy bardzo cenioną wartością, ponieważ dzięki niemu można było uzyskać lepszą pracę. Począwszy od przedziału wiekowego 41—50 lat, odsetek kobiet z wyższym wykształceniem gwałtownie spada — do 11,8%. Natomiast najwyższy odsetek kobiet ma wykształcenie średnie. Jest to pokolenie, które swoją edukację kończyło jeszcze w okresie realnego socjalizmu, i takie wykształcenie wystarczało, aby wejść na rynek pracy i podjąć obowiązki zawodowe. Najbardziej klasycznym przykładem „pokolenia realnego socjalizmu” jest kategoria wiekowa 51—60 lat. Tu niski odsetek kobiet ma wyższe wykształcenie, natomiast najwyższy — zasadnicze zawodowe i średnie. Pokolenie to kształciło się i zaczynało pracę w czasach realnego socjalizmu, kiedy praca w przemyśle, szczególnie w górnictwie, była wysoko gratyfikowana. Podejmowały ją również kobiety. Były to stanowiska robotnicze, głównie pomocnicze. Podjęcie studiów, szczególnie humanistycznych, oznaczało decydowanie się na niskie zarobki¹⁹. W najstarszym pokoleniu kobiet przeważa wykształcenie podstawowe. Są to kobiety, które nie były aktywne zawodowo, najczęściej prowadziły gospodarstwo domowe, podczas gdy ich mężowie pracowali w kopalni.

Interesujące jest porównanie wykształcenia pomiędzy grupami pochodzenia regionalnego (tabela 4.6).

Tabela 4.6. **Pochodzenie regionalne a wykształcenie respondentek (w %) N = 297**

Pochodzenie regionalne	Wykształcenie				Razem
	podstawowe / gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie / policealne	wyższe	
Autochtoniczne	23,8	25,6	37,2	13,4	100,0
Mieszane 1	15,8	35,1	26,3	22,8	100,0
Mieszane 2	18,2	30,3	21,2	30,3	100,0
Napływowe	9,8	25,0	41,7	23,5	100,0
Ogółem	17,6	27,0	35,8	19,6	100,0

Objaśnienia: autochtoniczne — obydwój rodzice Ślązacy; mieszane 1 — matka Ślązaczka, ojciec napływowy; mieszane 2 — ojciec Ślązak, matka napływowa; napływowe — obydwój rodzice napływowi.

Źródło: Badania i obliczenia własne.

¹⁹ Taki rodzaj wykształcenia dominował wśród całego pokolenia „okresu industrializmu”. U. SWADŹBA: *Aktywność edukacyjna jako wyraz strategii lokalnych i innowacyjności zasobów ludzkich w małych i średnich miastach*. W: *Aktywizacja edukacyjna i zawodowa kapitału ludzkiego a jakość życia w miastach peryferyjnych*. Red. A. BARTOSZEK, U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011, s. 159—210.

Pomiędzy pochodzeniem regionalnym respondentów a wykształceniem zasadniczo nie istnieje związek statystyczny. Kobiety pochodzenia autochtonicznego mają rzadziej wykształcenie wyższe, a zdecydowanie częściej podstawowe i średnie. Na taki wynik wpływa fakt, że w tej kategorii mieszczą się przede wszystkim kobiety starsze, które nie kontynuowały wykształcenia. Kategoria kobiet o pochodzeniu regionalnym mieszanym jest podobna, jeśli chodzi o poziom wykształcenia. Kobiety z rodzin, gdzie matka jest napływowa, częściej osiągają wyższe wykształcenie. Z kolei kobiety o pochodzeniu regionalnym autochtonicznym najczęściej osiągają wykształcenie średnie, a najrzadziej podstawowe. Reasumując: pochodzenie regionalne nie ma jednak zasadniczego wpływu na poziom osiągniętego wykształcenia; największy wpływ ma natomiast wiek badanych kobiet. Najstarsze kobiety z podstawowym wykształceniem mieszkały na badanym terenie od urodzenia, natomiast napływowe przeprowadziły się tu dopiero w latach 70. i 80. Wśród nich nie ma kobiet w starszym wieku z tak niskim wykształceniem. Młodsze roczniki wiekowe już w równym stopniu osiągają wyższe wykształcenie i nie ma pomiędzy nimi zasadniczych różnic.

Uzupełnieniem wiedzy o wykształcenie respondentki jest pytanie o wykształcenie jej ojca i matki. Jak wiadomo, jest ono wyznacznikiem i stymulatorem aspiracji dziecka dotyczących wykształcenia. Wykształcenie rodziców wiąże się również z jednostkowymi aspiracjami dotyczącymi awansu i osiągnięciem określonej pozycji społecznej. Podjęcie określonych ról zawodowych wiąże się z kolei z realizowaniem norm i wartości w pracy. W porównaniu dwu pokoleń uwidacznia się również dynamika zmian w wykształceniu i potencjalne podejmowanie przez pokolenie córek innych ról zawodowych niż przez ich matki. Zadano więc pytanie o wykształcenie ojca i matki respondentki (odpowiedzi zestawiono w tabeli 4.7.).

Tabela 4.7. Wykształcenie ojca i matki a wykształcenie respondentki (w %) $N = 397$

Wykształcenie ojca i matki		Wykształcenie				Razem
		podstawowe / gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie / policealne	wyższe	
Podstawowe	ojciec	37,7	29,9	26,0	6,5	19,5
	matka	33,3	35,0	26,5	5,1	29,6
Zasadnicze zawodowe	ojciec	13,3	31,1	40,3	15,3	49,7
	matka	13,1	27,7	39,4	19,7	34,7
Średnie	ojciec	12,5	19,8	32,2	35,4	24,3
	matka	9,0	18,8	40,9	31,1	30,9
Wyższe	ojciec	12,0	8,0	44,0	36,0	6,3
	matka	11,1	16,7	33,3	38,9	4,6
Ogółem		17,8	26,6	35,8	19,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Występuje istotny statystyczny związek pomiędzy wykształceniem rodziców respondentek a wykształceniem respondentek: wykształcenie ojca (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,242); wykształcenie matki (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,243).

Im wyższy poziom wykształcenia rodziców, a w szczególności matki, tym większe szanse na to, że dziecko uzyska wyższe wykształcenie. Odsetek ojców i matek z wyższym wykształceniem, którzy mają córki z wyższym wykształceniem, sięga prawie 40% (O — 36,6%, M — 38,9%). Jest to jednak odsetek o prawie 20% niższy, niż wykazały ostatnie badania w społecznościach śląskich²⁰. Z kolei odsetek respondentów, którzy osiągnęli wykształcenie wyższe, a ich rodzice mają wykształcenie podstawowe, oscyluje w granicach 5—6% (O — 6,5%, M — 5,1%). Takie procesy zachodzą w społeczeństwie polskim i badana społeczność odzwierciedla je w mikroskali²¹. Co ciekawe, wyższe wykształcenie osiąga prawie podobny odsetek kobiet, które mają matki zarówno z wyższym, jak i ze średnim wykształceniem. Rodzice ze średnim wykształceniem w poprzednim pokoleniu w bardzo podobny sposób stymulują córki do osiągnięcia wykształcenia wyższego. Wskazuje to na aspiracje edukacyjne rodziców osób ze zróżnicowanym wykształceniem²². Jedynie kobiety, których matki mają wykształcenie zasadnicze zawodowe, w zdecydowanie mniejszym stopniu osiągają wykształcenie wyższe. Wykształcenie zasadnicze zawodowe rodziców jest więc hamulcem w aspiracjach edukacyjnych młodych kobiet.

Specyfiką społeczności śląskich jest natomiast zróżnicowanie wykształcenia pokolenia rodziców respondentów w zależności od pochodzenia regionalnego. Takie zjawisko było już opisywane²³. Tabela 4.8 pokazuje wykształcenie ojca i matki respondentki w zależności od pochodzenia regionalnego.

Aktualne badania nie wykazują takiej zależności. Pomiedzy pochodzeniem regionalnym a wykształceniem rodziców respondentki nie zachodzi zależność statystyczna. W poprzednich badaniach występował wyższy odsetek ojców pochodzenia autochtonicznego, którzy mieli wykształcenie zasadnicze zawodowe i średnie, a jednocześnie wyższy odsetek ojców napływowych, którzy legitymowali się wykształceniem podstawowym i wyższym²⁴. Aktualne badania wykazują, że nadal występuje zależność, jeśli chodzi o poziom wykształcenia zasadniczego zawodowego i podstawowego, natomiast brak takiej zależności, jeśli chodzi o wykształcenie wyższe. Wyższe wykształcenie częściej mają ojcowie i matki respondentek o pochodzeniu autochtonicznym. Poprzednie

²⁰ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 195.

²¹ H. DOMAŃSKI: *Struktura...*, s. 227—231; T. GRUDNIEWSKI: *Aspiracje edukacyjne rodziców wobec własnych dzieci w okresie transformacji*. W: *Rodzina polska...*, s. 138—143.

²² U. SWADŹBA: *Od rębacza do socjologa...*, s. 125—140.

²³ EADEM: *Śląski etos...*, s. 128—129; EADEM: *Wartości — pracy, rodziny, religii...*, s. 195—196.

²⁴ Ibidem, s. 196.

Tabela 4.8. **Wykształcenie ojca i matki a pochodzenie regionalne respondentki (w %) N = 397**

Wykształcenie ojca i matki		Pochodzenie regionalne				Razem
		autochtoniczne	mieszane 1	mieszane 2	napływowe	
Podstawowe	ojciec	15,9	14,0	24,2	26,0	19,5
	matka	30,0	24,6	24,2	33,3	29,6
Zasadnicze zawodowe	ojciec	51,8	61,4	42,4	43,5	49,7
	matka	35,9	40,4	24,2	31,8	34,7
Średnie	ojciec	25,9	17,6	24,3	25,2	24,3
	matka	29,5	28,0	38,5	30,3	30,9
Wyższe	ojciec	6,5	7,0	9,1	5,3	6,3
	matka	4,7	7,0	3,0	3,8	4,6
Ogółem		43,1	14,5	8,4	33,2	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

badania zostały przeprowadzone w zróżnicowanym środowisku terytorialnym i społecznym — wielkiego miasta, średniego i wsi podmiejskiej; pierwsze w 1999 r., drugie w 2010 r. Aktualne zrealizowane zostały tylko w środowisku wielkomiejskim. W tym środowisku autochtoni wcześniej uzyskiwali wyższe wykształcenie, co spowodowało ich wyższe odsetki w poprzedniej generacji. Pozostała jednak istniejąca dawniej zależność. Osoby z wyższym wykształceniem pochodzenia autochtonicznego wywodzą się z rodzin robotniczych, gdzie najczęściej ojciec miał zasadnicze zawodowe bądź średnie wykształcenie²⁵. Nadal jest to kategoria o bardziej homogenicznym pochodzeniu niż kategoria napływowych. Jednocześnie można przypuszczać, że homogeniczne dawniej górnicze środowisko śląskie uległo zróżnicowaniu. Czynnikiem różnicującym jest poziom osiągniętego wykształcenia i związana z nim wykonywana praca.

To zróżnicowanie przekłada się na zróżnicowanie ze względu na osiągnięty poziom materialny. Co charakterystyczne, występuje niewysoki odsetek osób, które stwierdziły, że powodzi im się dobrze i „starcza” im na wszystko (6,5%). Natomiast zdecydowana większość osób z wyższym wykształceniem stwierdza, że powodzi im się dobrze (58,5%), natomiast ci, którzy żyją biednie, to przede wszystkim osoby z podstawowym i zasadniczym zawodowym wykształceniem (42,5%). Potwierdza się więc prawidłowość, że w miarę wzrostu wykształcenia podnosi się poziom materialny rodziny²⁶.

²⁵ U. SWADŹBA: *Od rębacza do socjologa...*, s. 136—140.

²⁶ H. DOMAŃSKI: *Struktura...*, s. 108.

4.4. Autodeklaracje religijności

Religia jako wartość odgrywała zawsze bardzo ważną rolę w społecznościach śląskich. Mieszkańcy tego regionu w zdecydowanej większości deklarowali, że są wierzący i spełniali praktyki religijne. Oczywiście intensywność wykonywania praktyk religijnych była również uzależniona od środowiska i uwarunkowań zewnętrznych, szczególnie w okresie realnego socjalizmu. Autochtoniczni członkowie społeczności śląskich wyróżniali się intensywnością praktyk religijnych i dużym przywiązaniem do Kościoła. Wraz z końcem realnego socjalizmu, otwarciem na Zachód i prądami modernizacyjnymi religijność mieszkańców społeczności śląskich ulegała zmianom²⁷.

Religijność zawsze była zależna od szeregu czynników, do których oprócz identyfikacji etnicznej, o której napisano wcześniej, należał wiek i wykształcenie. Poniżej przedstawione zostaną odpowiedzi na pytanie o autodeklaracje religijności w zależności od wieku.

Tabela 4.9. **Wiek a autodeklaracje religijności respondentek (w %) N = 397**

Wiek	Autoidentyfikacja religijna				Razem
	GWiP	WiP	WiN	NiN	
Do 30 lat	6,5	39,8	44,4	8,3	100,0
31—40 lat	12,1	40,9	39,4	6,1	100,0
41—50 lat	4,4	57,4	32,4	4,4	100,0
51—60 lat	13,1	44,0	41,7	1,2	100,0
Powyżej 60 lat	33,8	56,3	9,9	0,0	100,0
Ogółem	13,4	46,9	34,8	4,3	100,0

Objaśnienia: GWiP — głęboko wierzący i praktykujący; WiP — wierzący i praktykujący; WiN — wierzący i niepraktykujący; NiN — niewierzący i niepraktykujący, ale tolerancyjny religijnie.

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Najwięcej kobiet mieści się w kategorii „wierzące i praktykujące” — prawie połowa. Stosunkowo wysoki odsetek to kobiety głęboko wierzące i praktykujące (13,4%). Zaskakujące jest jednak, że aż 34,8% kobiet zadeklarowało, że są wierzące, a niepraktykujące. W poprzednich badaniach w społecznościach śląskich takich kobiet było tylko 11,0%²⁸. Nawet jak na środowisko wielkomiejskie jest to bardzo wysoki odsetek kobiet niepraktykujących. Być może jest to specyfika środowiska, w którym nawet kobiety odchodzą od praktyk religijnych.

²⁷ J. BANIAK: *Desakralizacja kultur religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2007.

²⁸ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny, religii...*, s. 349.

Występuje istotny statystyczny związek pomiędzy wiekiem respondentek a autodeklaracją religijności (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,201). Kobiety młodsze są mniej religijne, a starsze bardziej. Pośród kobiet młodszych aż 8,3% to kobiety niewierzące i niepraktykujące, a prawie połowa — wierzące i niepraktykujące. Taka sytuacja jest przejawem postępujących procesów laicyzacyjnych, które dotyczą również śląskich kobiet. Badania wykazują, że począwszy od najmłodszego przedziału wiekowego, odsetek kobiet wierzących i niepraktykujących spada, aby nagle w kategorii wiekowej 51—60 lat ulec podwyższeniu do 41,7%. W najstarszej kategorii wiekowej: odsetek takich kobiet gwałtownie spada do 9,9%. Kobiety w wieku powyżej 61 lat są zdecydowanie bardziej religijne. Aż 33,8% z nich to osoby głęboko wierzące i praktykujące. W religijności śląskich kobiet zaszła więc pokoleniowa zmiana. Tylko starsze pokolenie kobiet zachowuje tradycyjną, silną religijność. Dla dużej części młodszych i kobiet w średnim wieku religia istnieje tylko odświeżnie.

Religijność była zawsze zależna od wykształcenia, tak wykazywały badania ogólnopolskie²⁹. Ostatnie badania w środowisku śląskim pokazały brak takiej zależności³⁰. Interesujące będzie wobec tego poznanie, w jaki sposób ta zależność realizuje się w wielkomiejskim środowisku śląskim.

Tabela 4.10. **Wykształcenie a autodeklaracje religijności respondentek (w %) $N = 397$**

Wykształcenie	Autoidentyfikacja religijna				Razem
	GWiP	WiP	WiN	NiN	
Podstawowe / gimnazjalne	22,9	51,4	21,4	4,3	100,0
Zasadnicze zawodowe	20,6	40,2	35,5	3,7	100,0
Średnie / policealne	7,0	48,6	39,4	4,9	100,0
Wyższe	6,4	48,7	37,2	7,7	100,0
Ogółem	13,4	46,9	34,8	4,3	100,0

Objaśnienia: GWiP — głęboko wierzący i praktykujący; WiP — wierzący i praktykujący; WiN — wierzący i niepraktykujący; NiN — niewierzący i niepraktykujący, ale tolerancyjny religijnie.

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Nie występuje istotny statystyczny związek pomiędzy wykształceniem respondentek a autodeklaracją religijną. Wyniki procentowe wskazują jednak na różnice pomiędzy poszczególnymi kategoriami wykształcenia. Stosunkowo wysoki odsetek kobiet z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym oraz zasadniczym zawodowym jest głęboko wierzący i praktykujący (około 20%), a niższy

²⁹ I. BOROWIK: *Przemiany religijności polskiego społeczeństwa*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002, s. 384; J. MARIĄŃSKI: *Religia i kościół w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin, Wydawnictwo KUL, 1993, s. 91; IDEM: *Sekularyzacja a desekularyzacja w nowoczesnym świecie*. Lublin, Wydawnictwo KUL, 2006.

³⁰ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny, religii...*, s. 352.

odsetek kobiet, które nie praktykują. W kategorii kobiet z wykształceniem średnim i wyższym gwałtownie spada on do 6—7%, z kolei zdecydowanie wyższe odsetki kobiet w tej kategorii to osoby wierzące i niepraktykujące. Wśród kobiet z wyższym wykształceniem wzrasta odsetek niewierzących i niepraktykujących. W środowisku wielkomiejskim występuje zróżnicowanie stopnia religijności od wykształcenia. Kobiety z wyższym wykształceniem są zdecydowanie mniej religijne niż kobiety z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Ponieważ jednak poziom wykształcenia w tym środowisku związany jest z wiekiem, to różnicuje wiek, a dopiero w dalszej kolejności wykształcenie.

Ostatnie, najważniejsze pytanie brzmi: czy identyfikacja śląska wpływa na autodeklarację religijności? Na taką specyfikę śląskich społeczności wskazywał w swoich badaniach W. Świątkiewicz³¹. Podobne wnioski można było wysnuć z badań rybnickich³². Wyniki badań nad kobietami śląskimi wykazują inne zależności.

Tabela 4.11. **Identyfikacja etniczna a autodeklaracje religijności respondentek (w %) N = 397**

Identyfikacja etniczna	Autodeklaracja religijna				Razem
	GWiP	WiP	WiN	NiN	
Tak	13,5	41,8	39,4	5,3	100,0
Nie	20,8	52,8	20,8	5,7	100,0
Związana ze Śląskiem	10,9	53,5	30,7	5,0	100,0
Trudno powiedzieć	3,1	53,1	40,6	3,1	100,0
Ogółem	13,4	46,9	34,8	4,3	100,0

Objaśnienia: GWiP — głęboko wierzący i praktykujący; WiP — wierzący i praktykujący; WiN — wierzący i niepraktykujący; NiN — niewierzący i niepraktykujący, ale tolerancyjny religijnie.

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Nie występuje istotny statystyczny związek pomiędzy identyfikacją etniczną a autodeklaracją religijną. Porównując dwie kategorie etniczne, Ślązaczki i napływowe, dochodzimy do wniosku, że to kobiety napływowe są bardziej religijne niż Ślązaczki. Więcej z nich deklaruje, że są głęboko wierzące i praktykujące oraz wierzące i praktykujące. Podobny odsetek obydwu kategorii kobiet deklaruje się jako niewierzące i niepraktykujące. Deklarację, że są wierzące i niepraktykujące, składały przede wszystkim młode Ślązaczki. Okazuje się więc, że w dawnym środowisku robotniczym wśród kobiet śląskiego pochodzenia

³¹ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1997, s. 185.

³² A. GÓRNY: *Mieszkańcy Rybnika początku XXI wieku a religia*. W: *Praca, rodzina, obowiązki, czas wolny, czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2007, IDEM: *Religijność śląska a procesy sekularyzacyjne*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2008.

i identyfikacji młode pokolenie kobiet w wielkim mieście nie kontynuuje już śląskiej religijności. Tradycyjna śląska religijność przetrwała tylko w starszym pokoleniu Ślązaczek.

Podsumowując analizę strukturalną badanych kobiet, można pokusić się o kilka uogólnień. Analiza pokazała bowiem, jakim przekształceniom ulega populacja śląskich kobiet w dawnym środowisku robotniczym.

- Kobiety w badanej społeczności związane są ze Śląskiem. Śląską identyfikację etniczną deklarują przede wszystkim kobiety pochodzenia autochtonicznego, a także mieszanego z matką Ślązacką. Deklaruje ją również część kobiet pochodzenia napływowego. Kobiety w badanych społecznościach, tak jak i cała ludność na Śląsku, są ustabilizowane. Ze względu na brak wielkich migracji od 25 lat większość kobiet mieszka na Śląsku od urodzenia bądź od wielu lat.
- Kobiety w przeważającej większości żyją w związkach małżeńskich. Coraz częściej, szczególnie wśród młodego pokolenia, pojawiają się inne formy współżycia. Wśród średniego pokolenia coraz częstsze są rozwody. Zmniejsza się liczebność rodzin, przeważa małodzieństwo.
- Wykształcenie kobiet jest zróżnicowane. Kobiety młodsze, do 40. roku życia są zdecydowanie lepiej wykształcone. Najslabiej wykształcone jest najstarsze pokolenie. Nastąpiła międzygeneracyjna zmiana w poziomie wykształcenia śląskich kobiet. Rodzice badanych kobiet mieli zdecydowanie niższe wykształcenie (zasadnicze zawodowe) niż kobiety, które mają wyższe wykształcenie. Uzyskanie wyższego wykształcenia przez kobiety wskazuje, że będą one pretendować do wykonywania pracy zawodowej i realizować się w roli pracownika, a nie wyłącznie żony i matki.
- Religijność badanych jest uzależniona przede wszystkim od wieku. Kobiety młodsze są zdecydowanie mniej religijne; dotyczy to przede wszystkim praktyk. Praktyki religijne zostały zaniechane również przez część kobiet średniego pokolenia. Intensywna religijność charakteryzuje tylko kobiety starszego pokolenia. Śląska identyfikacja etniczna nie wpływa na intensywność praktyk religijnych. Została przerwana transmisja pokoleniowa przekazu wartości religijnych.

Rozdział 5

System wartości śląskich kobiet

Urszula Swadźba

System wartości organizuje człowiekowi świat społeczny. To zbiór wartości uporządkowany według stopnia ich ważności. Omawiając go, należy wskazać ich hierarchię. Procesy przekształceń ustrojowych w Polsce oraz integracji i rozszerzania Unii Europejskiej skłaniają nas do zadania pytania o system wartości. Szczególnie jest to istotne w przypadku społeczności śląskich, tak niegdyś tradycyjnych.

System wartości można rozpatrywać w perspektywie jednostkowej i grupowej. Przedstawiona analiza dotyczy oczywiście perspektywy grupowej, system wartości grupowej wskazuje bowiem na tożsamość grupy i jej zachowania. Wybór wartości dla jednostek i grup w społeczeństwie tradycyjnym był względnie łatwy, ponieważ przypisano je w sposób naturalny do określonego miejsca w strukturze społecznej, która je kreowała i narzucała. We współczesnym zmieniającym się społeczeństwie wartości również szybciej ewoluują i tradycyjne wartości ulegają zmianie lub modyfikacji¹. Starsze pokolenie ma utrwalony system wartości, który przyswoiło sobie w czasach niedoboru i niedostatku, pamięta czasy realnego socjalizmu, kiedy trudno było mówić o nadmiernej konsumpcji. Okres transformacji systemowej przyniósł zmianę warunków zewnętrznych, które wpłynęły na postrzeganie wartości. Zaistniała nowa rzeczywistość, wpływająca na strategie przystosowawcze. We współczesnym świecie, jak pisze J. Mariański: „Wartości i normy społeczne, moralne i religijne podlegają zmianom. Jedne upadają, inne pojawiają się w ich miejsce. W życiu codziennym mówi się wiele o zmierzchu wartości prorodzinnych, wartości religijnych i moralnych, wszelkich tradycyjnych wartości... W ponowoczesnych społeczeństwach wartości i normy nie są kwestią dziedziczenia. W warunkach radykalnej

¹ M. ZIÓLKOWSKI: *Zmiany systemu wartości*. W: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*. Red. J. WASILEWSKI. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2006, s. 147.

wolności każdy na nowo i na własny rachunek musi podejmować decyzje moralne. Nawet najważniejszych wartości z przeszłości nie można automatycznie i po prostu odziedziczyć. Trzeba je przyswajać i odnawiać poprzez osobisty wybór, często niełatwy”².

5.1. Rodzina, praca i religia w systemie wartości kobiet

W analizowanych badaniach zadano pytanie o system wartości. Badanym kobietom zostały przedstawione wartości, którym miały przypisać wagę w skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało nieważne, a 5 bardzo ważne. Oprócz trzech ważnych wartości, jak: rodzina, praca i religia, poddano badaniu także inne wartości, jak: miłość, przyjaźń, czas wolny, wykształcenie, władza, sława. Tabela 5.1 pokazuje wyniki badań.

Tabela 5.1. **Sprawy ważne w życiu w systemie wartości badanych kobiet (w %) N = 397**

Kategoria wartości	Ocena wartości					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Rodzina	91,9	4,5	2,3	0,5	0,8	100,0
Praca	34,8	40,8	15,4	5,3	3,8	100,0
Miłość	59,9	26,4	10,3	2,3	1,0	100,0
Przyjaźń	36,8	34,5	21,8	5,6	1,3	100,0
Religia	28,3	25,0	24,0	13,4	9,3	100,0
Czas wolny	23,5	32,2	30,4	8,9	5,1	100,0
Wykształcenie	27,3	34,7	26,8	6,6	4,6	100,0
Władza	4,6	7,9	19,3	32,2	36,6	100,0
Sława	3,0	5,1	13,5	19,8	58,4	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Wyniki badań wskazują, że na czele systemu wartości znajduje się rodzina — dla 91,9% badanych kobiet jest bardzo ważną wartością. Niewielki odsetek badanych uważa ją za wartość średnio ważną, mało ważną i nieważną. Rodzina jest więc fundamentem systemu wartości. Wyniki badań porównawczych również nie odbiegają od wskazanych ustaleń. Rodzina jest w polskim społeczeństwie osią systemu wartości, niezależnie od cech strukturalnych bada-

² J. MARIAŃSKI: *Sens życia, wartości, religia. Studium socjologiczne*. Lublin, Wydawnictwo KUL, 2013, s. 122—123.

nych³. W niedawno realizowanych badaniach nad wartościami śląskimi podobnie wysoki odsetek badanych uznawał rodzinę za bardzo ważną wartość, jednocześnie wyższy odsetek kobiet niż mężczyzn wybrał taką możliwość (M — 87,3%, K — 94,7%)⁴. Oznacza to, że w ciągu kilku lat nieznacznie obniżył się odsetek kobiet, które uznają rodzinę za bardzo ważną wartość. Prawdopodobnie wynika to z nieznacznej nadreprezentacji w próbie młodych kobiet. To właśnie one uznają rodzinę za „dość ważną wartość”, ale nie „bardzo ważną”⁵. W poprzednio cytowanych badaniach takich kobiet było zdecydowanie mniej. To raczej młodzi mężczyźni częściej nie wybierali rodziny jako bardzo ważnej wartości⁶.

Na drugim miejscu w systemie wartości kobiet znajduje się miłość. Jako „bardzo ważną” wartość wybrało ją prawie 60% kobiet, a powyżej 1/4 uznało ją za „dość ważną”. Kobiety wiążą z uczuciem miłości nie tylko relacje z mężem/partnerem, ale dotyczą one również innych członków rodziny: dzieci, rodziców lub innych krewnych. Dlatego ta wartość życiowa jest tak ważna w ich życiu. Odsetek uznających miłość za „bardzo ważną” zdecydowanie odróżnia ją od następnych wartości — pracy i przyjaźni.

Dwie wartości — pracę i przyjaźń — można równolegle umieścić jako trzecie w systemie wartości. Pracę jako „bardzo ważną” wartość wybrało 34,8% badanych kobiet, a przyjaźń — 36,8%. Są to wartości należące do innych rodzajów. Praca mieści się w sferze wartości egzystencjalnych, przyjaźń w sferze wartości emocjonalnych. Praca jest istotną wartością, ponieważ z nią kojarzona jest możliwość zapewnienia sobie środków do życia i zapewnienia jego istotnego poziomu⁷. Poprzez pracę realizuje się również inne wartości w życiu, możliwość samorealizacji i kreatywności. W poprzednich badaniach realizowanych w społecznościach śląskich pracę jako bardzo ważną wartość wybrało 56% respondentów, w tym 50,6% kobiet. Oznacza to więc, że teraz dla większego

³ *Human Beliefs and Values. A cross-cultural Sourcebook Based on the 1999–2002 Values Surveys*. Eds. R. INGLEHART at al. Mexico, Wydawnictwo Siglo Veintiuno Mexico, s. A001; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy*; IDEM: *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno — normy i wartości w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS. (BS/99/2010), www.cbos.pl [dostęp: 31.07.2011]; A. ZYGMUNT: *System wartości rybniczian*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADZBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2008, s. 52; M. SIKORSKA: *Coraz mniej rodziny, coraz więcej jednostek, czyli o przemianach sfery życia rodzinnego w Polsce*. W: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2012; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy*...

⁴ U. SWADZBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii*..., s. 211, 218.

⁵ M. SIKORSKA: *Coraz mniej rodziny, coraz więcej jednostek*..., s. 15–30.

⁶ U. SWADZBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii*..., s. 211, 218.

⁷ J. JEZIOR: *Wartość pracy. Studium socjologiczne na podstawie badań w regionie śródkowo-wschodniej Polski*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005, s. 143–154; H. DOMAŃSKI: *Praca na tle innych wartości*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 2, s. 119–127; M. MARODY: *Dynamika postaw wobec pracy*. W: *Wartości i zmiany*..., s. 63–77.

odsetka kobiet praca jest wartością dość ważną (40,8%), ale nie bardzo ważną. Taka sytuacja wynika z pewnością ze społecznego kontraktu płci⁸. Zakłada się w nim, że dla mężczyzn ważna jest sfera publiczna, którą jest praca, natomiast kobiety uważają pracę za rzecz ważną, ale nie najważniejszą. Nieco niższe odsetki kobiet uznają przyjaźń za ważną wartość („bardzo ważną” — 36,8%, „dość ważną” — 34,5%, łącznie — 71,3%). Są to jednak wyższe odsetki niż w poprzednich badaniach nad społecznościami śląskimi⁹; to wartość ceniona ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa emocjonalnego w życiu. Często zastępuje więzi rodzinne, jeśli one niezbyt dobrze funkcjonują. Bardzo istotne są dla młodych ludzi, ponieważ w tym okresie więź rówieśnicza często zastępuje rodzinną. Nieznacznie częściej przyjaźń jako „ważną wartość” doceniają mężczyźni, jednak okazuje się, że również dla kobiet zaczyna być to „ważna” wartość. Być może wynika to z faktu, że w przypadku chwiejności więzi rodzinnych przyjaciele mogą zastąpić rodzinę.

Jako czwarty poziom systemu wartości można wskazać religię, wykształcenie i czas wolny. Najbardziej zaskakuje pozycja religii. W poprzednich badaniach powyżej 60% respondentów uznało ją za bardzo ważną i dość ważną. Kobiety uznawały religię za bardzo ważną wartość (39,9%), a dość ważną — 28,0%¹⁰. Aktualnie tylko 53,5% uznało religię za wartość tej wagi. Badania zostały przeprowadzone w społeczności wielkomiejskiej i stąd wynika niższa pozycja religii jako wartości, ale są i inne przyczyny takiego zjawiska. Następuje spadek wartości religii i przesunięcie jej na pozycje średnio ważnej (25,0%) i mniej ważnej (24,0%). Taka sytuacja ma miejsce w całej Polsce; młode pokolenie odchodzi przede wszystkim od praktyk religijnych¹¹. W jakimś stopniu dotyczy to również śląskich kobiet ze środowiska miejskiego. Jest to nowa sytuacja i stanowi nową jakość. Oznacza odejście od wartości tradycyjnych, materialistycznych, a przechodzenie do wartości postmaterialistycznych.

Kobiety, szczególnie młode, uważają, że ważniejsze są inne wartości, które pozwalają im lepiej żyć. Za szczególnie ważną uznają wartość wykształcenia. Jako bardzo ważne traktuje je 27,3% respondentek, a ważne — 34,7% (łącznie 62,0%). Wykształcenie wiąże się teraz z możliwością uzyskania lepszej pracy. Kobiety wiedzą o tej zależności i podnoszą poziom wykształcenia, aby zwiększyć swoje szanse na rynku pracy. Na nieco niższym poziomie wartości znajduje się inna wartość — wartość czasu wolnego. Dla 23,5% respondentek jest to

⁸ *Human Beliefs...*; R. BOGUSZEWSKI: *Wartości i normy...*; IDEM: *Co jest ważne...*; A. ZYGMUNT: *System wartości...*; A. TITKOW: *Tożsamość kobiet polskich. Ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2007; D. DUCH-KRZYSTOSZEK: *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.

⁹ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 211.

¹⁰ Ibidem, s. 221.

¹¹ M. MARODY, S. MENDES: *Przemiany polskiej religijności*. W: *Wartości i zmiany...*, s. 191—206; R. BOGUSZEWSKI: *Zmiany w zakresie podstawowych wskaźników religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II*. Komunikat z badań CBOS (26/2015). www.cbos.pl [dostęp: 1.06.2015].

wartość „bardzo ważna”, a dla 32,2% — „ważna” (łącznie 55,7%). Na nieco inne wartości wskazują badania europejskie¹². W poprzednich badaniach również dla 1/4 badanych czas wolny był „bardzo ważny”, dla większości miał wartość „dość ważną” (42,0% respondentów wybrało tę możliwość). Mniej więcej takie same wyniki pokazują badania EVS¹³. Wartość ta odgrywa więc coraz ważniejszą rolę. Jest to istotna konkluzja, ponieważ jeśli wzrasta wartość czasu wolnego, świadczy to o docenianiu wartości postmaterialistycznych w społeczeństwie. Kobiety, szczególnie młode, doceniają wartość czasu wolnego.

Dwie następne wartości — władza i sława — nie stanowią ważnej wartości; władza łącznie jako wartość „bardzo ważna” i „dość ważna” — 12,5%, sława jako wartość „bardzo ważna” i „dość ważna” — 8,1%. Wyniki są bardzo podobne do wyników badań przeprowadzonych wcześniej, w których z kolei polityka stanowiła wartość istotną tylko dla 3,5% badanych¹⁴. Najczęściej uznawano ją za „nieważną” (38,6%) lub „mało ważną” (28,9%). Rzadko była również umieszczana wśród trzech najważniejszych wartości. Zarówno badania ogólnopolskie, jak i badania rybnickie wskazują więc, że społeczeństwo nie jest zainteresowane tą sferą życia.

Podsumowując tę część analiz, można stwierdzić, że dwie wartości są najistotniejsze w systemie wartości kobiet — rodzina i miłość. Są to wartości afiliacyjne, dominujące; szczególnie dotyczy to rodziny. Kobiety skupione są więc wokół swojego życia osobistego. Wartości egzystencjalne, jak praca, która dostarcza środków do życia, też są ważne, ale nie najważniejsze. W życiu kobiet dominują wartości postmaterialistyczne, ważność traci szczególnie religia, tak istotna dawniej w życiu społeczności śląskich.

5.2. Rola wartości afiliacyjnych w systemie wartości

Najistotniejszą wartością dla kobiet była rodzina. W zasadzie na wybór tej wartości jako „bardzo ważnej” mają nieznaczny wpływ inne cechy społeczno-demograficzne. Ważny jest z pewnością wiek kobiet, ale nie jest istotny statystycznie. Tylko bardzo młode kobiety, jeszcze uczennice, rzadziej wybierają wartość rodziny jako „bardzo ważnej” (do 30 lat — 86,1%, 31—40 lat — 93,3%, 41—50 lat — 94,1%, 50—61 lat — 95,2%, powyżej 60 lat — 97,2%). Po dokładniejszej analizie materiału okazuje się, że są to młode kobiety z niezbyt

¹² H. DOMAŃSKI: *Praca na tle innych wartości...*, s. 122.

¹³ W badaniach EVS czas wolny był bardzo ważny również dla 25% badanych, w badaniach CBOS-u nie było takiej kategorii, a w badaniach rybnickich — dla 28,2%. *Human Beliefs...*, s. A003; A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 52.

¹⁴ W badaniach rybnickich 5,7%. A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 52.

zamożnych rodzin, często dysfunkcyjnych. Brak prawidłowego funkcjonowania rodziny i więzi rodzinnej powoduje, że nie odczuwają one rodziny jako bardzo ważnej wartości w swym życiu.

Wykształcenie również wpływa na postrzeganie wartości rodziny. Nieznacznie wyższy odsetek kobiet z wyższym wykształceniem uznaje rodzinę za „bardzo ważną” wartość (P/G — 90,0%, W — 94,9%). Kobiety wykształcone doceniają więc siłę więzi rodzinnych i rolę rodziny w życiu. Na takie wnioski wskazują również poprzednie badania w społecznościach śląskich. Wśród osób z wyższym wykształceniem najwyższy odsetek wybrał rodzinę jako najważniejszą z trzech wartości¹⁵. Takiego wyboru dokonywały przede wszystkim kobiety z wyższym wykształceniem w każdej kategorii wiekowej.

Bardzo ważny wpływ na wartość rodziny ma autodeklaracja religijności. Jest ona istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,158). Wartość rodziny jako bardzo ważnej wybierało 96,2% kobiet deklarujących się jako głęboko wierzące i praktykujące, 94,1% kobiet deklarujących się jako wierzące i praktykujące, 92,0% kobiet deklarujących się jako wierzące i niepraktykujące oraz 58,8% kobiet deklarujących się jako niewierzące i niepraktykujące. Te ostatnie wyniki są zastanawiające. W poprzednich badaniach nad społecznościami śląskimi to młodzi niewierzący i niepraktykujący mężczyźni należeli do tej kategorii osób, dla których rodzina nie była ważna¹⁶. Teraz okazuje się, że do tej kategorii dołączyły młode kobiety. Są to często młode, słabo wykształcone osoby z dysfunkcyjnych rodzin.

Identyfikacja etniczna ma pewien wpływ na wybór wartości rodziny.

Tabela 5.2. **Identyfikacja etniczna a rodzina jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %) $N = 297$**

Identyfikacja etniczna	Rodzina jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Ślązak / Ślązaczka	94,7	3,8	1,4	0,0	0,0	100,0
Nie-Ślązak / Ślązaczka	90,6	5,7	1,9	0,0	1,9	100,0
Związany ze Śląskiem	87,1	5,9	4,0	2,0	1,0	100,0
Trudno powiedzieć	90,6	3,1	3,1	0,0	3,1	100,0
Ogółem	91,9	4,5	2,3	0,5	0,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

¹⁵ Badania CBOS-u wykazują: „Hierarchia wartości zależy również od poziomu edukacji respondentów. Im lepiej są wykształceni, tym częściej doceniają szczęście rodzinne i pracę zawodową”. R. BOGUSZEWSKI: *Co jest ważne...*

¹⁶ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 219.

Wyniki porównań procentowych wskazują, że rodzina jest bardzo istotną wartością dla znakomitej większości kobiet. Dla kobiet o identyfikacji śląskiej jest to nieco ważniejsza wartość. Autochtoniczne pochodzenie regionalne oraz identyfikacja etniczna śląska wpływają na postrzeganie rodziny jako najważniejszej wartości. Poprzednie badania wykazały, że ta wartość jest istotna zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn¹⁷.

Podsumowując analizy dotyczące wartości rodziny, można stwierdzić, że najbardziej doceniają rodzinę kobiety w średnim i starszym wieku, z wyższym wykształceniem, Ślązaczki, deklarujące silną wiarę i praktykujące religijnie. Najniżej cenią wartość rodziny młode kobiety, z podstawowym lub zasadniczym wykształceniem zawodowym, niewierzące i niepraktykujące, nie-Ślązaczki. Pomimo że rodzina jest bardzo ważną wartością dla większości kobiet, występuje nieznaczne zróżnicowanie w jej postrzeganiu. Dla bardzo młodych kobiet nie jest tak ważną wartością.

Następną wartością, która ma bardzo duże znaczenie dla kobiet, jest miłość. Prawie dla 60% kobiet jest to wartość „bardzo ważna”, a dla powyżej 1/4 dość ważna. Wartość miłości nie jest istotna statystycznie w powiązaniu z wiekiem. Tylko najmłodsza grupa wiekowa znacznie częściej uznaje miłość za „bardzo ważną” w życiu (do 30 lat — 65,7%, 31—40 lat — 56,1%, 41—50 lat — 61,8%, 51—60 lat — 57,1%, powyżej 60 lat — 56,3%). Dla najmłodszego pokolenia kobiet miłość jest więc bardzo ważna w życiu. Starszym kobietom miłość kojarzy się szerzej — z miłością małżeńską, ale również z miłością macierzyńską. Miłość często wiązana jest z rodziną, traktowana jako jej uzupełnienie i konieczność, dlatego jest tak ważną wartością. Wartość miłości nie jest zależna od wykształcenia. Mniej więcej wszystkie kategorie wykształcenia równoważnie traktują wartość miłości. Jedynie młode kobiety z licencjackim wykształceniem częściej wybierają możliwość „bardzo ważna” (80,0%). Czynnikiem decydującym jest młody wiek, a nie wykształcenie. Inne czynniki, jak autodeklaracja religijności i identyfikacja etniczna, nie wpływają zasadniczo na wartościowanie miłości. Pewne znaczenie, ale nie istotne statystycznie, ma stan cywilny kobiet.

Największą wartość miłości nadają panny oraz kobiety pozostające w stałym nieformalnym związku. Kobiety rozwiedzione i wdowy uznają wartość miłości w mniejszym stopniu. Wybór możliwości „bardzo ważna” przedstawia się następująco: panny — 62,3%, mężatki — 60,3%, rozwiedzione — 55,0%, wdowy — 54,2%, w stałym nieformalnym związku — 62,5%). Można przypuszczać, że stan cywilny wiąże się również z wiekiem. Wśród panien i kobiet pozostających w stałym nieformalnym związku przeważają osoby młode, które marzą jeszcze o romantycznej miłości. Wśród mężatek

¹⁷ Ibidem, s. 221.

i wdów przeważają kobiety w średnim i starszym wieku, dla których miłość jest ważna, ale nie najważniejsza.

Tabela 5.3. **Stan cywilny a miłość jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %)**
N = 297

Stan cywilny	Miłość jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Panna	62,3	30,4	5,8	1,4	0,0	100,0
Mężatka	60,3	24,8	12,4	2,1	0,4	100,0
Wdowa	54,2	29,2	6,3	6,3	4,2	100,0
Rozwiedziona	54,2	35,0	5,0	0,0	5,0	100,0
W stałym nieformalnym związku	62,5	20,8	16,7	0,0	0,0	100,0
Ogółem	59,9	26,4	10,3	2,3	1,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Spośród dwu wartości, które zostały zaliczone do trzeciego poziomu akceptacji, omówiona zostanie najpierw przyjaźń. Jest ona zaliczana do wartości afiliacyjnych i bliska wartości miłości. Wartość przyjaźni jest przede wszystkim zależna od wieku badanych. Taka sama zależność wystąpiła w poprzednich badaniach w społecznościach śląskich¹⁸. Wyższy odsetek badanych do 30. roku życia częściej niż inne kategorie wiekowe wybiera możliwość, że jest to wartość „bardzo ważna”. Poniższa tabela pokazuje wyniki badań:

Tabela 5.4. **Wiek a przyjaźń jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %) N = 297**

Wiek	Przyjaźń jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Do 30 lat	43,0	32,7	18,7	3,7	1,9	100,0
31—40 lat	31,8	39,4	19,7	9,1	0,0	100,0
41—50 lat	31,8	37,3	22,4	10,4	0,0	100,0
51—60 lat	29,9	37,3	27,9	1,2	2,4	100,0
Powyżej 60 lat	48,5	26,8	19,7	5,6	1,4	100,0
Ogółem	36,8	34,5	21,8	5,6	1,3	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

¹⁸ Ibidem, s. 225; Przyjaźń w Polsce uzyskuje średnią 8,1, co sytuuje nas poniżej średniej ustalonej dla wszystkich krajów razem, wynoszącej 8,5. H. DOMAŃSKI: *Praca na tle...*, s. 122.

Korelacja z wiekiem pokazuje jeszcze inną zależność. Bardzo młode kobiety doceniają wartość przyjaźni, ale cenia ją również kobiety starsze, po 60. roku życia. Młode kobiety, w zasadzie dziewczęta w okresie szkoły średniej i studiów, doceniają wartość przyjaźni, ponieważ ona zastępuje w tym okresie rodzinę (76,2% wybrało możliwość 1 — „bardzo ważna”). Jest to czas bardzo intensywnych kontaktów z rówieśnikami. Natomiast badania wykazują, że również dla starszych kobiet przyjaźń jest bardzo cenna. Prawdopodobnie zastępuje więc rodziną, gdy jest ona rozluźniona. Przyczyną jest śmierć męża, aż 55,6% wdów wybrało przyjaźń jako „bardzo ważną” wartość, a tylko 29,1% mężatek. Ważną przyczyną wyboru przyjaźni jest również odejście dorosłych dzieci z domu. Wtedy znów jest czas na powrót do kontaktów rówieśniczych.

Jeśli chodzi o korelacje z innymi cechami społeczno-demograficznymi, to nie występują szczególne zależności. Korelacja z wykształceniem nie jest istotna statystycznie, ale 40,0% kobiet z wykształceniem podstawowym i 50,0% z wykształceniem licencjackim wybierało pierwszą możliwość: „bardzo ważna”. Takie wykształcenie najczęściej miały kobiety młode, uczennice szkół średnich bądź studentki. W sumie więc potwierdzało się, że młody wiek jest czynnikiem decydującym o postrzeganiu przyjaźni jako bardzo ważnej (49,3% pań wybrało możliwość „bardzo ważna”).

Podsumowując analizy dotyczące wyboru dwu wartości afiliacyjnych w systemie wartości, miłości i przyjaźni, można stwierdzić, że wybory są dokonywane przez podobne kategorie kobiet. Przede wszystkim są to kobiety bardzo młode, uczennice i studentki, dla których te dwie wartości odgrywają dużą rolę w życiu ze względu na związki uczuciowe, w jakie wchodzi z partnerem, oraz związki przyjaźni, w jakie wchodzi z rówieśniczkami. Przyjaźń ważna jest również dla starszych kobiet, które odnawiają swoje relacje z rówieśniczkami. Przywiązywanie wagi do takich wartości, szczególnie wartości przyjaźni, oznacza, że preferowane są wartości związane z wyborem (postmaterialistyczne), a nie powinnościowe (materialistyczne). Wybór wartości postmaterialistycznych jest również istotny dla kobiet starszego pokolenia.

5.3. Rola wartości egzystencjalnych w systemie wartości

Praca jest jedną z istotnych wartości w życiu badanych. Była ona „bardzo ważną” wartością dla 34,8% badanych, a „dość ważną” dla 40,8%. Jest to niższy odsetek niż w poprzednich badaniach w społecznościach śląskich. W poprzednich badaniach ok. 50% kobiet uznało pracę za „bardzo ważną wartość”¹⁹.

¹⁹ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 215.

Na postrzeganie wartości pracy wpływ ma wiek badanych kobiet. Pokazuje to tabela 5.5.

Tabela 5.5. **Wiek a praca jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %) $N = 297$**

Wiek	Praca jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Do 30 lat	31,5	45,4	17,6	2,8	2,8	100,0
31—40 lat	31,8	42,4	19,7	4,5	1,5	100,0
41—50 lat	32,4	48,5	13,2	2,9	2,9	100,0
51—60 lat	35,7	39,3	13,1	10,7	1,2	100,0
Powyżej 60 lat	43,7	28,8	12,7	5,6	11,3	100,0
Ogółem	34,8	40,8	15,4	5,3	3,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Wartość pracy jest zależna statystycznie od wieku (na poziomie $p = 0,021$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,136). Dla młodych kobiet jest przede wszystkim dość ważna i średnio ważna. Nie jest to najważniejsza wartość w życiu, ponieważ do nich należą inne, jak rodzina i miłość. Praca ma wymiar egzystencjalny i młode kobiety uważają, że jest ważna, ponieważ jej wykonywanie dostarcza środków do życia. Młode kobiety, uczennice i studentki, przede wszystkim wiążą wartość pracy z wymiarem egzystencjalnym²⁰. Im starsza kategoria wiekowa, tym częstszy wybór pierwszej możliwości, pracy jako wartości „bardzo ważnej”. Najwyższy odsetek kobiet wybierających taką możliwość znajduje się w kategorii najstarszej, kobiet powyżej 60. roku życia. Można to tłumaczyć faktem, że są to kobiety albo kończące pracę zawodową, albo będące na emeryturze, które teraz dopiero doceniają wartość pracy. Z pewnością znajdują się wśród nich kobiety zajmujące kierownicze stanowiska i będące specjalistami, dla których praca była możliwością samorealizacji i kreatywności. Dlatego szczególnie odczuwają jej brak i pustkę, która po niej została. Wśród badanych w kategorii wiekowej 51—60 lat znajduje się aż 10,7% kobiet, dla których praca jest mało ważna. Po dokładnej analizie tej kategorii okazuje się, że dominują tu kobiety z podstawowym i zasadniczym zawodowym wykształceniem, gospodynie domowe. W ich systemie aksjologicznym praca już nie jest najważniejszą wartością, ponieważ koncentrują się na innych wartościach życiowych. Niektóre z tych kobiet z pewnością jeszcze pracują i wykonują pracę ciężką, która nie jest dla nich satysfakcjonująca ani nie stanowi dużej wartości.

Wykształcenie nieznacznie wpływa na postrzeganie wartości pracy. Nie jest jednak istotne statystycznie. Tabela 5.6 pokazuje te zależności.

²⁰ Ibidem; M. MARODY: *Dynamika postaw wobec pracy*. W: *Wartości i zmiany...*, s. 63—77.

Tabela 5.6. **Wykształcenie a praca jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %)**
N = 297

Wykształcenie	Praca jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Podstawowe / gimnazjalne	32,9	40,0	14,3	5,7	7,1	100,0
Zasadnicze zawodowe	39,3	37,4	13,1	6,5	3,7	100,0
Średnie	31,0	44,4	16,9	5,6	2,1	100,0
Wyższe	37,2	39,7	16,7	2,6	3,8	100,0
Ogółem	34,8	40,8	15,4	5,3	3,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

W zasadzie występują niewielkie różnice w wyborze wartości pracy jako „bardzo ważnej” pomiędzy poszczególnymi kategoriami wykształcenia. Osoby z podstawowym i gimnazjalnym wykształceniem najczęściej wybierają możliwość, że praca jest „dość ważna”, następnie „bardzo ważna”. Są to wysokie wartości w porównaniu z innymi przeprowadzonymi badaniami²¹. Najczęściej kobiety z podstawowym wykształceniem nie ceniły tak wysoko pracy jak osoby z wykształceniem średnim i wyższym. Okazuje się jednak, że młode kobiety, uczennice, doceniają wartość pracy tak samo jak kobiety z wyższym wykształceniem. Natomiast stosunkowo wysoki odsetek takich kobiet uznaje pracę za nieważną. Są to najczęściej gospodynie domowe o ustabilizowanej sytuacji materialnej, które nie pracowały i praca zawodowa nigdy nie stanowiła dla nich wartości. Kobiety z wykształceniem zasadniczym zawodowym stanowią kategorię najczęściej wybierającą możliwość „bardzo ważna”. Wśród nich również najliczniej reprezentowana jest kategoria kobiet wybierających pracę jako „mało ważną”. Po dokładnej analizie można stwierdzić, że w pierwszej grupie znalazły się między innymi matki samotnie wychowujące dzieci, jedyne żywicielki rodziny. Te kobiety bardzo cenią swoją pracę, ponieważ jest to jedyne źródło ich utrzymania. Jest to często praca nisko płatna, bez możliwości awansu. Kobiety ze średnim wykształceniem najczęściej spośród innych kategorii wykształcenia wybierały możliwość „dość ważna”, najrzadziej z kolei możliwość „nieważna”. Spośród nich często pierwszą możliwość wybierały studentki, dla których uzyskanie pracy było bardzo istotne. Już teraz wiele spośród nich pracuje, dorabiając w usługach. Jednak to nie kobiety z wyższym wykształceniem najbardziej doceniają wartość pracy. Najwyższy odsetek respondentek, które uznały pracę za „bardzo ważną” stanowiły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (67,6%), następnie z podstawowym/gimnazjalnym (55,4%), średnim (50,8%) i na końcu z wyższym (48,1%). Znaczny odsetek kobiet z wykształceniem wyższym uznał, że praca jest „dość ważną” wartością życiową (37,0%). Jest to taka

²¹ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 216.

sama zależność jak w badaniach rybnickich²². Nie tylko dla osób z wyższym wykształceniem, ale również, czy przede wszystkim, dla kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym praca stanowi ważną wartość²³.

Identyfikacja etniczna ma nieznaczny wpływ na wybór wartości pracy, ale nie jest istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,260$, χ^2 nieistotne). Pracę jako „bardzo ważną wartość w życiu” częściej wybierają osoby określające się jako Ślązaczki niż tak się nieokreślające (\dot{S} — 35,6%, $N\dot{S}$ — 28,3%). Z badań wynika więc, że śląskość związana jest z większą wartością pracy wśród kobiet. Poprzednie badania nad śląskim etosem pracy i wartością pracy wykazały, że najczęściej pracę jako „bardzo ważną” wartość wybierały osoby pochodzenia napływowego. Byli to przybyli kiedyś w poszukiwaniu pracy wykwalifikowani robotnicy, bardzo często górnicy. Z aktualnych badań wynika, że to Ślązaczki bardziej doceniają pracę niż kobiety pochodzenia napływowego.

Na wybór pracy jako ważnej i bardzo ważnej wartości nie ma wpływu autodeklaracja religijności (na poziomie $p = 0,546$, χ^2 nieistotne). Prawie w każdej kategorii autodeklaracji występuje taki sam odsetek osób wybierających odpowiedź „bardzo ważna” (GWiP 32,1%, WiP 37,1%, WiN 34,1%). Natomiast zdecydowanie niższy odsetek kobiet znalazł się w kategorii NiN (19,3%). Są to młode, słabo wykształcone dziewczęta, dla których praca nie stanowi wartości. Są na utrzymaniu rodziny, a rodzina często żyje z pomocy społecznej. Nie pracują, nie zabiegają o pracę i żyją bez planów zawodowych i życiowych, z dnia na dzień.

Podsumowując analizy dotyczące pracy jako wartości i jej miejsca w systemie aksjologicznym badanych, można stwierdzić, że największy wpływ na wybór wartości mają wiek i w mniejszym stopniu wykształcenie. Osoby starsze zdecydowanie bardziej doceniają wartość pracy niż kobiety młodsze. Jeśli uwzględnimy wykształcenie, to nieco bardziej doceniają pracę kobiety z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Potwierdzają się więc wyniki z poprzednich badań, że na Śląsku osoby z takim wykształceniem najbardziej doceniają wartość pracy²⁴. Świadczyłoby to o ciągłości śląskiego etosu pracy.

Wartością, która odgrywa równie istotną rolę jak praca, jest wykształcenie. Przeprowadzone przez socjologów w latach 90. badania empiryczne wskazywały na wzrost aspiracji edukacyjnych młodego pokolenia²⁵. Autorzy badań wskazali

²² W badaniach zrealizowanych w Rybniku najwyższy odsetek osób uważających pracę za „bardzo ważną życiową wartość” stanowiły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (76,7%), porównywalnie — z wyższym wykształceniem w taki sposób odpowiedziało 66,7% respondentów. A. ZYGMUNT: *System wartości...*, s. 56; U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 216.

²³ Por. U. SWADŹBA: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.

²⁴ Ibidem; U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 227—274.

²⁵ J. BURZYŃSKI: *Aspiracje edukacyjne — międzygeneracyjne podobieństwa i różnice*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich*. Red. E. BUDZYŃSKA

również na pewną nową tendencję, która zaistniała w procesie transformacji, a mianowicie wzrost aspiracji edukacyjnych w śląskich rodzinach. Ślązacy pragnęli zmniejszyć istniejące dystanse edukacyjne i wyrównać szanse życiowe swoich dzieci z szansami dzieci z innych regionów. Aspiracje te dotyczyły zarówno synów, jak i córek²⁶. Pomimo że w ostatnich latach wartość dyplomu wyższej uczelni nieco się zdewaluowała, to wykształcenie nadal jest dużą wartością²⁷.

Wartość wykształcenia nie jest zależna od wieku (na poziomie $p = 0,263$, χ^2 nieistotne). Czasem jednak występują pewne różnice. Przedstawia je tabela 5.7.

Tabela 5.7. **Wiek a wykształcenie jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %)**
N = 297

Wiek	Wykształcenie jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Do 30 lat	20,4	45,4	23,1	7,4	3,7	100,0
31—40 lat	28,8	30,3	34,8	4,5	1,5	100,0
41—50 lat	26,9	37,3	26,9	23,0	6,0	100,0
51—60 lat	36,1	28,9	22,9	7,2	4,8	100,0
Powyżej 60 lat	26,8	26,8	29,6	9,9	7,0	100,0
Ogółem	27,3	34,7	26,8	6,6	4,6	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Najbardziej cenią wykształcenie kobiety w wieku 51—60 lat, kobiety w starszej i młodszych kategoriach wiekowych mniej je doceniają. W kategorii wiekowej 51—60 lat tylko 8,3% ma wykształcenie wyższe i dlatego należy podkreślić specyfikę tej grupy. Można to tłumaczyć faktem, że kobiety w tym wieku mają dorastające dzieci i troszczą się o ich przyszłość, związaną z uzyskaniem dobrej pracy, do której należy się dobrze przygotować i zdobyć kwalifikacje.

i in. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1999; U. SWADZBA: *Śląski etos pracy...*; EADEM: *Wykształcenie jako wyznacznik zmian w regionie*. W: *Edukacja i innowacyjność w rozwoju regionów*. Red. U. SWADZBA. Tychy, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, 2002.

²⁶ W połowie lat 90. odsetek osób chcących wyższego wykształcenia dla dziecka wynosił: 62,1% dla syna, 64,4% dla córki. Zob.: Z. ZAGAŁA: *Edukacyjne i zawodowe aspiracje mieszkańców Katowic*. W: *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1999, s. 53.

²⁷ U. SWADZBA: *Wykształcenie jako wartość*. „Folia Sociologica” 2012, nr 40. Red. J. MARIĄŃSKI, D. DURAJ. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; N. HIPSZ: *Studia wyższe — dla kogo, po co i z jakim skutkiem*. Komunikat z badań CBOS (BS/92/2013). www.cbos.pl [dostęp: 1.06.2015]; N. HIPSZ: *Wykształcenie ma znaczenie?* Komunikat z badań CBOS (BS/96/2013). www.cbos.pl [dostęp: 1.06.2015].

Zdobywa się je poprzez dobre wykształcenie. Respondentki z najmłodszej kategorii wiekowej najczęściej wybierały możliwość „dość ważna”. Wykształcenie jest dla nich wartością, ale nie najważniejszą. Być może wynika to z faktu, że kobiety w tym wieku, jak wcześniej wykazaliśmy, cenią inne życiowe wartości, jak miłość, przyjaźń. Najmniej ceni wykształcenie najstarsza kategoria kobiet, powyżej 60. roku życia, jest to jednak kategoria zdecydowanie niżej wykształcona. Należy wskazać jeszcze jedną przyczynę. Badania były przeprowadzane w typowej dzielnicy górniczej. Zdecydowana większość kobiet w tym wieku często ograniczała się do roli żony i matki. Same najczęściej miały wykształcenie podstawowe bądź zasadnicze zawodowe. Ich mężowie pracowali w kopalni, gdzie wystarczały solidne kwalifikacje zawodowe. Dlatego w ich świadomości wykształcenie nie odgrywało dużej roli.

Osiągnięte wykształcenie odgrywa rolę w postrzeganiu wagi wykształcenia. Wskazują na to miary statystyczne, które wykazują istotność (na poziomie $p = 0,0153$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,119). Wyniki badań w tym zakresie prezentuje tabela 5.8.

Tabela 5.8. **Wykształcenie a wykształcenie jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %) N = 297**

Wykształcenie	Wykształcenie jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Podstawowe / gimnazjalne	27,5	24,3	34,3	11,4	4,3	100,0
Zasadnicze zawodowe	23,6	31,1	34,0	5,7	5,7	100,0
Średnie	27,0	41,1	22,7	5,7	3,5	100,0
Wyższe	34,6	37,2	17,9	5,1	5,1	100,0
Ogółem	27,7	34,7	26,8	6,6	4,6	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Analiza wartości wykształcenia pokazuje wyraźnie, że jest ono najważniejsze dla kategorii osób z wyższym wykształceniem. Dla 34,6% osób jest to wartość „bardzo ważna” i „dość ważna”. Nie jest to nic dziwnego, ponieważ osoby, które osiągnęły takie wykształcenie, najczęściej bardzo je cenią i chcą, aby takie samo osiągnęły ich dzieci. W tej kategorii znajdują się również studentki studiów II stopnia, które uzyskały już wyższe wykształcenie licencjackie, a są w trakcie zdobywania magisterskiego. Jest to o tyle ważne, że są to mieszkanki dzielnicy robotniczej, gdzie nie zawsze wykształcenie było wartością. Jednak znaczna część kobiet ze średnim i zasadniczym zawodowym wykształceniem również ceni wykształcenie. Są to studentki, które kontynuują naukę, a także starsze kobiety, które na poprzestały na wykształceniu zawodowym lub średnim. Również kobiety z zasadniczym wykształceniem zawodowym, których jest wyższy odsetek w kategorii wiekowej 51—60 lat (powyżej połowa), cenią wykształcenie.

Są to osoby, które mają dorastające dzieci i ich przyszłość zawodową wiąże z uzyskaniem solidnego wykształcenia. Najmniej cenią wykształcenie kobiety z podstawowym wykształceniem. Są to również najstarsze kategorie badanych, w których rodzinach najczęściej nie było osób osiągających wyższe wykształcenie i brak jest tradycji kształcenia się.

Na wybór wykształcenia jako wartości nie ma w zasadzie wpływu autodeklaracja religijności (GWiP 26,9%, WiP 25,9%, WiN 30,4%). Znów tylko mały odsetek kobiet niewierzących i niepraktykujących w małym stopniu uznaje taką wartość (17,2%).

Natomiast gdy weźmie się pod uwagę korelację z identyfikacją etniczną, to okazuje się, że jest istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,012$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,141). Wartość wykształcenia odgrywa większą rolę u kobiet napływowych niż u Ślążaczek (wartość wykształcenia „bardzo ważna” wybrało: Ś — 25,6%, N — 43,3%, ZS — 22,0%, TP — 28,1%). Przyczyną takiego wyniku nie jest jednak identyfikacja etniczna, ale nadreprezentacja wśród Ślążaczek kobiet z wykształceniem podstawowym. To raczej poziom wykształcenia warunkuje postrzeganie wykształcenia jako niższej wartości. W społeczności górniczej wśród kobiet miejscowych wykształcenie nie odgrywa tak dużej roli. W środowiskach robotniczych traktowano je instrumentalnie, a nie jako wartość samą w sobie. Przyczyną takiej sytuacji może być również fakt, że duże trudności w uzyskaniu pracy po studiach, migracje młodych ludzi w poszukiwaniu pracy za granicę podkopały wartość wykształcenia.

Podsumowując dotychczasowe analizy dotyczące wartości wykształcenia, można stwierdzić, że przede wszystkim osiągnięte wykształcenie decyduje o jego postrzeganiu. Wykształcenie uznawane jest za wysoką wartość przede wszystkim przez kobiety mające wyższe wykształcenie, ale również przez pozostałe. Rzadziej ta wartość postrzegana jest jako ważna przez kobiety pochodzenia miejscowego o wykształceniu podstawowym.

W systemie wartości badanych widać wzrastającą rolę czasu wolnego. Jest to tendencja ogólnopolska²⁸. Poprzednie badania wykazały, że wartość czasu wolnego jest zależna od wieku badanych — im młodszy wiek, tym wartość czasu wolnego wyższa²⁹. W aktualnych badaniach wartość czasu wolnego nie zależy od wieku (na poziomie $p = 0,571$, χ^2 nieistotne). Wartość czasu wolnego w najstarszej grupie wiekowej jest podobna jak w najmłodszej, a spada w grupach środkowych. Odpowiedzi „bardzo ważna” udzieliło 27,1% badanych kobiet w kategorii wiekowej do 30 lat, 16,7% badanych w kategorii 31—40 lat, 17,6% badanych w wieku 41—50 lat, 25,3% badanych z grupy 51—60 lat i 28,2% badanych powyżej 60 lat. Młode pokolenie w znacznej części docenia wartość

²⁸ Czas wolny jest przykładem kolejnej wartości, która jest oceniana przez statystycznego Polaka (7,5), poniżej średniej dla wszystkich krajów rozpatrywanych ogółem (7,9). H. DOMAŃSKI: *Praca na tle...*, s. 122.

²⁹ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 225.

czasu wolnego, ponieważ w grupie odpowiedzi „dość ważna” 33,6% wybrało taką możliwość. Wysokie odsetki starszych kobiet wybierających wartość czasu wolnego jako kategorię „bardzo ważną” mogą wynikać ze struktury wykształcenia wśród badanych. W wieku powyżej 60 lat wysoki odsetek stanowią kobiety z podstawowym i zasadniczym zawodowym wykształceniem, często niepracujące. Dla nich czas wolny ma duże znaczenie. Praca i potencjalnie zarobione pieniądze nie rekompensują wolnego czasu, który mogą poświęcić na rodzinę i kontakty towarzyskie.

Większe znaczenie od wieku ma korelacja z wykształceniem (na poziomie $p = 0,056$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,132). Tabela 5.9 przedstawia korelacje wartości czasu wolnego z wykształceniem.

Tabela 5.9. Wykształcenie a czas wolny jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %) $N = 297$

Wykształcenie	Czas wolny jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Podstawowe / gimnazjalne	34,3	34,3	18,6	5,7	7,1	100,0
Zasadnicze zawodowe	21,7	33,0	26,4	14,2	4,7	100,0
Średnie	24,6	29,6	33,1	7,0	5,6	100,0
Wyższe	14,3	33,8	41,6	7,8	2,6	100,0
Ogółem	23,5	32,2	30,4	8,9	5,1	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Wyniki badań wskazują, że czas wolny jest istotny przede wszystkim dla osób z wykształceniem podstawowym; im wykształcenie wyższe, tym niższy odsetek kobiet wskazuje, że stanowi on „bardzo ważną” wartość. Mniej niż połowa kobiet z wyższym wykształceniem wskazuje czas wolny jako wartość „bardzo ważną” (P/G — 34,3%, ZZ — 21,7%, Ś — 24,6%, W — 14,3%). Również stosunkowo wysoki odsetek kobiet z podstawowym wykształceniem wybrał możliwość, że czas wolny jest „dosyć ważny”. Jak zaznaczono wcześniej, są to starsze kobiety, niepracujące, dla których ta wartość z życia jest jedną z ważniejszych. Kobiety z wyższym wykształceniem z kolei w zdecydowanej większości oceniają czas wolny jako średnio ważną wartość³⁰. Jest dla nich ważny jako odpoczynek po pracy i czas na integrację z rodziną, ale w nawale zajęć nie musi być tak istotny jak praca czy rodzina. Czas wolny jest traktowany jako wartość instrumentalna, która ma być przeznaczona do wzmacniania więzi rodzinnych.

³⁰ Badania ogólnopolskie wykazują, że czas wolny przeznaczony na wyjazdy jest najważniejszy dla osób z wyższym wykształceniem. B. BADORA: *Wyjazdy wypoczynkowe Polaków w 2014 roku i plany na 2015 rok*. Komunikat z badań CBOS (16/2015). www.cbos.pl [dostęp: 1.06.2015].

Inne zmienne niezależne, jak identyfikacja etniczna lub autodeklaracja religijności, nie mają wpływu na postrzeganie wartości czasu wolnego. Co ciekawe, czas wolny jest bardziej ważny dla kobiet niepracujących niż dla pracujących (wartość „bardzo ważna” — kobiety pracujące — 21,7%, kobiety niepracujące — 25,8%). Jak już zaznaczono, na to wartościowanie wpływają wypowiedzi niepracujących, słabo wykształconych, starszych kobiet.

Podsumowując analizy dotyczące czasu wolnego, można stwierdzić, że na jego wartościowanie wpływa specyfika społeczności, w której przeprowadzano badania. Czas wolny jest wartością dla śląskich kobiet w społeczności robotniczej. Jest ważny dla niepracujących kobiet, które przeznaczają go na kontakty towarzyskie. To nowa jakość w obserwacjach socjologicznych, ponieważ do tej pory to raczej młode pokolenie doceniało czas wolny. Okazuje się jednak, że starsze kobiety, które były obciążone obowiązkami domowymi, również go doceniają.

Dokonując generalizacji dotyczących trzech analizowanych wartości, można stwierdzić, że następuje przejście od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych. Praca jest ważną wartością, ale w większym stopniu dla średniego i starszego pokolenia. Dla młodych, wykształconych kobiet nie stanowi już takiej wartości. Duże znaczenie przypisuje się wykształceniu, które ma być przepustką do uzyskania dobrej pracy, a także czasowi wolnemu; szczególnie dotyczy to młodego i starszego pokolenia kobiet.

5.4. Religia w systemie wartości kobiet

Religia zawsze należała do ważnych wartości na Śląsku. Wynikało to z uwarunkowań historycznych, które zostały wcześniej omówione, i procesów socjalizacyjnych w rodzinie. Jak wykazały poprzednie analizy, religia była ważną wartością życiową mieszkańców Śląska³¹. Ostatnie wyniki badań ogólnopolskich wskazują na zmniejszający się udział młodego pokolenia w praktykach religijnych³². Badania socjologiczne wykazywały, że kobiety są bardziej religijne od mężczyzn³³. Te tendencje utrzymują się nadal. Odsetek wierzących i praktykujących kobiet jest nadal wyższy niż analogiczny odsetek mężczyzn. Badania CBOS wykazują jednak, że w porównaniu z początkiem lat 90. przewaga kobiet, które co tydzień uczestniczą w obrzędach religijnych, nad praktykującymi jedynie

³¹ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 345—392.

³² R. BOGUSZEWSKI: *Znaczenie religii w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS (BS/81/2006). www.cbos.pl [dostęp: 20.11.2007]; IDEM: *Zmiany w zakresie podstawowych...*

³³ J. MARIAŃSKI: *Religijność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*. Warszawa, Instytut Wydawniczy PAN, 1991, s. 73—135.

okazjonalnie systematycznie się zmniejsza³⁴. W badanej społeczności śląskiej można też zauważyć tendencję do zmniejszonej religijności kobiet, szczególnie dotyczy to kobiet młodych. Wyniki badań wskazują bowiem istniejącą zależność statystyczną w zależności od wieku (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,215).

Tabela 5.10. **Wiek a religia jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %) $N = 297$**

Wiek	Religia jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Do 30 lat	12,0	24,1	30,6	14,8	18,5	100,0
31—40 lat	21,2	27,3	21,2	21,2	9,1	100,0
41—50 lat	23,5	27,9	25,0	17,6	5,9	100,0
51—60 lat	30,1	28,9	25,3	8,4	7,2	100,0
Powyżej 60 lat	62,0	16,9	14,1	5,6	1,4	100,0
Ogółem	28,3	25,0	24,0	13,4	9,3	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Jak wynika z danych zaprezentowanych w tabeli 5.10, wraz z wiekiem wzrasta odsetek kobiet uważających, że religia jest „bardzo ważną” wartością w ich życiu, od 12,0% w najmłodszej kategorii wiekowej do powyżej 60% w najstarszej. Są to podobne wyniki jak uzyskane w poprzednich badaniach w społecznościach śląskich. Zauważalna jest szczególnie wysoka różnica procentowa pomiędzy kobietami wybierającymi wartość religii jako „bardzo ważnej” w wieku 51—60 lat (30,1%) a powyżej 60 lat (62,0%). Jest to różnica przewyższająca 100,0%. W poprzednich badaniach nad wartościami śląskimi 35,5% osób uważało, że religia jest bardzo ważną wartością (połowę respondentów stanowili mężczyźni). Wśród pokolenia w wieku 51—60 lat aż 50,5% wybrało taką możliwość, a wśród osób w wieku 41—50 — 31,8%³⁵. Ci respondenci mieszkali jednak zarówno w Katowicach, jak i w średnim mieście i w małej społeczności lokalnej. Już wtedy dało się zauważyć spadek religijności wśród kobiet w wielkim mieście. Te badania potwierdzają poprzednio zarysowującą się tendencję³⁶. Kobiety z wielkich miast Śląska nie przywiązują tak wielkiej wagi do religii, dotyczy to nie tylko bardzo młodych, ale również kobiet w średnim wieku. Tylko dla najstarszych kobiet, słabiej wykształconych religia jest dużą

³⁴ R. BOGUSZEWSKI: *Znaczenie religii w życiu Polaków...*; M. MARODY, S. MENDES: *Przemiany polskiej religijności*. W: *Wartości i zmiany...*, s. 191—206; R. BOGUSZEWSKI: *Zmiany w zakresie podstawowych...*

³⁵ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 222.

³⁶ Ibidem.

wartością. Z badań wynika, że w coraz mniejszym stopniu występuje transmisja pokoleniowa religijności.

Wartość religii jest nieznacznie zależna od wykształcenia, chociaż nie jest istotna statystycznie (na poziomie $p = 0,03$, χ^2 nieistotne). Tabela 5.11 pokazuje wyniki badań w tym zakresie.

Tabela 5.11. **Wykształcenie a religia jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %) $N = 297$**

Wykształcenie	Religia jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Podstawowe / gimnazjalne	40,0	21,4	21,4	10,5	13,5	100,0
Zasadnicze zawodowe	31,1	22,6	29,2	9,4	7,5	100,0
Średnie	24,6	27,5	25,4	11,3	11,3	100,0
Wyższe	20,5	26,9	16,7	25,6	10,3	100,0
Ogółem	28,3	25,0	24,0	13,4	9,3	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Religia jest bardzo ważną wartością dla starszych kobiet z podstawowym wykształceniem. Im wyższe wykształcenie, tym wartość religii spada. Jest to inna tendencja niż zanotowana w poprzednich badaniach³⁷. Wykształcenie nie odgrywało takiej roli, ale wyższy był udział respondentów z małych miejscowości. W aktualnych badaniach o 100,0% więcej kobiet z podstawowym wykształceniem niż z wyższym ceni wartość religii. Na to zjawisko ma wpływ również wiek, ponieważ starsze kobiety są słabo wykształcone, a młode legitymują się wyższym wykształceniem. Należy jednak podkreślić, że wśród kobiet z podstawowym wykształceniem znajduje się najwyższy odsetek osób deklarujących, że religia jest nieważna.

Wartość religii jest zależna od poziomu religijności (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,323). Aż 69,9% kobiet głęboko wierzących i praktykujących wybierało możliwość „bardzo ważna”, z kolei 58,8% kobiet niewierzących i niepraktykujących wybierało możliwość „nieważna”. Ale dla kobiet wierzących i praktykujących religia jest bądź „bardzo ważna” (34,1%), bądź „dość ważna” (32,4%).

Czy wobec tego identyfikacja etniczna wpływa na wartość religii? Wśród mieszkańców Giszowca przeważała ludność o identyfikacji śląskiej. Nie widać jednak dużych różnic pomiędzy Ślązaczkami a kobietami napływowymi, jeśli chodzi o postrzeganie wartości religii. Uzyskane wyniki badań zestawiono w tabeli 5.12.

³⁷ Ibidem, s. 222.

Tabela 5.12. **Identyfikacja etniczna a religia jako wartość w systemie wartości badanych kobiet (w %) $N = 297$**

Identyfikacja etniczna	Religia jako wartość					Razem
	bardzo ważna	dość ważna	średnio ważna	mało ważna	nieważna	
Ślązaczka	26,6	25,6	27,1	13,0	7,7	100,0
Nie-Ślązaczka	32,2	22,6	28,3	5,7	11,3	100,0
Związana ze Śląskiem	30,7	26,7	14,9	15,8	11,9	100,0
Trudno powiedzieć	25,0	18,8	28,1	18,8	9,4	100,0
Ogółem	28,4	28,4	24,1	13,4	9,4	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Identyfikacja etniczna nie odgrywa więc już takiej roli w postrzeganiu wartości religii. Zarówno Ślązaczki, jak i kobiety spoza Śląska w wielkim mieście w jednakowym stopniu postrzegają wartość religii. Wyniki badań wykazały, że dla nie-Ślązaczek religia jest ważniejszą wartością. Oznacza to, że w wielkim mieście zanikła już specyfika śląskiej religijności. Mamy do czynienia ze zmniejszaniem się roli religii w młodym pokoleniu Ślązaków; takie zjawisko można już było dostrzec w badanych wcześniej Bogucicach. W małych miejscowościach, jak Wiry i Gostyń, transmisja międzypokoleniowa wartości jest bardziej widoczna³⁸.

Podsumowując tę część analiz, można stwierdzić, że religia odgrywa ważną, ale nie najważniejszą rolę w życiu badanych. Najistotniejszą zmienną różnicującą jest wiek. Dlatego religia odgrywa ważną rolę w życiu kobiet starszych. Już nie jest tak ważną wartością dla pokolenia kobiet w średnim wieku. Nie ma takiego znaczenia identyfikacja etniczna w umieszczaniu religii w systemie wartości, a ma, co oczywiste — autodeklaracja religijności. Pokolenie starszych Ślązaczek pozostaje tradycyjne i trwa w ugruntowanym stosunku do wiary i praktyk religijnych.

Dwie pozostałe wartości nie odgrywają takiej roli w systemie wartości badanych. Władza jest ważna dla niewysokiego odsetka kobiet. Są to kobiety w starszych kategoriach wiekowych, 51—60 lat — 9,6%, powyżej 60 lat — 7,0%. Również sława z reguły nie interesuje kobiet. Częściej ta wartość jest ważniejsza dla kobiet młodych, ze średnim wykształceniem, np. studentek (wartość bardzo ważna: do 30 lat — 9,1%, 51—60 lat — 0,0; wykształcenie średnie — 5,0%, wykształcenie wyższe — 0,0).

Podsumowując analizy materiału empirycznego dotyczące systemu wartości kobiet mieszkających w społeczności robotniczej wielkiego miasta, można sformułować kilka wniosków:

³⁸ Ibidem, s. 224.

- Na czele systemu wartości stoją trzy zasadnicze wartości: rodzina, miłość i przyjaźń. Rodzina jest ośrodkiem krystalizacji systemu aksjologicznego, niezależnie od cech strukturalnych. Uzupełniającą rolę w systemie wartości odgrywiają miłość i przyjaźń. Szczególne znaczenie ma dla młodych kobiet. Praca również odgrywa dużą rolę w świadomości mieszkanek Śląska, głównie ze względów egzystencjalnych. Szczególne znaczenie ma dla kobiet średniego pokolenia i starszych. Wynika to z docenienia roli pracy w trudnej sytuacji na rynku pracy. Jednocześnie kobiety, i to wszystkich kategorii wiekowych, doceniają wartość czasu wolnego. Maleje wartość religii. Władza i sława nie są wartościami cenionymi.
- Zmienne niezależne w różnym stopniu wpływają na system wartości. Na system wartości najsilniej wpływa wiek. Dla młodego pokolenia, do 30. roku życia mniejsze znaczenie niż dla średniego ma rodzina, a większe — miłość i przyjaźń. Praca jest ważną wartością, ale wzrasta znaczenie czasu wolnego. Również ta wartość jest ceniona w średnim, a szczególnie starszym pokoleniu kobiet. Wiek jest szczególnie istotny w postrzeganiu roli religii, wartość ta jest szczególnie ważna dla starszego pokolenia kobiet, a zdecydowanie mniej istotna dla młodego.
- Wykształcenie również wpływa na system wartości, ale nie w tak decydujący sposób jak wiek. Jego znaczenie zmalało wraz z jego upowszechnieniem. Dla kobiet z wyższym wykształceniem praca ma mniejsze znaczenie niż dla kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Wykształcenie wpływa również na zmniejszenie się roli religii. Na wyniki wpłynął fakt, że w populacji młodszej znajdował się wyższy odsetek osób z wykształceniem wyższym.
- Na system wartości badanych nieznaczny wpływ ma śląska identyfikacja etniczna kobiet. Nie oddziałuje na postrzeganie pracy jako wartości. Śląska identyfikacja etniczna oraz autodeklaracja religijności mają znaczenie w dostrzeganiu wartości rodziny. Nie mają znaczenia w uznawaniu roli religii jako wartości. Śląską religijność kontynuują kobiety starszego pokolenia. Dla młodego pokolenia śląskich kobiet, a nawet dla średniego religia jest coraz mniej ważną wartością. Taka sytuacja dotyczy kobiet żyjących w wielkim mieście, ponieważ w średnich i małych społecznościach śląskich ma ona duże znaczenie. Zmniejszenie się jej wartości było efektem następującej zmiany pokoleniowej. Nie można jeszcze mówić o całkowitym zaniku transmisji pokoleniowej, ale młode pokolenie uznaje już tradycyjne wartości za mniej ważne, niż uznawało pokolenie średnie i starsze.

Na tym etapie analiz można odnieść wyniki przeprowadzonych badań do teorii R. Ingleharta. Wyniki wskazują, że wśród wielkomiejskich śląskich kobiet coraz większe znaczenie zaczynają odgrywać wartości postmaterialistyczne. Niekwestionowaną ośią systemu wartości jest rodzina, a z nią inne wartości afiliacyjne, jak miłość i przyjaźń. Rośnie szczególnie znaczenie przyjaźni, czyli wartości związanej z osobami bliskimi „z wyboru”. Pośród wartości egzysten-

cialnych ważną rolę odgrywa praca, ale maleje jej znaczenie w młodszym pokoleniu kobiet. Coraz istotniejszy okazuje się czas wolny, jako wartość stojąca w opozycji, a jednocześnie komplementarna do wartości pracy. Jest doceniana nie tylko przez młode, ale również starsze pokolenie kobiet. Zdecydowanie zmniejszyło się znaczenie religii — jest to efekt następującej zmiany pokoleniowej. Można mówić w tym wypadku o zaniku transmisji pokoleniowej jednej z istotnych dawniej śląskich wartości. Religia odgrywa ważną rolę tylko w najstarszym pokoleniu śląskich kobiet. Dla młodszego, a także średniego pokolenia jest wartością o mniejszym znaczeniu.

Rozdział 6

Role żony i matki dawnych i współczesnych Ślązaczek

Monika Żak

Kobiety od zawsze były kojarzone z ciepłem domowego ogniska, z rolą opiekunek, troskliwych żon i matek. Oczywiście, oprócz tych ról pełniły one wiele innych, które były i nadal są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania całego społeczeństwa. Niewątpliwie jednak to właśnie rola żony i matki w sposób zdecydowany wyróżnia kobiety w społeczeństwie. Tylko kobieta może realizować te funkcje, głównie ze względów biologicznych, ale nie wyłącznie — predestynują ją do tego jej uwarunkowania psychiczne. Dla jednych stanowi to atut, inni z kolei uważają, że taki determinizm zmniejsza lub nawet uniemożliwia kobietom realizację innych ról społecznych¹. „W społeczeństwie polskim przez wiele pokoleń dominował model pełnienia ról małżeńskich, w którym zasady współżycia były ściśle określone, zdeterminowane przez tradycję. Zawarcie związku małżeńskiego podporządkowane było powszechnym prawom, których nadrzędnym celem była trwałość rodziny. Instytucjonalno-prawny charakter rodziny gwarantował bezpieczeństwo swych członków, stabilizację, przekazanie dóbr materialnych i moralnych”². Dzisiaj — kiedy w mediach, w środowisku naukowym etc. toczono są dyskusje na temat równouprawnienia kobiet, ich

¹ Poglądy takie głosi m.in. Sherry B. Ortner (SHERRY B. ORTNER: *Is Female to Male as Nature Is to Culture*. In: „Woman, Culture & Society”. Eds. M. ZIMBALIST RONALDO, L. LAMPHERE. Stanford, California, Stanford University Press, 1974), która wskazuje, że w niemal wszystkich kulturach istnieje zjawisko umniejszania roli kobiet, które poprzez „służbę gatunkowi” (rodzenie dzieci, wychowywanie, dbałość o rodzinę i gospodarstwo domowe) są sprowadzane do biologicznie uwarunkowanego istnienia w zgodzie z naturą, w przeciwieństwie do mężczyzn, których aktywność jest determinowana i regulowana przez społeczeństwo, a więc kulturę.

² L. BAKIERA: *Wartość małżeństwa w rozwoju człowieka dorosłego*. W: *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*. Red. B. HARWAS-NAPIERAŁA. Poznań, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2009, s. 26.

ograniczeń w możliwościach rozwoju zawodowego czy też braku możliwości godzenia ról rodzinnych i zawodowych — istotne wydaje się być pytanie o zmiany, jakie w tej sferze kobiecej aktywności, sferze małżeńsko-rodzicielskiej nastąpiły. „Naukowcy od dawna debatują nad źródłem różnic między płciami. I chociaż obecnie przedstawiciele nauk społecznych w większości zgadzają się, że między kobietami i mężczyznami istnieje znacznie więcej podobieństw niż różnic, a różnice w ramach każdej z płci są znacznie większe od tych występujących między płciami, to jednak temat różnic między płciami niezmiennie fascynuje wielu badaczy”³. Należy więc zadać sobie pytanie, na ile dzisiejsza emancypacja kobiet wpłynęła na realizację ich ról żon i matek i czy mamy do czynienia ze swoistą rewolucją w stosunku do pokolenia ich matek, babek i prababek?

6.1. Role kobiece i męskie w opinii śląskich kobiet

Niniejszy podrozdział został poświęcony analizie wyników badań dotyczących opinii kobiet na temat istnienia ról społecznych typowo kobiecych i typowo męskich we współczesnym świecie, kiedy to zadania realizowane przez kobiety i mężczyzn często wzajemnie się zazębiają lub mają charakter uniwersalny. „Badania socjologiczne wskazują, że rola żony jest dość trudną do »wypreparowania« z innych ról rodzinnych. Szczególnie trudno jest oddzielić tę rolę od roli matki i gospodyni domowej. Są to niewątpliwie role wzajemnie się warunkujące i uzupełniające. Rozbudowana rola matki może ograniczać rolę żony, ale też może zachodzić zjawisko odwrotne, priorytet nadany roli żony może odsuwać w czasie rolę matki lub wyraźniej ją ograniczać”⁴. Role społeczne stanowią zatem istotne zagadnienie i bardzo często niezmiernie trudno znaleźć wyraźne granice między jedną rolą społeczną a drugą — mogą się one bowiem wzajemnie zazębiać, uzupełniać, a nawet warunkować. Na początku procesu badawczego zadano respondentkom pytanie dotyczące ich opinii na temat istnienia typowo męskich i typowo kobiecych ról społecznych. Celem było sprawdzenie, na ile kobiety różnicują swoją sytuację: swoje prawa, obowiązki, zadania etc., z sytuacją mężczyzn. Wyniki prezentują się ciekawie, ponieważ opinie są bardzo podzielone — ponad połowa badanych twierdzi, że istnieją role *stricte* przypisane kobietom i mężczyznom i żadna z płci nie jest w stanie

³ *Kobiety, mężczyźni i płeć. Debata w toku*. Red. M. ROTH WALSH. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2003, s. 43.

⁴ A. KOTLARSKA-MICHALSKA: *Główne kierunki przemian w kobiecych rolach małżeńskich i macierzyńskich*. W: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Red. A. KWAK, M. BIENKO. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012, s. 89.

zastąpić drugiej (50,4%). Analiza wypowiedzi wskazuje, że wiele respondentek postrzega realizację ról społecznych w bardzo tradycyjny sposób: „Ja myślę, że oczywiście istnieje podział ról na te męskie i kobiece. Przecież mężczyzna nie może urodzić dziecka, wykarmić... Ale z drugiej strony kobieta jest zbyt słaba fizycznie, by wykonywać prace męskie, np. zrzucanie węgla do piwnicy [...]” (kucharka, 58 lat). Należy podkreślić, że w przypadku odpowiedzi analizowanych w niniejszym rozdziale nie wystąpiły żadne zależności między opiniami badanych kobiet a ich cechami społeczno-demograficznymi (wiek, wykształcenie, stan cywilny, poziom materialny, pochodzenie regionalne etc.), stąd analiza prezentowanych danych nie będzie szczegółowo dotyczyła tych zależności, ale oprze się na ogólnych tendencjach dostrzegalnych wśród śląskich kobiet.

W tabeli 6.1 zamieszczono odpowiedzi respondentek z uwzględnieniem ich wieku, wykształcenia i stanu cywilnego.

Tabela 6.1. **Opinie na temat istnienia ról społecznych typowo kobiecych i typowo męskich (w %) $N = 397$**

Zmienna		Czy Pani zdaniem istnieją role społeczne typowo kobiece i typowo męskie?		Razem <i>N</i> = 397
		tak <i>N</i> = 200	nie <i>N</i> = 197	
Wiek				
18—30 lat	<i>N</i> = 108	49,1	50,9	100,0
31—40 lat	<i>N</i> = 66	48,5	51,5	100,0
41—50 lat	<i>N</i> = 68	44,1	55,9	100,0
51—60 lat	<i>N</i> = 84	56,0	44,0	100,0
Powyżej 60 lat	<i>N</i> = 71	53,5	46,5	100,0
$\chi^2 = 2,559$; $df = 4$; $\chi^2_{0,05} = 9,448$; <i>V</i> -Cramera = 0,080				
Wykształcenie				
Podstawowe/gimnazjalne	<i>N</i> = 70	57,1	42,9	100,0
Zasadnicze zawodowe	<i>N</i> = 107	46,7	53,3	100,0
Średnie	<i>N</i> = 142	44,4	55,6	100,0
Wyższe	<i>N</i> = 78	60,3	39,7	100,0
$\chi^2 = 6,949$; $df = 3$; $\chi^2_{0,05} = 7,815$; <i>V</i> -Cramera = 0,132				
Stan cywilny				
Panna	<i>N</i> = 69	40,6	59,4	100,0
Mężatka	<i>N</i> = 236	49,6	50,4	100,0
Wdowa	<i>N</i> = 48	58,3	41,7	100,0
Rozwiedziona	<i>N</i> = 20	65,0	35,0	100,0
W stałym nieformalnym związku	<i>N</i> = 24	58,3	41,7	100,0
$\chi^2 = 6,244$; $df = 4$; $\chi^2_{0,05} = 9,448$; <i>V</i> -Cramera = 0,125				
Ogółem		50,4	49,6	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Z zebranych wyników badań jednoznacznie wynika, że respondentki reprezentujące średnie i starsze pokolenie zdecydowanie częściej podzielały opinie o istnieniu ról społecznych typowo kobiecych i typowo męskich. Co ciekawe, niewielkie różnice występują w odpowiedziach najmłodszej kategorii respondentek (19–30 lat) — tutaj prawie połowa uważa, że istnieje tradycyjny podział ról społecznych. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, kiedy to najmłodsze i najstarsze pokolenie badanych kobiet reprezentuje to samo stanowisko. Można przypuszczać, że o ile w przypadku starszych kobiet jest to efekt wychowania, obserwacji i doświadczeń wyniesionych z domów rodzinnych, o tyle w przypadku kobiet młodych jest to efekt przemyśleń, obserwacji i świadomych opinii — zwłaszcza w dobie szeroko rozumianej emancypacji kobiet wiele młodych dziewcząt wolałoby wrócić do tradycyjnego wzorca podziału ról społecznych, kiedy to „Kobiety oceniano przez pryzmat roli żony i matki; miały być dobrymi gospodyniami, troszczącymi się o sprawy domu i potrzeby rodziny. Domeną mężczyzn była natomiast sfera publiczna — realizowali się oni przede wszystkim w rolach zawodowych”⁵. Obserwacje, jakich dokonują przedstawicielki młodego pokolenia, dotyczą przede wszystkim zmian i ich konsekwencji, jakie dokonały się w promowaniu i realizowaniu równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Wiele z respondentek zauważało, że te zmiany nie do końca im odpowiadają: „Nie wiem, komu przeszkadzał stary porządek? Według mnie było dobrze, gdy mężczyzna brał na siebie większość obowiązków związanych z zapewnieniem warunków materialnych rodzinie, a kobieta dbała przede wszystkim o dom i dzieci (choć uważam, że realizacja ambicji zawodowych jest również ważna). Wtedy wszystko było tak... normalnie” (studentka, 23 lata). Z kolei przedstawicielki starszego pokolenia były wychowane w duchu tradycyjnego podziału ról, choć one również zauważały, że nie miały i nie mają nic przeciwko temu, aby kobieta również realizowała się zawodowo, a mężczyzna partycypował w wypełnianiu obowiązków domowych. „Ja pracowałam, choć miałam czwórkę dzieci. Ale wtedy były inne czasy — moja mama dużo mi pomogła, bo nigdy nie pracowała, więc ja sama mogłam »wyjść do ludzi«. Jedyne, co mi trochę przeszkadzało, to, że mój mąż w żadnym stopniu — oprócz robót typowo męskich, jak rąbanie drewna, skopanie ogródka, remonty, drobne naprawy — nie pomagał mi w pracach domowych, ale on był zwolennikiem tradycyjnego podziału obowiązków i nawet niechętnie patrzył na moją pracę w sklepie” (emerytowana ekspedientka, 67 lat).

Analizując wyniki badań z punktu widzenia stanu cywilnego respondentek, należy zauważyć, że wśród pań istnieje stosunkowa przewaga kobiet, które uważają, że nie istnieją typowo kobiece i typowo męskie role społeczne. Może

⁵ E. GARNCAREK: *Niepodejmowanie roli rodzicielskiej jako przejaw procesów indywidualizacji i upodmiotowienia jednostek*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. ŚLANY. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013, s. 77.

to wynikać z faktu, że w większości przypadków respondentki te były jeszcze w młodym wieku, nie miały doświadczenia w prowadzeniu własnego gospodarstwa domowego, nie musiały stawiać przed dylematem: czy urodzić dziecko/dzieci, czy też skupić się na karierze zawodowej. Niewielkie różnice występują również w odpowiedziach mężatek, które nieco częściej wskazywały na brak różnic w rolach kobiecych i męskich i podkreślały, że można się wzajemnie zastępować w ich wypełnianiu. „Moim zdaniem nie ma czegoś takiego jak role społeczne typowo kobiece i typowo męskie — zarówno kobieta, jak i mężczyzna mogą tak samo dobrze wypełniać wszystkie obowiązki i zadania (wyjątek stanowi tutaj urodzenie dziecka), co pozwala na sprawiedliwe dzielenie się nimi” (studentka, 24 lata). Sporą przeciwwagą do tych opinii stanowią natomiast odpowiedzi kobiet po rozwodach, wśród których aż 65% stoi na stanowisku, że taki podział istnieje. Podobnie uważają wdowy oraz kobiety pozostające w stałych nieformalnych związkach.

Odpowiedzi dotyczące istnienia ról społecznych typowo kobiecych i typowo męskich wskazują, że nadal — w opinii wielu kobiet — istnieje tradycyjny podział ról, który determinuje zadania i obowiązki typowo kobiece oraz typowo męskie. „Wzory interakcji funkcjonujące w granicach systemu rodzinnego są w zasadniczym stopniu wyznaczane przez strategie, które rodzina stosuje celem wykonywania swoich zadań. W konsekwencji wszystkie rodziny są szczególne nie tylko z powodu tego, że składają się z wyjątkowego zespołu osób, ale również z powodu tego, że rozwijają wyjątkowe strategie i reguły wykonywania istotnych dla nich zadań”⁶. Taki stan rzeczy, w wielu przypadkach, przekłada się na relacje w związku, na formy zakładanych rodzin oraz — a może przede wszystkim — na podejmowane decyzje dotyczące realizacji celów zawodowych i rodzicielskich. Doświadczenia osobiste i obserwacje życia osób trzecich kształtują opinie dotyczące postrzegania ról społecznych, zarówno kobiecych, męskich, jak i tych o uniwersalnym charakterze.

Rola żony i matki oraz sposób jej realizacji w wielu przypadkach determinuje model życia małżeńsko-rodzinnego. Różne czynniki, poglądy kształtują postrzeganie rodziny i jej funkcjonowania przez kobiety. Śląsk jest szczególnym miejscem, w którym wartość rodziny, obok wiary religijnej, jest najważniejsza i wszystkie inne aspekty życia są jej podporządkowane. Historia rodziny śląskiej jasno wskazywała kierunek i styl życia kobiety. Miała ona wyznaczone przez Boga i tradycję miejsce i rolę, która koncentrowała się na wychowaniu dzieci i dbałości o ciepło domowego ogniska. „[...] dawne kobiety śląskie to żony i matki stojące na straży tradycji, wiary, patriotyzmu i uniwersalnych wartości. Uważano, że kobieta-mężatka powinna żyć wyłącznie w trzech obszarach: dzieci, kuchnia, kościół. Stereotyp

⁶ M. PLOPA: *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011, s. 18.

ten przez wieki przewijał się w śląskiej kulturze i społecznej świadomości. Ongiś kobieta-matka nie pracowała zawodowo, było to nie do pomyślenia w górniczej tradycji. Cała rodzina skupiała się wokół głównego żywiciela, którym był mąż i ojciec⁷. Życie śląskiej kobiety skoncentrowane było wokół męża i dzieci. Należy podkreślić, że duża dzietność na Śląsku była postrzegana jako wyraz błogosławieństwa, stąd rodziny śląskie były bardzo liczne, a aktywność i działania kobiet ukierunkowane na dobre wychowanie dzieci w poszanowaniu religii, kultury i szacunku dla tradycji. Takie funkcjonowanie rodziny, tj. posiadanie liczного potomstwa, miało swoje uzasadnienie historyczne, ekonomiczne, demograficzne, społeczne, kulturowe i religijne⁸. Celem życia kobiety w tradycyjnej rodzinie śląskiej była dbałość o dom i rodzinę, zdecydowanie rzadziej wykonywała ona prace zarobkowe (poza okresami kryzysów, jak np. na przełomie XIX i XX w.). „Przedtem kobiety nie pracowały, bo miały dość roboty w domu. Nie było pralek ani lodówek, wszystko się prało ręką, po woda trzeba było jeździć do źródła”⁹.

6.2. Wartości w życiu małżeńsko-rodzinnym — śląskie kobiety w roli żon

Współcześnie kobiety starają się realizować nie tylko funkcje rodzicielskie, ale również — z dużym powodzeniem — aspiracje zawodowe. Życie rodzinne stanowi jednak nadal istotną wartość, choć pewnie zmienił się nieco jej charakter. Zmienił się sposób postrzegania instytucji małżeństwa oraz wzajemnych relacji między małżonkami / partnerami. Coraz częściej kobiety kładą nacisk na to, aby ich związki, małżeństwa miały charakter relacji równych. „W takim związku istnieje otwartość na wpływy i dostępność emocjonalna. Obie strony posiadają i wyrażają swoje potrzeby, obie strony są aktywne i mają swoje prawa, a związek charakteryzuje wzajemny szacunek. Partnerzy są aktywni i zmotywowani na rzecz nie tylko zapewnienia drugiej osobie satysfakcji, ale również na rzecz pracy nad związkiem jako takim. Równy związek jest doświadczany jako energetyzujący, dający pewne prawa, rozwijający poczucie własnej wartości partnerów”¹⁰. Badanym respondentkom zadano więc pytanie: Jakie są Pani zdaniem najcenniejsze wartości dla kobiet w związku małżeńskim lub partnerskim?

⁷ W. KORZENIOWSKA: *Śląska saga*. Opole, Instytut Śląski, 1985.

⁸ Por. W. MROZEK: *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice, Śląski Instytut Naukowy, 1987, s. 9.

⁹ P. RAKOCZ: *Jak się żyło i jak się żyje Ślązakowi na Śląsku? Z Pawłem Rakoczem rozmawia Jacek Wódz*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 2002, s. 72.

¹⁰ M. PŁOPA: *Psychologia rodziny...*, s. 124.

Mogły one wybrać tylko jedną — w ich opinii — zdecydowanie najważniejszą, najbardziej cenioną przez nie wartość. Najwięcej kobiet wskazało na „wzajemną miłość i szacunek” (62,5%). Drugą, choć zdecydowanie rzadziej, preferowaną wartością jest „satysfakcjonujące życie małżeńskie, partnerskie” — 14,9%. W dalszej kolejności respondentki twierdziły, że najważniejsza jest „realizacja wspólnych planów i celów życiowych” (11,8%), „posiadanie dzieci” (6,8%) oraz „możliwość rozwoju zawodowego” (3,5%). Dwie spośród badanych kobiet nie znalazły wśród tych propozycji wartości mającej dla nich znaczenie nadrzędne, ale jednocześnie nie były w stanie podać swojej własnej. Wyniki badań wskazują, że dla kobiet ważna jest przede wszystkim miłość oraz szacunek, jaki powinni żywić do siebie małżonkowie, partnerzy. Wskazuje to zatem, że rzeczywiście — zdaniem większości respondentek — to związek równy, partnerski, oparty na uczuciu, poszanowaniu wzajemnych praw i dążeń. Analizując zebrane wyniki badań, można zauważyć pewne prawidłowości, biorąc pod uwagę wiek, wykształcenie, stosunek do religii oraz pochodzenie respondentek. Szczegółowe dane zawiera tabela 6.2.

Z zebranych danych wynika, że dla kobiet do 30. roku życia — oprócz miłości i wzajemnego szacunku — bardzo istotna jest również realizacja wspólnych planów i celów życiowych. Z kolei dla kobiet od 40. do 60. roku życia istotne jest także satysfakcjonujące życie małżeńskie, partnerskie. Co ciekawe, najstarsze pokolenie respondentek stosunkowo często odpowiadało, że najważniejszą wartością dla nich jest posiadanie dzieci. Można tutaj zauważyć wpływ tradycji śląskiej, w której to właśnie dzieci stanowiły główny cel małżeństwa i wokół ich wychowania toczyło się całe życie rodzinne. Wyniki tych badań wskazują, że tradycyjnie pojmowane życie małżeńskie ewoluowało od małżeństwa nastawionego na prokreację, posiadanie dużej rodziny do małżeństwa opartego na miłości, szacunku i realizacji wspólnych celów życiowych. Mamy do czynienia ze swoistym przejściem od małżeństwa (trudno tutaj mówić o związkach partnerskich) ukierunkowanego na zewnątrz: posiadanie liczego potomstwa (jako dorośli ludzie dzieci będą mogły pracować zarówno na potrzeby własne, jak i szerszego społeczeństwa), skupienie się na przekazywaniu kultury i tradycji rodzinnych i regionalnych, dbałość w realizacji tradycyjnych ról społecznych kobiet, do małżeństwa, związku partnerskiego, który ma przynosić szczęście przede wszystkim samym małżonkom, partnerom poprzez realizację ich aspiracji (w duchu miłości i wzajemnego szacunku) zarówno rodzicielskich, jak i pozostałych.

Ciekawe wydają się również wyniki uwzględniające wykształcenie respondentek. Tutaj mamy do czynienia z sytuacją, kiedy to kobiety posiadające wykształcenie wyższe (a więc ceniące wartość edukacji i jak można przypuszczać, mające aspiracje zawodowe) stosunkowo najrzadziej deklarują wartość, jaką jest możliwość pracy i rozwoju zawodowego (zaledwie 1,3% respondentek legitymujących się wykształceniem wyższym wskazała

Tabela 6.2. **Opinie dotyczące najważniejszych wartości w życiu małżeńskim, partnerskim (w %) $N = 397$**

Zmienna	Jakie Pani zdaniem są najcenniejsze wartości w życiu małżeńskim, partnerskim?						Razem	
	wzajem- na miłość i szacunek <i>N</i> = 248	satisfakcjo- nujące życie małżeńskie, partnerskie <i>N</i> = 59	posiadanie dzieci <i>N</i> = 27	możliwość pracy i rozwoju zawodowego <i>N</i> = 14	realizacja wspólnych pla- nów i celów życiowych <i>N</i> = 47	inne <i>N</i> = 2		
Wiek								
18—30 lat	<i>N</i> = 108	64,8	13,9	3,7	1,9	14,8	0,9	100,0
31—40 lat	<i>N</i> = 66	50,0	22,7	6,1	1,5	18,2	1,5	100,0
41—50 lat	<i>N</i> = 68	69,1	10,3	5,9	8,8	5,9	0,0	100,0
51—60 lat	<i>N</i> = 84	63,1	17,8	4,8	4,8	9,5	0,0	100,0
Powyżej 60 lat	<i>N</i> = 71	63,4	9,9	15,4	1,4	9,9	0,0	100,0
$\chi^2 = 34,612; df = 20; \chi^2_{0,05} = 31,410; V\text{-Cramera} = 0,148$								
Wykształcenie								
Podstawowe/gimnazjalne	<i>N</i> = 70	72,9	10,0	7,1	2,9	7,1	0,0	100,0
Zasadnicze zawodowe	<i>N</i> = 107	57,0	13,1	8,4	4,7	15,9	0,9	100,0
Średnie	<i>N</i> = 142	65,5	16,9	3,5	4,2	9,9	0,0	100,0
Wyższe	<i>N</i> = 78	55,1	17,9	10,3	1,3	14,1	1,3	100,0
$\chi^2 = 16,666; df = 15; \chi^2_{0,05} = 24,996; V\text{-Cramera} = 0,118$								
Stosunek do religii								
Głęboko wierząca i praktykująca	<i>N</i> = 53	66,0	13,2	11,4	0,0	9,4	0,0	100,0
Wierząca i praktykująca	<i>N</i> = 186	58,1	16,1	8,1	5,4	11,8	0,5	100,0

Wierząca i niepraktykująca	N = 138	67,4	15,9	3,6	2,9	10,2	0,0	100,0
Niewierząca i praktykująca	N = 3	66,7	0,0	0,0	0,0	33,3	0,0	100,0
Niewierząca i niepraktykująca	N = 17	58,8	0,0	5,9	0,0	29,4	5,9	100,0
$\chi^2 = 30,423$; $df = 20$; $\chi^2_{0,05} = 31,410$; V -Cramera = 0,138								
Pochodzenie regionalne								
Autochtoniczne (oboje rodzice Ślązacy)	N = 172	64,0	12,8	7,6	3,4	11,6	0,6	100,0
Mieszane (matka Ślązaczka, ojciec napływowy)	N = 57	61,5	14,0	7,0	3,5	14,0	0,0	100,0
Mieszane (matka napływowa, ojciec Ślązak)	N = 33	57,6	24,2	6,1	3,0	9,1	0,0	100,0
Napływowe	N = 132	62,9	14,4	6,1	3,8	12,1	0,7	100,0
Inne	N = 3	33,3	66,7	0,0	0,0	0,0	0,0	100,0
$\chi^2 = 10,635$; $df = 20$; $\chi^2_{0,05} = 31,410$; V -Cramera = 0,082								
Ogółem		62,5	14,9	6,8	3,5	11,8	0,5	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

tę wartość jako nadrzędną w małżeństwie, związku). Z kolei respondentki posiadające wykształcenie zasadnicze zawodowe bardzo często wskazywały realizację wspólnych celów i planów życiowych jako najistotniejszy aspekt życia małżeńskiego czy partnerskiego. W pozostałych kategoriach wykształcenia wyniki są bardzo zbliżone.

Analizując wyniki, można zauważyć, że również stosunek do religii ma istotne znaczenie w kształtowaniu opinii na temat wartości w życiu małżeńskim, partnerskim. W przypadku kobiet deklarujących się jako głęboko wierzące i praktykujące oraz wierzące i praktykujące stosunkowo często podawaną wartością było posiadanie dziecka jako najważniejszy element życia małżeńskiego. Taka postawa — w przypadku osób wierzących i praktykujących, szczególnie w religii katolickiej — jest czymś oczywistym, ponieważ stanowi fundament funkcjonowania człowieka w społeczeństwie. Z kolei respondentki określające się jako wierzące i niepraktykujące oraz niewierzące i niepraktykujące, choć nieliczne w badanej grupie, stosunkowo często (jako drugą najczęściej wskazywaną odpowiedź) wybierały realizację wspólnych planów i celów życiowych jako najważniejsze aspekty życia małżeńskiego i partnerskiego. Należy podkreślić, że wśród wszystkich badanych kobiet — niezależnie od stosunku do religii — najważniejszą wartość stanowi miłość i szacunek małżonków oraz partnerów.

Niniejsze opracowanie dotyczy w głównej mierze śląskich kobiet, a więc zasadne wydaje się skonfrontowanie opinii nt. najważniejszych wartości w życiu małżeńskim i partnerskim z pochodzeniem regionalnym respondentek. Dla autochtonicznych Śląaczek — tak jak dla pozostałych grup respondentek — najważniejsza jest miłość i szacunek. Istotne jest również satysfakcjonujące życie małżeńskie, partnerskie oraz realizacja wspólnych celów życiowych. Spośród wszystkich zaproponowanych wartości Ślączki najrzadziej wskazywały na możliwość pracy i rozwoju zawodowego jako wartości nadrzędne w małżeństwie, partnerstwie. Widać tutaj wyraźny wpływ kultury i tradycyjnego pojmowania ról społecznych i życia małżeńskiego. Jak już wspomniano, dla tradycyjnych Śląaczek najważniejszą wartością w życiu jest szczęśliwa rodzina, a realizacja aspiracji zawodowych albo w ogóle nie ma miejsca, albo schodzi na dalszy plan. „[...] fakt podjęcia pracy zawodowej przez kobietę najsilniej wpływa na zmiany w sferze funkcjonowania rodziny, a szczególnie rodziny górniczej, w którą tak silnie wpisany był tradycyjny podział ról społecznych przypisywanych płciom. Podział ten stworzył dwa światy, z których jeden zarezerwowany był dla mężczyzny, drugi zaś dla kobiety. Oznaczało to, że kobieta przypisana została do roli żony i matki, a mężczyzna zapewniał byt materialny rodzinie”¹¹. Biorąc pod uwagę silne zakorzenienie tradycji, nie dziwi

¹¹ M. PILAT-BORCUGH: *Rodzina górnicza w świetle przeobrażeń*. Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2013, s. 7.

fakt, że Ślązaczki w najmniejszym stopniu cenią możliwość pracy i rozwoju zawodowego jako najważniejszą wartość w małżeństwie czy partnerstwie. Dla nich małżeństwo, partnerstwo to przede wszystkim związek, rodzina, czyli te elementy, które pozwalają na zbudowanie szczęśliwego ogniska rodzinnego. „Ja od małego byłam wychowana, że po osiągnięciu pełnoletności, trzeba szukać męża, wziąć ślub, mieć dzieci i żyć tak, jak Pan Bóg przykazał. Moja mama tak żyła, moja babka i jej matka — to było dla nas zupełnie normalne. [...] Kobiety zajmowały się domem, obejściem, a chłopcy zarabianiem pieniędzy” (wykształcenie podstawowe, 68 lat). Należy jednak zauważyć, że nie tylko rodowite Ślązaczki, ale również respondentki o innych pochodzeniu regionalnym najrzadziej wskazywały na tę odpowiedź.

6.3. Życie rodzinne współczesnych śląskich kobiet

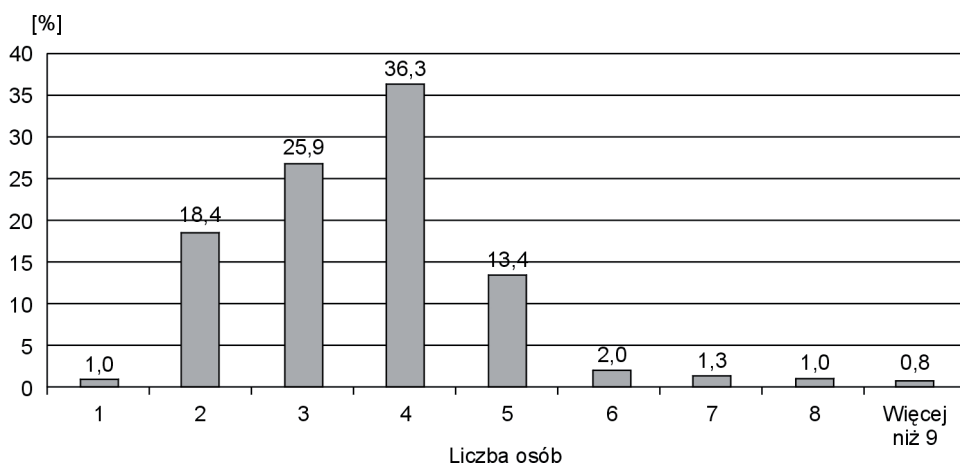
Stosunek do rodziny i jej wartość, a także sposób realizacji funkcji małżeńskich i rodzicielskich w dużym stopniu znajduje odbicie w wielkości rodziny. Tradycyjna rodzina śląska — jak już pisano — była liczna, składała się z małżonków oraz ich dzieci, często była to również rodzina wielopokoleniowa. „Niegdyś rodzina nie składała się wyłącznie z ojca, matki i dzieci, lecz stanowiła spokrewnione ze sobą osoby mieszkające pod jednym dachem”¹². W przypadku tradycyjnej rodziny śląskiej liczne potomstwo było oznaką dobrobytu, błogosławieństwa bożego, stąd też powstawało wiele powiedzeń, które miały charakteryzować ten stan rzeczy: „U kogo dzieci — tam szczęście świeci”; „Ni ma, jak mieć dziecionteczko, co godzina to świonteczko”; „Szklanek i dzieci nie ma nigdy nadto”¹³. Porzekadła ludowe wskazują wyraźnie, jak ważne w rodzinie śląskiej było posiadanie liczego potomstwa. Było to ugruntowane wielowiekową tradycją oraz silnym zakorzenieniem w religii katolickiej. Liczna rodzina była czymś zupełnie naturalnym, to brak dzieci świadczył o jakiejś dysfunkcji w rodzinie, o problemie — generalnie był postrzegany jako coś niecodziennego, co może stanowić problem dla małżonków. Duża rodzina była grupą społeczną, która realizowała wszystkie możliwe funkcje i dawała poczucie bezpieczeństwa. „Rodziny były liczne i łączyło je więcej: zamieszkiwanie, praca, uczestnictwo w wychowaniu dzieci, związek z kulturą, wzajemne bezpieczeństwo”¹⁴.

¹² J.-L. FLANDRIN: *Historia rodziny*. Warszawa, Volumen, 1988, s. 8.

¹³ L. DUBIEL: *Dzieci i młodzież wsi śląskiej*. Katowice, Śląski Instytut Naukowy, 1973, s. 13.

¹⁴ M. PILAT: *W labiryncie e-mail świata*. W: *Tolerancja: szkice socjologiczne*. T. 10. Red. A. ROSÓŁ, M.S. SZCZEPAŃSKI. Częstochowa, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 2003, s. 105.

Dzisiaj — kiedy to kobiety starają się godzić realizację ról rodzinnych z zawodowymi — bardzo trudno czasem zachować tradycję, zwłaszcza jeśli chodzi o posiadanie liczego potomstwa. Jak więc wygląda współczesna rodzina śląska? Czy nadal jest tak liczna? Respondentkom biorącym udział w badaniach zadano pytanie: Ile osób liczy Pani rodzina? Najwięcej kobiet zadeklarowało 4-osobową (36,3%) oraz 3-osobową rodzinę (25,9%). Zaledwie 3 spośród wszystkich badanych przyznały, że ich rodziny liczą 9 i więcej osób.



Wykres 6.1. Liczba osób w rodzinie respondentki $N = 397$

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Jak wynika z danych zaprezentowanych na wykresie 6.1, wśród badanych kobiet mniej niż 20% ma rodzinę liczniejszą niż 4 osoby. Mamy zatem do czynienia z nowoczesnym podejściem do rodziny z przeważającym modelem 2 + 2 lub 2 + 1. Jest to o tyle zaskakujące, że Śląsk postrzegany jest jako miejsce, gdzie nadal rodzina stanowi nadrzędną wartość. Oczywiście nie można wysnuwać wniosku, że skoro rodziny badanych kobiet nie są bardzo liczne, to rodzina na Śląsku przestała mieć znaczenie, wręcz przeciwnie — w dalszym ciągu stanowi ona jedną z najważniejszych wartości¹⁵. Pojawia się tutaj pytanie, na ile pochodzenie regionalne, a więc tradycja i kultura śląska determinują — w przypadku badanych kobiet — liczebność ich rodzin.

¹⁵ Z badań przeprowadzonych przez Urszulę Swadźbę wśród Ślązaków wynika, że ponad 90% badanych deklaruje, że rodzina jest w ich życiu bardzo ważna, a zaledwie 0,4% twierdzi, że jest nieważna. Por. U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 211.

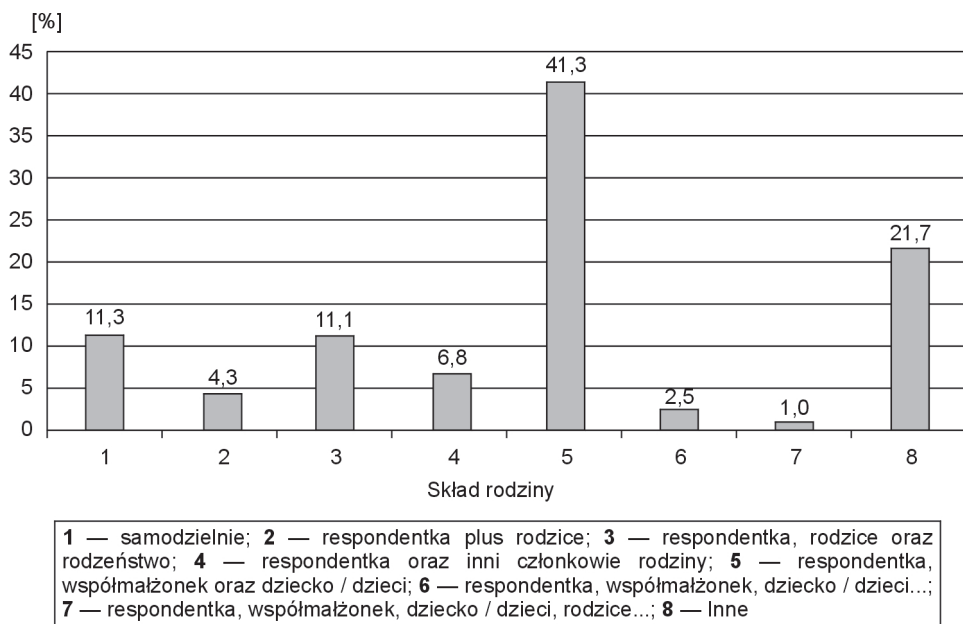
Tabela 6.3. Liczba osób w rodzinie respondentki (w %) N = 397

Pochodzenie regionalne		Ile osób liczy Pani rodzina?									Razem
		1 N = 4	2 N = 73	3 N = 103	4 N = 144	5 N = 53	6 N = 8	7 N = 5	8 N = 4	9 i więcej N = 3	
Autochtoniczne (oboje rodzice Ślązacy)		N = 172	1,7	20,3	36,6	14,0	0,6	0,6	1,2	0,0	100,0
Mieszane (matka Ślązaczka, ojciec napływowy)		N = 57	1,8	17,5	28,0	15,8	0,0	3,5	0,0	1,8	100,0
Mieszane (matka napływowa, ojciec Ślązak)		N = 33	0,0	12,1	33,3	9,1	3,0	0,0	0,0	6,1	100,0
Napływowe		N = 132	0,0	18,2	22,0	12,1	4,5	1,5	1,5	0,0	100,0
Inne		N = 3	0,0	0,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0	0,0	100,0
$\chi^2 = 40,687$; $df = 32$; $\chi^2_{0,05} = 46,194$; $V\text{-Cramera} = 0,160$											
Ogółem		1,0	18,4	25,9	36,3	13,4	2,0	1,3	1,0	0,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Analiza wyników badań wskazuje, że wśród Ślązaczek, w grupie mieszanych I (gdzie ojciec jest Ślązakiem, a matka napływowa) oraz pośród kobiet tzw. napływowych przeważa model 4-osobowej rodziny. Wśród kobiet pochodzących z rodzin mieszanych (gdzie matka jest Ślązacką, a ojciec napływowy) najczęściej wskazywaną liczbą osób w rodzinie jest 3. Co ciekawe, żadna ze Ślązaczek ani kobiet napływowych nie ma rodziny liczniejszej niż 8 osób. Pochodzenie regionalne nie ma zatem w tym przypadku większego znaczenia. Przeważają rodziny mniej liczne, choć spory odsetek stanowią również rodziny 5-osobowe.

Dotychczas zaprezentowane wyniki badań wskazują, że współczesne Ślązaczki reprezentują raczej nowoczesne podejście do kwestii małżeństwa i rodziny. Najważniejsza w związku jest dla nich miłość i wzajemny szacunek. Rodziny, które zakładają, odpowiadają wzorcom rodzin współczesnych — najczęściej są to rodziny 4- i 3-osobowe. W tym miejscu pojawia się kwestia, w jakim stopniu kultywowane jest posiadanie rodziny wielopokoleniowej, w której młodsze pokolenie opiekuje się starszym, a starsze służy radą i doświadczeniem.



Wykres 6.2. Skład rodziny, z którą respondentka zamieszkuje $N = 397$

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Wśród badanych największą grupę stanowią kobiety zamieszkujące ze swoim współmałżonkiem / partnerem oraz dzieckiem / dziećmi (41,3%). Stosunkowo liczną grupę stanowią respondentki, które mają inną sytuację rodzinną niż wymienione w kafeterii. Z informacji podanych przez same zainteresowane wynika, że zamieszkują one ze swoimi partnerami oraz dziećmi

(wspólnymi albo z ich poprzednich związków), z dziadkami, wujostwem i innymi członkami rodziny, a gdy miejsce zamieszkania badanej często się zmienia, przeprowadza się ona w obrębie członków rodziny, mieszka ze znajomymi, często wyjeżdża za granicę w celach zarobkowych etc. — nie jest zatem w stanie określić w sposób jednoznaczny swojej sytuacji mieszkaniowej. Niewielki odsetek stanowią natomiast respondentki, które przyznały, że zamieszkują z mężem/partnerem, dziećmi oraz rodzicami (2,5%), a zaledwie 1% badanych mieszka zarówno z rodzicami, jak i dalszymi krewnymi. Należy zatem zauważyć, że model rodziny wielopokoleniowej niestety przestaje być aktualny, coraz rzadziej mamy z nim do czynienia. Przyczyny można doszukiwać się w różnicach związanych z wybranym stylem życia, który w przypadku dzisiejszego młodego pokolenia często diametralnie różni się od stylu życia pokolenia ich rodziców i dziadków. Co ciekawe — jak wynika z badań — różnice w stylu życia są problematyczne głównie dla starszego pokolenia, które uważa, że nie odnalazłoby się w nowej sytuacji. „Ja wychodzę z założenia, że młodzi mają iść »przedsia«, a starzy »przedsia« [osobno — przyp. M.Ż.]. My mamy inne przyzwyczajenia, inaczej gospodarujemy, a młodzi też inaczej. Z takich różnic to tylko problemy i ciągle zwady. Ja na starość chcę odpocząć, a nie jeszcze się szarpać z młodymi” (emerytowana kolejarka, 67 lat). To wypowiedź jednej z respondentek, dla której różnice w stylu życia między pokoleniami mają istotne znaczenie w decyzji o samodzielnym zamieszkiwaniu. Jednak zamieszkiwanie osobne — jak podkreślały niektóre badane — wiąże się również z brakiem chęci ze strony młodego pokolenia, dla którego rodzina wielopokoleniowa może stanowić problem, szczególnie związany z ewentualną opieką. „Moje dzieci nie chciały, żebyśmy z nimi mieszkali [respondentka oraz mąż — przyp. M.Ż.] — woleli ułożyć sobie życie oddzielnie. [...]. Może bali się brać na siebie dodatkowy ciężar? Mają w końcu trójkę dzieci, a to mnóstwo pracy” (emerytowana nauczycielka, 59 lat). Nieco inaczej na kwestię wspólnego zamieszkania patrzą przedstawicielki młodego pokolenia, które tak argumentują ten stan rzeczy: „Ja proponowałam moim rodzicom, żeby się do nas przenieśli, mieliby osobne piętro i nikt nie wchodziłby sobie w drogę, ale oni zdecydowanie odmówili. Stwierdzili, że nie chcą być dla nas ciężarem. Nie udało ich się przekonać” (właścicielka zakładu fryzjerskiego, 44 lata). „Moi rodzicie ani myślą, żeby się do nas przenieść. Powiedzieli, że na razie sobie doskonale radzą, a poza tym, to stwierdzili, że »starych drzew się nie przesadza« [...]. Oczywiście, że wołałabym ich mieć przy sobie, ale nic na siłę nie zrobię.” (księgowa, 48 lat). „Po śmierci taty, bardzo namawiałam moją mamę, żeby się do nas przeniosła. Byłoby jej rażniej, nie musiałaby sama siedzieć w tych czterech ścianach, a i moje dzieci byłyby szczęśliwe mając babcię na co dzień. Na razie odmówiła, ale cały czas próbuję ją przekonać do zmiany decyzji” (pomoć stomatologiczna, 37 lat). Powyższe wypowiedzi wskazują, że w młodym

pokoleniu istnieje pewna potrzeba, tęsknota za bliskością rodziców. Może to wynikać z silnych więzi emocjonalnych, poczucia odpowiedzialności, które jest ściśle wpisane w tradycję śląską.

Realizacja ról małżeńskich lub partnerskich bardzo często jest związana z macierzyństwem. W wielu przypadkach posiadanie dziecka jest kwestią zupełnie naturalną, nie podlegającą dyskusji. W niektórych zaś — decyzja o posiadaniu potomstwa jest poprzedzona długotrwałym procesem decyzyjnym. „Analizując intencje prokreacyjne, musimy [...] z jednej strony uwzględnić indywidualne pragnienia i preferencje dotyczące posiadania dzieci, a z drugiej strony warunki, okoliczności i możliwości, które mogą sprzyjać posiadaniu dzieci lub które mogą hamować kształtowanie się zamierzeń rodzicielskich”¹⁶. Na decyzję o posiadaniu dzieci mogą zatem wpływać różne czynniki. Czy jednym z takich czynników może być również kultura, w jakiej zostało się wychowanym lub w jakiej się przebywa? Czy wpływ regionu ma w tej kwestii znaczenie?

Liczne potomstwo to, jak już napisano, tradycja śląskich rodzin — ale czy nadal wysoki poziom dzietności jest charakterystyczny dla tego regionu kraju? Czy może w dobie rodzin nuklearnych liczne potomstwo stanowi fenomen? „W społeczeństwie nowoczesnym, w którym standardem są rodziny z jednym lub dwójką dzieci, fakt posiadania czwórki, piątki czy szóstki potomstwa wydaje się być zjawiskiem przynajmniej zastanawiającym”¹⁷. Badanym kobietom zadano pytanie dotyczące posiadania przez nie dzieci. Największą grupę wśród respondentek stanowią kobiety, które zadeklarowały posiadanie dwójki dzieci (40,8%). Prawie co czwarta badana nie ma potomstwa w ogóle (24,7%). Co piąta jest matką jednego dziecka (21,7%), a co dziesiąta (10,8%) — trójki dzieci. Zaledwie 1,5% badanych ma czworo dzieci, a tylko 0,5% pięcioro i więcej. Należy się jednak zastanowić, czy taki stan rzeczy dotyczy młodego pokolenia, czy też mamy do czynienia z tendencją, która już jakiś czas trwa na Śląsku. Z danych zawartych w tabeli 6.4 wynika, że istnieje pewien związek między wiekiem kobiety, a raczej pokoleniem, do którego należy, a liczbą posiadanego potomstwa.

¹⁶ M. MŁYNARSKA, M. STYRC: *Preferencje i ograniczenia. Czynniki determinujące intencje posiadania pierwszego i drugiego dziecka*. W: *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*. Red. A. MATYSIAK. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2014, s. 57.

¹⁷ K. ŚWIĄTEK: *Społeczny odbiór wielodzietności w opiniach matek posiadających liczne potomstwo*. W: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Red. A. KWAK, M. BIEŃKO. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012, s. 199.

Tabela 6.4. **Dzietność respondentek (w %) $N = 397$**

Wiek		Czy posiada Pani dziecko / dzieci?						Razem
		tak, jedno $N = 86$	tak, dwoje $N = 162$	tak, troje $N = 43$	tak, czworo $N = 6$	tak, pięcioro i więcej $N = 2$	nie $N = 98$	
18—30 lat	$N = 108$	20,4	9,2	0,0	0,0	0,0	70,4	100,0
31—40 lat	$N = 66$	31,8	43,9	6,1	1,5	0,0	16,7	100,0
41—50 lat	$N = 68$	10,3	66,2	11,8	2,9	2,9	5,9	100,0
51—60 lat	$N = 84$	21,4	54,8	16,6	2,4	0,0	4,8	100,0
Powyżej 60 lat	$N = 71$	25,4	45,1	23,9	1,4	0,0	4,2	100,0
$\chi^2 = 217,305$; $df = 20$; $\chi^2_{0,05} = 31,410$; V -Cramera = 0,370								
Ogółem		21,7	40,8	10,8	1,5	0,5	24,7	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Analiza wyników wskazuje, że istnieje tendencja zmniejszania się dzietności śląskich kobiet. Starsze pokolenie respondentek zdecydowanie częściej deklaro- wało posiadanie trójki dzieci i odwrotnie: zdecydowanie rzadziej odpowiadało, że nie ma żadnego potomstwa. Można zauważyć, że również wśród Ślązaczek decyzja o posiadaniu dziecka ulega opóźnieniu — aż 70,4% badanych w wieku do 30 lat nie ma ani jednego dziecka, a zaledwie 9,2% ma ich dwoje. Biorąc pod uwagę powyższe dane, należy stwierdzić, że wśród Ślązaczek także istnieje tendencja do zmniejszania się dzietności. Mamy do czynienia z przewagą rodzin nuklearnych, co potwierdza ogólnopolskie tendencje. Zmiany te mają zapewne związek z rewolucją, jaka nastąpiła w realizacji ról kobiecych — coraz częściej są one ukierunkowane na zdobycie dobrego wykształcenia, realizację celów zawodowych; plany małżeńskie i rodzicielskie schodzą wówczas na dalszy plan, czego efektem jest późne macierzyństwo i mała liczba dzieci. „W tradycyjnym świecie człowiek przypisany był do jednego miejsca, zawodu, jednego gospodar- stwa domowego, rodziny, jednego systemu aksjologiczno-normatywnego. W no- wej epoce równocześnie porusza się po »wielu konkurencyjnych światach«, zdobywa wiedzę o dziesiątkach ról społecznych, możliwościach i sposobach wyboru życia, w tym rodzinnego”¹⁸.

Zmiany, jakie nastąpiły w ponowoczesnym społeczeństwie, dotyczą bardzo wielu sfer życia człowieka, ale to chyba relacje z drugim człowiekiem i kwestia rodzicielstwa są dostrzegalne najwyraźniej. Od wielu lat można zaobserwować zmiany w modelu ojcostwa — przejście od nieobecnego (zarabiającego na utrzy- manie całej rodziny) ojca do taty, który nie ma oporów przed pójściem na urlop

¹⁸ K. ŚLANY: *Ponowoczesne rodziny — konstruowanie więzi i pokrewieństwa*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. ŚLANY. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013, s. 47.

Tabela 6.5. **Wychowanie dzieci (w %)** $N = 397$

Wiek	Czy wychowuje Pani dziecko / dzieci?								Razem
	samotnie $N = 22$	wspólnie z mał- żonkiem/ partnerem $N = 191$	wspólnie z dziadkami $N = 2$	wycho- waniem zajmuje się małżonek / partner $N = 2$	wycho- waniem zajmują się dziadkowie $N = 1$	nie wycho- wują dziec- ka / dzieci $N = 70$	inne $N = 18$	nie dotyczy $N = 91$	
18—30 lat $N = 108$	1,9	26,0	0,9	0,9	0,9	4,6	0,9	63,9	100,0
31—40 lat $N = 66$	12,1	69,7	0,0	0,0	0,0	1,5	0,0	16,7	100,0
41—50 lat $N = 68$	4,4	79,4	0,0	1,5	0,0	5,9	2,9	5,9	100,0
51—60 lat $N = 84$	4,8	58,3	0,0	0,0	0,0	22,6	9,5	4,8	100,0
Powyżej 60 lat $N = 71$	7,0	19,7	1,4	0,0	0,0	57,8	9,9	4,2	100,0
$\chi^2 = 280,062; df = 28; \chi^2_{0,05} = 41,337; V\text{-Cramera} = 0,420$									
Ogółem	5,5	48,1	0,5	0,5	0,3	17,6	4,5	22,9	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

ojcowski i potrafi w równym stopniu brać udział w wychowaniu dziecka / dzieci co kobieta. „Nowe ojcostwo zrywa z tradycyjnym patriachatem i dominacją z perspektywy ekonomicznej, gdzie bycie ojcem oznaczało zapewnienie rodzinie bytu, nawet kosztem relacji wewnątrz samej rodziny oraz emocjonalnego oddalenia się i nieobecności ojca. Współcześni ojcowie nie mogą sobie pozwolić na emocjonalne oderwanie od rodziny”¹⁹. Wychowanie dziecka nie jest już wyłącznie zadaniem kobiet, mężczyźni w równym stopniu biorą udział w procesie socjalizacji najmłodszego pokolenia. Badając sytuację śląskich kobiet, zadano im pytanie: Czy wychowuje Pani dziecko / dzieci? Prawie połowa respondentek odpowiedziała, że wychowuje dziecko / dzieci wraz ze współmałżonkiem, partnerem (48,1%). Co może wydawać się zaskakujące, prawie co piąta badana przyznała, że w ogóle nie bierze udziału w procesie wychowawczym swojego dziecka/dzieci (17,6%), jednak należy przypuszczać — co potwierdzają wyniki badań — że mamy do czynienia z sytuacją, kiedy respondentka ma już dzieci w wieku dorosłym i proces wychowania jako taki został zakończony. 5,5% kobiet przyznało, że wychowaniem dziecka / dzieci zajmuje się samotnie²⁰. Padały również odpowiedzi (w kafeterii wskazane jako inne), że wychowaniem dziecka / dzieci zajmuje się opiekunka, przedszkolanka, dalsza rodzina, znajome, sąsiadki. Zaledwie 0,5% badanych przyznało, że wychowaniem ich potomstwa zajmuje się mąż/partner, 0,3% że dziadkowie.

Wśród badanych kobiet zaledwie 0,5% wskazało, iż wychowaniem dziecka/dzieci zajmuje się wyłącznie ich mąż/partner, ale należy zauważyć, że stosunkowo liczną grupę stanowią pośród nich kobiety w wieku 41—50 lat. Z wypowiedzi jednej z respondentek wynika, że w jej przypadku taki stan rzeczy jest wynikiem sytuacji zawodowej małżonków: „U mnie w domu większość obowiązków związanych z wychowaniem, a raczej z zaopiekowaniem dzieci przejął mój mąż. [...]. Stało się tak dlatego, że jako górnik jest już na emeryturze, a ja muszę nadal pracować. [...]. Nie uważam, żeby taki stan rzeczy negatywnie wpływał na moją rodzinę — po prostu mąż jest w domu cały czas, a ja pracując na zmiany nie mogę poświęcić dzieciom tyle czasu, ile bym chciała, co nie znaczy, że nie uczestniczę w ich wychowaniu” (pielęgniarka, 48 lat). Podobnie kwestia wygląda w przypadku respondentek, które zadeklarowały, że wychowują swoje dziecko/dzieci samotnie: „Praktycznie wychowuję dzieci sama. Mąż 3 lata temu wyjechał za granicę, by zarobić na godniejsze życie i tak w sumie, to

¹⁹ P. KUBICKI: *Przemiany ojcostwa we współczesnej Polsce*. W: *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory konfrontacji z rzeczywistością*. Red. M. SIKORSKA. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009, s. 102.

²⁰ Z danych podanych przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r. wynika, że w Polsce niepełnych rodzin z dziećmi do 24 roku życia w miastach jest 27%, a na wsiach 18%. Por. Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku — dokument online: stat.gov.pl [dostęp: 10.07.2015].

widujemy się tylko kilka razy w roku: przy okazji świąt, no i na wakacje jeżdżymy do niego. Z punktu widzenia prawa, to nie jestem samotną matką, ale jeśli spojrzeć na to z perspektywy udziału męża w życiu dzieci — to go praktycznie nie ma” (sprzedawca, 36 lat)²¹. Obserwując sytuację kobiet, których mężowie, partnerzy wyjechali za granicę w celach zarobkowych, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w tych przypadkach mamy do czynienia z powrotem do przeszłości i modelu ojca, którego głównym, a często jedynym obowiązkiem było zapewnienie materialnego bytu rodzinie. Oczywiście, dyskusyjne jest, na ile sytuacja migrujących rodziców jest wynikiem konieczności i stanowi dla nich poważny problem, wywołując wewnętrzny dysonans, a na ile podejmują oni takie działania w sposób bezrefleksyjny, nie analizując ich wpływu na życie rodziny, zwłaszcza dzieci. Taki stan rzeczy ma również odzwierciedlenie w statystykach mówiących o „nieobecny ojcu”, którego brak w sposób znaczący wpływa na proces socjalizacji młodego pokolenia. Analizując wyniki ogólnopolskie, należy jednak stwierdzić, że na tym tle Śląsk wypada stosunkowo korzystnie i odsetek niepełnych rodzin (w stosunku do innych regionów kraju) nie jest wysoki.

Plany rodzicielskie — jak już wskazano — bardzo często są determinowane przez różnorakie czynniki: ekonomiczne, społeczne, demograficzne etc. Decyzja o posiadaniu potomstwa również podlega tym czynnikom. „[...] współczesne Polki swoje decyzje o macierzyństwie uzależniają od warunków, wśród których dominują: zdobycie wykształcenia, zdobycie stałej pracy, posiadanie odpowiednich warunków mieszkaniowych, a także gwarancja wsparcia ze strony partnera. Decyzje o macierzyństwie są coraz częściej przemyślane, wyważone i tym samym mniej spontaniczne niż w okresie poprzedniego ustroju”²². Kobiety biorące udział w badaniach zostały poproszone o udzielenie odpowiedzi na pytanie: Czy planuje Pani urodzenie dziecka? Wśród badanych zdecydowana większość (67,3%) odpowiedziała, że zdecydowanie nie planuje urodzenia dziecka, 16,4% stwierdziło, że są zdecydowane na urodzenie dziecka, a 14,8% nie było w stanie udzielić odpowiedzi. Dodatkowo 1,5% kobiet przyznało, że ta decyzja jest uwarunkowana różnymi czynnikami (ekonomicznymi, rodzinnymi, zawodowymi etc.).

Decyzja o posiadaniu potomstwa bardzo często jest ściśle związana z wiekiem kobiety. Przychodzi bowiem taki moment, w którym określa, czy w ogóle chce zostać matką, a jeśli tak, to czy jest to odpowiedni moment, czy należy jeszcze się wstrzymać. „Gotowość do podjęcia ról rodzicielskich zdefiniowano jako: skłonność, chęć posiadania potomstwa; zdecydowanie się na podjęcie

²¹ Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że: „Największą grupę (39%) w strukturze samotnych matek utrzymujących dzieci poniżej 25 lat stanowiły mężatki — w 2011 roku było ich prawie 445 tys. Spośród nich zdecydowana większość została uznana za samotną matkę, ponieważ ich mężowie nie przebywali w tym samym gospodarstwie domowym, a ich nieobecność do momentu spisu wynosiła co najmniej 3 miesiące”. Por. Wyniki Narodowego Spisu...

²² A. KOTLARSKA-MICHALSKA: *Główne kierunki...*, s. 105.

zadań związanych z rolą matki lub ojca; poczucie należytego przygotowania do pełnienia analizowanych ról wychowawczych; uznanie roli rodzicielskiej jako ważnej we własnym życiu; przekonanie, że role rodzicielskie mają doniosłe znaczenie społeczne²³. W przypadku badanych kobiet istnieje oczywista zależność między wiekiem a planami macierzyńskimi, co zostało zobrazowane w tabeli 6.6.

W badanej grupie kobiet w wieku do 30 lat prawie połowa jest zdecydowana na posiadanie dziecka, a co trzecia nie jest w stanie określić swojej gotowości do podjęcia ról macierzyńskich. Aż 15,7% badanych w tym wieku jest zdecydowane przeciwne posiadaniu dziecka, 2,8% uzależnia swoją decyzję od różnych czynników. Analizując odpowiedzi kobiet powyżej 30. roku życia, można zauważyć, że zdecydowana większość nie planuje dziecka. Należy podkreślić, że plany związane z urodzeniem dziecka są również — co oczywiste — skorelowane z liczbą już posiadanych dzieci. Kobiety, które są już matkami, zdecydowanie rzadziej deklarują chęć urodzenia kolejnego dziecka, w przeciwieństwie do kobiet nie posiadających dzieci (46,9% z nich jest zdecydowanych urodzić dziecko). Ciekawe jest natomiast w przypadku badanej grupy kobiet, że absolutna większość posiadających jedno dziecko (69,8%) nie planuje urodzenia kolejnego. Widać doskonale, że zmiany, jakie następują w formach związków oraz rodzin, mają odzwierciedlenie w badanej grupie kobiet. „Nie ulega wątpliwości, że polska rodzina podlega współcześnie dynamicznym zmianom. Obowiązujący w poprzednich pokoleniach model związku małżeńskiego z dziećmi obecnie często ustępuje niesformalizowanym relacjom, nierzadko połączonym z bezdzietnością²⁴. Przeciwwagę stanowią natomiast matki czworga dzieci, które nie wykluczają możliwości posiadania kolejnego (16,7%). Obecnie w Polsce mamy do czynienia z kształtowaniem się swoistego dualizmu: na jednym biegunie znajdują się kobiety, których najważniejszym celem jest kariera zawodowa, dobra pozycja materialna i samorealizacja, a ewentualna decyzja o dziecku jest odkładana na bliżej nieokreśloną przyszłość. Na drugim biegunie są kobiety, niejednokrotnie dobrze wykształcone i z doskonałą pozycją zawodową, które decydują się na odłożenie kariery na rzecz posiadania liczego potomstwa, bo to właśnie rola matki jest dla nich priorytetem i w niej czują się najbardziej spełnione.

Chęć posiadania dziecka wyraża się również w planach jego urodzenia. Bardzo często kobiety wyznaczają sobie pewien termin, w którym chciałyby zajść w ciążę i urodzić dziecko. Ma to znaczenie zwłaszcza w przypadku ko-

²³ A. ADAMIEC-ZGRAJA: *Wpływ płci psychologicznej na plany prokreacyjne i gotowość do pełnienia ról rodzicielskich*. W: *Wymiary kobiecości i męskości: od psychobiologii do kultury*. Red. B. BARTOSZ. Warszawa, ENETEIA — Wydawnictwo Psychologii i Kultury, 2011, s. 227.

²⁴ J. BUKOJEMSKA: *Matki wielodzietne w ponowoczesnym świecie — poczucie spełnienia czy braku perspektyw?* W: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Red. A. KWAK, M. BIENKO. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012, s. 226.

Tabela 6.6. Gotowość do podjęcia ról macierzyńskich (w %) $N = 397$

Zmienna		Czy planuje Pani urodzenie dziecka?				Razem
		zdecydowanie tak $N = 65$	to zależy $N = 6$	zdecydowanie nie $N = 367$	nie wiem $N = 59$	
Wiek	18—30 lat $N = 108$	48,1	2,8	15,7	33,4	100,0
	31—40 lat $N = 66$	16,7	1,5	60,6	21,2	100,0
	41—50 lat $N = 68$	2,9	2,9	91,3	2,9	100,0
	51—60 lat $N = 84$	0,0	0,0	94,0	6,0	100,0
	powyżej 61 lat $N = 71$	0,0	0,0	97,2	2,8	100,0
$\chi^2 = 215,645; df = 12; \chi^2_{0,05} = 21,026; V\text{-Cramera} = 0,426$						
Posiadanie dzieci	Ogółem $N = 397$	16,4	1,5	67,3	14,8	100,0
	jedno dziecko $N = 86$	16,3	1,2	69,8	12,7	100,0
	dwoje dzieci $N = 162$	3,1	1,2	89,5	6,2	100,0
	troje dzieci $N = 43$	0,0	0,0	100,0	0,0	100,0
	czworo dzieci $N = 6$	0,0	0,0	83,3	16,7	100,0
	pięcioro i więcej dzieci $N = 2$	0,0	0,0	100,0	0,0	100,0
$\chi^2 = 197,465; df = 15; \chi^2_{0,05} = 24,996; V\text{-Cramera} = 0,407$						
Ogółem $N = 397$		16,4	1,5	67,3	14,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

biet pracujących zawodowo i chcących się spełnić również w roli pracownika. Rodzina na Śląsku od zawsze stanowiła największą wartość, stąd też oczywiste wydaje się pytanie o plany prokreacyjne oraz ewentualny czas ich realizacji. „Rodzina na Górnym Śląsku jest czymś więcej niż tylko podstawową grupą socjalizacji i wychowania. Stanowi także ważny symbol identyfikacji społeczności regionalnej i ośrodek jej skupienia”²⁵. W związku z tym respondentkom, które przyznały, że mają w planach urodzenie dziecka, zadano dodatkowo pytanie: Kiedy planuje Pani urodzenie dziecka?

Tabela 6.7. **Plany prokreacyjne respondentek (w %) N = 397**

Odpowiedzi			Kiedy planuje Pani urodzenie dziecka?					Razem
			w ciągu najbliższego roku $N = 11$	w ciągu najbliższych 3 lat $N = 23$	w ciągu najbliższych 5 lat $N = 15$	trudno powiedzieć $N = 81$	nie dotyczy $N = 267$	
Czy planuje Pani urodzenie dziecka?	Zdecydowanie tak	$N = 65$	15,4	33,8	20,0	30,8	0,0	100,0
	To zależy	$N = 6$	16,7	16,7	0,0	66,6	0,0	100,0
	Zdecydowanie nie	$N = 267$	0,0	0,0	0,0	0,0	100,0	100,0
	Nie wiem	$N = 59$	0,0	0,0	3,4	96,6	0,0	100,0
$\chi^2 = 576,683$; $df = 12$; $\chi^2_{0,05} = 21,026$; V -Cramera = 0,696								
Ogółem		$N = 397$	2,8	5,8	3,8	20,3	67,3	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Kobiety, które stwierdziły, że są zdecydowane na urodzenie dziecka, stosunkowo często wskazywały, że planują, by nastąpiło to w ciągu najbliższych 3 lat (33,8%), ale równie często nie były w stanie podać określonego terminu (30,8%). Co piąta deklarująca chęć urodzenia dziecka przyznała, że zdarzy się to w ciągu 5 najbliższych lat, a 15,4% uznało, że w ciągu najbliższego roku. Respondentki, które nie były pewne swoich planów rodzicielskich, również nie potrafiły podać terminu ich ewentualnej realizacji. „Jak wskazują wyniki badań sondażowych, rola matki jest nadal ważna, jednak niekoniecznie jest ona rolą obowiązkową do spełnienia w momencie osiągnięcia dojrzałości społecznej. Przesuwanie się w czasie decyzji prokreacyjnych przez młode kobiety jest

²⁵ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina w województwie katowickim*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Societas Scientiis Favendis Silesiae Superioris — Instytut Górnośląski, 1998, s. 15.

faktem społecznym i demograficznym”²⁶. Decyzja o urodzeniu dziecka jest dla wielu kobiet trudna, ponieważ ma charakter nieodwracalny i pociąga za sobą konsekwencje, które wpływają na całe życie kobiety. Nadal jednak posiadanie potomstwa jest dla kobiet bardzo ważne, jest formą spełnienia się.

Analiza zmian, jakie nastąpiły w roli żony i matki śląskich kobiet, dotyczy zarówno kwestii wartości w małżeństwie, liczby dzieci, jak i sposobu realizacji codziennych obowiązków domowych w rodzinach i związkach. Jest to o tyle istotne, że śląskie rodziny były i nadal są mocno zakorzenione w tradycję, w której dominował tradycyjny podział ról i obowiązków domowych. „Śląska rodzina była jednym z elementów przekazu robotniczego etosu pracy. W nich przygotowywano chłopców do zawodów robotniczych, a dziewczęta do pracy domowej. Występował tutaj ścisły podział ról na role męskie, związane z zarabkowaniem, i na role żeńskie — z pracą w domu przy dzieciach. W tradycyjnym podziale ról kobieta, szczególnie mężatka, nie była przeznaczona do pracy zawodowej. Dotyczyło to jedynie dziewcząt przed zamążpójściem i wdów. W rodzinach posiadających ziemię kobieta pracowała w obejściu i gospodarstwie. Chłopców przygotowywano do pracy w zawodach robotniczych. Wynikało to z braku innych perspektyw życiowych i możliwości zdobycia zawodu dającego utrzymanie”²⁷.

Zmiany, jakie nastąpiły w funkcjonowaniu rodziny, dotyczą zarówno jej form, jak i charakteru relacji zachodzących między jej członkami. Nastąpiło przejście od rodziny patriarchalnej do rodziny partnerskiej. Znajduje to odbicie w równym traktowaniu wszystkich członków rodziny i dzieleniu się różnymi obowiązkami domowymi. Kobiety biorące udział w badaniach zostały poproszone o określenie, kto w ich rodzinach zajmuje się realizacją zadań z zakresu poszczególnych obszarów.

Przedstawione w tabeli 6.8 wyniki badań potwierdzają, że również w śląskich rodzinach mamy do czynienia z egalitarnym charakterem podziału obowiązków, choć nie we wszystkich obszarach. Najbardziej widoczną zmianą, jaka nastąpiła, jest kwestia zarabkowania pieniędzy. Prawie połowa respondentek wskazała, że zapewnienie środków materialnych dla rodziny leży w gestii obojga małżonków, partnerów. Co trzecia badana przyznała jednak, że zarabkowanie jest wyłącznym obowiązkiem mężczyzny, a co dziesiąta, że wyłącznie kobiety. Choć widać postępujące zmiany w kwestii głównych zadań męskich, to nadal — przynajmniej na Śląsku — dostrzegalny jest wpływ tradycyjnego pojmowania ról rodzinnych. Jest to szczególnie widoczne w przypadku sprzątania domu i przygotowywania posiłków — połowa respondentek wskazała, że jest to wyłącznie zadanie kobiety. Zauważyć należy, że ani jedna ankietowana nie

²⁶ A. KOTLARSKA-MICHALSKA: *Główne kierunki...*, s. 101.

²⁷ U. SWADŹBA: *Pojęcie wartości a śląski system wartości. Teoretyczne podstawy realizacji badań*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2008, s. 23.

Tabela 6.8. **Odpowiedzialność za poszczególne obszary życia rodzinnego (w %) $N = 397$**

Obszary życia rodzinnego	Osoba odpowiedzialna					Razem
	mąż/ mężczyzna	żona/ kobieta	wspólnie: mąż i żona	mąż, żona, dzieci	nie dotyczy	
Zarabianie pieniędzy	28,7	10,1	43,8	1,3	16,1	100,0
Sprzątanie domu	0,0	49,9	25,9	12,3	11,9	100,0
Przygotowanie posiłków	2,3	50,4	28,7	6,3	12,3	100,0
Opieka nad dziećmi	0,5	22,4	40,8	1,5	34,8	100,0
Opieka nad osobami starszymi	0,3	10,6	20,2	3,5	65,4	100,0
Wydatkowanie pieniędzy na codzienne zakupy	2,8	42,3	39,8	3,3	11,8	100,0
Wydatkowanie pieniędzy na przedmioty trwałego użytku	6,5	21,2	56,9	3,3	12,1	100,0
Planowanie urlopu, wyjazdu	3,3	15,4	57,9	6,3	17,1	100,0
Pomaganie dzieciom w lek- cjach	2,3	21,7	29,7	1,0	45,3	100,0
Załatwianie spraw urzędowych	15,9	29,7	40,3	1,8	12,3	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

przypisała sprzątania domu wyłącznie mężczyźnie. Również opieka nad dziećmi i osobami starszymi była bardzo rzadko wskazywana jako zadanie, które wykonuje tylko mąż/partner. Tradycyjny podział ról w śląskich rodzinach uwidocznił się również w kwestii planowania codziennych wydatków. Jest to oczywiście ściśle związane z przygotowywaniem posiłków i dbaniem o porządek w domu, ponieważ codzienne wydatki dotyczą zazwyczaj artykułów spożywczych i chemii gospodarczej. W przypadku naszej grupy badawczej respondentki przyznały, że sprzątanie i przygotowywanie posiłków należy do zadań kobiety, więc i zakupy (te codzienne) najczęściej wykonuje ona. W pozostałych obszarach życia rodzinnego widoczny jest partnerski układ.

Analiza zebranego materiału badawczego pozwala na wysnucie kilku wniosków na temat współczesnych ról żon i matek kobiet z Górnego Śląska. Największe zmiany — a dotyczą one ogółu społeczeństwa polskiego — zaszły przede wszystkim w kwestii podejścia do rodziny — kobiety później decydują się na zawarcie związku małżeńskiego (o ile w ogóle chcą sformalizować swój związek), później także podejmują decyzję o urodzeniu dziecka. Największą zmianą, jaką można dostrzec wśród śląskich kobiet, jest zdecydowane zmniejszenie dzietności — mamy do czynienia z przejściem od rodziny wielodzietnej, często wielopokoleniowej, do rodziny nuklearnej. Wynika to zarówno z sytuacji

ekonomicznej, jak i swoistej indywidualizacji planów życiowych. Kobiety coraz częściej partycypują w dostarczaniu środków materialnych na potrzeby rodziny, angażują się w pracę zawodową, ich celem jest kariera, chcą być niezależne i spełnione. Spełnienie to — w przeważającej większości przypadków — dotyczy jednak godzenia ról małżeńskich, partnerskich z rolą matki. Wpływ tradycji śląskiej na dzisiejsze kobiety jest szczególnie widoczny w kwestii podziału obowiązków domowych. O ile — jak już napisano — zaprzestano przypisywania zarobkowania wyłącznie mężczyźnie, o tyle w wielu kwestiach, zwłaszcza związanych z prowadzeniem domu i opieką nad członkami rodziny, to nadal kobiety grają główną rolę. Zmiany, jakie nastąpiły w życiu śląskich kobiet, są pokłosiem zmian o charakterze ogólnopolskim. Tutaj również wszystkie zjawiska związane z ukierunkowaniem na indywidualizm i samorealizację są widoczne, choć mamy wrażenie, że tradycyjne wartości są nadal mocno zakorzenione.

Zebrany materiał pozwala na sformułowanie kilku głównych wniosków:

- Kobiety śląskie są podzielone w kwestii opinii dotyczącej istnienia typowych ról kobiecych i typowych ról męskich. Nie ma przy tym znaczenia ani wiek, ani wykształcenie, ani stan cywilny czy pochodzenie regionalne respondentek — w tym względzie opinie są niezależne.
- Najważniejszą wartością, jaką cenią w życiu małżeńskim i rodzinnym, jest wzajemna miłość oraz szacunek, w zdecydowanie mniejszym stopniu cenne jest dla nich satysfakcjonujące życie małżeńskie i partnerskie oraz realizacja wspólnych planów i celów życiowych.
- Wśród śląskich kobiet — wbrew tradycji regionu — dostrzegalny jest ogólnopolski trend związany ze zmniejszaniem się liczebności rodzin — coraz częściej mamy do czynienia z modelem rodziny nuklearnej dwupokoleniowej. Rodziny wielopokoleniowe, rozbudowane należą do zdecydowanej mniejszości.
- Mała liczebność w rodzinach jest ściśle związana z planami prokreacyjnymi i dzietnością kobiet. Tutaj również dostrzegalna jest ogólnopolska prawidłowość związana z opóźnieniem zawarcia związku małżeńskiego, odłożeniem decyzji o ciąży na czas późniejszy (po zrealizowaniu najważniejszych planów zawodowych), a przede wszystkim ze zdecydowanym zmniejszeniem liczby potomstwa.
- Wpływ tradycji śląskiej jest jeszcze widoczny w podziale obowiązków domowych. Tutaj pewne czynności (sprzątanie domu, przygotowywanie posiłków czy opieka nad dziećmi i osobami starszymi) nadal pozostają głównie w gestii kobiet.

Biorąc pod uwagę powyższe wyniki, należy zauważyć, że w odniesieniu do życia osobistego śląskich kobiet nastąpiło zdecydowane przejście od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych. Preferują one wartości, które w pierwszej kolejności będą dawały im satysfakcję i spełnienie (miłość, szacunek, satysfakcjonujące życie małżeńskie, partnerskie). Na dalszy plan schodzą

wartości materialistyczne, które nie determinują (a jeżeli już, to w bardzo niewielkim stopniu) ich planów i decyzji życiowych. Dla badanych kobiet ważna jest przede wszystkim jakość życia (ściśle związana z wartościami postmaterialistycznymi — samorealizacją, spełnieniem, zdobywaniem kolejnych celów) i choć w wielu przypadkach jest ona sprzeczna z tradycją śląską (np. rezygnacja z rodziny wielodzietnej, wielopokoleniowej), to widać wyraźny trend ku jego osiągnięciu. Samorealizacja nie zamyka się już wyłącznie w pełnieniu roli żony i matki, ale wiąże się również z osiąganiem sukcesów, satysfakcji w innych dziedzinach życia (praca, hobby, znajomi i przyjaciele etc.). Obserwujemy przejście od roli żony i matki, której poczucie bezpieczeństwa gwarantował dobrze zarabiający mąż, do roli żony, partnerki i matki, która chce dzielić ze swoim mężem, partnerem wszystkie obowiązki (również te związane z zarabkowaniem). Mamy zatem do czynienia ze zdecydowaną zmianą podejścia do wartości wśród śląskich kobiet.

Rozdział 7

Córki, matki i babki — Śluzaczki w roli pracownic

Urszula Swadźba

Współczesne kobiety coraz częściej spełniają swoje ambicje zawodowe. Nie ograniczają się, jak ich babki i matki, do roli żon i matek, ale coraz śміiej wchodzą na współczesny rynek pracy. Badania socjologiczne wykazują jednak, że bardzo często wykonywane przez nie zawody są związane z dawną kobiecą rolą¹.

W niniejszym rozdziale przedstawiamy postrzeganie przez kobiety możliwości wykonywania zawodów, a następnie charakterystykę respondentek w odniesieniu do ich pracy zawodowej i uzyskiwanych z niej dochodów. Motywacja do pracy, zadowolenie z niej, a także ewentualna rezygnacja z obowiązków pracowniczych to następny punkt, który pozwoli poznać meandry aktywności zawodowej kobiet. Analiza przynależności społeczno-zawodowej ojca, matki i babek respondentek to nie tylko charakterystyka grupy badawczej, ale również pokazanie dynamiki mobilności zawodowej w społecznościach śląskich.

¹ H. DOMAŃSKI: *Zadowolony niewolnik. Studium o nierównościach między kobietami i mężczyznami w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1992; H. DOMAŃSKI: *Zadowolony niewolnik idzie do pracy*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1999; M. GAWRYCKA, J. WASYLCHUK, P. ZWIECH: *Szklany sufit, ruchome schody — kobiety na rynku pracy*. Warszawa, Wydawnictwo CeDeWu, 2008; G. GAWRON, B. PACTWA: *Czynniki integracji i dezintegracji zawodowej kobiet...*; S. KAMIŃSKA-BEREZOWSKA: *Kobiety w wybranych segmentach polskiego ruchu związkowego a równość płci. Studium z zastosowaniem teorii Pierre'a Bourdieu*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.

7.1. Zawody kobiece — zawody męskie

Czy nadal stereotypowe postrzeganie?

Pomimo że formalnie nie przypisuje się poszczególnych zawodów określonej płci, to i na rynku pracy, i w świadomości społecznej taki podział istnieje. Występuje segregacja horyzontalna — w jej przypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem dominacji jednej płci nad drugą w niektórych zawodach. Drugi rodzaj to segregacja wertykalna — zjawisko „szklanego sufitu” czy „lepkiej podłogi” niekorzystnie wpływa na możliwości awansu zawodowego². Sytuacja taka nie jest jednak tylko efektem działania obiektywnych czynników, ale również istniejącego w świadomości społecznej, stereotypowego postrzegania zawodów. Dlatego, aby zbadać ten problem, respondentkom przedstawiono wybrane zawody i poproszono, aby powiedziały, które — ich zdaniem — powinni wykonywać wyłącznie mężczyźni, które wyłącznie kobiety, a które zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Wyniki przedstawia tabela 7.1.

Tabela 7.1. Postrzeganie możliwości wykonywania zawodów (w %) $N = 223$

Nazwa zawodu	Tylko przez kobiety	Tylko przez mężczyznę	Zarówno przez kobietę, jak i przez mężczyznę
Nauczyciel/ka	6,3	0,0	93,2
Pielęgniarka	25,7	0,8	73,0
Sprzątaczk/a	38,0	0,5	60,7
Ekspedient/ka	20,9	0,8	77,8
Sekretarz/ka	34,0	1,8	63,7
Kierowca	2,8	42,2	54,3
Robotnik/ca na budowie	2,0	89,4	8,6
Górnik	2,0	89,9	8,1
Lekarz/rka	1,5	4,0	94,2
Kelner/ka	6,0	4,0	89,7
Pilot/ka (lotnik)	1,3	50,9	47,6
Kasjer/ka	14,9	1,3	83,6
Księgowy/wa	7,6	3,5	88,7
Dyrektor/ka (zakładu, firmy, instytucji)	1,3	10,4	88,1

Źródło: Badania i obliczenia własne.

² Ibidem; A. CYBULSKA: *Prestiż zawodów*. Komunikat z badań CBOS (164/2013). www.cbos.pl [dostęp: 1.06.2015].

Wyniki badań wskazują, że w świadomości społecznej badanych kobiet istnieją typowe męskie zawody, natomiast nie ma typowo kobiecych. Przede wszystkim respondentki zaliczają do męskich profesji zawód górnika i robotnika na budowie, uważane za „męskie” ze względu na trudność wykonywania pracy, do której potrzebna jest siła fizyczna. Są to zawody cieszące się poważaniem społecznym³. W nazewnictwie zawodów brak nawet określenia żeńskiej jego nazwy. Szczególnym przykładem jest zawód górnika. Postrzegane jako męskie są również zawody lotnika i kierowcy, chociaż nie w takim stopniu jak dwa poprzednie. Zakłada się, że zawody te w określonych sytuacjach mogą również wykonywać kobiety, np. kierowcy komunikacji miejskiej. W przytoczonym zestawieniu brakuje zawodu uważanego za specyficznie kobiecy. Najwięcej takich wskazań uzyskała sprzątaczką — 38,0%, przy minimalnym wskazaniu jako zawód specyficznie męski 0,5%. Drugi z takich zawodów to zawód sekretarza/ki, w tym przypadku 34,0% respondentek wskazało, że powinna wykonywać go tylko kobieta, a 1,8%, że tylko mężczyzna. Więcej niż 1/5 respondentek uważa, że zawód pielęgniarki powinna wykonywać tylko kobieta, a tylko 0,8%, że wyłącznie mężczyzna. Z kolei egalitaryzm dotyczy kilku zawodów. Są to przede wszystkim zawód lekarza/ki, nauczyciela/ki, kelnera/ki i księgowego/wej, dyrektora/ki. Odsetki akceptacji, że są to zawody, które mogą być wykonywane zarówno przez kobietę, jak i mężczyznę, wynoszą około 90%. W części z nich praca wykonywana dotyczy „obsługi” zarówno w wykonaniu kobiet, jak i mężczyzn (np. leczenia, uczenia). Szczególnie ciekawa jest zmiana postrzegania wykonywania zawodu nauczyciela/ki. Ta profesja jeszcze kilkadziesiąt lat temu była wykonywana wyłącznie przez mężczyzn. Aktualnie żadna z respondentek nie stwierdziła, że powinien go wykonywać wyłącznie mężczyzna. Nieco podobnie jest ze stanowiskiem dyrektora. Dawniej zarezerwowane było wyłącznie dla mężczyzn, obecnie zdecydowana większość respondentek uważa, że może je piastować i kobieta, i mężczyzna.

Postrzeganie możliwości wykonywania zawodu jest zależne od wieku. Starsze pokolenie kobiet ma bardziej tradycyjne poglądy na możliwość wykonywania zawodu przez poszczególne płcie, młodsze bardziej nowoczesne. W jednym tylko wypadku zachodzi zależność statystyczna, dotyczy to zajmowania stanowiska dyrektora (na poziomie $p = 0,003$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,159). Tylko niewysoki odsetek kobiet młodszego pokolenia uważa, że stanowisko to powinno być przynależne wyłącznie mężczyznom, w przeciwieństwie do starszego pokolenia kobiet, w którym uważa tak około 1/4 kobiet (18—30 lat — 6,5%, 31—40 — 3,0%, 61 i więcej lat — 25,4%). Młode respondentki znacznie częściej widzą też kobiety na stanowisku dyrektora. To z pewnością one będą dążyć do przełamania zjawiska szklanego

³ M. GAWRYCKA, J. WASYLICZUK, P. ZWIECH: *Szklany sufit, ruchome schody...*, s. 38—40; A. CYBULSKA: *Prestiż zawodów...*

sufitu⁴. Analiza odpowiedzi dotycząca postrzegania innych zawodów w korelacji z wiekiem nie była istotna statystycznie, ale wskazywała, że ma on pewien wpływ na wybory odpowiedzi. Starsze kobiety bardziej stereotypowo postrzegały role zawodowe. Przykładem może być zawód nauczyciela/ki: (14,3% kobiet powyżej 60. roku życia uważało, że powinna wykonywać go kobieta, w porównaniu z 4,6% kobiet od 18. do 30. roku życia). Jeszcze większa różnica w odpowiedziach dotyczyła percepcji wykonywania zawodu sprzątaczk (powyżej 61. roku życia 56,3%, 18–30 lat — 32,4%). Innymi przykładami różnic w odpowiedziach jest postrzeganie wykonywania zawodu ekspedienta/ki (18–30 lat — 32,4%, powyżej 61 lat — 32,4%), sekretarza/ki (18–30 lat — 33,3%, powyżej 61 lat — 49,3%). Te zawody według kobiet starszych powinny wykonywać kobiety, z kolei zawody takie jak pilot/ka — mężczyźni (18–30 lat — 51,9%, powyżej 61 lat — 62,0%).

Wykształcenie również wpływa na postrzeganie wykonywania zawodów. Kobiety z wyższym wykształceniem w znacznie większym stopniu dopuszczają wykonywanie części zawodów przez obydwie płcie. Respondentki z podstawowym wykształceniem uważają, że określony zawód może być wykonywany wyłącznie przez kobietę lub wyłącznie przez mężczyznę. Przykładem tych różnic w myśleniu są: zawód pielęgniarza/ki, który uważany jest za wyłącznie kobiecy przez 41,4% kobiet z podstawowym wykształceniem, a 17,9% z wyższym, zawód ekspedientki (podstawowe — 34,3%, wyższe — 12,8%), sprzątaczk (podstawowe — 54,3%, wyższe — 25,6%), sekretarki (podstawowe — 48,6%, wyższe — 28,2%), kelnerki (podstawowe — 17,1%, wyższe — 17,1%). Z kolei niektóre z zawodów są w znacznie większym stopniu traktowane przez kobiety z niższym wykształceniem jako męskie: przykłady to: dyrektor (podstawowe 20,0%, wyższe — 2,6%), pilot (podstawowe — 72,9%, wyższe — 39,7%). Kobiety starsze z podstawowym wykształceniem wykazują się więc bardzo zachowawczym myśleniem, jeśli chodzi o pełnienie ról zawodowych.

Na przykładzie analizy odpowiedzi na to pytanie można stwierdzić, że dostrzegalne są zmiany generacyjne w postrzeganiu wykonywania zawodów i piastowania funkcji. Kobiety młodsze z wyższym wykształceniem wykazują się większym egalitaryzmem w postrzeganiu możliwości wykonywania zawodów i zajmowania stanowisk. Dopuszczają możliwość wykonywania większości z nich przez obydwie płcie, a tylko najcięższe zawody, wymagające siły fizycznej zostawiają wyłącznie mężczyznom. Kobiety starsze z podstawowym lub zasadniczym zawodowym wykształceniem wykazują stereotypowe poglądy na wykonywanie zawodów. Ta generacyjna zmiana dotyczy przede wszystkim najstarszych i najmłodszych kobiet. Kobiety w średnim wieku, już lepiej wy-

⁴ M. SUCHACKA: *Czy na Śląsku funkcjonuje szklany sufit? Perspektywa awansu na przykładzie badań życiorysów znanych na Śląsku kobiet*. W: *Praca czy rodzina? Dylematy śląskich kobiet*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome” — Uniwersytet Śląski, 2009.

kształcone, są bardziej nowoczesne w swym myśleniu niż najstarsza generacja kobiet.

7.2. Praca zawodowa respondentek i uzyskiwane z niej dochody

Praca zawodowa stanowi z reguły istotną wartość dla człowieka. W pracy człowiek spędza dużą część życia, stanowi ona o jego zadowoleniu i życiowym sukcesie. Większość badanych kobiet pracuje zawodowo — 54,9%. Aktywność zawodowa jest zależna od wieku (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,481). Najbardziej aktywna zawodowo jest kategoria wiekowa 31—40 lat (78,8%), następnie 41—50 lat (70,6%), do 30 lat (66,7%), 51—60 lat (47,6%) i powyżej 61 lat (8,5%). Na aktywność zawodową wpływa wykształcenie. Występuje istotny statystycznie związek (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,415). Zawodowo pracuje aż 85,9% kobiet z wyższym wykształceniem, 57,7% ze średnim, 52,3% z zasadniczym zawodowym oraz 18,6% z podstawowym. Aktywność zawodowa badanych jest więc porównywalna z aktywnością zawodową ogółu mieszkańców województwa⁵. Badania wykazały również, że w wieku 51—60 lat pracuje 71,4% kobiet z wykształceniem wyższym, 52,8% z wykształceniem zasadniczym zawodowym i 28,6% osób z wykształceniem podstawowym. Badane kobiety, które są aktywne zawodowo, w największej liczbie pracują u państwowego bądź samorządowego pracodawcy (52,0%), w mniejszej u prywatnego (34,3%), a 13,5% pracuje na własny rachunek. Osoby z wyższym i średnim wykształceniem częściej pracują u państwowego pracodawcy niż osoby gorzej wykształcone (W — 33,0%, Ś — 35,6%, ZZ — 26,0%, P — 5,2%). Zróżnicowany jest również rodzaj zatrudnienia, spośród kobiet samozatrudnionych 43,3% ma pełny etat, u prywatnego pracodawcy 59,2%, a u państwowego pracodawcy 75,2% pracujących.

W trakcie badań zadano również respondentkom pytanie o zawód. Jak zostało wykazane w poprzednim punkcie, kobiety młode i w średnim wieku nie przejawiają stereotypowego myślenia o zawodach męskich i kobiecych. Szczególnie dotyczy to współczesnego rynku pracy, gdzie pojawia się wiele nowych zawodów o czasami egzotycznie brzmiących nazwach, pod którymi nie zawsze wiadomo, co się kryje. Z socjologicznego punktu widzenia przez zawód należy rozumieć: „Zbiorowość ludzi wykonujących określone czynności, ukształtowane w ramach społecznego podziału pracy według kwalifikacji przypisanych do ich

⁵ Dane Narodowego Spisu Powszechnego wykazały, że współczynnik aktywności zawodowej wynosi 72,2% dla kobiet z wykształceniem wyższym, 54,6% — z wykształceniem policealnym, 53,6% — z wykształceniem średnim, 44,1% — z zasadniczym zawodowym. Źródło: Narodowy Spis Powszechny 2011. www.stat.gov.pl [dostęp: 18.05.2015].

wykonywania, ludzi mających świadomość pewnej wspólności spraw i poczucie własnej odrębności”⁶. Przynależność zawodowa jest silnym korelatem innych cech położenia społecznego jednostki. Jak pisze Henryk Domański, z wyjątkiem poziomu wykształcenia żaden inny atrybut położenia społecznego nie jest w znaczącym stopniu skorelowany z aż tak wieloma zjawiskami jak zawód⁷. Praca zawodowa zapewnia środki na utrzymanie, decyduje o możliwościach konsumpcyjnych, kształtuje osobowość i styl życia jednostek. Jednocześnie podejmowanie i wykonywanie ról zawodowych oznacza kumulację różnorodnych dóbr, kształtuje samoocenę, orientację i poglądy jednostek. Trudnym problemem jest klasyfikacja zawodów; znanych jest wiele klasyfikacji⁸. Ostatnio często stosowana w badaniach polskich jest klasyfikacja zawodów zaprezentowana przez H. Domańskiego⁹.

Pytanie o zawód miało dwa wymiary, dotyczyło bowiem zawodu wyuczonego i wykonywanego. Następnie zadawano pytanie, czy aktualnie wykonywana praca jest zgodna z zawodem wyuczonym. Tę kwestię uzupełniono pytaniem o przynależność do wymienionych kategorii społeczno-zawodowych matki i ojca oraz babki ze strony matki i babki ze strony ojca. Wiedza na ten temat pozwala poznać ruchliwość międzypokoleniową w badanych społecznościach.

Respondentkom zadano pytanie o zawód wyuczony i wykonywany; mniejszy problem sprawiło im wymienienie zawodów wyuczonych (135 specjalności). Najczęściej wymieniane były takie profesje jak: sprzedawca (ekspedientka) — 9,6%, nauczycielka — 5,4%, ekonomistka — 4,3%, finansistka — 3,5%, kosmetyczka/fryzjerka — 2,3%. Tu wymienione zawody były bardziej precyzyjne, ponieważ ankietowane doskonale wiedzą, dyplomem jakiej szkoły się legitymują.

Większy problem stanowiło określenie zawodu wykonywanego. Respondentki wymieniły 74 rodzaje zawodów, a właściwie działalności, którymi się zajmują profesjonalnie. Najczęściej wskazywany wykonywany zawód to sprzedawca/handlowiec — 10,4%, kelnerka — 5,6%, kosmetyczka / fryzjerka — 4,5%, ekonomistka/księgowa — 3,8%, pielęgniarzka — 5,6%, nauczycielka — 3,8%. Większość wykonywanych zawodów była związana ze sferą usług. Około 4% osób podawało posiadanie firmy jako swój zawód. Najczęściej chodziło o małe firmy usługowe.

⁶ J. TUROWSKI: *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*. Lublin, Wydawnictwo Naukowe KUL, 1994, s. 197.

⁷ H. DOMAŃSKI: *Struktura...*, s. 107.

⁸ *Spoleczna klasyfikacja zawodów*. Oprac. M. POHOSKI, K. SŁOMCZYŃSKI. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1978; K. SŁOMCZYŃSKI: *Zróżnicowanie społeczno-zawodowe i jego korelaty*. Wrocław, Wydawnictwo Ossolineum, 1972.

⁹ H. DOMAŃSKI: *Struktura...*, s. 111.

Badane kobiety często więc nie pracują w swoim zawodzie. Tabela 7.2 przedstawia skalę tego zjawiska w zależności od wykształcenia. Na pytanie odpowiedziały tylko kobiety, które pracują.

Tabela 7.2. **Wykształcenie a zgodność pracy z wyuczonym zawodem (w %) $N = 223$**

Wykształcenie	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć	Razem
Podstawowe / gimnazjalne	14,2	7,1	78,5	7,1	0,0	100,0
Zasadnicze zawodowe	28,0	15,8	42,1	12,2	1,7	100,0
Średnie / policealne	15,4	13,1	56,0	11,9	3,6	100,0
Wyższe	34,3	17,9	28,3	19,4	0,0	100,0
Ogółem	24,2	14,8	45,3	13,9	1,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Pomiędzy wykształceniem respondentki a wyuczonym zawodem zachodzi istotny związek statystyczny (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,282). Kobiety z wyższym wykształceniem częściej pracują w swoim zawodzie niż kobiety z niższym wykształceniem: średnim, zasadniczym zawodowym i podstawowym. Zdecydowana większość kobiet z podstawowym wykształceniem nie pracuje w swoim zawodzie (powyżej 80%). Również powyżej 50% respondentek z wykształceniem zasadniczym zawodowym nie pracuje w swoim zawodzie, podobnie jak i z wykształceniem średnim (prawie 70%). Okazuje się więc, że praca poza swoim zawodem staje się normą. Ukończenie szkoły i uzyskanie formalnie określonego zawodu nie gwarantuje pracy w nim.

Jedną z istotniejszych funkcji pracy zawodowej jest uzyskiwanie określonych dochodów. To dla nich podejmuje się zatrudnienie, aby utrzymać siebie i rodzinę. Zjawiskiem powszechnie znanym jest uzyskiwanie przez kobiety niższych zarobków. Taka tendencja stale się utrzymuje i dotyczy wszystkich krajów, gdzie przeprowadzono badania socjologiczne: wszędzie kobiety ustępowały mężczyznom. Średnia ich dochodów stanowiła 55—70% dochodów mężczyzn¹⁰. Badania wykazały, że nawet w przypadku równych kwalifikacji, zajmowanych stanowisk nierówność płci w zarobkach jest wyjątkowo utrwalona¹¹. Również wśród Polaków rozpowszechnione jest przekonanie o niższych zarobkach kobiet. Okazuje się, że obecnie ponad 2/3 badanych (69,0%) dostrzega swoiste upośledzenie kobiet pod względem zarobków. Kobiety rzadziej mają takie przekonanie, a mężczyźni częściej. Z kolei dane GUS nie pozostawiają złudzeń, że przeciętne zarobki kobiet i mężczyzn wykonujących ten sam zawód i zatrudnionych na tym samym stanowisku się nie różnią¹².

¹⁰ H. DOMAŃSKI: *Zadowolony niewolnik...*, s. 37—43; M. GAWRYCKA, J. WASYLCHUK, P. ZWIECH: *Szklany sufit, ruchome schody...*, s. 48.

¹¹ Ibidem, s. 39.

¹² A. CYBULSKA: *Prestiż zawodów...*

Autorki postanowiły zbadać podobne zjawisko wśród śląskich kobiet i zadały pytanie o to, jaką część dochodów gospodarstwa domowego wnoszą respondentka. Tabela 7.3 pokazuje wyniki odpowiedzi w zależności od wykształcenia.

Tabela 7.3. **Wykształcenie a wnoszone przez respondentkę dochody do gospodarstwa domowego (w %) $N = 223$**

Udział dochodów w gospodarstwie domowym	Wykształcenie				Razem
	podstawowe / gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie	wyższe	
Bardzo niewielką część	3,8	18,9	20,2	17,6	16,8
Mniej niż połowę	13,2	20,0	22,6	29,7	22,0
Około połowy	3,8	14,7	20,2	27,0	17,6
Więcej niż połowę	1,9	3,2	4,0	4,1	3,5
Bardzo dużą część	3,8	5,3	1,6	8,1	4,3
Całość	5,7	3,2	4,0	5,4	4,3
Nie dotyczy	67,9	34,8	37,4	21,4	31,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Znaczna część respondentek należy do kategorii kobiet, której to pytanie nie dotyczy, ponieważ nie wnoszą dochodów do gospodarstwa domowego. Są to najczęściej uczennice, studentki, młode kobiety na urlopach wychowawczych, gospodynie domowe, które żyją z emerytury męża. Znaczny odsetek kobiet wnoszą mniej niż połowę pieniędzy do budżetu domowego, a dalsze 17,6% około połowy. Niewielkie odsetki kobiet wnoszą więcej niż połowę dochodów. Całość dochodów wnoszą najczęściej kobiety samodzielnie prowadzące gospodarstwa domowe — panny, rozwiedzione i żyjące w separacji.

Wnoszone dochody są zależne od wieku i wykształcenia (wiek: na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,263; wykształcenie: na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,248). Zależność ta wynika głównie z tego, że kobiety młodsze, z wyższym wykształceniem w ogóle wnoszą dochód (niższy jest ich odsetek w odpowiedziach „nie dotyczy”). W zależności od dochodów męża/partnera może to być większy lub mniejszy udział w dochodach gospodarstwa domowego. W sytuacji, gdy mąż/partner zarabia dużo, nawet wysokie zarobki żony/partnerki mogą być tylko niewysokim odsetkiem jej udziałów.

Analiza odpowiedzi na tak skonstruowane pytanie dowodzi, że kobiety zarabiają mniej od mężczyzn, co jest szczególną cechą środowiska dzielnicy robotniczej wielkiego miasta. Wpływ na ten fakt mają z pewnością wysokie pensje mężów górników. Przy ich zarobkach kobiece dochody z pracy są zdecydowanie niższe. Dlatego wykonywana praca kobiet tym bardziej ma wymiar samorealizacyjny i kreatywny.

7.3. Motywacja do pracy i zadowolenie z niej

Motywacja do pracy to pewien proces, który powinien wzbudzić energię do działania, ukierunkować pracownika na realizację określonych celów. Siła motywacji zależy w równej mierze od postrzeganej wartości i atrakcyjności celów, jak i od subiektywnego przekonania o możliwości ich realizacji¹³. Takie czynniki są brane przy wybieraniu miejsca pracy. Szereg elementów decyduje, czy potencjalny pracownik wybierze określone miejsce pracy. W sytuacji trudnego rynku, gdy brak miejsc pracy, pracownik z reguły nie ma zbyt wielkiego pola manewru. Dotyczy to szczególnie kobiet, które obciążone dziećmi i obowiązkami domowymi często nie są atrakcyjnymi kandydatkami do pracy.

Dlatego respondentkom zadano pytanie o powody, z jakich podjęły pracę w obecnym zakładzie / firmie lub instytucji. Tabela 7.4 pokazuje wyniki w korelacji z wykształceniem respondentek.

Tabela 7.4. **Wykształcenie a powody podjęcia pracy w obecnym zakładzie/firmie lub instytucji (w %) N = 223**

Powody podjęcia pracy	Wykształcenie				Razem
	podstawowe / gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie	wyższe	
Uzyskanie pracy stałej	60,0	63,1	52,4	54,4	56,3
Uzyskanie pracy łatwej, niemęczącej	13,3	1,8	7,3	0,0	4,5
Uzyskanie pracy dającej satysfakcję	13,3	10,5	18,2	27,9	18,9
Uzyskanie pracy umożliwiającej szybkie zdobycie „fachu”	6,6	1,8	2,4	1,4	2,2
Uzyskanie dobrego zarobku	0,0	14,0	7,3	11,7	9,9
Uzyskanie szybkiego awansu	0,0	0,0	2,4	0,0	0,9
Inne	6,6	8,7	9,7	4,4	7,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

¹³ U. KUŹMIERZ-GOZDALIK, A. ONISZCZUK: *Motywowanie pracowników — podstawy tworzenia systemów*. W: *Człowiek a rynek*. T. 2. Red. S. PARTYCKI. Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 2004, s. 39—44.

Dla zdecydowanej większości kobiet najczęstszym motywem podjęcia pracy w obecnym zakładzie/firmie lub instytucji jest możliwość uzyskania pracy stałej. Pewność zatrudnienia jest więc zdecydowanie najważniejszą wartością i motywacją, aby podjąć pracę. Takie wyniki autoreka rozdziału uzyskała również w poprzednich badaniach przeprowadzonych w społecznościach śląskich¹⁴. Stała praca i pewność dochodów mają pierwszeństwo przed dobrymi zarobkami, które mogą być doraźne. Zdecydowanie niższy odsetek kobiet podaje drugą z przyczyn, to jest uzyskanie pracy dającej satysfakcję. Rzadziej także kobiety podają inne powody podjęcia pracy, jak uzyskanie dobrego zarobku. Badania wykazują, że właśnie kobiety nie przywiązują do tego czynnika dużej wagi; dla mężczyzn jest to ważniejszy warunek, aby podjąć i wykonywać pracę¹⁵.

Pomiędzy wykształceniem a motywami podjęcia pracy istnieje statystyczny związek (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,279). Kobiety z wyższym wykształceniem częściej wskazują na inne motywy podjęcia pracy niż stałe zatrudnienie. Jest to dla nich przede wszystkim praca dająca satysfakcję. Kobiety mające już stałe zatrudnienie poszukują w swojej pracy takich cech, jak kreatywność, samorealizacja i cechy społeczne. Kobiety z niższym wykształceniem (podstawowym, zasadniczym zawodowym) częściej doceniają uzyskanie pracy stałej, ale równie często poszukują w niej dobrego zarobku.

Podobnie jak wykształcenie, także wiek wpływa na motywy podjęcia pracy (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,274). Kobiety w każdym wieku uważają, że podjęły pracę ze względu na jej stabilność. Jednak znaczny ich odsetek wskazuje również jako istotne uzyskiwanie z niej satysfakcji.

Wykonywana praca powinna przynosić zadowolenie. Praca zawodowa nie tylko daje gratyfikacje materialne, ale również satysfakcję z dobrze wypełnionego obowiązku. Ważne jest również uznanie społeczne i uzyskanie poprzez pracę trwałego miejsca w strukturze społecznej. Satysfakcja z pracy rzutuje też na życie rodzinne i osobiste pracownicy. Badania socjologiczne wykazują, że kobiety pracujące mają wyższy prestiż społeczny niż kobiety niepracujące¹⁶. Sama więc praca zawodowa, zwłaszcza satysfakcjonująca, powoduje, że kobiety lepiej funkcjonują w życiu. Ankietowanym zadano pytanie dotyczące ich satysfakcji z pracy zawodowej. Wyniki odpowiedzi przedstawiają tabele 7.5 i 7.6.

¹⁴ U. SWADŹBA: *Wartości — pracy, rodziny i religii...*, s. 229.

¹⁵ Ibidem, s. 228—240.

¹⁶ A. KOŁODZIEJ-DURNAŚ: *Rynek: między wyzwoleniem a zniewoleniem. Kobiety na rynku pracy*. W: *Człowiek a rynek...*, T. 2, s. 240—247; R. BOGUSZEWSKI: *Kobieta pracująca...*

Tabela 7.5. **Wiek a zadowolenie z obecnej pracy (w %) $N = 223$**

Poczucie zadowolenia z pracy	Wiek					Razem
	18—30 lat	31—40 lat	41—50 lat	51—60 lat	powyżej 61 lat	
Tak	58,5	64,3	64,9	55,0	21,4	56,5
Nie	12,2	12,5	8,8	8,3	0,0	9,5
Nie wiem	20,7	17,9	12,3	15,0	21,4	17,3
Nie dotyczy	8,5	5,4	14,0	21,7	57,1	16,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Tabela 7.6. **Wykształcenie a zadowolenie z obecnej pracy (w %) $N = 223$**

Poczucie zadowolenia z pracy	Wykształcenie				Razem
	podstawowe / gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie	wyższe	
Tak	27,8	53,9	58,8	71,0	56,5
Nie	5,6	9,2	6,9	15,9	9,5
Nie wiem	19,4	18,4	19,6	11,6	17,3
Nie dotyczy	47,2	18,4	14,7	1,4	16,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Większość badanych kobiet jest zadowolona z wykonywanej obecnie pracy, tylko 9,5% nie przynosi ona satysfakcji. Z wykonywanej pracy zadowolone są przede wszystkim kobiety w średnim wieku z wyższym wykształceniem. W korelacji z wiekiem i wykształceniem istnieje zależność statystyczna (wiek: na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,242; wykształcenie: na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,229). Kobiety z wykształceniem wyższym z reguły wykonują pracę bardziej ambitną, satysfakcjonującą i stąd przewaga takich odpowiedzi. Mają również większe perspektywy awansu zawodowego, które są równoznaczne z robieniem kariery. Praca osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym z reguły jest niezbyt ambitna, często monotonna, pozbawiona możliwości awansu. Dlatego nie jest dla nich satysfakcjonująca¹⁷.

Wskaźnikiem zadowolenia z pracy i satysfakcji z jej wykonywania jest niechęć do rezygnacji z niej. Zapytano więc respondentki, czy zrezygnowałyby z pracy, gdyby mąż/partner zarabiał wystarczająco dużo. Tabela 7.7 pokazuje wyniki badań w zależności od wykształcenia.

¹⁷ M. GAWRYCKA, J. WASYLCHUK, P. ZWIECH: *Szklany sufit, ruchome schody...*, s. 29—44; R. BOGUSZEWSKI: *Kobieta pracująca...*

Tabela 7.7. Wykształcenie a chęć rezygnacji z pracy w przypadku wysokich zarobków męża/partnera (w %) $N = 223$

Chęć rezygnacji z pracy	Wykształcenie				Razem
	podstawowe / gimnazjalne	zasadnicze zawodowe	średnie	wyższe	
Zdecydowanie tak	3,7	11,6	13,8	4,1	9,5
Raczej tak	9,3	9,5	11,4	6,8	9,5
Raczej nie	1,9	18,9	20,3	32,4	19,7
Zdecydowanie nie	7,4	12,6	22,0	41,9	21,4
Nie wiem	9,3	11,6	4,1	8,1	7,8
Nie dotyczy	68,5	35,8	28,5	6,8	32,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Wyniki badań wskazują, że zdecydowana większość kobiet nie zrezygnowałaby z pracy w sytuacji, gdyby mąż/partner zarabiał wystarczająco dużo. Są to podobne tendencje jak w badaniach ogólnopolskich¹⁸. Czytamy w nich, że odsetek osób skłonnych porzucić pracę zawodową na rzecz życia rodzinnego jest nieznacznie mniejszy niż tych, które nie chciałyby z niej zrezygnować. Kobiety tradycyjnie w jeszcze stopniu niż mężczyźni byłyby skłonne zrezygnować z pracy na rzecz rodziny, ponad połowa podjęłaby taką decyzję¹⁹. Trudno powiedzieć, jaki odsetek stanowiły kobiety pracujące. W naszych badaniach spośród ogółu kobiet 19,0% podjęłoby taką decyzję, 32,1% zadeklarowało, że ich to nie dotyczy, czyli że i tak nie pracują. Pozytywnej odpowiedzi udzieliło 28,0% respondentek spośród kobiet pracujących, czyli takich, dla których jest to realna sytuacja. Okazuje się, że śląskie kobiety są bardzo przywiązane do swojej pracy i nawet korzystna sytuacja materialna nie skłoniłaby ich do jej zostawienia. Być może taka różnica w odpowiedziach wynika z tego, że w naszych badaniach są to kobiety z wielkiego miasta.

Odpowiedzi na pytanie o gotowość do rezygnacji z pracy w przypadku zapewnionej przez partnera stabilności finansowej różnią się ze względu na wykształcenie. Występuje tu zależność statystyczna (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,291). Kobiety lepiej wykształcone, szczególnie z wyższym wykształceniem nie chciałyby zrezygnować z pracy. Spośród pracujących kobiet z wykształceniem poniżej wyższego aż ponad połowa zrezygnowałaby z pracy, a spośród kobiet z wyższym wykształceniem 11,5%. Osoby, które chciałyby zrezygnować z pracy, to często matki małych dzieci, które poświęciłyby się rodzinie, bądź starsze kobiety przed emeryturą.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że śląskie kobiety, które pracują, są zadowolone z pracy. Z pewnością część z nich dlatego, że mają stałe zatrudnienie. Wykształcone kobiety wykonują często satysfakcjonującą je pracę, z której nie chcą zrezygnować. Istnieje duża przepaść pokoleniowa między kobietami starszego pokolenia a przedstawicielkami młodszego i średniego. Kobiety starszego pokolenia, jeśli pracowały, to wykonywały prostsze zadania i nie miały doświadczenia satysfakcjonującej, rozwijającej pracy, która jest udziałem młodego pokolenia.

7.4. Mobilność społeczno-zawodowa

Przynależność do grupy społeczno-zawodowej ojca, matki, babek respondentki

Ważną informacją, która wyjaśnia zmiany strukturalne zachodzące w społecznościach śląskich, jest wykonywana praca ojca, matki oraz dziadków respondentek oraz przynależność do grupy społeczno-zawodowej²⁰. Wpływają one na system wartości, przede wszystkim na wartość pracy. Przynależność rodziców do danej grupy społeczno-zawodowej w dużym stopniu warunkuje bowiem dalszą drogę życiową dziecka. Decyduje w dużym stopniu o poziomie osiągniętego wykształcenia, o kontynuacji drogi zawodowej bądź dostrzeganiu jej wad. Analiza charakterystyk związanych z wykonywaniem zawodu i wynikającą stąd przynależnością do grupy społeczno-zawodowej byłaby niepełna, gdyby nie została uwzględniona praca wykonywana przez poprzednie pokolenia. Przedstawienie dynamiki przynależności do grupy społeczno-zawodowej pokazuje również zmiany zachodzące w samych społecznościach śląskich.

Respondentkom zadano pytania o pozycję społeczno-zawodową ojca, matki oraz babki ze strony ojca i ze strony matki. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 7.8.

Przynależność rodziców respondentek do poszczególnych grup społeczno-zawodowych odzwierciedla badane środowisko — było i częściowo jest to środowisko robotnicze. Zdecydowana większość ojców badanych kobiet była pracownikami fizyczno-umysłowymi (29,9%) bądź wykwalifikowanymi robotnikami (26,1%). Najczęściej pierwsza grupa społeczno-zawodowa to niższe stanowiska dozoru, jak majster, brygadzysta, podszytygar. Druga grupa to takie popularne zawody, jak górnik, elektryk, szlifierz, frezer i inne stanowiska robot-

²⁰ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 121—142.

Tabela 7.8. Wykształcenie respondentki a przynależność jej ojca i matki do grupy społeczno-zawodowej (w %) $N = 397$

Grupa społeczno-zawodowa	Wykształcenie respondentki										Razem	
	podstawowe / gimnazjalne		zasadnicze zawodowe		średnie/pomaturalne		wyższe					
	ojciec	matka	ojciec	matka	ojciec	matka	ojciec	matka	ojciec	matka		
Kadra kierownicza	2,1	2,9	4,8	1,9	7,7	9,9	7,7	11,7	6,8	6,9		
Inteligencja	2,9	2,9	1,9	2,8	4,9	5,0	7,7	9,1	4,3	4,8		
Pracownicy umysłowi niższego szczebla	4,3	10,1	3,8	14,2	4,9	9,9	9,0	18,2	5,3	12,7		
Pracownicy fizyczno-umysłowi	18,6	11,6	39,0	29,2	31,0	27,0	25,6	29,9	29,9	25,4		
Robotnicy wykwalifikowani	30,6	8,7	21,0	9,4	26,8	9,2	29,4	7,8	26,1	8,9		
Robotnicy niewykwalifikowani	24,4	20,6	8,6	5,7	4,2	5,0	5,1	3,9	5,1	7,6		
Rolnicy	2,9	13,0	8,6	11,3	8,5	8,5	1,3	0,0	7,8	8,4		
Pracujący na własny rachunek	1,4	1,4	1,0	0,9	1,4	4,3	2,6	2,6	1,5	2,5		
Renciści	0,0	0,0	0,0	0,9	0,0	2,8	1,3	1,3	0,5	1,5		
Emeryci	1,4	0,0	8,6	7,5	8,6	5,7	9,0	2,6	7,6	4,6		
Bezrobotni	0,0	4,3	1,7	1,9	0,7	0,0	0,0	0,0	0,8	1,3		
Gospodynie domowe	1,4	24,3	1,0	14,2	1,0	12,7	1,3	11,7	0,8	15,0		
Inni	10,0	0,0	0,0	0,1	0,3	0,0	0,0	1,2	3,5	0,4		
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0		

Źródło: Badania i obliczenia własne.

nicze²¹. Pewien odsetek ojców badanych stanowili rolnicy (7,6%). Szczegółowa analiza wykazała, że byli to najczęściej ojcowie napływowych kobiet. Nieco mniej ojców badanych kobiet zajmowało stanowiska kierownicze, najczęściej w kopalniach (jako sztygarzy, nadsztygarzy), bądź w innych zakładach przemysłowych. Ojcowie młodszych kobiet pracowali również w branżach usługowych: edukacyjnych, bankowych, finansowych, administracyjnych. Matki respondentek najczęściej należały do grupy pracowników fizyczno-umysłowych, pracowały na niższych stanowiskach w kopalniach bądź w fabrykach lub na stanowiskach umysłowych niższego szczebla w biurach (12,7%). Prawie 7% matek zajmuje/zajmowało stanowisko kierownicze. Jest to nieco wyższy odsetek niż ojców respondentek i wskazuje na fakt, że przełamywane jest zjawisko „szklanego sufitu” i kobiety równie często jak mężczyźni zajmują stanowiska kierownicze. Około 15% matek badanych kobiet zajmowało się lub zajmuje tylko gospodarstwem domowym; nie jest to wysoki odsetek kobiet. Dotyczy to matek respondentek starszych, w czasach, kiedy dominował taki model podziału prac między kobietami i mężczyznami. Aktualnie, jak wykazują badania autorek, odchodzi on do lamusa.

Powyższa tabela pokazuje zależność przynależności do grup społeczno-zawodowych rodziców i wykształcenia respondentek. Pomiedzy wykształceniem respondentki a przynależnością rodziców do grupy społeczno-zawodowej istnieje statystyczny związek, silniejszy w przypadku matki (na poziomie $p = 0,000$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,262), nieco mniej silny w wypadku ojca (na poziomie $p = 0,021$, χ^2 istotne, V -Cramera = 0,209). Im bardziej wykształcona respondentka, tym wyższe miejsce w strukturze grup społeczno-zawodowych zajmują jej rodzice, a szczególnie matka. Ojcowie kobiet z podstawowym i gimnazjalnym wykształceniem najczęściej są lub byli robotnikami wykwalifikowanymi (30,6%) lub niewykwalifikowanymi (24,4%). Należą więc do niższych kategorii społeczno-zawodowych. Natomiast matki w dużej części były gospodyniami domowymi bądź robotnicami niewykwalifikowanymi. Około 13% matek respondentek wykonywało zawód rolnika. Te kobiety napłynęły ze wsi wraz ze swoimi mężami, którzy podejmowali pracę w kopalni. Ojcowie kobiet z zasadniczym zawodowym wykształceniem najczęściej należą do grupy pracowników fizyczno-umysłowych (39%), następnie robotników wykwalifikowanych (21,0%), zajmują więc nieco wyższe stanowiska. Do podobnej grupy społeczno-zawodowej najczęściej należały matki respondentek, przeważnie były pracownicami fizyczno-umysłowymi, następnie pracownicami umysłowymi niższego szczebla. Zbliżona liczba matek prowadziła wyłącznie gospodarstwo domowe. Co ciekawe, podobna sytuacja dotyczy kobiet ze średnim wykształceniem. Trochę niższe są odsetki ojców i matek, którzy należą do grupy pracowników fizyczno-

²¹ O podobnej strukturze zawodowej ojców badanych studentów w Rybniku pisałam już w artykule: U. SWADZBA: *Od rębacza do socjologa...*, s. 138—139.

-umysłowych i robotników niewykwalifikowanych, a nieco wyższe należących do kadry kierowniczej. Nieco mniej matek kobiet ze średnim wykształceniem jest lub było gospodyniami domowymi (12,0%).

Najbardziej interesująca jest przynależność społeczno-zawodowa rodziców kobiet z wyższym wykształceniem. Występuje różnica w pozycji społecznej pomiędzy ojcami i matkami. Ojcowie kobiet należą do grupy robotników wykwalifikowanych lub pracowników fizyczno-umysłowych. Około 7,7% należy do kadry kierowniczej lub inteligencji. Matki są przede wszystkim pracownicami fizyczno-umysłowymi, w pewnej części pracownicami umysłowymi niższego szczebla. Znaczny odsetek matek badanych kobiet należy do kadry kierowniczej bądź do inteligencji (prawie 20%). Matki osiągnęły zatem wyższy status społeczno-zawodowy niż ojcowie. Można więc wysunąć tezę, że to matki są w znacznej części wzorcotwórcze dla swoich córek niż ojcowie. One częściej swoją drogą zawodową stymulują swoje córki do osiągania wyższego wykształcenia, aby otworzyć drogę do dalszego rozwoju zawodowego.

Uzupełnieniem badania jest analiza wykształcenia matek respondentek i ich pracy zawodowej.

Tabela 7.9. Wykształcenie matek respondentek a ich praca zawodowa (w %) $N = 397$

Wykształcenie	Praca zawodowa						Razem
	pracuje	pracowała, ale obecnie nie pracuje	zawsze zajmowała się domem i dziećmi	chciała pracować zawodowo, ale ojciec się nie zgadzał	chce pracować, ale nie znajduje zatrudnienia	inne	
Podstawowe / gimnazjalne	3,8	40,5	34,5	2,6	3,1	15,5	100,0
Zasadnicze zawodowe	19,0	59,1	15,3	1,5	1,5	3,6	100,0
Średnie / policealne	29,6	51,8	14,3	0,2	0,0	4,1	100,0
Wyższe	66,7	28,0	0,0	0,0	5,3	0,0	100,0
Ogółem	19,6	49,8	19,9	1,8	1,8	7,1	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Zdecydowana większość matek respondentek z wyższym wykształceniem nadal pracuje i prawie żadna nie jest wyłącznie gospodynią domową. Wyższe wykształcenie i uzyskana dzięki niemu bardziej interesująca, kreatywna i samorozwojowa praca jest przez kobiety dłużej wykonywana. Ż Za to wysoki odsetek matek z podstawowym wykształceniem skupia się wyłącznie na takiej aktywności.

Wracając do analiz dotyczących grup społeczno-zawodowych, można zauważyć ciekawe procesy, gdy zbada się status społeczno-zawodowy matek i babek respondentek z wyższym wykształceniem. Tabela 7.10 prezentuje dane.

Tabela 7.10. **Przynależność do grup społeczno-zawodowych matek i babek respondentek z wyższym wykształceniem (w %) $N = 78$**

Grupa społeczno-zawodowa	Matka	Babka ze strony matki	Babka za strony ojca
Kadra kierownicza	11,7	1,4	0,0
Inteligencja	9,1	4,1	2,7
Pracownicy umysłowi niższego szczebla	18,2	5,5	8,2
Pracownicy fizyczno-umysłowi	29,9	12,3	11,0
Robotnicy wykwalifikowani	7,8	8,2	5,5
Robotnicy niewykwalifikowani	3,9	1,4	2,7
Rolnicy	0,0	13,7	20,5
Pracujący na własny rachunek	2,6	0,0	1,4
Renciści	1,3	2,7	4,1
Emeryci	2,6	11,0	13,7
Bezrobotni	0,0	0,0	0,0
Gospodynie domowe	11,7	32,9	23,3
Inni	1,3	6,8	6,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Babki kobiet z wyższym wykształceniem w dużym odsetku były gospodyniami domowymi, częściej babki ze strony matki, rzadziej ze strony ojca. Pełnienie roli gospodyni domowej częściej dotyczyło starszego pokolenia. Babki ze strony ojca częściej z kolei były rolniczkami. Wynika z tego, że ojcowie mieszkali na wsi, zanim przyjechali do pracy na Śląsk. Jeśli babki pracowały, to najczęściej jako pracownice fizyczno-umysłowe, rzadziej jako pracownice umysłowe niższego szczebla. Matki respondentek z wyższym wykształceniem osiągnęły już wyższą pozycję zawodową i wykształcenie niż ich matki. Zdecydowanie częściej należą do grupy pracowników umysłowych niższego szczebla i mają średnie wykształcenie. Należą też do kadry kierowniczej i inteligencji.

Analiza postrzegania i wykonywania ról zawodowych przez śląskie kobiety wskazuje na duże pokoleniowe zmiany:

- Kobiety ze śląskich środowisk robotniczych, które kiedyś ograniczały się do roli gospodyni domowej bądź pracowały na niskich pozycjach, w ciągu dwu pokoleń podwyższyły poziom swojego wykształcenia, realizują się zawodowo i osiągają wyższe szczeble kierownicze²².
- Kobiety młode i średniego pokolenia wykazują się większym egalitaryzmem w postrzeganiu możliwości wykonywania określonych zawodów. Dopuszczają możliwość wykonywania ich zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn. Tylko

²² U. SUCHACKA: *Czy na Śląsku funkcjonuje szklany sufit?...*; K. HOFFMANN: *Kariera zawodowa a życie rodzinne w opinii młodych śląskich kobiet*. W: *Rodzina i praca: między tradycją a współczesnością*. Red. U. SWADŹBA, E. BUDZYŃSKA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome” — Uniwersytet Śląski, 2010.

zawody wymagające siły fizycznej zostawione są wyłącznie dla mężczyzn. Odnosząc to do zastosowanej teorii, mamy do czynienia z interpretatywną wizją realizacji ról zawodowych. Kobiety najstarszego pokolenia wykazują bardzo stereotypowe przekonania na temat możliwości wykonywania zawodów przez poszczególne płcie. Ich wizja ról zawodowych zakorzeniona jest w dawniej istniejącej strukturze.

- Badane kobiety wykonują bardzo zróżnicowane zawody, które coraz częściej należą do sfery usług, a w mniejszym stopniu przemysłu. Ukończona szkoła i zdobyty zawód nie gwarantują już pracy, dlatego znakomita część ankietowanych osób pracuje poza wyuczonym zawodem. Częściej dotyczy to jednak kobiet z niższym niż wyższe wykształceniem. Kobiety wnoszą też niezbyt wysoki wkład w osiąganę przez gospodarstwo domowe dochody. Wynika to prawdopodobnie z wysokich dochodów uzyskiwanych przez mężczyzn.
- Kobiety są najczęściej zadowolone ze swojej pracy zawodowej. Najważniejszą jej zaletą jest fakt, że jest to zatrudnienie stałe. To jest najczęstsza motywacja do podjęcia pracy. Niewielka liczba kobiet byłaby skłonna z niej zrezygnować, nawet gdyby miała zagwarantowane wysokie zarobki męża/partnera. Szczególnie dotyczy to kobiet młodszego i starszego pokolenia, lepiej wykształconych. Ich praca zawodowa jest najczęściej kreatywna i rozwija osobowość.
- Analiza przynależności do grup społeczno-zawodowych wykazała, że mamy do czynienia z mobilnością społeczną w dwóch pokoleniach kobiet. Przeszły od wypełniania roli żony i matki i prowadzenia gospodarstwa domowego w pokoleniu babek, poprzez niższe i średnie stanowiska pracy fizyczno-umysłowej i biurowej do roli pracownicy w sferze usług wymagających wyższego wykształcenia. Współczesne kobiety ze środowisk robotniczych w większym stopniu podniosły swoją pozycję społeczno-zawodową niż mężczyźni. Częściej legitymują się wyższym wykształceniem i częściej zajmują stanowiska kierownicze oraz inteligenckie.

Na tym etapie analiz można się odnieść do przedstawionej koncepcji teoretycznej ról społecznych, a szczególnie podziału na strukturalne i interpretatywne rozumienie ról społecznej. Kobiety mieszkające w starych dzielnicach robotniczych miast Śląska dawniej wypełniały przede wszystkim role żony i matki, co wynikało z zajmowanego przez nie miejsca w strukturze społecznej. Współczesne kobiety młodego i średniego pokolenia coraz bardziej skłaniają się do interpretatywnej realizacji swojej roli. Przede wszystkim akceptują fakt, że poszczególne role zawodowe mogą być wypełniane zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn. Same podejmują różnego rodzaju wyzwania zawodowe, chociaż przeważają wśród nich role kobiece. Akceptują swoją pracę zawodową i są z niej zadowolone. Realizacja roli pracownika świadczy o dużej pokoleniowej zmianie, jaka się dokonała wśród śląskich kobiet.

Rozdział 8

Work-Life Balance po śląsku

Monika Żak

Praca i rodzina są najważniejszymi wartościami dla większości dorosłych ludzi. Te dwa obszary wyznaczają charakter aktywności i miejsce jednostki w społeczeństwie. Pełnienie ról rodzinnych i zawodowych jest równie istotne, ale nierzadko trudne do pogodzenia i realizacji. Stąd coraz częściej mówi się o konflikcie tych dwóch aspektów życia, analizując i tworząc różne strategie mające na celu znalezienie sposobu na zachowanie równowagi między pracą a życiem pozazawodowym. Punktem wyjścia rozważań na temat pogodzenia pracy z życiem osobistym są zmiany, jakie nastąpiły na rynku pracy, w szczególności te dotyczące aktywności zawodowej kobiet. Największe zmiany nastąpiły w latach 70. i 80. XX w. w związku z masowym wejściem kobiet na rynek pracy. Wtedy to również rozpoczęły się istotne zmiany w tradycyjnym modelu rodziny. „Tradycyjny model rodziny (*male breadwinner model* — *female home carer*) to taki, w którym mężczyzna jest odpowiedzialny za utrzymanie rodziny, natomiast kobieta zajmuje się opieką nad domem i dziećmi. Podlegał on stopniowemu wypieraniu, najpierw przez model z ojcem nadal pozostającym głównym żywicielem rodziny i matką, która podejmuje pracę zawodową i uzupełnia dochody gospodarstwa domowego (*male breadwinner model* — *female part-time home carer*, określane też jako *modernised male breadwinner model*). Dalszy wzrost trwałego zaangażowania kobiet na rynku pracy, tzn. wzrost odsetka kobiet pozostających na rynku pracy niezależnie od fazy rozwoju rodziny, prowadzi do modelu, w którym zarówno mężczyzna, jak i kobieta ponoszą odpowiedzialność za utrzymanie rodziny, czyli do modelu z obojgiem pracujących rodziców (*dual earner model*). Rodzina z dwoma żywicielami może nawiązywać do modelu z podwójnym obciążeniem kobiet, jeśli to one pozostają odpowiedzialne za wypełnianie obowiązków domowych (*dual earner model* — *double burden*).

of females), lub modelu z obojgiem pracujących rodziców, wspólnie odpowiedzialnych za obowiązki rodzinne (*dual breadwinner model — dual carer model*)¹.

Wejście kobiet na rynek pracy przyniosło ważne zmiany zarówno w ich sytuacji społeczno-ekonomicznej, jak też ich życiu rodzinnym. Miało to istotne znaczenie dla funkcjonowania wszystkich członków rodzin — zmienił się bowiem rozkład obowiązków i zadań domowych, uległy również modyfikacji role społeczne kobiet i mężczyzn. „Współcześnie w krajach cywilizacji zachodniej coraz rzadziej można spotkać rodziny, w których ojciec pełni funkcję głowy domu i jedyne go żywiciela rodziny. Jest to uwarunkowane zarówno ekonomicznie (bowiem przeciętna pensja rzadko kiedy wystarcza na utrzymanie partnerki oraz dzieci i w ten sposób wymusza aktywność zawodową kobiet), jak i społecznie (wzrastające równouprawnienie kobiet)”². Zerwano z tradycyjnym modelem, w którym mężczyzna jest wyłącznym żywicielem rodziny, jego partycypacja w codziennym funkcjonowaniu gospodarstwa domowego ma raczej charakter powierzchowny, a kobieta realizuje wszystkie obowiązki związane z zapewnieniem dobrego życia, wychowania i opieki nad wszystkimi członkami rodziny. Takie zmiany wymusiła sama sytuacja, ponieważ zarówno sfera rodzinna, jak i zawodowa wymagają poświęcenia czasu, uwagi i zaangażowania. „Aktywność zawodowa, podobnie jak opieka nad dzieckiem, wymaga bowiem dużych nakładów czasu i energii, dlatego może pozostawać w konflikcie z wychowywaniem dzieci”³.

Pogodzenie pracy z życiem pozazawodowym w sposób, który nie powodowałby zaburzenia całości życia, stało się przedmiotem analiz nazywanych Work-Life Balance (WLB). Analizy te dotyczą kwestii godzenia ról pracowniczych, sytuacji zawodowej z rolami rodzinnymi, życiem osobistym. Koncepcja ta definiowana jest jako: „kierowanie uwagi na zachowania równowagi pomiędzy życiem zawodowym a życiem osobistym, co umożliwia jednocześnie dążenie jednostki do samorealizacji w pozapracowniczych aspektach życia przy zachowaniu zrozumienia dla wielowymiarowości sytuacji”⁴. Możliwość godzenia tych

¹ I. KOTOWSKA: *Zmiany aktywności zawodowej kobiet a modele rodziny w Europie*. W: *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory konfrontacji z rzeczywistością*. Red. M. SIKORSKA. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009, s. 158.

² P. KUBICKI: *Przemiany ojcostwa we współczesnej Polsce*. W: *Być rodzicem we współczesnej Polsce...*, s. 77.

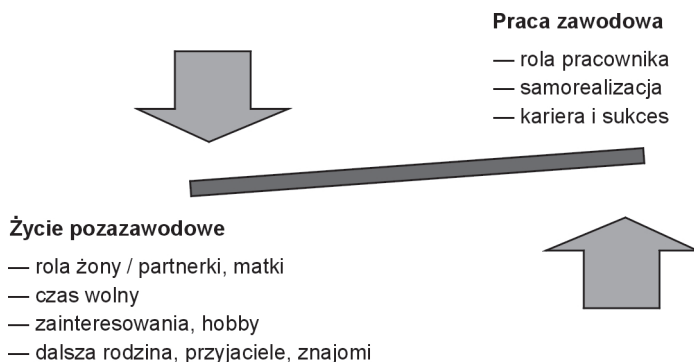
³ A. MATYSIAK: *Praca kobiet a macierzyństwo: rola poziomu wykształcenia i wykonywanego zawodu*. W: *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*. Red. A. MATYSIAK. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2014, s. 77.

⁴ A. STANKIEWICZ-MRÓZ: *Zmiany w obszarze funkcji personalnej wynikające z implementacji koncepcji „work life balanced”*. W: *Funkcja personalna w zmieniającej się organizacji*. Red. E. JĘDRYCH, A. PIETRAS, A. STANKIEWICZ-MRÓZ. Łódź, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, 2008, s. 314.

dwóch sfer życia jest szczególnie istotna dzisiaj — kiedy to kobiety pragną się realizować na wielu płaszczyznach, bez szkody dla żadnej z nich.

W ramach koncepcji Work-Life Balance funkcjonuje również koncepcja Work-Family Balance, która najogólniej dotyczy sytuacji, kiedy „[...] jednostka jest w równej mierze zaangażowana i tak samo zadowolona ze swojej roli w pracy i w rodzinie”⁵. Koncepcja WLB jest jednak pojęciem szerszym, obejmującym zarówno życie zawodowe, jak i życie rodzinne, osobiste (sposób spędzania czasu wolnego, dobór przyjaciół, hobby etc.). „Jednak życie pozazawodowe to przecież nie tylko relacje rodzinne. To także spędzanie czasu wolnego przez osoby samotne, bezdzietne. To czas wolny przeznaczony na odpoczynek, hobby, regenerację sił, dbanie o zdrowie, rozwój zainteresowań pozazawodowych. Są to obszary ważne dla człowieka, które nie powinny być zawłaszczane przez pracę zawodową”⁶. W przypadku współczesnych kobiet koncepcja WLB ma szczególne znaczenie z uwagi na rosnące obciążenia zarówno w sferze zawodowej, jak i rodzinnej. „Największym wyzwaniem dla kobiet staje się pogodzenie roli matki i pracownika”⁷.

Schemat 8.1. Koncepcja Work-Life Balance



Źródło: Opracowanie własne.

⁵ J.H. GREENHAUS, K.M. COLLINS, J.D. SHAW: *The Relation Between Work-Family Balance and Quality of Life*. "Journal of Vocational Behavior" 2003, No. 63(3), s. 510—531.

⁶ R. GERLACH: *Przemiany pracy i ich konsekwencje dla relacji praca — życie pozazawodowe*. W: *Relacje praca — życie pozazawodowe. Droga do zrównoważonego rozwoju jednostki*. Red. R. TOMASZEWSKA-LIPIEC. Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2014, s. 87.

⁷ D. RUDNIK: *Znaczenie pracy zawodowej kobiet-matek...*, s. 232.

8.1. Pracować czy nie pracować?

Praca zawodowa w opinii śląskich kobiet

Badania przeprowadzone wśród śląskich kobiet wskazują, że rodzina i praca stanowią dla nich najważniejsze wartości, i to wokół nich skoncentrowane jest ich życie. Nie zawsze oczywiście śląskie kobiety mogły lub chciały pracować zarobkowo. Tradycyjny model rodziny zakładał, że kobieta powinna poświęcić się całkowicie rodzinie: opiece nad jej członkami oraz dbałości o szeroko rozumiane gospodarstwo domowe. Dzisiaj — kiedy to kobiety starają się realizować zarówno w roli żony/partnerki, matki, jak i pracownika, nastąpić musiały również istotne zmiany w codziennym funkcjonowaniu rodzin. Zmiany te dotyczą w głównej mierze rozkładu obowiązków. „Naturalną konsekwencją zaangażowania kobiety w pracę zawodową powinien być w miarę równomierny rozkład w rodzinie obowiązków związanych z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi — jeśli oboje małżonkowie pracują zawodowo, oboje powinni zajmować się domem i dziećmi. O tym, że taki podział ról w rodzinie jest najlepszy, przekonana zdaje się być większość naszego społeczeństwa”⁸. Czy również kobiety na Śląsku uważają, że możliwe jest zachowanie równowagi między pracą zawodową a życiem pozazawodowym? Ankietowanym zadano pytanie dotyczące tego, czy i w jakich okolicznościach kobieta może i powinna pracować zawodowo. Dane zestawiono w tabeli 8.1.

Na początku należy podkreślić, że — zgodnie z dokonanymi analizami — ani wiek, wykształcenie, stan cywilny, stosunek do religii, poziom materialny, ani pochodzenie regionalne badanych kobiet nie miały wpływu na ich prezentowane poniżej opinie (np. *V*-Cramera dla wieku kształtuje się średnio — dla różnych stwierdzeń niewielkie różnice — na poziomie 0,142, dla wykształcenia: 0,110; dla stanu cywilnego: 0,140, dla stosunku do religii i pochodzenia regionalnego: 0,120, a dla pochodzenia regionalnego: 0,120, dla poziomu materialnego: 0,150). Na pytanie dotyczące możliwości pracy zawodowej kobiety przed ślubem zdecydowana większość respondentek odpowiedziała w sposób twierdzący (zdecydowanie tak: 52,1%; tak: 44,3%). Niecałe 2% kobiet stwierdziło, że nawet przed ślubem kobieta nie powinna pracować. Tyle samo nie było w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie. Widać zatem, że kobiety uważają, że praca zawodowa — przynajmniej na etapie niepozostawiania w związku — jest jak najbardziej dopuszczalna i możliwa. „Uważam, że kobieta powinna pracować przed ślubem. Jest to dobra lekcja życia i możliwość zdobycia doświadczeń i umiejętności, które później mogą być wykorzystane w innych dziedzinach

⁸ B. BUDROWSKA: *Rozwiązania ułatwiające godzenie pracy z rodziną jako instrument wyrównywania szans — doświadczenia projektu Gender Index 2006*. W: *Równowaga praca — życie — rodzina*. Red. C. SADOWSKA-SNARSKA. Białystok, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, 2008, s. 37.

Tabela 8.1. **Stwierdzenia dotyczące pracy zawodowej kobiet (w %) $N = 397$**

Czy kobieta powinna pracować?					Razem
zdecydowanie tak	tak	nie	zdecydowanie nie	nie wiem	
Przed ślubem					
$N = 207$	$N = 176$	$N = 7$	$N = 0$	$N = 7$	$N = 397$
52,1	44,3	1,8	0,0	1,8	100,0
Po ślubie, a przed urodzeniem dziecka					
$N = 175$	$N = 190$	$N = 17$	$N = 0$	$N = 15$	$N = 397$
44,1	47,9	4,3	0,0	3,7	100,0
Gdy dziecko/dzieci nie chodzi/ą jeszcze do przedszkola					
$N = 29$	$N = 83$	$N = 208$	$N = 44$	$N = 33$	$N = 397$
7,3	20,9	52,4	11,1	8,3	100,0
Gdy dziecko/dzieci chodzi/ą do przedszkola					
$N = 66$	$N = 233$	$N = 65$	$N = 10$	$N = 23$	$N = 397$
16,6	58,7	16,4	2,5	5,8	100,0
Gdy dziecko/dzieci nie chodzi/ą jeszcze do szkoły					
$N = 55$	$N = 191$	$N = 104$	$N = 14$	$N = 33$	$N = 397$
13,9	48,1	26,2	3,5	8,3	100,0
Gdy dziecko/dzieci chodzi/ą do szkoły					
$N = 93$	$N = 237$	$N = 45$	$N = 5$	$N = 17$	$N = 397$
23,4	59,7	11,3	1,3	4,3	100,0
Gdy dziecko/dzieci jest/są już dorosłe					
$N = 156$	$N = 218$	$N = 9$	$N = 2$	$N = 12$	$N = 397$
39,3	54,9	2,3	0,5	3,0	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

życia” (studentka, 24 lata). Analiza zebranych danych pokazała, że niezależnie od cech demograficzno-społecznych badanych kobiet reprezentują one podobne stanowisko. Zarówno kobiety w młodszym, jak i starszym wieku, z różnym wykształceniem, pochodzeniem regionalnym i stanem cywilnym stoją na stanowisku, że przed ślubem kobieta może pracować zawodowo.

Czy opinie dotyczące pracy zawodowej są zależne od sytuacji rodzinnej kobiet, czy też nie ma to większego znaczenia? Na pytanie: Czy kobieta powinna pracować po ślubie, a przed urodzeniem dziecka? również większość respondentek odpowiedziała twierdząco (zdecydowanie tak: 44,1%; tak: 47,9%). Niewielki odsetek stanowiły badane, które uważają, że kobieta nie powinna w tej sytuacji pracować (4,3%). Podobny odsetek (3,7%) nie był w stanie określić swojej opinii na ten temat. Co ciekawe i warte zauważenia, w tych dwóch wariantach sytuacji („przed ślubem”, „po ślubie, a przed urodzeniem

dziecka”) żadna z badanych nie stała na stanowisku, że kobieta zdecydowanie nie powinna pracować.

Pojawienie się dziecka w życiu kobiety stanowi oczywistą rewolucję. Zmienia się wszystko: od rytmu dnia począwszy, poprzez ilość czasu wolnego, na karierze zawodowej skończywszy. „W ponowoczesnych społeczeństwach zachodzi rewolucyjna przemiana w traktowaniu dziecka — jest ono bezwartościowe ekonomicznie, ale bezcenne emocjonalnie (oczywiście dla tych, którzy pragną je posiadać), czyli staje się wartością autoteliczną dla rodziców/rodzica”⁹. Zmiana hierarchii w systemie wartości po urodzeniu dziecka nie jest niczym zaskakującym, ponieważ pojawienie się dziecka wprowadza istotne zmiany w życiu jego rodziców/rodzica. Bardzo często zdarza się tak, że wszystkie inne aspekty — poza dzieckiem — przestają mieć większe znaczenie, a całokształt działań skoncentrowany jest na opiece i wychowaniu potomstwa. Praca zawodowa również może stać w konflikcie z realizacją ról rodzicielskich. „Konflikt czasu pomiędzy pracą zawodową a rodziną oznacza, że czas przeznaczany na aktywność w jednym z tych obszarów nie pozwala jednostce na spełnianie swych obowiązków w drugim obszarze. Stąd wniosek, że można mówić o *konflikcie praca — rodzina* (gdy wykonywanie pracy nie pozwala na sprawowanie funkcji rodzinnych) oraz o *konflikcie rodzina — praca* (gdy wykonywanie obowiązków rodzinnych godzi we właściwe wykonywanie pracy zawodowej). Możliwa jest również sytuacja, gdy jednostka doświadcza *obydwu konfliktów jednocześnie*”¹⁰. Zmiana nastawienia do pracy zawodowej po urodzeniu dziecka, które jeszcze nie chodzi do przedszkola, jest widoczna w odpowiedziach respondentek: 52,4% badanych stwierdziło, że kobieta nie powinna pracować, jeśli ma dziecko/dzieci, które nie uczęszczają jeszcze do przedszkola. Ponad 10% jest temu zdecydowanie przeciwnych. Co piąta badana uważa, że kobieta może pracować zawodowo, mając dzieci w wieku „przedprzedszkolnym”, a 7,3% jest przekonanych, że zdecydowanie jest możliwe w tym czasie zarobkowanie i realizacja zawodowa. 8,3% kobiet nie ma opinii na ten temat. „Moim zdaniem, jak dziecko jest jeszcze malutkie, to powinno być przede wszystkim z mamą, bo tylko ona da mu wystarczającą ilość ciepła i miłości i zapewni najlepszą opiekę” (wykształcenie średnie, 32 lata).

W sposób zdecydowany zmienia się opinia badanych na temat pracy zawodowej kobiety, której dziecko/dzieci chodzą już do przedszkola. Tutaj większość uważa, że w takiej sytuacji kobieta jak najbardziej może pracować zawodowo (16,6% zdecydowanie tak; 58,7% tak). Małą grupę stanowiły respondentki, które są temu przeciwnie (16,4% nie; 2,5% zdecydowanie nie). Co dwudziesta badana nie była w stanie odpowiedzieć na to pytanie. „Jak najbardziej kobieta

⁹ K. ŚLANY: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2002, s. 106.

¹⁰ P. MICHON: „Nie rozdwoję się przecież”. *Konflikt czasu jako przeszkoda w osiąganiu równowagi pomiędzy pracą a życiem prywatnym w Polsce*. W: *Relacje praca — życie...*, s. 94—95.

powinna wtedy (gdy dziecko chodzi do przedszkola — przyp. M.Ż.) chodzić do pracy. W przedszkolu dziecko ma wszystko zapewnione: opiekę, wyżywienie, no i przebywa z innymi dziećmi, co też jest ważne. Matka spokojnie może wtedy pracować, jeśli nie na cały, to przynajmniej na pół etatu. [...]. To jest ważne, bo jak się siedzi w domu i zajmuje tylko rodziną, to można oszaleć. Tak przynajmniej wyjdzie do ludzi” (kasjerka, 43 lata).

Podobne opinie dotyczą sytuacji, gdy kobieta ma dziecko/dzieci, które jeszcze nie chodzą do szkoły, oraz wtedy, gdy są już uczniami. Respondentki w większości wskazywały, że w takiej sytuacji kobieta jak najbardziej może pracować zawodowo. W zdecydowanej mniejszości były badane, dla których praca zawodowa na tym etapie życia kobiety nie powinna mieć miejsca. „Kobieta powinna pójść do pracy, gdy dzieci są już odchowane i chodzą do szkoły. W szkole mogą zjeść obiad, odrobić lekcje, a mama w tym czasie może wspomóc budżet domowy i jeszcze realizować swoje ambicje zawodowe. Zarobione pieniądze może przecież przeznaczyć na wspólne wakacje lub inne atrakcje dla całej rodziny” (salowa, 49 lat).

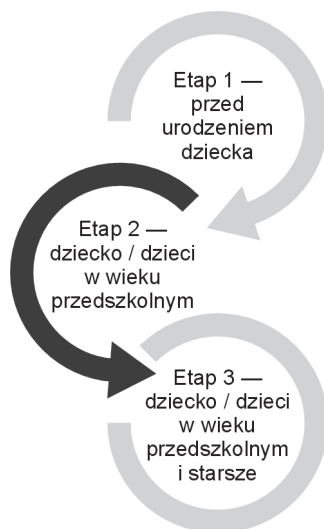
Analiza zebranego materiału wskazuje, że respondentki dzielą aktywność zawodową kobiet na kilka okresów, etapów, które są ściśle związane z ich macierzyństwem. O ile sytuacja osobista (ślub, pozostawanie w związku nieformalnym) nie jest przeszkodą w podjęciu zatrudnienia, o tyle urodzenie dziecka — w opinii respondentek — powinno być czasem przerwy w pracy zawodowej. Przerwa ta — jak wskazują wyniki badań — powinna trwać przynajmniej do momentu, kiedy dziecko pójdzie do przedszkola i tam będzie miało zapewnioną opiekę, podczas, gdy matka będzie w pracy. „Zadaniem żłobka, domu kultury, świetlicy lub domu dziecka nie jest zastępowanie rodziny, lecz umożliwienie jej nadążania za tempem zmian dokonujących się w naszym społeczeństwie, wspomaganie i wspieranie realizacji jej zadań”¹¹. Na tym etapie kończy się, zdaniem badanych kobiet, konieczność pozostania w domu i rezygnacji z życia zawodowego. Każdy kolejny etap w rozwoju, wychowaniu dziecka wiąże się z coraz mniejszym obciążeniem i coraz bardziej predestynuje kobietę do podjęcia pracy zarobkowej, zmienia się bowiem charakter działań opiekuńczych rodziców. Takie podejście zdają się potwierdzać również opinie pedagogów, choć wskazują oni, że w wieku przedszkolnym dziecko wymaga równie dobrej opieki, co we wcześniejszych okresach jego życia. „Wiadomo, że po okresach niemowlęstwa i żłobkowym, tj. w okresie przedszkolnym, zakres funkcji opiekuńczej nieco maleje, ale nadal jest duży. Kształtowanie stosunku opiekuńczego w rodzinie w tym okresie życia dziecka ma z pewnością centralne znaczenie dla jego rozwoju

¹¹ S. KAWULA: *Funkcja opiekuńcza współczesnej rodziny polskiej*. W: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005, s. 285.

i wychowania, mimo że zaczyna się już opiekuńczy udział instytucji (przedszkola) lub osób (opieki) ze środowiska pozarodzinnego”¹².

Oczywiście, w polskich realiach realizacja tych zamierzeń jest trudna, ponieważ to na kobiecie spoczywa główny ciężar odpowiedzialności za wychowanie i opiekę nad dzieckiem/dziećmi. „Analizując kwestię wyzwań stojących przed rodzicami w miejscu pracy, nie sposób nie zauważyć, że nie rozkładają się one równomiernie wobec pracujących matek i ojców. W większości krajów (za wyjątkiem Skandynawii) to na kobietach spoczywa ciężar opieki nad dziećmi. Wynika to zarówno z uwarunkowań kulturowych mówiących, że za opiekę — zwłaszcza nad małym dzieckiem — odpowiedzialna powinna być głównie matka, jak i umacniających je uregulowań prawnych”¹³.

Schemat 8.2. Etapy w życiu zawodowym kobiety — w opinii respondentek



Źródło: Opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę opinię respondentek na temat pracy zarobkowej kobiet, można zauważyć, że aktywność w tej dziedzinie dzieli się na trzy główne etapy:

- Etap 1 — kobieta, która jest przed ślubem lub żyje w związku nieformalnym, ale nie posiada jeszcze dzieci — praca zawodowa jest jak najbardziej dopuszczalna.

¹² IDEM: *Kultura pedagogiczna rodziców jako czynnik stymulacji rozwoju i wychowania młodego pokolenia*. W: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE: *Pedagogika rodziny...*, s. 357.

¹³ A. KACPRZAK, M. ŻEMIGAŁA: *Wyzwania stojące przed rodzicami w miejscu pracy*. „Humanizacja Pracy” 2013, XLVI, nr 4(274). Red. D. WALCZAK-DURAJ, s. 88.

- Etap 2 — od urodzenia dziecka do jego wieku przedszkolnego — kobieta powinna zrezygnować z pracy zawodowej na rzecz opieki nad dzieckiem/dziećmi.
- Etap 3 — od momentu, kiedy dziecko zaczyna uczęszczać do przedszkola, aż po kolejne poziomy kształcenia — kobieta może pracować zawodowo.

8.2. Praca zawodowa a rodzina — czy jest możliwa synergia?

W mediach oraz różnych środowiskach bardzo często słychać dyskusję na temat tego, czy kobieta — matka powinna w ogóle podejmować zatrudnienie. Zwolennicy aktywności zawodowej wskazują na możliwość samorealizacji, zdobywania doświadczenia, zarabkowania, poszerzania horyzontów oraz na to, że spełniona kobieta to spełniona matka, a to z kolei przekłada się na szczęście dzieci, rodziny. Przeciwnicy natomiast stoją na stanowisku, że kobieta powinna skupić swoją aktywność na opiece nad dziećmi, dbaniu o dom, bo tylko miłość, czułość, a przede wszystkim obecność matki może zagwarantować właściwy poziom rozwoju dziecka. Dyskurs ten trwa już bardzo długo i jak na razie żadna ze stron nie potrafiła przedstawić argumentów, które w sposób definitywny rozwiązałyby ten konflikt: praca czy rodzina? Ale czy rzeczywiście istnieje potrzeba tak radykalnego spojrzenia na kwestię pracy i wychowania dzieci? „Rosnące zainteresowanie problemem wzajemnego oddziaływania na siebie pracy zawodowej i życia osobistego przyniosło obfity plon w postaci pojęć stosowanych do opisywania tej relacji. Łączenie pracy zawodowej z wychowaniem dziecka (ang. *reconciling work and childcare*), równowaga pomiędzy pracą i życiem prywatnym (ang. *work-life balance*), konflikt pomiędzy pracą i rodziną (ang. *work-family conflict*), integracja, wzbogacanie praca — rodzina (ang. *work — family enrichment*), model segmentacji (ang. *segmentation model*)”¹⁴. Wszystkie te pojęcia składają się na całość koncepcji Work-Life Balance, której twórcy twierdzą, że te dwie sfery życia człowieka (praca i życie pozazawodowe) wcale się nie wykluczają i przy dobrej organizacji, dzięki uregulowaniom prawnym i polityce organizacyjnej można się realizować zarówno w roli pracownika, jak i małżonka, rodzica etc. „[...] gdy mówimy o równowadze praca — życie, mamy na myśli posiadanie przez jednostkę odpowiedniego wpływu (korzystanie z autonomii) co do tego, kiedy, gdzie i ile czasu poświęcić na realizację zadań w sferze pracy i życia pozazawodowego”¹⁵.

¹⁴ P. MICHON: „Nie rozdwoję się przecież”..., s. 95.

¹⁵ L. MACHOL-ZAJDA: *Godzenie życia zawodowego i pozazawodowego — poszukiwanie rozwiązań organizacyjnych i czasowych*. W: *Godzenie pracy z rodziną w kontekście aktywizacji zawodowej kobiet*. Red. C. SADOWSKA-SNARSKA, L. TCHON. Białystok, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, 2008, s. 29

Postawa wobec pracy zawodowej kobiet wynika z różnych poglądów, doświadczeń własnych i innych przede wszystkim w kwestii godzenia życia zawodowego z rodzinnym. Kobiety, które mają pozytywne doświadczenia w tym zakresie, zdecydowanie częściej będą zwolenniczkami łączenia aktywności zawodowej z realizacją ról rodzinnych. Z kolei kobiety, które odczuwały swoją pracę zarobkową jako coś, co zawłaszcza im czas, który można poświęcić dzieciom, które uważają, że przez ich aktywność zarobkową ucierpiało życie rodzinne, będą przeciwnie podejmowaniu zatrudnienia przez kobiety.

Tabela 8.2. **Opinie na temat pracy zawodowej kobiet (w %) $N = 397$**

Stwierdzenie					Ogółem
zdecydowanie zgadzam się	zgadzam się	nie zgadzam się	zdecydo- wanie nie zgadzam się	trudno powiedzieć	
Matka pracująca zawodowo może zapewnić dzieciom taką samą opiekę, miłość i ciepło jak matka niepracująca zawodowo					
<i>N</i> = 103	<i>N</i> = 144	<i>N</i> = 91	<i>N</i> = 35	<i>N</i> = 24	<i>N</i> = 397
25,9	36,3	22,9	8,8	6,1	100,0
Dziecko/dzieci kobiet pracujących zawodowo są poszkodowane					
<i>N</i> = 37	<i>N</i> = 90	<i>N</i> = 173	<i>N</i> = 56	<i>N</i> = 41	<i>N</i> = 397
9,3	22,7	43,6	14,1	10,3	100,0
Praca zawodowa kobiety wiąże się ze stratą dla funkcjonowania całej rodziny					
<i>N</i> = 31	<i>N</i> = 90	<i>N</i> = 179	<i>N</i> = 51	<i>N</i> = 46	<i>N</i> = 397
7,8	22,7	45,1	12,8	11,6	100,0
Choć współczesne kobiety pracują zawodowo, to wolałyby pozostać w domu i zająć się opieką nad dziećmi i rodziną					
<i>N</i> = 42	<i>N</i> = 82	<i>N</i> = 133	<i>N</i> = 46	<i>N</i> = 94	<i>N</i> = 397
10,6	20,7	33,5	11,6	23,6	100,0
Prowadzenie domu, opieka nad rodziną może przynieść kobiecie taką samą satysfakcję jak praca zawodowa					
<i>N</i> = 65	<i>N</i> = 149	<i>N</i> = 91	<i>N</i> = 17	<i>N</i> = 75	<i>N</i> = 397
16,4	37,5	22,9	4,3	18,9	100,0
Praca zawodowa kobiety daje jej niezależność					
<i>N</i> = 164	<i>N</i> = 186	<i>N</i> = 24	<i>N</i> = 46	<i>N</i> = 19	<i>N</i> = 397
41,3	46,9	6,0	1,0	4,8	100,0
Praca zawodowa współczesnych kobiet nie jest wynikiem ich dobrowolnej decyzji, ale koniecznością					
<i>N</i> = 80	<i>N</i> = 137	<i>N</i> = 101	<i>N</i> = 18	<i>N</i> = 61	<i>N</i> = 397
20,2	34,5	25,4	4,5	15,4	100,0
Dobrze jest, jeśli kobieta łączy pracę zawodową z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi					
<i>N</i> = 132	<i>N</i> = 204	<i>N</i> = 27	<i>N</i> = 7	<i>N</i> = 27	<i>N</i> = 397
33,2	51,4	6,8	1,8	6,8	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Biorąc pod uwagę różne aspekty realizacji ról rodzinnych i pracowniczych, poproszono kobiety uczestniczące w badaniach, aby ustosunkowały się do kilku stwierdzeń na temat pracy zawodowej kobiet, szczególnie w kontekście ich życia rodzinnego. Pierwsze stwierdzenie brzmiało „Matka pracująca zawodowo może zapewnić dzieciom taką samą opiekę, miłość i ciepło jak matka niepracująca zawodowo”. Ponad 62% respondentek zgadza się z tym stwierdzeniem (25,9% zdecydowanie się zgadza, 36,3% zgadza się), ale prawie co trzecia badana jest przeciwnego zdania — uważając, że matka pracująca zawodowo nie realizuje swojej roli tak dobrze jak matka niepracująca zawodowo. „Ja nigdy nie pracowałam, mąż zarabiał i dzięki temu mogłam poświęcić się wychowaniu dzieci. Wszystkie wyrosły na porządnym ludzi. [...]. Teraz to ci rodzice w ogóle nie mają czasu na wychowanie — wolą dać pieniądze, kupić drogie prezenty, komórki, komputery i mieć spokój. No i później takie dzieci — pozabawione opieki — staczają się, trafiają do kryminału” (gospodyni domowa, 69 lat). Zwolenniczki pracy zawodowej podkreślają, że to nie kwestia mniejszej ilości czasu, ale sposobu jego spędzania z rodziną. „Moja mama pracowała na zmiany, ojciec też, ale zawsze byliśmy zaopiekowani, niczego nam nie brakowało. Miłość była, czułość była... Może mieliśmy trochę więcej obowiązków niż rówieśnicy, których mamy nie pracowały, ale z perspektywy czasu myślę, że wyszło nam to tylko na dobre. Ja też pracuję. Jak tylko malutki dostał się do żłobka wróciłam do pracy i nie uważam, żebym przez to dawała dziecku mniej miłości” (księgowa, 34 lata).

Kolejnym stwierdzeniem, do którego miały się ustosunkować respondentki, było: „Dziecko/dzieci kobiet pracujących zawodowo są poszkodowane”. W tym wypadku ponad połowa kobiet stwierdziła, że jest to opinia niesłuszna (43,6% nie zgadza się, 14,1% zdecydowanie nie zgadza się). Co istotne, aż co trzecia badana uważa, że rzeczywiście dzieci kobiet pracujących zawodowo są poszkodowane. Ponad 10% badanych nie było w stanie ustosunkować się do tego stwierdzenia. Dorobek badaczy z zakresu psychologii i pedagogiki rodziny, wychowawczej wskazuje, że w zapewnieniu odpowiedniej opieki dziecku, dobrej realizacji funkcji wychowawczych najważniejsze jest właściwe podejście do roli ojca, matki, silna motywacja i chęć, by jak najlepiej wypełniać związane z nimi zadania. „Warunkiem koniecznym do pełnienia własnej roli rodzicielskiej, roli matki czy ojca, jest prawidłowa identyfikacja, przede wszystkim z rolą związaną z własną płcią, a następnie z rolą małżeńską i rodzicielską oraz pełna akceptacja tych ról. Pełna akceptacja roli rodzicielskiej wiąże się mocno z posiadaniem odpowiedniej motywacji do pełnienia tej roli. Motywacja ta zależy z kolei od poziomu osobistej oceny własnej roli”¹⁶. Zdaniem badaczy najważniejsze jest zatem określenie swojej roli, a także sposobu jej realizacji, następnym kro-

¹⁶ S. KAWULA: *Matka i ojciec w wychowaniu rodziny*. W: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE: *Pedagogika rodziny...*, s. 128.

kiem jest jak najpełniejsze i korzystne czerpanie z niej satysfakcji. Opinie te zdają się potwierdzać same respondentki: „Absolutnie nie zgadzam się z tym stwierdzeniem. Matka pracująca zawodowo może być tak samo dobrą, a nawet lepszą matką, niż matka, która nie chodzi do pracy i siedzi cały dzień w domu. Wszystko zależy od tego, jak odpowiedzialnie podchodzimy do naszych obowiązków i jaką miłością darzymy naszą rodzinę” (prawniczka, 39 lat).

Podobne opinie respondentki formułowały w odniesieniu do kolejnego stwierdzenia: „Praca zawodowa kobiety wiąże się ze stratą dla funkcjonowania całej rodziny”. Tutaj również ponad połowa badanych uznała, że jest to opinia całkowicie niezasadna (45,1% nie zgadza się, 12,8% zdecydowanie nie zgadza się). Podobnie jak w poprzednim stwierdzeniu prawie jedna trzecia kobiet uznała, że jest ono prawdziwe (7,8% zdecydowanie zgadza się, 22,7% zgadza się). Nieco większy odsetek respondentek nie był w stanie odnieść się do tego sformułowania (11,6%). „Jaka strata? Czy jeśli matka chodzi do pracy, zarabia pieniądze, opiekuje się dziećmi i zapewnia rodzinie lepszy byt, to jej praca jest stratą? Nie zgodzę się z tym. No chyba, że przez swoją pracę zaniedbuje dom i rodzinę, ale moim zdaniem dla każdej matki priorytetem jest przede wszystkim rodzina i żadna praca nie będzie jej przeszkadzać w opiece nad nią” (fryzjerka, 42 lata). Respondentki uważają, że praca zawodowa kobiety wcale nie musi stać w opozycji do jej życia rodzinnego — jak podkreślały — wszystko jest kwestią priorytetów i właściwej organizacji. „Moja mama całe życie pracowała zawodowo, a było nas w domu troje dzieci. Nigdy nie było tak, żeby nie było obiadu, albo żeby pranie nie było zrobione. [...]. Owszem było to kosztem snu mamy, bo do późnych godzin nocnych prasowała, cerowała i przygotowywała obiad na dzień następny, ale my jako dzieci nie odczuwaliśmy żadnych braków z powodu jej pracy zawodowej. Dodatkowo jako nieliczni mogliśmy co roku jeździć gdzieś na wczasy, kolonie, bo przy dwóch pensjach było nas na to stać” (nauczycielka w przedszkolu, 45 lat).

Stosunkowo duża rozbieżność w opiniach pojawiła się w przypadku kolejnego stwierdzenia: „Choć współczesne kobiety pracują zawodowo, to wołałyby pozostać w domu i zająć się opieką nad dziećmi i rodziną”. Respondentki podzieliły się na zwolenniczki i przeciwniczki tej tezy, a spora grupa nie potrafiła się do niej w ogóle ustosunkować. Nieco mniej liczną grupę stanowią kobiety, które stoją na stanowisku, że jak najbardziej jest ona prawdziwa (10,6% zdecydowanie się zgadza, 20,7% zgadza się) w stosunku do badanych, które uważają, że nie znajduje ona potwierdzenia w rzeczywistości (33,5% nie zgadza się, 11,6% zdecydowanie nie zgadza się). Prawie co czwarta badana nie ma własnego zdania w tej kwestii. Zarówno zwolenniczki, jak i przeciwniczki tej tezy przedstawiają różne opinie mające na celu potwierdzenie ich stanowiska. „Moim zdaniem, gdyby nie trudna sytuacja finansowa rodzin, to kobiety nie musiałyby iść do pracy, bo tak naprawdę większość z nas wołałaby zostać w domu i całkowicie poświęcić się opiece i wychowaniu dzieci. Do tego jesteśmy stworzo-

ne i nikt nie jest w stanie nas w tym zastąpić. [...]. Niestety, realia w kraju, w którym żyjemy nie pozostawiają kobietom wyboru i muszą pracować na kasach w hipermarketach za nędzne grosze, by móc związać koniec z końcem” (pracownica Zieleni Miejskiej, 47 lat). „Moja praca daje mi nie tylko środki do życia, ale również sporo satysfakcji. Spotykam się z ludźmi, mogę oderwać się od problemów rodzinnych, małżeńskich. [...]. Nie zrezygnowałabym z pracy nawet gdyby mój mąż zarabiał wystarczająco dużo” (kosmetyczka, 33 lata). Nie ma zatem jednoznacznej oceny powyższego stwierdzenia. Świadczy o tym również fakt, jak wiele respondentek nie było w stanie ustosunkować się do niego. Po jednej stronie będą zawsze zwolenniczki pracy zawodowej jako formy samorealizacji (ale nie kosztem rodziny), a po drugiej kobiety, które w realizacji roli matki i żony upatrują pełnię szczęścia i spełnienia.

Zdecydowanie mniej rozbieżności wśród respondentek łączy się z kolejnym stwierdzeniem, które mówi, że „Prowadzenie domu, opieka nad rodziną może przynieść kobiecie taką samą satysfakcję jak praca zawodowa”. Tutaj zdecydowana większość badanych przyznaje, że zgadza się z powyższą tezą (16,4% zdecydowanie się zgadza, 37,5% zgadza się). Nieco ponad jedna czwarta respondentek nie zgadza się z takim stwierdzeniem (22,9% nie zgadza się, 4,3% zdecydowanie się nie zgadza). Sporą grupę (18,9%) stanowią również kobiety, które nie mają opinii w tej kwestii. Każda kobieta ma w swoim życiu inne priorytety, w inny sposób definiuje również swoje role społeczne. Dla jednych największym spełnieniem jest rola żony i matki oraz całkowite oddanie się sprawom rodziny i domu, inne z kolei chcą dzielić te role z rolą pracownika, a jeszcze inne w ogóle nie przewidują pełnienia ról żony i matki w swoim życiu. Kwestia satysfakcji i spełnienia ma bardzo indywidualny wymiar i dla każdej kobiety znaczy coś odmiennego. Jest ona kształtowana przez bardzo wiele czynników — najogólniej można je nazwać środowiskiem, w którym kobieta się wychowała i przebywa w życiu dorosłym, oraz, co oczywiste, zależy od jej indywidualnych wyborów i decyzji. „Współczesne społeczeństwa po raz pierwszy od tysięcy lat dały kobietom możliwość wyboru prokreacyjnego — posiadać czy też nie posiadać dzieci, dały nową ofertę życiową — wolności prokreacyjnej, wolności od dziecka”¹⁷. Dzisiaj kobiety mają wybór, jakie role społeczne chcą realizować i w których będą się czuły spełnione.

Bardzo duża zgodność wystąpiła w opiniach respondentek, które miały się ustosunkować do następującego stwierdzenia: „Praca zawodowa kobiety daje jej niezależność”. Zdecydowana większość badanych zgadza się z tym stwierdzeniem (41,3% zdecydowanie się zgadza, 46,9% zgadza się). Zaledwie 7% nie zgadza się z taką tezą, a 4,8% nie jest w stanie określić swojej opinii w tej kwestii. Badane kobiety w dużej mierze postrzegają pracę zawodową w kate-

¹⁷ K. ŚLANY, I. SZCZEPANIAK-WIECHA: *Bezdzielnosc jako nowy fenomen w nowoczesnym świecie*. „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 5, s. 37.

goriach źródła dochodu. Biorąc pod uwagę takie podejście do pracy, uważają, że daje ona kobiecie niezależność i zabezpieczenie na przyszłość. „Uważam, że kobieta powinna pracować, żeby mieć własne pieniądze. Los bywa okrutny i nie wiadomo, czy mąż zawsze będzie mógł zarobkować, albo czy z dnia na dzień nie zostawi żony i rodziny — niczego nie można wykluczyć” (pracownik biurowy, 53 lata). „Ja pracuję, bo chcę na starość mieć emeryturę. Nie wiem, co mnie czeka, ale to, że zarabiam i odkładam pieniądze na emeryturę daje mi taki spokój wewnętrzny” (nauczycielka w przedszkolu, 45 lat). Kobiety stoją zatem na stanowisku, że podjęcie pracy zawodowej daje im niezależność — pojmowaną w kategoriach niezależności finansowej.

Kolejne stwierdzenie odnosi się w dużej mierze do sytuacji społeczno-ekonomicznej naszego kraju: „Praca zawodowa współczesnych kobiet nie jest wynikiem ich dobrowolnej decyzji, ale koniecznością”. Respondentki dostrzegają trudną sytuację ekonomiczną wielu rodzin w naszym kraju, stąd ponad połowa z nich zgadza się z tym stwierdzeniem (20,2% zdecydowanie się zgadza, 34,5% zgadza się). Niecałe 30% badanych nie zgadza się z takim postawieniem sprawy, a 15,4% nie ma opinii w tej kwestii. Stwierdzenie to dotyczy przede wszystkim sytuacji ekonomicznej i materialnej rodzin. Bardzo często kobiety są zmuszone przez trudną sytuację finansową do podjęcia zatrudnienia, pomimo że mają małe dzieci i wolałyby pozostać z nimi w domu. „Ja byłam zmuszona oddać małą do żłobka. Mąż nie zarabia kokosów i zaczęło brakować na opłaty, jedzenie itd. [...]. Wolałabym zostać w domu — przynajmniej do czasu aż mała pójdzie do zerówki” (sprzedawca, 28 lat). Kobiety, które nie zgadzają się z powyższym stwierdzeniem, również argumentują swoje stanowisko: „Dla mnie pójście do pracy po urlopie macierzyńskim było czymś oczywistym. Nie wyobrażam sobie siedzieć tylko w domu. W pracy mogę się realizować i sprawia mi ona mnóstwo radości. Mój partner dobrze zarabia, ale ja też chcę robić coś więcej niż tylko zajmować się domem” (sekretarka, 37 lat).

Stosunkowo jednomyślne były również respondentki w kwestii łączenia różnych ról przez kobietę: „Dobrze jest, jeśli kobieta łączy pracę zawodową z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi”. Zdecydowana większość badanych zgadza się z takim stanowiskiem (33,2% zdecydowanie się zgadza, 51,4% zgadza się). Niecałe 9% respondentek nie zgadza się, a 6,8% nie ma zdania. Łączenie różnych ról społecznych jest czymś naturalnym. Kontrowersje i problemy pojawiają się wówczas, gdy pełnienie jakiejś roli społecznej może wpływać niekorzystnie na funkcjonowanie rodziny. Pojawia się swoisty dylemat, czy kobieta powinna swoją najważniejszą — zdaniem wielu badaczy — rolę narażać lub nawet poświęcać dla samorealizacji w innych dziedzinach życia? Coraz częściej odchodzi się od tak jednoznacznego stawiania sprawy, twierdząc, że łączenie licznych ról jest możliwe. „Uważam za zupełnie naturalne to, że kobiety łączą życie rodzinne z pracą. Nasze mamy tak robiły, ich matki też i było dobrze” (pielęgniarka, 48 lat). Dla większości badanych kobiet realizacja funkcji rodzinnych i pracowniczych jest

czymś naturalnym. Ciekawie jednak prezentują się te wyniki na tle wyżej zaprezentowanych opinii, które wcale nie były tak zgodne w ocenie pracy zawodowej kobiet. Być może respondentki odebrały to ostatnie stwierdzenie jako opisujące umiejętność właściwego godzenia tych dwóch rodzajów aktywności kobiety.

Badacze są zgodni, że człowiek w ciągu życia pełni wiele różnych, wzajemnie się zazębiających ról społecznych. Łączenie różnych funkcji i zadań może się odbywać „bezkolizyjnie”, bez straty dla ich jakości. Niektórzy podkreślają nawet, że jednostka może czerpać rozliczne korzyści z jednoczesnego pełnienia wielu ról społecznych. Korzyści te to przede wszystkim:

- przywilej pełnienia roli,
- poczucie bezpieczeństwa,
- wzmocnienie statusu społecznego,
- rozwój i wzbogacanie osobowości¹⁸.

8.3. Role kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym — opinie śląskich kobiet

W opinii badanych kobiet łączenie ról rodzinnych z zawodowymi — choć nieraz bardzo trudne — jest możliwe, a nawet wręcz pożądane. Jakie zatem miejsce w życiu rodzinnym zajmuje mężczyzna? Czy jego jedyną funkcją jest zarobkowanie, czy też może lub powinien przejąć całkowicie funkcje wychowawcze na rzecz realizacji zawodowej kobiety? Respondentki zostały poproszone o ustosunkowanie się do stwierdzeń związanych z rolą mężczyzny w życiu rodzinnym. Uzyskane dane zestawiono w tabeli 8.3.

Pierwsze stwierdzenie dotyczy zapewnienia rodzinie podstaw materialnych: „Zarówno kobieta, jak i mężczyzna winni zarabiać na utrzymanie rodziny”. Zdecydowana większość respondentek zgadza się z tym, że oboje partnerzy powinni partycypować w zapewnieniu rodzinie odpowiednich warunków bytowych (29,2% zdecydowanie się zgadza, 41,8% zgadza się). Niewielka grupa badanych nie zgadza się z takim stwierdzeniem (15,4% nie zgadza się, 1,8% zdecydowanie nie zgadza się). Prawie 12% kobiet nie było w stanie ustosunkować się do tej tezy. „Jak najbardziej i kobieta i mężczyzna powinni zarabiać na utrzymanie rodziny. Dzisiaj nie ma już tak, że tylko mężczyzna pracuje, a kobieta siedzi w domu. Czasy się zmieniły, kobiety muszą pracować, żeby rodzinom żyło się lepiej. To spore wsparcie dla budżetu, gdy wpływają do niego dwie pensje” (księżowa, 34 lata).

¹⁸ S.D. SIEBER: *Toward a theory of role accumulation*. “American Sociology Review” 1974. Vol. 39. No. 4, s. 567—578.

Tabela 8.3. **Opinie dotyczące funkcji kobiety i mężczyzny w rodzinie (w %) N = 397**

Stwierdzenie					Razem
zdecydowanie zgadzam się	zgadzam się	nie zgadzam się	zdecydowanie nie zgadzam się	trudno powiedzieć	
Zarówno kobieta, jak i mężczyzna winni zarabiać na utrzymanie rodziny					
<i>N</i> = 116	<i>N</i> = 166	<i>N</i> = 61	<i>N</i> = 7	<i>N</i> = 47	<i>N</i> = 397
29,2	41,8	15,4	1,8	11,8	100,0
Zarabianie pieniędzy jest zajęciem mężczyzny, a kobieta powinna zajmować się domem i rodziną					
<i>N</i> = 51	<i>N</i> = 65	<i>N</i> = 196	<i>N</i> = 50	<i>N</i> = 35	<i>N</i> = 397
12,8	16,4	49,4	12,6	8,8	100,0
Kobieta może zarabiać pieniądze na utrzymanie rodziny, a mężczyzna zajmować się domem i wychowaniem dzieci					
<i>N</i> = 25	<i>N</i> = 119	<i>N</i> = 145	<i>N</i> = 52	<i>N</i> = 56	<i>N</i> = 397
6,3	30,0	36,5	13,1	14,1	100,0
Jest to ze szkodą dla życia rodzinnego, gdy kobieta zajmuje się zarabianiem pieniędzy, a mężczyzna opieką nad dziećmi i domem					
<i>N</i> = 31	<i>N</i> = 84	<i>N</i> = 172	<i>N</i> = 42	<i>N</i> = 68	<i>N</i> = 397
7,8	21,2	43,3	10,6	17,1	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Respondentki dostrzegają konieczność dzielenia się obowiązkami między małżonkami, partnerami również w kwestii zarobkowania. Jest to o tyle ciekawe, że stoi w pewnej opozycji dla tradycyjnego podziału ról w śląskiej rodzinie, gdzie głównym obowiązkiem mężczyzny było dostarczenie środków materialnych, a kobiety opieka nad rodziną i domem. Wobec takiego stanu rzeczy kobiety biorące udział w badaniach zostały poproszone o ustosunkowanie się do następującego stwierdzenia: „Zarabianie pieniędzy jest zajęciem mężczyzny, a kobieta powinna zajmować się domem i rodziną”. Większość respondentek nie zgadza się z takim podziałem obowiązków w rodzinie (49,4% nie zgadza się, 12,6% zdecydowanie nie zgadza się). Niecałe 30% stanowi grupa kobiet, które uważają, że tradycyjny podział ról i obowiązków rodzinnych jest jak najbardziej uzasadniony i prawidłowy. 8,8% badanych nie było w stanie ustosunkować się do powyższego stwierdzenia. „Mężczyzna od zawsze zajmował się zarabianiem pieniędzy, a kobieta domem. Nic w tym złego — w końcu i tak to mężczyźni mają wyższe zarobki niż kobiety, a kobiety lepiej zajmą się domem niż mężczyźni” (sprzątaczką, 57 lat). Analizując powyższe dane, należy stwierdzić, że badane śląskie kobiety w zdecydowanej większości odcinają się od tradycyjnego podziału ról na rzecz egalitarnego podejścia do obowiązków domowych i rodzinnych.

Inaczej prezentują się kwestie związane z całkowitą zamianą ról: „Kobieta może zarabiać pieniądze na utrzymanie rodziny, a mężczyzna zajmować się

domem i wychowaniem dzieci”. Tutaj respondentki nie są tak bardzo postępowe, ponieważ większa część opowiedziała się przeciwko takiemu rozwiązaniu (36,5% nie zgadza się, 13,1% zdecydowanie nie zgadza się). Mniejszą grupę stanowią zwolenniczki takiego podziału obowiązków (6,3% zdecydowanie zgadza się, 30,0% zgadza się). Ponad 14% nie ma zdania w tej kwestii. Powyższy przykład pokazuje, że choć tradycyjny śląski podział ról rodzinnych nie odpowiada kobietom, to całkowite jego odwrócenie również nie jest dobrze postrzegane. „Pani, żaden śląski mężczyzna nie zgodzi się na siedzenie w domu i zajmowanie dziećmi, gdy jego kobieta będzie zarabiać. To byłoby coś nienormalnego, wszyscy by się z niego śmiali” (gospodyni domowa, 68 lat). Ponownie mamy więc dowód, że to partnerski, równy podział zadań w rodzinie jest najlepiej postrzegany.

Biorąc pod uwagę powyższe stanowisko śląskich kobiet w kwestii zmiany ról społecznych, bardzo interesujące wydają się być ich odpowiedzi dotyczące kolejnego stwierdzenia: „Jest to ze szkodą dla życia rodzinnego, gdy kobieta zajmuje się zarabianiem pieniędzy, a mężczyzna opieką nad dziećmi i domem”. Ponad połowa badanych nie zgadza się z takim stanowiskiem (43,3% nie zgadza się, 10,6% zdecydowanie nie zgadza się), a niecałe 30% uważa, że jest ono prawdziwe. Sporą grupę stanowią respondentki, które nie były w stanie ustosunkować się do powyższego stwierdzenia (17,1%). Wyniki wydają się być ciekawe z uwagi na fakt, że we wcześniejszej tezie większość kobiet opowiedziała się przeciwko sytuacji, kiedy to kobieta jest wyłącznym żywicielem rodziny, a mężczyzna przejmuje większość obowiązków rodzicielskich i domowych. Mimo że respondentki opowiedziały się przeciwko zamianie ról, to nie uważają, by ta zmiana była dla rodziny szkodliwa. Wyjaśnieniem takiego stanowiska może być wypowiedź jednej z badanych kobiet: „Nie znam mężczyzny, który by się dobrowolnie na taki układ zgodził: kobieta pracująca zarobkowo, a mężczyzna robiący za »gospodynię domową«, ale znam rodzinę, w której sytuacja wymusiła taki podział obowiązków. Mężczyzna stracił pracę i długo nie mógł jej znaleźć. To żona zarabiała, a on zajmował się dziećmi i domem i naprawdę dobrze mu to wychodziło, zaangażował się bardzo i nie uważam, by dzieci, rodzina jakoś na tym ucierpiały” (pracownik biurowy, 53 lata). Powyższa wypowiedź może zatem wyjaśniać, dlaczego kobiety były przeciwne całkowitej zamianie ról, a jednocześnie uważały, że wcale nie musi się to negatywnie odbijać na rodzinie.

Analiza zebranego materiału wskazuje, że śląskie kobiety potrafią godzić role rodzinne i karierę:

- Kobiety wypracowały swoje własne sposoby, dzięki którym ani obowiązki domowe, ani zawodowe nie stoją w jawnej opozycji. Równowaga praca — życie, choć niejednokrotnie trudna, jest, zdaniem badanych kobiet, możliwa do osiągnięcia. Pozwala na to odejście od tradycyjnego podziału obowiązków rodzinnych na rzecz układu partnerskiego, w którym zarówno kobieta, jak i mężczyzna realizują poszczególne zadania dla sprawnego funkcjonowania

ich rodzin. Wydaje się zatem, że śląskie kobiety doskonale dostosowały się do obecnej rzeczywistości i potrafią łączyć wiele — często wydaje się sprzecznych — ról społecznych jednocześnie.

- Śląskie kobiety popierają pracę zarobkową kobiet, ale dzielą możliwość tej aktywności na trzy główne etapy: do urodzenia dziecka — praca zawodowa jest dopuszczalna, a wręcz pożądana; po urodzeniu dziecka do momentu pójścia przez nie do przedszkola — kobieta powinna zawiesić swoją aktywność zawodową i skupić się na realizacji roli matki; od pójścia dziecka do przedszkola poprzez kolejne lata — kobieta może realizować się zawodowo.
- Praca zawodowa kobiet nie oznacza wcale straty dla funkcjonowania jej rodziny i zaniebywania obowiązków domowych i rodzinnych.
- Jest możliwe łączenie ról rodzinnych z zawodowymi pod warunkiem odpowiedniego podziału obowiązków domowych — mamy tutaj do czynienia z odejściem od tradycyjnego modelu rodziny i przejściem do modelu partnerskiego, w którym zarówno mężczyzna, jak i kobieta partycypują w dostarczaniu środków materialnych oraz realizacji zadań i obowiązków rodzicielskich czy domowych.

Na podstawie zebranych danych można stwierdzić, że w przypadku śląskich kobiet mamy do czynienia ze zdecydowanym przejściem od ról strukturalnych do ról interpretatywnych. Kobiety — choć nie dokonały całkowitej rewolucji w pełnionych przez siebie rolach społecznych — zaczęły do nich podchodzić w sposób rozsądny: same definiują, co jest dla nich dobre, kiedy będą się czuły spełnione i usatysfakcjonowane. Koncepcja Work-Life Balance w tym przypadku doskonale się sprawdza, pozwala bowiem na takie dostosowanie sposobu realizacji ról rodzinnych i pracowniczych, by działania kobiety były efektywne i dawały poczucie samorealizacji. Coraz rzadziej dostrzegalne jest pełnienie ról rodzinnych i zawodowych w sposób strukturalny, który poprzez ścisłe zamknięcie w określonych ramach bardzo ogranicza możliwość jakichkolwiek indywidualnych interpretacji. Łączenie pracy z życiem osobistym ma w tym przypadku wymiar interpretacyjny: kobieta decyduje o tym, czy i kiedy założyć rodzinę (chodzi w szczególności o decyzję o posiadaniu dziecka/dzieci), czy i jaki rodzaj pracy zawodowej chce wykonywać, by w końcu zdecydować o sposobach łączenia tych dwóch sfer aktywności.

Zakończenie

Kobiety na Śląsku, tak jak i inne, są od niedawna przedmiotem zainteresowań. Przez 150 lat trwania okresu industrializmu, a następnie okresu transformacji systemowej nastąpiły duże zmiany w ich pozycji społecznej. Po części wynikały one z ogólnych procesów, które rozgrywały się w Europie i na świecie, po części były efektem zmian, jakie nastąpiły w regionie. Poniżej przedstawimy w skrócie procesy zmian systemów wartości i ról społecznych kobiet na Śląsku.

Etap pierwszy, kiedy kształtował się Górnośląski Okręg Przemysłowy, to występująca komplementarność ról kobiecych w stosunku do męskich. Na czele systemu wartości stały praca, rodzina i religia. Taki system wartości został ukształtowany przez dominującą kulturę niemiecką, a także zajmujący wysoką pozycję Kościół katolicki. Praca mężczyźni była wysoko wartościowana ze względu na fakt, że było to źródło egzystencji rodzin śląskich. Główne role kobiet ograniczały się przede wszystkim do pełnienia funkcji żony i matki. Kobieta mogła pełnić rolę pracownicy tylko w sytuacji, gdy nie była mężatką (lecz panną lub wdową). Role społeczne były więc wyznaczone przez miejsce w strukturze społecznej.

Etap drugi to okres dwudziestolecia międzywojennego. I wojna światowa spowodowała, że miejsce pracy mężczyzn zajęły z konieczności kobiety. Po zakończeniu wojny wracający mężczyźni nie zdołali wtłoczyć kobiet do poprzednio pełnionych ról. Taka sytuacja częściowo miała miejsce również na Śląsku. Kościół katolicki dopuszczał społeczną działalność kobiet. Na inne ich umiejscowienie w strukturze społecznej miały wpływ migracje ludności napływowej. Kobiety napływowe, które podejmowały pracę zawodową, pokazywały Ślązaczkom inną drogę życiową niż tylko wypełnianie komplementarnej w stosunku do mężczyzn roli żony i matki. Dostrzeganą wartością było przygotowanie zawodowe dziewcząt, aby mogły same w razie konieczności się

utrzymać. Nadal podstawowe role społeczne — żony i matki — były wielkimi wartościami, kobiety doceniały je i realizowały. Ślączki dostrzegły jednocześnie, że mogą realizować inne role, również atrakcyjne życiowo. Ze względu na istniejący kryzys ekonomiczny i brak pracy nie było jednak łatwo realizować się kobietom na rynku pracy.

Trzeci etap to okres realnego socjalizmu, propagującego w swej oficjalnej ideologii wartość pracy, w tym szczególnie pracy fizycznej. Była to przede wszystkim praca dla mężczyzn i ich role zawodowe były najistotniejsze. W tym okresie jednak — ze względu na istniejący wysoki deficyt siły roboczej w przemyśle — kobiety były zachęcane do pracy na stanowiskach robotniczych wymagających nieco mniejszego wysiłku. Do podjęcia się tej roli zmusiły je również warunki ekonomiczne, ponieważ zarobki mężów nie wystarczały na zaspokojenie potrzeb rodziny. Kobiety podejmowały się więc roli pracownika, mając już ku temu kwalifikacje zawodowe. Zmniejszyła się dzietność rodzin, a w godzeniu roli żony, matki i pracownika pomagały im często matki. W okresie realnego socjalizmu część dziewcząt ze śląskich rodzin kończyła wyższe studia. Wykształcone kobiety podejmowały się ról zawodowych, których funkcja nie polegała tylko na zabezpieczeniu materialnym, ale na samorealizacji i kreatywności. Zdecydowana większość kobiet nadal realizowała się w roli żony i matki, często z trudem godząc je z rolą pracownika. W tym okresie mamy więc do czynienia z dużą wartością rodziny, ale coraz bardziej podwyższającą się wartością pracy, która ma aspekt kreatywny.

Okres transformacji systemowej związany był z restrukturyzacją przemysłu i likwidacją miejsc pracy dla mężczyzn w tradycyjnych branżach. Nowym zjawiskiem stało się bezrobocie, które dotknęło mężczyzn, ale znacznie częściej kobiety. Jednocześnie rozwinęły się usługi, które wymagały często kobiecej siły roboczej. Były to często miejsca pracy wymagające wyższego wykształcenia, stało się więc ono pożądaną wartością. Młode kobiety ze śląskich rodzin o robotniczym i autochtonicznym rodowodzie podejmowały studia wyższe. Często były to kierunki o nachyleniu pedagogicznym, społecznym, humanistycznym, ekonomicznym, które pozwoliły im umiejscowić się na rynku pracy. Podejmowanie pracy zawodowej przez młodą kobietę po skończeniu studiów stało się „normą”. Praca ta miała nie tylko wymiar egzystencjalny, ale również kreatywny i samorealizacyjny. Pojawił się problem godzenia ról zawodowych z tradycyjną rolą żony i matki. Małżeństwo i macierzyństwo są często odraczane w czasie, co nie oznacza, że nie stanowią wysokiej wartości. Podstawowa kiedyś rola śląskiej kobiety nie jest więc realizowana. Mamy do czynienia z interpretatywną realizacją ról społecznych. Kobieta w zależności od sytuacji życiowej realizuje role żony, matki i pracownika, często pomaga jej w tym mąż/partner życiowy.

Badania socjologiczne nad aktualnymi wartościami i rolami społecznymi śląskich kobiet dotyczyły przede wszystkim realizacji ról rodzinnych żony/partner-

ki i matki oraz roli pracownika. Przeprowadzono je w społeczności robotniczej, gdzie nadal mężczyźni pracują w kopalniach. Takie środowisko społeczne, jak można sądzić, będzie ze względów kulturowych skłonne kontynuować dawne tradycje. Wyniki badań wskazują, że w analizowanym środowisku mamy do czynienia z dużą zmianą, jeśli chodzi o system wartości, a szczególnie realizację ról społecznych pomiędzy starszym i młodym pokoleniem śląskich kobiet. Analiza pozwoliła nam wyróżnić kilka typów kobiet ze względu na uznawany system wartości i realizowane role społeczne.

Pierwszy to tradycyjny typ **żony — matki**. Realizują go najstarsze kobiety, z reguły słabo wykształcone Ślązaczki. Są to kobiety głęboko religijne, dla których normy i zasady religijne są drogowskazem w realizacji celów życiowych, osoby systematycznie praktykujące. W ich systemie wartości, oprócz religii, rodzina odgrywa zasadniczą rolę. Mniejsze znaczenie ma praca, ponieważ z reguły są to kobiety już nieaktywne zawodowo, a często realizujące się tylko w roli gospodyni domowej. Dużą wartość stanowi dla nich przyjaźń, prawdopodobnie ze względu na fakt, że często są wdowami i kontakt z rówieśniczkami odgrywa w ich życiu zasadniczą rolę. Zastępuje już utraconą więź rodzinną, którą nie zawsze są w stanie podtrzymywać z już dorosłymi dziećmi. Dla tej kategorii kobiet, z reguły z niskim wykształceniem, wykształcenie wyższe nie jest istotną wartością. Taką wartość stanowią raczej kwalifikacje zawodowe.

Drugi typ to **silaczki**. Kobiety średniego i starszego pokolenia, z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Religia stanowi dla nich dużą wartość, ale nie tak wielką jak dla najstarszego pokolenia kobiet. Dla tej kategorii kobiet rodzina jest dużą, znaczącą wartością. Dużą wartością jest również praca. Ta wartość ma znaczenie głównie egzystencjalne, ponieważ to jest główny motyw podejmowania przez tę kategorię kobiet pracy zawodowej. Kobiety te nie przywiązują wielkiej wagi do wykształcenia. Ich dzieci nie uzyskują zwykle wyższego wykształcenia. Często są to kobiety samotnie wychowujące dzieci, dlatego wartości egzystencjalne uzyskiwane w pracy mają dla nich tak ważne znaczenie. Borykają się z problemem pogodzenia życia rodzinnego z pracą zawodową.

Trzeci typ kobiet, w sumie szacunkowo niezbyt liczny, to **zrealizowane**. Są to kobiety średniego i starszego pokolenia, z wyższym i średnim wykształceniem. Religia nie odgrywa zbyt dużej roli, kobiety są wierzące, ale niesystematycznie praktykujące. W pracy zawodowej często są specjalistkami bądź zajmują stanowiska kierownicze. Kobiety te zrealizowały się w roli matki, aktualnie mają dorosłe dzieci. W ich systemie wartości dużą rolę odgrywa rodzina, a następnie praca. Dużą wagę przywiązywały również do wykształcenia. Ich dzieci najczęściej je osiągnęły bądź osiągają. Kobiety z tej grupy nie byłyby skłonne zrezygnować z pracy, nawet w sytuacji wysokich zarobków męża/partnera. Ze względu na zajmowanie ważnych stanowisk ich praca ma wymiar kreatywny i samorealizacyjny. Czas wolny nie odgrywa dla nich zbyt wielkiej roli.

Czwarty typ to **zbilansowane współczesne matki**. Są to kobiety średniego pokolenia, często z wyższym wykształceniem, ale również ze średnim. Posiadają rodzinę i to ona w ich systemie wartości odgrywa istotną rolę. Mniejsze znaczenie ma dla nich przyjaźń i miłość. Religia nie odgrywa dużego znaczenia, ale kobiety z tej grupy niesystematycznie odbywają praktyki religijne. Praca odgrywa dla nich ważną rolę, ale mniej ważną niż dla starszego pokolenia. Prawdopodobnie dlatego, że skoncentrowane są aktualnie na wypełnieniu roli żony i matki. Te role wymagają poświęcenia dużej ilości czasu, co zmusza kobiety do zarządzania swoim czasem, aby w sposób odpowiedni je wypełnić. Podejmują więc wszelkie działania, by możliwe było zachowanie równowagi między życiem rodzinnym a zawodowym. Starają się tak balansować, realizując role rodzinne i zawodowe, by żadne okoliczności nie zachwiały równowagi i rytmu ich życia. Praca jest dla nich wartością, szczególnie praca stała, w której będą mogły realizować swoją osobowość. Niektóre z kobiet byłyby w stanie zrezygnować z pracy, gdyby mąż/partner zarabiał wystarczająco dużo. Wykazują egalitarny stosunek do wypełniania ról zawodowych i pełnienia funkcji społecznych przez kobiety i mężczyzn. Kobiety w ich rozumieniu mogą zajmować dyrektorskie stanowiska i pełnić funkcje kiedyś dostępne tylko dla mężczyzn. Dla tego pokolenia kobiet ważną wartością jest również wykształcenie, które daje możliwość podjęcia dobrej pracy.

Piąty typ to **partnerki**. Należą do najmłodszej kategorii kobiet, najczęściej w wieku od 18 do 30 lat. Są to kobiety przeważnie z wyższym wykształceniem bądź studentki. Często niezamężne albo, nieco rzadziej, mieszkające z partnerem. Pochodzenie regionalne bądź identyfikacja etniczna nie odgrywają dużej roli. W swoim systemie wartości młode kobiety często wymieniają rodzinę oraz miłość. Rodzina jest wartością, ale nie w takim stopniu jak w średnim i starszym pokoleniu. Dużą wartością jest przyjaźń, szczególnie dla bardzo młodych kobiet. Zastępuje ona więc rodziną. Dla młodych kobiet religia nie jest dużą wartością, są to osoby wierzące, ale nie praktykujące. Młode kobiety w niestereotypowy sposób postrzegają role zawodowe. Dopuszczają możliwość realizowania ról i funkcji zawodowych zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn. Kobiety młodego pokolenia najczęściej pracują w sferze usług, co wymaga od nich wyższego wykształcenia i ciągłego podwyższania kwalifikacji. Praca jest dla nich dużą wartością, chociaż dotyczy to szczególnie pracy stałej, która staje się wartością najbardziej pożądaną. Od pracy zawodowej wymagają samorealizacji i kreatywności. Istotną rolę odgrywa w ich systemie wartości czas wolny, który mogą poświęcić swoim przyjaciołom.

Kończąc rozważania dotyczące systemu wartości i realizacji ról społecznych śląskich kobiet, należy podkreślić, że dokonały one dużej generacyjnej zmiany. Ta zmiana jest zdecydowanie większa w kategorii kobiet niż mężczyzn. Dla kobiet starszego pokolenia istotne były wartości materialistyczne, egzystencjalne. W realizacji swoich ról były obligowane istniejącą wtedy strukturą społeczną

i zajmowanym w niej miejscem. Nie była możliwa własna interpretacja ról społecznych. Współczesne młode śląskie kobiety mogą wybierać pomiędzy różnymi rolami społecznymi, które są im oferowane. W realizacji tych ról ograniczone są oczywiście warunkami zewnętrznymi, ale mają możliwość ich własnej interpretacji. Kobiety na Śląsku w ciągu dwu pokoleń, a czasami jednego, dokonały wielkiej zmiany swojej pozycji społecznej. Z żon robotników, najczęściej górników, stały się wykształconymi pracownicami, częściej zajmującymi stanowiska kierownicze od swoich mężów/partnerów. Kwintesencją tej zmiany jest wypowiedź jednej z uczestniczek badania: „Moja prababka była żoną górnika, czasami pracowała na »kopaczce« w lesie. Moja babcia odchowała dzieci, a potem pracowała w fabryce jako pracownik fizyczny. Moja mama skończyła studia i pracuje jako nauczycielka. Ja skończyłam chemię na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, w 2009 roku obroniłam doktorat na Uniwersytecie w Belfaście w Anglii. Pracuję naukowo na tym Uniwersytecie. Praca sprawia mi wiele satysfakcji. Odkrywam nowe rzeczy. Pracuję w międzynarodowym zespole badawczym. Jestem mężatką, ale macierzyństwo odłożyłam na później” (pracownik naukowy, 28 lat).

Urszula Swadźba, Monika Żak



Młoda para i weselni goście. Zdjęcie z lat dwudziestych XX wieku
(ze zbiorów rodziny Urszuli Swadźby)



Kobiety w drodze na zakupy. Zdjęcie z początku lat siedemdziesiątych XX wieku
(ze zbiorów rodziny Moniki Żak)



Rodzinne popołudnie. Zdjęcie z lat czterdziestych XX wieku
(ze zbiorów rodziny Rafała Cekiery)



Kobiety w trakcie prac ogrodowych. Zdjęcie z lat sześćdziesiątych XX wieku
(ze zbiorów rodziny Rafała Cekiery)



Spacer z dzieckiem. Zdjęcie z początku lat sześćdziesiątych XX wieku
(ze zbiorów rodziny Moniki Żak)



Perspektywa starej zabudowy w Nikiszowcu
(ze zbiorów Urszuli Swadźby)



Kawiarnia z tradycyjnymi wypiekami śląskimi w Nikiszowcu
(ze zbiorów Urszuli Swadźby)

Zakład usługowy w starej zabudowie
w Nikiszowcu
(ze zbiorów Urszuli Swadźby)



Kościół parafialny św. Anny w Nikiszowcu
(ze zbiorów Urszuli Swadźby)



Pomieszczenie starej pralni w Muzeum Historii Katowic w Nikiszowcu
(ze zbiorów Urszuli Swadźby)



Pomieszczenie tradycyjnej śląskiej kuchni
w Muzeum Historii Katowic w Nikiszowcu
(ze zbiorów Urszuli Swadźby)



Pomieszczenie tradycyjnej śląskiej kuchni w Muzeum Historii Katowic w Nikiszowcu (ze zbiorów Urszuli Swadźby)



Pomieszczenie tradycyjnej śląskiej sypialni w Muzeum Historii Katowic w Nikiszowcu (ze zbiorów Urszuli Swadźby)



Boże Ciało. Procesja na osiedlu Giszowiec, 2016 rok
(archiwum prywatne Moniki Żak)



Boże Ciało. Procesja na osiedlu Giszowiec, 2016 rok
(archiwum prywatne Moniki Żak)

Bibliografia

- ADAMIEC-ZGRAJA A.: *Wpływ płci psychologicznej na plany prokreacyjne i gotowość do pełnienia ról rodzicielskich*. W: *Wymiary kobiecości i męskości: od psychobiologii do kultury*. Red. B. BARTOSZ. Warszawa, Eneteia — Wydawnictwo Psychologii i Kultury, 2011.
- ADAMSKI F.: *Hutnik i jego rodzina. Badania nad środowiskiem zawodowym hutnika oraz składem i typem rodziny hutniczej*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1966.
- ADLER F.: *The Value Concept in Sociology*. “American Journal of Sociology” 1956, No. 3, s. 272—279.
- BANIAK J.: *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2007.
- BAKIERA L.: *Wartość małżeństwa w rozwoju człowieka dorosłego*. W: *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*. Red. B. HARWAS-NAPIERAŁA. Poznań, Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, 2009.
- BARTOSZEK A., NAWROCKI T., KIJONKA-NIEZABITOWSKA J.: *Tożsamość młodych Ślązaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością*. Katowice, Fundacja dla Śląska, 2009.
- BARTOSZEK A.: *Czy istnieje narodowość śląska? Między regionalizmem a etnicznością*. W: *Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- BIĄŁY F.: *Górnośląski związek przemysłowców górniczo-hutniczych 1854—1914*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1963.
- BLĄSZCZAK-WAĆLAWIK M.: *Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska*. W: BLĄSZCZAK-WAĆLAWIK M., BŁASIAK W., NAWROCKI T.: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce, Wydawnictwo J. Schumacher, 1990.
- BOROWIK I.: *Przemiany religijności polskiego społeczeństwa*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- BUDROWSKA B.: *Rozwiązania ułatwiające godzenie pracy z rodziną jako instrument wyrównywania szans — doświadczenia projektu Gender Index 2006*. W: *Równowaga praca — życie — rodzina*. Red. C. SADOWSKA-SNARSKA. Białystok, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, 2008.
- BUDZYŃSKA E.: *Obraz rodziny u katowickiej młodzieży*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich na przykładzie Katowic*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1999, s. 70—83.

- BUDZYŃSKA E.: *Struktura rodziny górnośląskiej z perspektywy badań socjologicznych*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 209—225.
- BUDZYŃSKA E.: *Struktura rodziny katowickiej*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich na przykładzie Katowic*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1999.
- BUKOJEWSKA J.: *Matki wielodzietne w ponowoczesnym świecie — poczucie spełnienia czy braku perspektyw?* W: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Red. A. KWAK, M. BIENKO. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.
- BUKOWSKA-FLOREŃSKA I.: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.
- BUKOWSKA-FLOREŃSKA I.: *Společno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.
- BURZYŃSKI J.: *Aspiracje edukacyjne — międzygeneracyjne podobieństwa i różnice*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich*. Red. E. BUDZYŃSKA i in. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1999.
- CZAUDERNA D.: *Rodzina robotnicza w śródmieściu Katowic*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1977, T. 12, s. 184—231.
- DAHREDDORF R.: *Homo sociologicus. O historii, znaczeniu i granicach kategorii roli społecznej*. W: *Sociologia. Lektury*. Red. P. SZTOMPKA, M. KUCIA. Kraków, Wydawnictwo „Znak”, 2006.
- DOMAŃSKI H.: *Praca na tle innych wartości*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 2, s. 119—127.
- DOMAŃSKI H.: *Struktura społeczna*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.
- DOMAŃSKI H.: *Zadowolony niewolnik. Studium o nierównościach między kobietami i mężczyznami w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1992.
- DOMAŃSKI H.: *Zadowolony niewolnik idzie do pracy*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1999.
- DUBIEL L.: *Dzieci i młodzież wsi śląskiej*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Naukowego, 1973.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D.: *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D.: *Małżeństwo, seks, prokreacja*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1998.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D.: *Relacje między pracą domową i zawodową, czas pracy i czas wolny w życiu kobiet; o podziale władzy i obowiązków w rodzinie*. W: *Kobiety i ich mężowie*. Red. J. SIKORSKA. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1996.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D., TITKOW A.: *Polka i jej rodzina na tle Europy. Redystrybucja prac domowych: jej uczestnicy i konteksty*. W: *W środku Europy? Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2006.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D., TITKOW D., BUDROWSKA D.: *Nieodpłatna praca kobiet: mity, realia, perspektywy*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2004.
- DUTKIEWICZ H.: *Małżeństwa mieszane w czterech miastach GOP jako wskaźnik integracji społecznej*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Naukowego, 1968.
- DYCZEWSKI L.: *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin, Wydawnictwo KUL, 2007.
- Encyklopedia filozofii*. T. 2. Red. T. HONDERICH. Przek. J. ŁOZIŃSKI. Poznań, Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, 1999.
- FILIPCZYK-HALLADIN B.: *Procesy demograficzne na Śląsku*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, T. 1, s. 70—82.
- FILIPCZYK-HALLADIN B.: *Sytuacja społeczno-demograficzna rodziny. Stan i przeobrażenia, kierunki przemian*. W: *Rodzina w województwie katowickim. Opracowania i raporty*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1998.

- FLANDRIN J.-L.: *Historia rodziny*. Warszawa, Volumen, 1988.
- FRĄCKIEWICZ L.: *Starzy robotnicy na Śląsku*. Warszawa, Instytut Wydawniczy CRZZ, 1974.
- FRĄCKIEWICZ L., STRUBELT W.: *Spoleczne problemy miast przemysłowych*. Katowice, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, 1988.
- FUSZARA M.: *Kobiety w polityce*. Warszawa, Wydawnictwo Tri, 2006.
- FUSZARA M.: *Kwoty, listy wyborcze i równość płci w wyborach parlamentarnych w 2011 roku*. Warszawa, Wydawnictwo Fundacji Instytutu Spraw Publicznych, 2012.
- GARNCAREK E.: *Niepodejmowanie roli rodzicielskiej jako przejaw procesów indywidualizacji i upodmiotowienia jednostek*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. ŚLANY. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- GAWRON G., PACTWA B.: *Czynniki integracji i dezintegracji zawodowej kobiet na regionalnym rynku pracy*. Tychy, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, 2008.
- GAWRYCKA M., WASYLCHUK J., ZWIECH P.: *Szklany sufit, ruchome schody — kobiety na rynku pracy*. Warszawa, Wydawnictwo CeDeWu, 2008.
- GERLACH R.: *Przemiany pracy i ich konsekwencje dla relacji praca — życie pozazawodowe*. W: *Relacje praca — życie pozazawodowe. Droga do zrównoważonego rozwoju jednostki*. Red. R. TOMASZEWSKA-LIPIEC. Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2014.
- GLIMOS-NADGÓRSKA A.: *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922—1939)*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.
- GLÓWCZYK J.: *Uniwersalny słownik ekonomiczny*. Warszawa, Wydawnictwo Fundacji Innowacja Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej, 2000.
- GOFFMAN E.: *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa, PIW, 1981.
- GOJAWICZYŃSKA P.: *Ziemia Elżbiety*. Warszawa, Wydawnictwo „Czytelnik”, 1977.
- GORYŃSKI L., ŁACIAK T., TRZASKA E.: *O karności w szkołach śląskich*. „Chowanna” 1937.
- GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK E.: *Szkic do portretu Ślązaczki*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 2000.
- GÓRNY A.: *Mieszkańcy Rybnika początku XXI wieku a religia*. W: *Praca, rodzina, obowiązki, czas wolny, czyli o stylu życia mieszkańców Rybnika*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2007.
- GÓRNY A.: *Religijność śląska a procesy sekularyzacyjne*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2008.
- GREENHAUS J.H., COLLINS K.M., SHAW J.D.: *The Relation Between Work-Family Balance and Quality of Life*. „Journal of Vocational Behavior” 2003, No. 63(3), s. 510—531.
- GROCHALSKA M.: *Kobiety w związkach jako ofiary dyskursu „szczęśliwej rodziny”*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. ŚLANY. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- GULDA H.: *Projekcja rodziny własnej przez studentów Politechniki Gdańskiej*. W: *Rodzina polska na przełomie wieków*. Red. J. ŻEBROWSKI. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2006.
- HAMER H.: *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*. Warszawa, Wydawnictwo „Difin”, 2005.
- HOFFMANN K.: *Kariera zawodowa a życie rodzinne w opinii młodych śląskich kobiet*. W: *Rodzina i praca: między tradycją a współczesnością*. Red. U. SWADŹBA, E. BUDZYŃSKA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome” — Uniwersytet Śląski, 2010.
- HREBENDA A.: *Górnośląska klasa robotnicza w latach międzywojennych 1922—1939*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1979.
- Human Beliefs and Values. A cross-cultural Sourcebook Based on the 1999—2002 Values Surveys*. Ed. R. INGLEHART et al. Mexico, Siglo Veintiuno Mexico, 2004.
- INGLEHART R.: *Culture Shift in Advanced Industrial Society*. Princeton, Princeton University Press, 1990.

- INGLEHART R.: *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*. Princeton, Princeton University Press, 1997.
- INGLEHART R.: *The Silent Revolution: Changing Values and Political Systems among Western Publics*. Princeton, Princeton University Press, 1977.
- INGLEHART R., BASANEZ M., MORENO A.: *Human Values and Beliefs. A Cross-Cultural Sourcebook*. Ann Arbor, A Michigan University Press, 1998.
- INGLEHART R., NORRIS P.: *Wzbierająca fala: równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*. Przeł. B. HALLMANN. Warszawa, PIW, 2009.
- INGLEHART R., SIEMIENSKA R.: *Changing values and political satisfaction in Poland and West*. "Government and Opposition" 1988, No. 23/4.
- INGLEHART R., WENZEL Ch.: *Modernization, Cultural Change, and Democracy. The Human Development Sequence*. Cambridge, Cambridge University Press, 2007.
- JACHER W.: *Socjologiczne aspekty wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie węgla kamiennego*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1981.
- JANKOWSKA E.: *Praca zawodowa kobiet w ujęciu teorii stratyfikacji społecznej*. W: *Z badań nad problematyką socjologii zawodu*. Red. W. MROZEK. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1984.
- JEZIOR J.: *Wartość pracy. Studium socjologiczne na podstawie badań w regionie śródkowoschodniej Polski*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005.
- JONCA K.: *Polityka socjalna Niemiec w przemyśle ciężkim Górnego Śląska 1871–1914*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1966.
- KACPRZAK A., ŻEMIGAŁA M.: *Wyzwania stojące przed rodzicami w miejscu pracy*. „Humanizacja Pracy” 2013, R. XLVI, nr 4(274). Red. D. WALCZAK-DURAJ, s. 87–104.
- KACZYŃSKA E.: *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*. Warszawa, PWN, 1970.
- KAMIŃSKA-BEREZOWSKA S.: *Kobiety w wybranych segmentach polskiego ruchu związkowego a równość płci. Studium z zastosowaniem teorii Pierre’a Bourdieu*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- KASPROW E.: *Czynniki adaptacji kobiet do zawodów tradycyjnie męskich*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1972, T. 10, Red. W. MROZEK.
- „Katolik” 1872–1914.
- Katowice. *Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1995.
- KAWULA S.: *Funkcja opiekuńcza współczesnej rodziny polskiej*. W: KAWULA S., BRĄGIEL J., JANKE A.W.: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005.
- KAWULA S.: *Kultura pedagogiczna rodziców jako czynnik stymulacji rozwoju i wychowania młodego pokolenia*. W: KAWULA S., BRĄGIEL J., JANKE A.W.: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005.
- KAWULA S.: *Matka i ojciec w wychowaniu rodziny*. W: KAWULA S., BRĄGIEL J., JANKE A.W.: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005.
- KEMPA G.: *Edukacja dziewcząt i śląskich kobiet*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1996.
- KEMPA G.: *Uwarunkowania szans życiowych polskich kobiet na Górnym Śląsku w latach 1848–1939*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2001.
- KIERNOŻYCKA-SOBEJKO A.: *Kobieta na rynku pracy w zglobalizowanym społeczeństwie wiedzy*. W: *Kobieta we współczesnych społeczeństwie*. Red. J. MAZUR-ŁUCZAK. Gorzów Wielkopolski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie Wielkopolskim, 2012.
- KISIEL A.: *Rodzina — tradycyjna czy nowoczesna?* W: *Praca, rodzina, obowiązki, czyli o stylu życia*. Red. U. SWADŻBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2007.

- KNAPIK W.: *Kobieta w wiejskiej społeczności lokalnej*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008.
- Kobieta w przestrzeni wizualnej*. Red. A. BARSKA, K. BISKUPSKA. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2012.
- Kobiety, mężczyźni i pleć. Debata w toku*. Red. M. ROTH WALSH. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2003.
- KOŁODZIEJ-DURNAŚ A.: *Rynek: między wyzwoleniem a zniewoleniem. Kobiety na rynku pracy. W: Człowiek a rynek*. T. 2. Red. S. PARTYCKI. Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 2004.
- KOPEĆ E.: „*My i oni*” na Górnym Śląsku (1918—1939). Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1983.
- KORZENIOWSKA W.: *Śląska saga*. Opole, Instytut Śląski, 1985.
- KOSECKI W.: *Wybór szkoły i zawodu przez młodzież pochodzącą z rodzin górniczych*. „Górnoląskie Studia Socjologiczne” 1987, T. 20, s. 139—155.
- KOTLARSKA-MICHAŁSKA A.: *Główne kierunki przemian w kobiecych rolach małżeńskich i macierzyńskich*. W: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Red. A. KWAK, M. BIENKO. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.
- KOTOWSKA I.: *Zmiany aktywności zawodowej kobiet a modele rodziny w Europie*. W: *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory konfrontacji z rzeczywistością*. Red. M. SIKORSKA. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009.
- KUBICKI P.: *Przemiany ojcostwa we współczesnej Polsce*. W: *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory konfrontacji z rzeczywistością*. Red. M. SIKORSKA. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009.
- KUŹMIERZ-GOZDALIK U., ONISZCZUK A.: *Motywowanie pracowników — podstawy tworzenia systemów*. W: *Człowiek a rynek*. T. 2. Red. S. PARTYCKI. Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 2004.
- ŁOŚ M.: „*Role społeczne*” w nowej roli. W: *Małe struktury społeczne*. Red. I. MACHAJ. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2004.
- MACHOL-ZAJDA L.: *Godzenie życia zawodowego i pozazawodowego — poszukiwanie rozwiązań organizacyjnych i czasowych*. W: *Godzenie pracy z rodziną w kontekście aktywizacji zawodowej kobiet*. Red. C. SADOWSKA-SNARSKA, L. TCHON. Białystok, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, 2008.
- MARIAŃSKI J.: *Religia i kościół w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin, Wydawnictwo KUL, 1993.
- MARIAŃSKI J.: *Religijność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*. Warszawa, Instytut Wydawniczy PAN, 1991.
- MARIAŃSKI J.: *Sekularyzacja a desekularyzacja w nowoczesnym świecie*. Lublin, Wydawnictwo KUL, 2006.
- MARIAŃSKI J.: *Sens życia, wartości, religia. Studium socjologiczne*. Lublin, Wydawnictwo KUL, 2013.
- MARIAŃSKI J.: *Socjologia moralności*. Lublin, Wydawnictwo KUL, 2006.
- MATYSIAK A.: *Praca kobiet a macierzyństwo: rola poziomu wykształcenia i wykonywanego zawodu*. W: *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*. Red. A. MATYSIAK. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2014.
- MAYNTZ R., HOLM K., HÜBNER P.: *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*. Warszawa, PWN, 1985.
- MERTON R.: *Zestawy ról, zestawy statusów społecznych i sekwencje statusów w czasie*. W: *Socjologia. Lektury*. Red. P. SZTOMPKA, M. KUCIA. Kraków, Wydawnictwo „Znak”, 2005.
- MICHON P.: „*Nie rozdwoje się przecież*”. *Konflikt czasu jako przeszkoda w osiągnięciu równowagi pomiędzy pracą a życiem prywatnym w Polsce*. W: *Relacje praca — życie pozazawodowe. Droga do zrównoważonego rozwoju jednostki*. Red. R. TOMASZEWSKA-LIPIEC. Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2014.

- MLYNARSKA M., STYRC M.: *Preferencje i ograniczenia. Czynniki determinujące intencje posiadania pierwszego i drugiego dziecka*. W: *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*. Red. A. MATYSIAK. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2014.
- „Monika” 1876—1880.
- MROZEK W.: *Górnśląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Naukowego, 1987.
- MROZEK W.: *Pochodzenie regionalne jako wartość a niektóre elementy stylu życia rodzin w regionie górnośląskim*. W: *Wartości a style życia rodzin*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- MROZEK W.: *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1965.
- MUSTER R.: *Program operacyjny kapitał ludzki 2007—2013 a badania rynku pracy*. W: GAWRON G., PACTWA B.: *Czynniki integracji i reintegracji zawodowej kobiet na regionalnym rynku pracy*. Tychy, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, 2008.
- Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?* Red. L. NIJAKOWSKI. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.
- NAWRAT M., GAWOR A.: *Kobiecość — kapitał czy bolączka współczesnej kobiety?* W: *Kobieta w przestrzeni wizualnej*. Red. A. BARSKA, K. BISKUPSKA. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2012.
- NORRIS P., INGLEHART R.: *Sacrum i profanum. Religia i polityka we współczesnym świecie*. Przeł. R. BABIŃSKA. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2006.
- NOWAK S.: *Postawy, wartości i aspiracje społeczeństwa polskiego. Przesłanki do prognozy na tle przemian dotychczasowych*. W: *Spółczesność polska czasu kryzysu. Przeobrażenia świadomości i warianty zachowań*. Warszawa, Wydawnictwo Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1984.
- ORTNER S.B.: *Is Female to Male as Nature Is to Culture*. In: *Women, Culture & Society*. Red. M. ZIMBALIST RONALDO, L. LAMHERE. Stanford, California, Stanford University Press, 1974.
- PACTWA P.: *Pracujące kobiety na lokalnym rynku pracy*. W: GAWRON G., PACTWA B.: *Czynniki integracji i reintegracji zawodowej kobiet na regionalnym rynku pracy*. Tychy, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, 2008.
- PARSONS T.: *System społeczny*. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2009.
- PILAT M.: *W labiryncie e-mail świata*. W: *Tolerancja: szkice socjologiczne*. T. 10. Red. A. ROSÓŁ, M.S. SZCZEPAŃSKI. Częstochowa, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 2003.
- PILAT-BORCUCZ M.: *Rodzina górnicza w świetle przeobrażeń*. Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2013.
- PLOPA M.: *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.
- Polacy wśród Europejczyków*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, M. MARODY. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2002.
- „Praca” 1890—1891.
- Praca czy rodzina? Dylematy śląskich kobiet*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2009.
- RAKOCZ P.: *Jak się żyło i jak się żyje Ślązakowi na Śląsku? Z Pawłem Rakoczem rozmawia Jacek Wódz*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 2002.
- REBER A.R.: *Słownik psychologii*. Przeł. B. JANASZEWICZ-KRUSZYŃSKA. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2000.
- Roczniki statystyczne województwa katowickiego*. 1974, 1978. Katowice, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Katowicach, 1974, 1978.

- Roczniki Statystyczne Województwa Śląskiego. 2001—2008.* Katowice, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Katowicach, 2002—2008.
- Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich na przykładzie Katowic.* Red. E. BUDZYŃSKA i in. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1999.
- Rodzina w sercu Europy. Rybnik — Nitra — Hradec Králové — Szeged. Socjologiczne studium rodziny współczesnej.* Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009.
- Rodzina w województwie katowickim.* Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998.
- ROJEK-ADAMEK P.: *Kobieta silna, kobieta mądra.* W: GAWRON G., PACTWA B.: *Czynniki integracji i reintegracji zawodowej kobiet na regionalnym rynku pracy.* Tychy, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, 2008.
- RUDNIK D.: *Znaczenie pracy zawodowej kobiet-matek z perspektywy członków rodziny.* W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej.* Red. K. ŚLANY. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- SIEBER S.D.: *Toward a theory of role accumulation.* "American Sociology Review" 1974. Vol. 39. No. 4, s. 567—578.
- SIEMIENSKA R.: *Elites "Values orientations".* In: *Gendering Elites. Economic and Political Leadership in 27 Industrialised Societies.* New York—London, Macmillan Press, 2000.
- SIEMIENSKA R.: *Kobiety: nowe wyzwania. Starcia przeszłości z teraźniejszością.* Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, 1996.
- SIEMIENSKA R.: *Miejsce i rola organizacji kobiecych w Polsce.* W: *Płeć, wybory, władza.* Red. R. SIEMIENSKA. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2005.
- SIEMIENSKA R.: *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych — casus Polski.* W: *Zmiana czy stagnacja.* Red. M. MARODY. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.
- SIEMIENSKA R.: *Płeć, zawód, polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce.* Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, 1990.
- SIEMIENSKA R.: *Political materialist-postmaterialist values and their determinants in Poland in cross-national perspective.* "International Review of Sociology" 1988, No. 3.
- SIKORSKA M.: *Coraz mniej rodziny, coraz więcej jednostek, czyli o przemianach sfery życia rodzinnego w Polsce.* W: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie.* Red. A. JASIŃSKA-KANIA. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2012.
- ŚLANY K.: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie.* Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2002.
- ŚLANY K.: *Rodzina w refleksji feministyczno-genderowej.* W: *Gender w społeczeństwie polskim.* Red. K. ŚLANY, J. STRUŻIK, K. WÓJCICKA. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2011.
- ŚLANY K.: *Ponowoczesne rodziny — konstruowanie więzi i pokrewieństwa.* W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej.* Red. K. ŚLANY. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- ŚLANY K., SZCZEPANIAK-WIECHA I.: *Bezdzietność jako nowy fenomen w nowoczesnym świecie.* „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 5.
- ŚLADEK R.: *Wychowanie chrześcijańskie wg „Moniki”.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, T. 15, s. 121—123.
- ŚLÓMCZYŃSKI K.: *Zróżnicowanie społeczno-zawodowe i jego korelaty.* Wrocław, Wydawnictwo Ossolineum, 1972.
- Słownik etnologiczny. Terminy ogólne.* Red. Z. STASZCZAK. Warszawa—Poznań, Wydawnictwo PWN, 1987.

- Socjologiczne mierniki efektywności pracy*. Red. W. JACHER. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1985.
- Spoleczna klasyfikacja zawodów*. Oprac. M. POHOSKI, K. SŁOMCZYŃSKI. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1978.
- Spoleczeństwo zakładu pracy*. Red. W. JACHER. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.
- STANKIEWICZ-MRÓZ A.: *Zmiany w obszarze funkcji personalnej wynikające z implementacji koncepcji „work life balanced”*. W: *Funkcja personalna w zmieniającej się organizacji*. Red. E. JĘDRYCH, A. PIETRAS, A. STANKIEWICZ-MRÓZ. Łódź, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, 2008.
- SUCHACKA M.: *Czy na Śląsku funkcjonuje szklany sufit? Perspektywa awansu na przykładzie badań życiorysów znanych na Śląsku kobiet*. W: *Praca czy rodzina? Dylematy śląskich kobiet*. Red. U. SWADŻBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome” — Uniwersytet Śląski, 2009.
- SUCHACKA W., STELMACH K.: *Jadwiga Niewolik będzie pierwszym wytapiającym*. Warszawa, „Biblioteka Przodowników Pracy” 1951, nr 66.
- SWADŻBA U.: *Aktywność edukacyjna jako wyraz strategii lokalnych i innowacyjności zasobów ludzkich w małych i średnich miastach*. W: *Aktywizacja edukacyjna i zawodowa kapitału ludzkiego a jakość życia w miastach peryferyjnych*. Red. A. BARTOSZEK, U. SWADŻBA. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011.
- SWADŻBA U.: *Czy praca jest ważna dla rybniczanki?* W: *Praca, rodzina, obowiązki, czas wolny, czyli o stylu życia mieszkanki Rybnika*. Red. U. SWADŻBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2007.
- SWADŻBA U.: *Edukacja — świadomościowe zmiany w okresie transformacji w województwie śląskim*. W: *20 lat transformacji w aspekcie regionalnym. Śląsk. Refleksje socjologów*. Red. U. SWADŻBA. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011.
- SWADŻBA U.: *Etos pracy na Górnym Śląsku. Tradycja, współczesne oblicze i zmiany*. „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 165—190.
- SWADŻBA U.: *From miner's wife to scientist. Social roles of Women In Silesia*. „Cłovek a Społocnost” 2011, nr 1.
- SWADŻBA U.: *Konflikt wartości i „dualizacja” śląskiego etosu pracy w okresie realnego socjalizmu*. W: *Eseje socjologiczne*. Red. W. JACHER. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- SWADŻBA U.: *Miejsce pracy zawodowej w życiu śląskich kobiet*. W: *Praca czy rodzina? Dylematy śląskich kobiet*. Red. U. SWADŻBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2009.
- SWADŻBA U.: *Migracje na Śląsk a ewolucja tożsamości Ślązaków*. W: *Równi i równiejsi. Zwycięzcy i przegrani. Dynamika różnicowań społecznych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*. Red. E. JURCZYŃSKA-McCLUSKEY, M.S. SZCZEPAŃSKI, Z. ZAGAŁA. Tychy, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, 2006.
- SWADŻBA U.: *Obraz Niemców w oczach młodzieży pogranicza kulturowego*. Opole, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 2007.
- SWADŻBA U.: *Od rębacza do socjologa. Zmiany struktury społeczno-zawodowej w tradycyjnych społecznościach śląskich*. W: *Od robotnika od Internauty. W kierunku społeczeństwa informacyjnego*. Red. A. SIWIK, L. HABER. Kraków, Wydawnictwo AGH, 2008, s. 125—140.
- SWADŻBA U.: *Pojęcie wartości a śląski system wartości. Teoretyczne podstawy realizacji badań*. W: *Śląski świat wartości. Z badań empirycznych w Rybniku*. Red. U. SWADŻBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2008.
- SWADŻBA U.: *Praca jako wartość w życiu Ślązaków*. W: *Śląski świat wartości*. Red. U. SWADŻBA. Katowice: Wydawnictwo „Gnome” — Uniwersytet Śląski, 2008.
- SWADŻBA U.: *Przemiany struktury społecznej Bogucic*. W: *Parafia Bogucicka*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ, J. WYCISŁO. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1994.

- SWADŹBA U.: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- SWADŹBA U.: *Tolerancja wobec zatrudnienia jako wartość. Z badań empirycznych świadomości mieszkańców Śląska*. W: *Problemy współczesnej demokracji i moralności*. Red. J. KOPKA, G. MATUSZCZAK. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010.
- SWADŹBA U.: *Wartości — pracy, rodziny i religii — ciągłość i zmiana. Socjologiczne studium społeczności śląskich*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012.
- SWADŹBA U.: *Wyszktałcenie jako wartość*. „Folia Sociologica” 2012, nr 40, Red. J. MARIANSKI, D. DURAJ.
- SWADŹBA U.: *Wyszktałcenie jako wartość. Ewolucja świadomości Ślązaków*. W: *Region w procesie przemian. Aspekt socjologiczny i ekonomiczny*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2005.
- SWADŹBA U.: *Wyszktałcenie jako wyznacznik zmian w regionie*. W: *Edukacja i innowacyjność w rozwoju regionów*. Red. S. SWADŹBA. Tychy, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, 2002.
- „Swoi” i „obcy” na Górnym Śląsku. Red. K. WÓDZ. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1993.
- SYSKA J.: *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną. Wspomnienia z lat 1918—1939*. Oprac. W. ZIELIŃSKI. Katowice, Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Naukowego, 1975.
- Sytuacja społeczno-kulturowa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku*. Red. W. JACHER. Kielce, Wydawnictwo Szumacher, 1993.
- SZACKA B.: *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa, Oficyna Naukowa, 2003.
- SZCZEPAŃSKI M.S.: *Opel z górniczym pióropuszem. Restrukturyzacja województwa katowickiego 1989—1996*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1997.
- SZMATKA J.: *Jednostka i społeczeństwo. O zależności zjawisk indywidualnych od społecznych*. Warszawa, PWN, 1980.
- SZMATKA J.: *Miejsce teorii roli społecznej w systemie teoretycznym socjologii*. „Studia Socjologiczne” 1973, nr 3, s. 147—175.
- SZMATKA J.: *Modele pojęciowe w teorii roli społecznej*. „Studia Socjologiczne” 1974, nr 1, s. 73—97.
- SZMATKA J.: *Rola społeczna*. W: *Encyklopedia Socjologii*. T. 3. Red. W. KWAŚNIEWICZ i zespół. Warszawa, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, 2000.
- SZTUMSKI J.: *Spółczesność i wartości*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- SZTUMSKI J.: *Wstęp do metod i technik badawczych*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1995.
- SZTUMSKI J., SZTUMSKA B.: *Człowiek w świecie wartości*. Katowice, Wydawnictwo „Gnome”, 2002.
- SZWEDOWSKI S.: *Nasilenie przestępczości w województwie śląskim*. „Głos Prawników Śląskich” 1938, nr 1.
- ŚWIĄTEK K.: *Społeczny odbiór wielodzietności w opiniach matek posiadających liczne potomstwo*. W: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Red. A. KWAK, M. BIENKO. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina w województwie katowickim*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Societas Scientiarum Favendis Silesiae Superioris — Instytut Górnosłański, 1998.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1997.
- THOMAS W.I., ZNANIECKI F.: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976.

- TITKOW A.: *Kobiety pod presją? Proces kształtowania się tożsamości*. W: *Co to znaczy być kobietą w Polsce*. Red. A. TITKOW, H. DOMAŃSKI. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1995.
- TITKOW A.: *Kobiety. Feminizm. Demokracja*. W: *Rozumienie zmian społecznych*. Red. E. HAŁAS. Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2001.
- TITKOW A.: *Tożsamość kobiet polskich. Ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.
- TOFILSKA J.: *Katowice Nikiszowiec: miejsca, ludzie, historia*. Katowice, Muzeum Historii Katowic, 2007.
- TOFILSKA J.: *Nikiszowiec 1908—2008. Z dziejów osiedla i parafii*. Katowice, Muzeum Historii Katowic, 2009.
- „Trybuna Robotnicza” 1971.
- TURNER J.H.: *Struktura teorii socjologicznej*. Wydanie nowe. Warszawa, PWN, 2005.
- TUROWSKI J.: *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*. Lublin, Wydawnictwo Naukowe KUL, 1994.
- TYSZKA Z.: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, 2003.
- WALCZAK-DURAJ D.: *Podstawy socjologii*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1998.
- WANATOWICZ M.: *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1986.
- WANATOWICZ M.: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1982.
- WANATOWICZ M.: *Obraz rodziny górnośląskiej w oczach przybyszy*. „Zeszyty Chorzowskie” 1997, T. 2, s. 204—205.
- WANATOWICZ M.: *Ubezpieczenia społeczne na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku*. W: *Śląskie konfrontacje historyczne (XIX—XX wiek)*. Red. M. WANATOWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1999.
- Wartości i style życia rodzin. Socjologiczne badania rodzin miejskich na Górnym Śląsku*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1992.
- Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2012.
- WĘGRZYN K., WĘGRZYN G.: *Sytuacja materialno-bytowa rodzin*. W: *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich na przykładzie Katowic*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1999.
- WILCZYŃSKI L.: *Katolickie stowarzyszenia młodzieży na Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2002, T. 35, s. 137—155.
- WÓDZ K., KLIMCZAK-ZIÓLEK J.: *Restrukturyzacja sektora górnictwa węglowego a sytuacja zawodowa kobiet zatrudnionych w przedsiębiorstwach górniczych*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010. T. 1, s. 226—236.
- WÓCIK G.: *Ojcowie „na wysokich obcasach”. Analiza wizerunku „nowych” ojców w czasopiśmie „Wysokie Obcasy”*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. ŚLANY. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- ZAGAŁA Z.: *Edukacyjne i zawodowe aspiracje mieszkańców Katowic*. W: *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego, 1995.
- ZAJĄC-JENDRYCZKA A.: *Spółeczność Giszowca — dzielnicy Katowic*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 2007.
- ZDZIECH P.: *Ronald Ingleharta teoria rozwoju ludzkiego*. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2010.
- ZIÓLKOWSKI M.: *Zmiany systemu wartości*. W: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*. Red. J. WASILEWSKI. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2006.

- ZYGMUNT A.: *Demograficzny obraz województwa śląskiego na tle przemian ludnościowych w Polsce — szanse, zagrożenia, prognozy*. „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 167—190.
- ZYGMUNT A.: *System wartości rybniczian*. W: *Śląski świat wartości*. Red. U. SWADŹBA. Katowice, Wydawnictwo „Gnome” — Uniwersytet Śląski, 2008, s. 49—64.
- ŻADKOWSKA M.: *Czy można nauczyć się pracować? — feminizm a obowiązki domowe*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. ŚLANY. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013, s. 157—172.
- Życiorysy górników*. Red. M. ŻYWIŃSKA. Katowice, Wydawnictwo Związku Zawodowego Górników w Polsce, 1949.

Źródła internetowe

- BOGUSZEWSKI R.: *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno — normy i wartości w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS. (BS/99/2010). www.cbos.pl [dostęp: 31.07.2011].
- BOGUSZEWSKI R.: *Kobieta pracująca*. Komunikat z badań CBOS (BS/28/2013). www.cbos.pl [dostęp: 11.06.2015].
- BOGUSZEWSKI R.: *Wartości i normy*. Komunikat z badań CBOS. (BS/111/2013). www.cbos.pl [dostęp: 1.06.2013].
- BOGUSZEWSKI R.: *Wartości i normy w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS. (BS/130/2005). www.cbos.pl [dostęp: 20.07.2011].
- BOGUSZEWSKI R.: *Zmiany w zakresie podstawowych wskaźników religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II*. Komunikat z badań CBOS (26/2015). www.cbos.pl [dostęp: 1.06.2015].
- BOGUSZEWSKI R.: *Znaczenie religii w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS (BS/81/2006). www.cbos.pl [dostęp: 20.11.2007].
- CYBULSKA A.: *Prestiż zawodów*. Komunikat z badań CBOS (164/2013). www.cbos.pl [dostęp: 1.06.2015].
- HIPSZ N.: *Studia wyższe — dla kogo, po co i z jakim skutkiem*. Komunikat z badań CBOS (BS/92/2013). www.cbos.pl [dostęp: 01.06.2015].
- HIPSZ N.: *Wykształcenie ma znaczenie?* Komunikat z badań CBOS (BS/96/2013). www.cbos.pl [dostęp: 1.06.2015].
- ORLIŃSKA J.: *Sukces życiowy i jego determinanty*. Komunikat z badań CBOS (BS/89/2013). www.cbos.pl [dostęp: 10.06.2015].
- Narodowy Spis Powszechny 2011. www.stat.gov.pl [dostęp: 18.05.2015].
- Narodowy Spis Powszechny 2011. www.stat.gov.pl [dostęp: 9.06.2015].

Urszula Swadźba, Monika Żak

**From the wife of a miner to a scientist
The changes of the system of values and social roles of women
in the post-industrial areas of Upper Silesia**

Summary

The problems associated with women were already discussed in works of theoretical and empirical scholarship. Among those works there are sociological works as well. They engage problems related to the inequality of genders, the access of women to the job market, the identity of women, the authority in the family and the juggling acts of combining professional roles with family roles. However, these problems were not discussed from the perspective of culture.

Nowadays we are witnessing the weakening of the cultural model of pressure directed to women that they fulfil above all the role of a wife and a mother. The sociological research which is conducted indicates the continuing existence of barriers in the professional advancement of women and the problems associated with combining a number of social roles. Such a situation refers to women in Poland but it is especially so in reference to Silesia, for the roles of Silesian women change as well as the social context of performing many roles: the roles of wives, mothers and female employees. The milieu in which formerly the social roles of genders were strictly separated changes the way in which the roles of women and men are defined. The present monograph contains a discussion of the research conducted among women who inhabit the post-industrial areas of Upper Silesia. The work features opinions about the system of values, the interpretation of social roles – especially the role of a wife, mother and a female employee — and insight into the stereotypical division of the roles of women and men.

Urszula Swadźba, Monika Żak

Von der Ehefrau eines Bergmanns bis zur Wissenschaftlerin Der Wandel vom Wertesystem und von gesellschaftlichen Rollen der Frauen in den postindustriellen Gebieten des Oberschlesiens

Zusammenfassung

Die Frauenproblematik wurde schon zum Thema von zahlreichen theoretischen und empirischen Monografien unter denen es auch soziologische Abhandlungen gab. Sie befassen sich mit: Gleichstellung der Geschlechter, Zugang der Frauen zum Arbeitsmarkt, Frauenidentität, Macht in der Familie und Fähigkeit, die Arbeitsrollen mit Familienrollen in Einklang zu bringen. Alle genannten Probleme waren jedoch hinsichtlich der Kultur noch nicht behandelt.

Heutzutage beobachten wir, dass das Kulturmuster, den Druck auf Frauen auszuüben, vor allem die Ehefrau- und Mutterrolle zu erfüllen, an Bedeutung verliert. Die Ergebnisse soziologischer Forschungen weisen darauf hin, dass es noch immer Hindernisse für beruflichen Aufstieg der Frauen und die aus verschiedenen gesellschaftlichen Rollen der Frauen folgenden Probleme gibt. Solche Situation betrifft die in Polen und vor allem in Oberschlesien lebenden Frauen. Die gesellschaftlichen Rollen der Schlesierinnen (als Ehefrauen, Mütter und Angestellte) und die sie bewirkenden sozialen Faktoren sind zwar Veränderungen unterworfen. In dem Milieu, in dem die Geschlechterrollen früher strikt getrennt waren, werden die von Frauen und Männern ausgeübten Rollen anders definiert. Die vorliegende Monografie erörtert die Ergebnisse der unter den in postindustriellen Gebieten Oberschlesiens wohnenden Frauen durchgeführten Forschungen. Geschildert werden hier Meinungen über Wertesystem, Interpretation von gesellschaftlichen Rollen — insbesondere der Ehefrau, der Mutter und der Angestellten, als auch über Beurteilung von der stereotypen Rollenverteilung innerhalb der Gesellschaft.

Redakcja: Justyna Mroczkowska

Projekt okładki: Krzysztof Dziki

Przygotowanie graficzne wklejki: Magdalena Starzyk

Redakcja techniczna: Barbara Arenhövel

Korekta: Lidia Szumigała

Łamanie: Edward Wilk

Copyright © 2016 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-8012-818-7

(wersja drukowana)

ISBN 978-83-8012-819-4

(wersja elektroniczna)

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawus@us.edu.pl

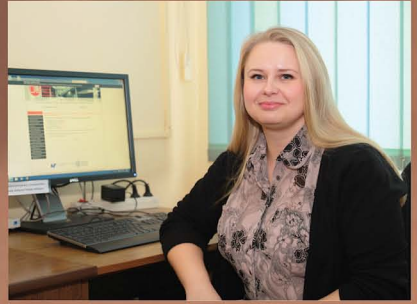
Wydanie I. Ark. druk. 11,5 + wklejka. Ark. wyd. 14,5.

Papier offset kl. III, 90 g Cena 20 zł (+ VAT)

Druk i oprawa

„TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K.

ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław



Monika Żak - doktor

nauk humanistycznych. Adiunkt w Zakładzie Socjologii Ogólnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autorka monografii naukowej, współredaktorka kilku monografii naukowych.

W jej dorobku znajduje się kilkanaście artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych oraz rozdziałów w monografiach naukowych. Zainteresowania naukowe autorki koncentrują się wokół socjologii pracy, ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji work - life balance oraz wykonywania zawodów wysokiego ryzyka. W kręgu zainteresowań badawczych autorki znajduje się również szeroko rozumiana problematyka współczesnej rodziny, w szczególności przemian, jakie zachodzą w formach i stylach funkcjonowania rodziny.

Więcej o książce



CENA 20 ZŁ
(+ VAT)

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-818-7